



37911

Mag. St. De. P

Mf. 5732

Antiqua

~~Φ 1522~~
Φ 1522

Biblioteka Jagiellońska



stdr0003763



37911

I

Teol. pol. 802A

1888. I. 74.

2-flor

Ryška Tef

Herby albo rnakie Kościoła
prawdziwego Katolickim sta
wciachy duchownej

Lablin w druk. Soc. J.

1696.

Dedyk. Jm. Bogum. Staszce
Kasztel.

na prośbę list 4.











4
b
m
i
62

*Żłunkami uzbroionemi; gniewem jednak ku sobie i ran-
tom jednakim, to jest nieublaganym zaszczepionemi. Pewnie
te bella, wielom bęła czytającym bella; wielom dulcia, choc
też wiedzącym, co to jest W oyna. Tak dawnio czytają wieki
Gigantomachia, abo W oynę Olbrzymom z Bogami, w głowie
proznuiacey Poeziei zrodzona, i z niej się ut fert Genius
secutorum cieśza. Czytają i Batiomachia, do ktorey opisa-
nia oprócz Pogańskiego Homera, i Chrześcijańskie dowcipy
pokwapić się z piorem W ierszopisow nie wstydzają, spodzie-
wając się, że ta W oyna opisana, od wielu przeczytana, nie
fastidium, ale smak taki, z ukontentowaniem miała przy-
nieść czytającym. Dodawało i wysoce chwalebne Imię Se-
natorskie W M M M P. i Dobrodzieia, do ktorego należy, Bona
providere Republicæ & mala avertere. Te mala a-
vertenda à Republica, to miała licha praca pokazywać, gdy po-
kazywał Hæreses & Schismata vivere semper in Armis.
To te obie z Piekła Idzie ustawicznie wolała, co niegdy od Ro-
gan kánonizowana w Niebie wolała.*

Ter si resurgat murus ahenus
Auctore Phæbo, ter pereat meis
Excisus Argivis &c.

Horat.

*Widza pomienione Idzie wstępujące Kościół Chrystusowego mu-
ry i pod samo Niebo postępujące, a znieść tego nie mogąc, wrę-
ciło szalone wolała*

Ter si resurgat murus ahenus
Auctore Christo, ter pereat meis
Excisus armis &c.

*A chociażże mówią ter, przecię to ter, nie znaczy u nich ter:
bo te mury sine fine tłuka, i z niemi ustawicznie woinia. A
woiniac z murami oraz też woinia contra Capita coronata,
insulata mitrata, przeciwko Cesarzom, Krolom, Xiażetom,
czego pamiętnym i iasnym rustica bella w Niemcz. ch sa
nam*



nam dokumentem. Wojska co większa i z Mahometem. Ich
to tessera est militaris. Turca magis quam Papa placet.
To placitum tak tłumaczy herst ich nayprzedniejszy. Dedit
nobis DEVS è Roma truculentiores, cruentiores in-
faturabiliores Turcas, quam sint veri Turcæ, quin &
Turcissimos Turcas. A ci kto? Onocz Papieža, Cesárze,
Krolowie i Xiążętá Kátholický. Nákoniec gdy się zápatruie
ná fæderata Nomina W W M M. Páná i Dobrodzieia splen-
didiora, quàm Regali fascia z soba zwiázane, to jest IO-
ZEFÁ i BOGUSLÁVA, i czytam w nich encomiasticam
interpretationem wielom podobno niewiátom, która teraz
czynię wiadomá tak, że W W M M P i Dobrodziey, Pánskie
swoie dzieła, inni mówia Heroica facta, & factorum incre-
menta Heroicorum, szczególniey nád látá rosnące zákocha-
wszy arcana Mætrości Boskiej tym kształtem reiestruiesz,
że káżdemu z nich substencya, nie in Villa Gethsemani,
ábo zamózonego Gilezá, lecz w Zamku SEAWY od samego
Bogá usantowánym asigúná Hetmánska náznaczaesz; tym
poufáley, bo ty nż: torem, lubo impare greštu postępuie, i
dlatego Arma Armis non manibus fabricata Cyclopum,
ále moim piorem, choé iuż przytępionym odryslowáne plenus
bonæ spei w rece Pánskie W W M M P. i Dobrodzieia skłá-
dam, á siebie i Zakón my Societatis IESU sáworowi dáwnemu
onegóž oddáie.

i Dobrodzieia składam asiebie i Zakón my Societatis

W W M M Páná, státeczny Bogomodlá,
g i su sáworowi dáwnemu

i Vniżony slugá w Chrystusie

X THEOPHIL RUTKA S. I.



PRZEDMOWA
DO HERBOW ábo ZNAKOW
Kościoła Prawdziwego.

Z Budował Kościół swoy Chrystus Pan, iáko
Pan Wszechmocny, iáko Mądry, iáko Opa-
trzný. Wszechmocności jego Dowodem iá-
snym jest Státek, trwałość, i moc niezwyćieżona Ko-
ścioła tego. Bo lubo przez te tysiac sześć set lat i wię-
cey Mocy piekielne w Poganách, Zydách, Heretykách,
i Odszczepiencách zawiże ná niego biły i woiowały;
przećię go áni zbiły, áni zwoiowały, według obietnice
Architektá tego. *I Bramy piekielne nie przemoga przeciwko*
niemu Matth. 16. 18. Madrości zaś dokumentem jest,
sam cudowny w Hierárchii Kościelney porządek, i
piękne rożnych rozporządzenie Vrzędow, ábo godno-
ści, i osob ná nich osádenie: Bo nie wśzytkich ná nay-
wyższym mieyscu, áni wśzytkich ná niższym; ále ie-
dnych ná naywyższym, drugich ná niższym, ábo śrze-
dním, innych, ná ostatnim mieyscu (co uczynił przed-
tym w Chorách Anyelskich, i w członkách ciała ludz-
kiego) osádził. Oczym Apostoł ad Ephes. 4. 12. mówi.
Chrystus dał, (to jest posłanowił) w Kościele swoim niektórych
Apostolámi, niektórych trórokámi, innych Ewángelistámi, innych
Pásterzami i Dóktórámi do skńńczenia Śniętych, ná dzieto stu-
żby, ná zbudowanie Ciała Chrystusowego &c. i wyrażniey
1 Cor: 12. 29. *Azż mśzyśy sa Dóktorámi? ále podzielenie u-*
slug, i téski jest Opátrznosci nákoniec Dowodem á Her-
by ábo Znáki pewne, kteremi ten Kościół náznáczył,
i ed wśzytkiego innego, to jest Zydowskiego, Pogan-
skiego, Mahometánskiego, Heretyckiego i Schisnátý-
ckiego

ckiego zgromadzenia oddzielił. Oddzielił zaś dla tego, aby ludzie rozumni, i za rozumem idący, patrząc na te Znaki, albo Herby mogli rozemnać i rozdzielić bez trudności i wątpliwości, który Kościół jest prawdziwy, albo Boży, i Chrystusow: a który nieprawdziwy, a za tyn ani Boży, ani Chrystusow. Zaczymy też Znaki, i dowodami pokázującemi prawdziwy Kościół Chrystusow.

2. A lubo te Dowody nie są takimi, któreby iásnie sámę prawdę pokázowały, to iest tę, że ten iest Kościół prawdziwy: są jednak takimi, które iásnie pokázują to, że iest godno wiary, to że to iest Kościół prawdziwy. Bo to nie jedná rzecz iest, iásnie rzecz prawdziwa, i iásnie rzecz wiary godna. Bo iásnie prawdziwa rzecz się nazywa która, ábo samá w sobie. ábo w swoich początkach widzi się: iásnie zaś godna wiary tą się rzecz nazywa, która ani samá w sobie widzi się; ani w swoich początkach, ma jednak tak wie e z sobą i przy sobie poważnych świadectw, że każdy mądry słusznie ją wierzyć może, i powinien. Náprzykład kto widzi, że zboycá w oczách jego śmiertelnie podroznego człowieka rani, od storey on umiera ten ma iásność prawdy, że on zboycá iest tego podroznego człowieka, męzoboyca: ten zaś, kto tego nie widzi, ále ma świadkow wiary godnych dwadzieścia, ábo trzydzieści powiádaacych, że oni to zaboystwo widzieli, ma iásność, że tá powieść iest godna wiary. Te dowody Teologowie nazywają zgodną *Motum creditatis*, to iest Powołani do wierzenia, tych rzeczy, których nie widziemy. Ktore wáspół wzięte bez wątpienia świadczą iásność zwyczajną w skutkach słów Pisma ps. *Spisł-Łpłwne 710 72 golie p. 100 1000* To iásnie wiży do Harbow, ábo Zakow tych idziemy: Herb

HERB ábo ZNAK PIERWSZY. Jedność Wiary y Wiernych między sobą.

MA być tedy Kościół Chrystusow Jeden. Bo i Chrystus ie-
go Fundátor, i Budowniczy iest jeden. iako mowi Apostoł
ad Ephes 4. 5. *Jeden Pan, jedna Wiara, jeden Krześć.* co i
Symbolum Konstantynopolskie wyznawa mowiac,
Wierzę Jeden, święty powłzechny i Apostolski Kościół. O tey ie-
dności Kościoła iaka Cyprian S. epist. 4. zostawił naukę. *Bog jeden iest,*
Chrystus jeden, i jeden Kościół, i Káthedra jedná. ná Pietrze Páńskim głosię
ufundowana. Inszy Oltarz wystawowad, insze Káptáństwo nowe, oprócz
jednego Oltarza i Káptáństwa być nie może. Ta zaś jedność zamyká w
sobie, nie tylko jedność Wiary, ábo wzajemna zgodę ludzi w roz-
umieniu tych rzeczy, które do Wiary náleżą: ále też jedność, ábo zie-
dnoczenie tychże ludzi z swoia Głowa ábo Przełożonym. Dlategoż
ci, którzy od pierwzey jedności odstępuią nazywaią się Heretykami:
á którzy od drugiey, nazywaią się Schismatykami, ábo Odszczepien-
cami. Bo Chrystus z Jednością Owczárniey, Jedność Pasterza zła-
czył i zwiazał. *Ioan. 10. 16* i znowu *Ioan. 20.* mowiac do jednego i
sámego w otobie iego szeregulney, *Pietra Páś owce moje, pás Bárdny*
moie. W jedności Pasterza, jedność Owczárnie zamknał. O czym
Hieronim S. epistola ad Damatum mowi *Tu ná trzy części rozdarty*
Kościół n nie do siebie zwróć kńápi się. Aia tym czasem wolam. Iuśli się
kgo z Káthedra Piotrona łączy, moim iest.

2. Tá Jednóść, ábo ziednoczenie, ábo zgodá dwoiáka, to iest,
która má wzajemnie między sobą wierni, i z Głowa swoia pokazuie
być Kościół Chrystusow. Krolestwem Chrystusowym, które stać ma
ná wieki: Niezgodá zaś pokazuie Krolestwo Diabelskie, które kie-
dyżkolwiek upaść musi iako Pan mowi *Matth. 12.* *Wszelkie Krolestwo*
w sobie rozdzielone uładnie. i Apostoł *1. Cor. 14* *Nie iest rozroznienia Bog,*
ále pokój. Ziad Augustyn S. *l. 18. de Civit Dei c. 71.* mowi, że Diabeł
prágnał przez Heretykow to spráwić, áby w Kościele Chrystusowym wolne by-
ły nie-

Herb 3^{ci}. Piernszy.

ly niezgody, iako były w Akadémjach Filozofskich; aby, iako one przez wiele niezgod upadły, i wzajemnie się poiały, tak też się stało, i w Kościele Chrystusowym.

3. Ten Herb i ten Znak nayduie się w Kościele Rzymskim. Przetoż Kościół Rzymski iest Kościołem prawdziwym, Bożym i Chrystusowym. Bo w Kościele Rzymskim toż wierni wierza teraz Roku P. 1695. co należy do Trojcy S. Wcielania Syna Bożego, Sakramentow i Artykułow innych, co wierzyli wierni pięćdziesiątego wieku, drugiego, trzeciego, &c. i tyśiącznego, a po tyśiącznym aż do dnia dzisiejszego; i co my teraz żyjący, teraz wierzymy, to też wierzą przed nami we wszystkie przeszłych wiekach wierzyli. Co się wszystko pokazuje z Kościelney Historji, Synodow Generalnych, i partykularnych, z Oycow Świętych, tak Greckich, iako i Łacińskich, nieiednego czasu, ani na iednym miejscu żyjących, i nieiednego języka zażywających, a przed iednym, a iedno w wierze z sobą rozumiejących, mówiących, piszących. Pokazuje się i z Synbłow, abo Skłałow Wiary, Apostolskiego, Niceńskiego, Konstantynopolskiego Atanazego, i z Wykłałow onychże toż pokazać łatwo się może. Tę zgodę uważając Augustyn S. I. 18. c. 4. *de Civitate Dei* uznawa za rzecz Boską, iakoż nie może być tylko rzecz Boską. Znowu w tymże Kościele Rzymskim nayduie się i znaydował członków Kościelnych z Głowa swa po wszystkie wieki ziednoczenie, tak że żadne zgromadzenie Chrześcijańskie, y żaden Kościół Chrześcijański, nie był poczytany za prawdziwy, abo Chrystusowy, który się z Kościołem Rzymskim nieiednoczył. Co się także z Historji Kościelnych Baroniusza i innych pokazuje. Dla czego Heretycy Kościół Katolicki, Kościołem Papieskim, abo Rzymskim a Katolików Papieżnikami, abo Papieżami, abo Rzymianami zwykli pościć nazywać.

4. Ieśli kto lata Oycow Świętych, w których oni żyli, i iakiey nauki uczyli, chce obaczyć niech Bellarmina *de Scripturis Ecclesiasticis*, także Baroniusza Polskiego przy końcu każdego wieku, i X. Piotra Skargę czyta w Obrokach przy żywociach Świętych.

5. Przyznawając nam Alversarza nasi, a naprzód Kalwin, twierdząc, że Wiara, która za czasu iego Katołicy trzymali, zgadzała się z Wiara pierwszego Kościoła, i z Wiara Oycow naystarszych, to iest

Jedność Wiary &c.

jest, ktorzy żyli blisko czasów Apostolskich. Mowi bowiem l. 4. Institut. c. 2 § 2 & 3. Aż do wieku Augustynowego, i innych starych Doktorów pewna bez wątpienia rzecz jest, że nie z początku nie odmiensono w nauce, ani w Rzymie, ani w innych miastach. Tenże przyznawa że Katolicy o Wolney Wolę ludzkiej nauczali. Mowi bowiem l. 2. Institut. c. 2. §. 4. 8. tak, Zawsze u Lactancjuszów Wolney Woli imię zostawało, u Gborm zysie auteczniejszemu słowo dawkę przysmiesz. I nizey. Ja zaś ani sam chciał. bym tego słowa używać, i żeby drudzy iestliby mę się radzili, od niego w trzy. mowali. Czy byłbym. Także i o doświadczeniu, o którym l. 3. Institut. c. 4 §. 4. tak mowi. Wszyscy nie mal starzy, abo w tej mierze zbladzili, abo barzo ostro i przykro mowili. Przyznawa, że Katolicy mogli się za uma tych Bol. Institut. c. 5. §. 10. tak mowi. Przed tysiacem i trzema stulac wezwyczajnobylo, żeby modlitwy bywały i za umartłych: ale przyznam się że starzy wszyscy zbladzili. Przyznawa, że Katolicy we Micy S. Ciała Chrystusowe ofiarowali. Bol. l. 4 Institut c. 18 §. 11. mowi. Ze starzy do czego innego tę pamiętkę nakreślili widzę, że nie wiem iakiey powtorzoney abo przynamniej odnowionej ofiary twarz, Wiczerzali na sobie nosili. Przyznawa że uczyli Katholicy, że Prawo Boze może być zachowane l. 2 Institut. c. 7. §. 5. mowi. Ześmy niepodobne Prawa zachowanie wymowili zda się być sentencya barzo nie grzeczna. tak, że Hieronim nie bamię. Przyznawa bezżenstwo Kapłanskie l. 4 Institut c. 4 §. 10. Przyznawa Pość czterdziestodniowy, in Antidoto Triden in Sef 6 c. 12. Przyznawa i inne rzeczy, kiedy cztery Concilia generalia abo Synody powszechne przyimuie: Bo za zwota Kalwinowego one też Kościół Rzymski przyjmował. Tenże Kalwin c. 10 §. 17. Bernarda S. który żył około Roku P. 1145. nazywa pobożnym pisarzem ten zaś był Katholickim Rzymskim, i do się też zgadzał z Oycami Świętymi na siebie starszemi w Kościele Rzymskim. Theodorus zaś B za Vcen Kalwinow, lubo ostro wszę iże: na Kościół następował Katholicki; w księdze jednak quaestionum & restitutionum parte 2. quest. 138. musiał wyznać. Powiadam że P. nasz IESVS Christus chciał przed tym, i teraz chce i jeszcze, żeby się Kościół stał w sąnych wietrznościach Papieństwa. Coż to znaczy? Znaczy Wiareg dobra w Papieństwie, i na ten czas, i ta W. atz pewnie zgadzała się z ta W. atz, ktora m. eli Katholicy pierw wlych wiekow.

6. Przyznawa i Luter, który kiedy mu Wnuczkowie jego Nurkowie, jegoż nauka dogryzać, i Luteranństwo wywracać poczę i przeciwno nim pisać Tom 2. Germ. R. P. 1528. do dwóch Plebanów mówi. My przyznawamy, że pod Papieństwem barzo wiele jest dobra Chrześcijańskiego, i owszem wszelkie dobro Chrześcijaństwa, i że z tamtąd do nas też przyszło. Bo przyznawamy, że w Papieństwie jest prawdziwe pismo prawdziwy Krzyż, prawdziwy Sakrament Ołtarza, prawdziwe klucze, do odpuszczenia grzechom, prawdziwy do kazania Wzrost, prawdziwy Katechizm, i jako Modlitwa Páńska Dziesięcioro przykazania, Artykuły Wiary. Mówię nad to, pod Papieństwem prawdziwe jest Chrześcijaństwo, i owszem treść Chrześcijaństwa. To takie było za Lutra Chrześcijaństwo Katholickie: to się zaś zgadzało z Chrześcijaństwem Katholickim wieków przeszłych. Tenże Luter de abroganda Missa nazywa Świętymi, Berná dą Dominiką, Fránciszka. Ci zaś jeśli byli Świętymi, byli Świętymi dla Wiary Świętej: bo i ta Wiara świętej: niepodobna rzecz jest podobać się Bogu Hebr. 11. 6. który świętym jest, i jako sam mówi Bądźcie Świętymi, bo i ja świętym jestem. A iakąż Wiara była tych Świętych? Pewnie nie Luterska, ani Kalwinska: bo ci jeszcze na świecie na ten czas nie byli, tedy Katholicka.

7. Przyznawa Wnuk Lutrow Fránciszek Stánkárá, który naukę Katholicką pochwaliwszy oświadcza się, że idzie za nauką Piotra Lombarda (ktorego *Magistrum Sententiarum* nazywają) w tłumaczeniu osoby Mediatora: bo tak *contra Tigurinos* mówi. Więcej waży jeden Piotr Lombardus aniżeli sto Lutrow, dwieście Melántonów, trzysta Bullingerów, czterysta Piotrow Męczenników pięćset Kalwinów, których nazytkich w moździerzu ztłukszy nie więcej niż jedyny wci prawdziwy Theologii. A czemuż więc wy ważył jeden Piotr Lombardus niż sto Lutrow, niż pięćset Kalwinów &c. ? Bo miał więcej prawd, wey Theologii, która się różni od prawd wey Wiary, ktorey nauczał Lombardus. Ta zaś u Lombarda nieinśza była, tylko Oyców Świętych którzy przed Lombardem żyli Wiara, która Kościół Rzymski y teraz trzyma, a Heretycy się iey sprzeciwiają.

8. Przyznawała nakoniec i inni Heretycy: Bo *Centuriatores Maideburscy Centuria 8 c. 2.* Kościół Katholicki nazywają Kościołem Bożym, i wielce uczciwie o Bonifacyuszu Męczenniku i Biskupie

Jedność Wiary &c.

skupie Kátholickim tak mowia Tego wieku to jest Roku P 730, iáko roz-
iasniał czas, który Bog miłóś erdż u swemu náznaczył z większym pożytkiem
rzeczy poszły Bo wzbudził Pan Wen fida ktoro Rzymianie nazwali Bo-
nifá yuszem z swemi Kollegami do rozmnożenia Kościoła swego w Niem-
czech i działo tak ich on sam sprawował, i pomnożył A e ten miał Wi-
rę Kátholi ka ktorą przed tym Ká holicy mieli, y teraz maia. Bo nie
Luterska, ani Kalwinska: bo się już ó. luż e nie ziawili byli.
A lubo dż Centuryatorowie tegoż Bon facyusza Ápostó la Niemie-
ckiego in Pasatione nie chwalebnie wipomináia mowiac. Táki był Dro-
mo. (ábo niekó řemnik) Bonifáciusz on Niemcom Ápostolem názwány który o
to się usilnie stáral áby cáte Ne nie pod moc Rzymskiego Papieža podbił.
To jednak u zynili, dla nieślasku swego Heretyckiego i ia tu łowie
zwyczajnego przeciwko Stolicy Ápostolskiej. Co przedię Áp stol-
stw, y posłan e Bon facyusza mocno utwierdzi; że nie sam ós ebie
(iáko Luter i Kalwin i drudzy) ale od B skupa Rzymskiego, iáko
powiehnego Pasterzá K ścióla Chrystusow go był p ósłany. Także
utwierdza Zwiárzchnóść i Moc naywyższą B skupa Rzymskiego do
Owczarni Chrystusowej, z Pogan i Niewiernych Owce zbieráia tego,
czego Luter i Kalwin z Ewangelia swóia i Ewangelistami nie mieli,
i mieć nie mogli Ciz Centuryatorowie zeta Wará, która ma Ko-
ściół Kátholicki teraz, była też czasó dawniejszych świad za czę-
ścią o woli ludzkiej wolney Centuria z. c. 4 col. 39. częścią o uspra-
wiedl wieniu Cent 4 col 293. gdzie też starych Oycow przywóda
świádecztwa o wżywaniu swóych.

9 Takiey Jedności żadna Sekrá nie miała, iáko ma K ściół
Chrystusow, ani mieć może Bo w każdey Sekcie, iáko rozmaíta Du-
chy te sekty rządzace: tak też y rozumienia rózne: W K ścióle zaś
Chrystusow, mie ten jest Duch Chrystusow, który go rządzi; záczym
też i jednego rozumienia w rzeczách do Wiary należących wszy-
tkim użycza. Nie miała tedy Pogańska: Bo u Pogan do teyże
Wiary, iáko Augustyn S. ferm. 12 de verbis Dñi uczy, należeli Bogowie
i Boginie, iáko Hercules i Juno, nie tylko się z soba niezgadzai-
cy ale też i okrutna Wójnę wódlary. Nie miała i żadna Sekra Fi-
lozofska Bo o niej mowi S. Bazyli Orat 1. in Hexameron Nie
szczęba zebysmy z Filozofami wojowali: gdyz oni wzáiemnemi między soba
wojnami

woynami sami się zwoiuią. O tym też Theodoret i Augustyn S. pisze. Nie miała i Żydowska: Bo ta za przysięciem Chrystusowym ustała, a która zaś w niedowiarstwie swoim została, na różne się Sekty podzieliła. Bo i cieli za Chrystusa miała Faryzeuszow. i Saduceuszow: pewnie po Chrystusie musi tego tam być więcej, a mianowicie przy Talmucie od Rabinow wymyślonym, którego że niektórzy nie przyimuią. tym samym, że Jedności w Wierze Żydowskiej nie ma, iacnie pokazuia.

10. Nie miała i Heretycka. Pierwsza była Sekta (iako niektórzy mniemaią) Simonia od Symona herezyarchy zaczęta, ale tę zaraz Menandryanowie, Bazylidianowie, Saturnianowie, którzy się z niey rozdzielili, zgasiłi. Nie miała Walentynianow: Bo tych, choć nie mało było, przecię się z sobąedwie dway, albo trzy we wszystkim zgodzili. Donatystowie tak się porozrozniłi, że się na małe czastki, iako p'ze Augustin S. poczęliłi. Z Marcyan'ow zaraz się urodzili Lucyanistowie, Apellianowie, Seweryanowie, którzy ich zatłumili. Z Montanistow wyszli Pepuzyanowie, Artoryratowie, Phrygastowie.

11. Z Manicheuszą Sekty różne wypatały, z Arriuszą Akacyanowie, i Macedontian poszli. Acz Arriani każdego nie mał Roku Wiarę swoję odmieniali, a Eutychiánie tak się rozmn żyli, i z sobą pumieszali ze żadney prawie Sekty na Wschódz e nie było, ktoraby się Eutychiánstwa nie trzymała. Patrz co ma o tym Bellarmin *in Notae septima*.

12. Nie ma i Mahometánska. Bo w tey pełno kontradykcyi. Taka kontradykcyja jest, że każdy w swoiey Wierze, Zyd, Chrześcianin i Mahometanin może być zbawiony, i znowu że żaden nie może być zbawiony, kto prawa Mahometowego nie przyjmuie.

13. Nie ma Luterska: Bo i w tey pełno niezgody według owego. co Augustyn S. *L. de Pastoribus* c. 3. napisał. *Kościół jest wszędzie jeden, i tenże; heretysze zaś nie też ale różne*. Dla tegoż i Sekta Luterska wiele innych narodziła. to jest sto i więcej, iako pisze Fridericus Sraphylus *L. de Concordia Discipulorum Lutheri*.

14. Pierwsze potomstwo Lutrowe są Sakramentarze, Tych Herstem był Carolstadius i Zwingliusz. którzy wzięwszy naukę od Lutra o Sakramencie Ołtarza, że żadna osoba nie jest dostateczna do zba-

do zbawienia; ale samą Wiarą Sakramentu; wzięli okazy do wznowienia heretyctwa Berengaryuszowego, powiadając że tam nie małt prawdziwego Ciała Chrystusowego. z których iedni się nazywali signifikatystami, inni Tropistami, inni Energiliani. Za tym błędem i Kálwin poszedł.

15 Drugie potomstwo Lutrowe Homologistowie, którzy za cel sobie założyli osobliwy, na Stolicę Apostolską następować, i moc kluczy od Chrystusa dana wywrocić. Takie jest wyznanie Auszpurskie z Melanchtonem. Od tego wyznania niektorzy się nazywają Confessionistami. Acz i ta Confessia Auszpurska, tak jest pomieszana, i różnie podrukowana, że samiz nie wiedza, która jest prawdziwa, iako ma Bellarmin *in Nota septima*. Dla tegoż ci Confessionistowie rozdzielili się *in Rigos*, ábo Twardych, iaki był *Illyricus Gallus Morlinus*. Ci powiadają, że wszystkie nauki Lutrowe twódo trzymają, to jest, że człowiek nie ma wolney woley, że dobrych uczynków nie trzeba do zbawienia, że ceremonie i obrzadki Kościoła nie mają być wyrzucane, i inne rzeczy które Luter pod wątpliwością wymowił. Z tychże twardych, inni twórdzi wyszli Antinomowic, Samosatenowie, Inferianowie, Antikalwinowie, dway Sakramentalcowie, dwa tylko Sakramenta Krzezt i Wiecerza przyjmuiący. Trzey Sakramentalcowie, trzy Sakramenta przypuszczaiący. Jest tam i więcej tych cudow. Twardym Lutrom sprzeczuią się *Melles*, ábo zmiękczeni. Tych był Wodzem Melanchton, Maior, Fursterus, Pomeranus. i Theologowie z Lipska. Ci przeciwko twardym uczą, że człowiek ma wolną wolą, że dobre uczynki do zbawienia, choć mniy principalnie, są potrzebne. Z tych iedni nazywają się Maioristami: bo idac za Maiorem, náuuczają że dobre uczynki do zbawienia zgoła są potrzebne: drudzy Adiaphozistami, náuuczając że Prawa Kościelne i ceremonie są rzeczami, ni takimi, ni owakimi, które każdemu wolno przyjmować i odrzucać. Ciż ieszcze inni są Czteró Sakramentalcy przyjmuiąc cztery Sakramenta, Krzezt, Eucháristia, Pokutę, i Kápłánstwo. Inni LuteroKálwińskimi, chcą Lutrą z Kálwinem około Eucháristiey zgodzić. Inni Mediosandrinami, chcą Osiándra i Illyriká około uspráwiedliwienia zgodzić. Od tych, i od twardszych Luteránow odstępuia *Recalcitrantes*, którzy przeciwko náuce Lutrowey, iáwnie wierzą: á lubo od

yznania Aufspurskiego niechca odstąpić tak jedniak z pomienio-
mi sektami, iako i z sobą woiuia, że zładza się wszystkim być nie-
rzydiaciolami.

16. Trzecie potomstwo Lutrowe Nowokrzęzcency. Z tych ie-
ni wyszli Ałamitowie, powiadaiać o sobie, że Adama w Stanie Nie-
czinności naśladowia. Drużzy Sabbatiz uszowie, ktorzy uczą, że z Zy-
łami szabat, a nie z Chrzęściłanami Niedziele trzeba święcić. Ciż
Bołstwie Chryłstufowym źle trzymiaia, i do Moyżęza się Zvdo-
wskiego skłaniaia. Drudzy Kaukuzufszowie, ktorzy się tajemne-
i Chrzęściłanami nazywaia: a gdy ich kto spyta, iełliby byli No-
wokrzcencami, tedy się dla uwirowania niebezpieczeństwa, zapie-
ia. Inni Manifestazufszowie, ktorzy spytani iełliby byli Nowo-
krzcencami, iawnie, że sa, wyznawaia. Inni sa Mleczacy, niehcacy
powiadać Słowa Bożego, że go świat słuchać nie godzien. Inni En-
nisiastowie, powiadaiać że ich Bog swemi objawieniami z nieba uczy,
dla tegoż iako umarli dlugo na ziemi leża, iakoby na ten czas z Bo-
iem rozmawiali. Do potomstwa Lutrowego należa Boenciłani, kto-
zy wszę łzie Człowieczeństwo Chryłstufowe kłali. Osiandrowie,
torzy nauczali, że człowiek usprawiedliwia się sprawiedliwością isto-
ia Boga, Stankariłanowie, nauczaiacy, że się usprawiedliwia we-
ług mcy natury ludzkiej, Adorfiłanowie, nauczaiacy, że dobre uczyn-
i sa szkodliwe. Maioristowie, nauczaiacy, że niemowleńa samym
rztem nie bywaia zbawione. Antinomiuszowie, powiadaiacy, że
złowiek do zachowania Boskiego przykazania nie ieł obowiazany.
Trinitarze trzech Bogow wyznawaiacy. Demoniakowie, Diabłow
i koncu swiatła z piekła do zbawienia wyprowadzaiacy. Także Sce-
lerowie, Memnonitowie, Biblistowie, AntiTrinitarze Autorheano-
ie. O czym Genebrardus Anno D. 1555. Ci i z Lutremi sami z so-
a nie zgadzaiia się: co ieł iłsnym znakiem fałszywey nauki, iako i
im Luter de votu Monasticu uznawa mowiac. Kłamstwa nie moze-
znadć pewnier, tylko kiedy sobie sa przeciwnie. Od Boga bowiem tak sporza-
rono ieł, żeby zówze niezhożni sami się miełzali, iże kłamstwa nie zga-
zda się, ale zówze przeciwko sobie świadczą. Dla tegoż i Lutro-
kłamstwa, przeciwko Lutrowi świadczą, ktore wozbierał Jan Ko-
neus in Luteru Septicipite, przydaiać, że, o iednym artykule, co ieł
o Kom-

o Komunię pod dwiema osobami i trzydziści i sześć różnych c. pinii Luter zostawił. Wspomina Beterus w Części 4. l. 1. że Jan de Ethenberga we dwu konfesyjach w 874 małżeństwach Lutrá przekonał. To tak wiele sekt różnych na się biciających i wojniących z Lutrá wyszło. Co się dzieje z Wielkiej Boskiej Opóczności, która sekty spuszcza na sekty, aby się wzajem niszczyły według prorocstwa Izaisza c. 19. Spuścę Egipcjanów przeciwko Egipcjanom. Bo według Hilariusza S. l. 7. de Trinit. Wojna heretycka, pokojem jest Kátholickim.

17. Nie ma i Kálwinska, Bo i tá, iako i Luterska na różne sekty się rozdarła, i nie wszyscy za czysta (tak ja tu musz nazwać, choć jest náder iszkárádnie nieczysta) Kálwinowa náuka ida. Bo Kálwinistowie widzą sobie innych Kálwinistów w náuce przeciwnych, a chcą być od nich rożniami. iakoby oni sami náukę Kálwiná czyta, i niezmieszana mieli Puritanami się, iakich jest wiele w Szkocji i Anglii, nazwali.

18. Piśze P. Martinus Becanus Societatú I E S V Tom. 1. fol. 73. de differentia inter Calvinistas, Pelagianos, & Catholicos in negotio Prædestinationis & Reprobationis, iako się Kálwinistowie z Kálwinem zgadzają tak. Byliśmy prawni z X. Mikołajem Serazyuszem przeszłego roku w wieściu w Wod kráskowatych Szwałbácerskich. Tam nápadliśmy na Dáwidá Pareusza Kálwinistę, i Professorá Hildeberskiego. Pozdrowiliśmy człeka podług prawá ludzkości, i wzajemnie od niego byliśmy pozdrowieni. W potoczney mowie, po przyjacielsku i stromie zárzucił mi to, że w wiedney disputacyi drukowanej nápiął, że Bog Kálwinistów, ábo Calvinistarum jest Authorem i początkiem grzechu. Na com mu odpowiedział, że tego dowiodł grunto-wnie z słow i z Sentencyi Kálwiná. Ná to on odpowiedział. Daj myto, że tá jest sentencya Kálwiná, ále nie Calvinistarum, to jest nie Kálwinistów. Tu się usmiechając przydał X. Serazyusz. Ten spór, iakno się między Wami, iako widzę, uspokoi. Samá particula Starum niech będzie wyrzucona, a rzecz będzie całá. Co się podobalo Pareuszowi: dla tegoż list do Meguncji zá námi predko przysłał, upominając nas, ábyśmy tego nie przypisowali Kálwinistom, ále samemu Kálwinowi tym Wierszem.

Vos quoque promissi memores, delere liturá

Ingenua, Starum, in pegistis, quod malè nostris.

To jest. I wy pamiętając na obietnicę, zmáźcie cośie na Kálwinistów zle

włożyli. Coż to znaczy? To, że Kálwinistowie widząc, że to przed-
ciwko rozumowi jest i prawdzie, aby Bog był Authorem grzechu,
porzuciła i potępiała Kálwiná z nierbożas nauka jego. Bo gdyby
była pobożna, na cożby od niego odstępowali? Aż to jest zgodá
Kálwinistów z Kálwinem? Nie masz tam zgody, toć i Bogá. Bo
Bog, nie jest Bog rozroznienia, ale pokoju, abo zgody, a zátym Sekta
Kálwínská nie jest od Bogá. &c.

19. Nie ma iedności i zgody Luterska Sekta z Kálwínská. Bo
Lutrowie powiadaia, że u Lutrow jest prawdziwe Slovo Boże, a u Kál-
winow Kálwínskie: Kálwinowie zaś powiadaia, że u nich jest praw-
dziwe Slovo Boże, a u Lutrow Luterskie: a Nowokrzczęncy obu-
dwuch gania, a Lutrowie i Kálwini Nowokrzczęncow, choć się ci z
nich urodzili, potępiaia: a wszyscy przedię, Ewangelikami, iakby z E-
wangelii máiaci, naukę názywai.

REFLEXYA PIERWSZA DLA LUTROW,

aby obaczyli zdrady i szalbierstwá Lutrowe.

f. **V** Gzyl Luter rzeczy sobie przediwnych. Przetoż Wiara Luter-
ska nie jest iedná: Bo i rzeczy sobie przediwne, nie są rzecza
iedná. Jeśli nie iedná, tedy nie prawdziwa, jeśli nie prawdziwa, tedy
ani Boża, ani od Bogá &c. Co się tak pokázuie.

2. Náprzed uczył Luter, iako się n. 6. przytoczyło mowiac. My
przyznámiemy, że pod Papiestwem wiele jest dobrá Chrześciáńskiego, i owszem
wszelkie dobro Chrześciáństwá, i że ztamtąd do nas przyszło. Coż to ná
wszelkie dobro Chrześciáństwá, które też od Papiestwa, i do Luter-
stwa przyszło, tylko Troycá Świętá sobie spólístotná? Ale się tey ná-
uce sprzeciwił Luter Wiara przediwna: Bo Troycę Świętá sobie spól-
ístotná z Litáni wyrzucił, i spólístności nie náwidział. Przetoż Lu-
ter rzeczy przediwnych uczył, a zátym wiara jego nie jest iedná, i nie
prawdziwa, i nie Boża, ani od Bogá &c.

3. Znowu ieszcze uczył, że w Papiestwie jest prawdziwe Piśmo Ale
to prawdziwe niektóre Luter odrzucił, iako księgi Machábeykie, po-
wiadá

wiadając, że nie miał żadney powagi i znówu ie przypuścić. Bo in *Præf. Bibliorū & Assertionibus* ad. 37. tak mowi, Przypuszczam i ono z *Machab. 12.* Świętą i zbawienią myśl jest za umarłych się modlić &c. niektóre zaś przedziwnym tłumaczeniem tłumaczeniu Kościoła Rzymskiego poprowała. Przetoż Wiara Luterska nie jest iedną.

4. Ieszcze uczył, że w Papiestwie, to jest. Kościele Kátholickim, jest prawdziwy Krześć, prawdziwy Sakrament Ołtarza, prawdziwe Klucze do odpuszczenia grzechow, prawdziwy Wzrad do Kazania, prawdziwy Kátechizm, Modlitwa Páńska, Dziesięcioro Przykázanie, Artykuły Wiary. Mowię nád to, pod Papiestwem jest prawdziwe Chrzęściánstwo, i owszem zrest Chrzęściánstwá. To prawdá, że prawdziwy jest w Kátholictwie Krześć, pod tą formá, która Chrystus *Matth. 28. 19.* postanowił, to jest w Imię Oycá, i Syná, i Duchá odpráwiony. Ale i to też prawdá, że temu Krztowi i formie od Chrystusa postanowionej Luter *de Captivitate Babilonica* sprzeciwił się mowiac, *Snem jest ona formá. Ja ciebie krzczę w Imię Oycá, i Syná, i Duchá S.* i przydaje. Dostyć jest krzcić w Imię Páná. Przetoż Wiara Luterska nie jest iedną, á zátym i nieprawdziwą, i nie Bożą, ábo od Boga, ále od Diabła.

5. Znowu uczył, że w Kościele Kátholickim jest prawdziwy Sakrament Ołtarza, w którym Kátholicy wierza, że pod Osobami Chleba i Wina prawdziwe jest Ciało Chrystusowe. To prawdá. Ale się tey prawdzie Luteráni od Lutra náuczeni sprzeciwiaia, powiadając, że tam jest i chleb, i Ciało Chrystusowe, záczy formę poświęcenia tego Sakramentu tę być twierdza. *Ten Chleb jest Ciało moje.* W czym sami sobie kontráduia, i nie iedno mowia, á za tym Wiare swoię, że nie prawdziwą, áni Bożą, áni od Boga, ále od Diabła jest pokázuią.

6. Vczył ieszcze Luter że w Kościele Kátholickim są prawdziwe Klucze do odpuszczenia grzechow. To prawdá: Bo ich Chrystus po Zmártwychwstaniu swoim, tchnawszy ná Apostoły i dawszy im Duchá Świętego, użyczył *Ioan. 20. 21.* á ci zaś nástępcom swoim. Ale i to też prawdá, że tey prawdzie o Kluczách do odpuszczenia grzechow Luter się sprzeciwił powiadając, że dziećie i białogłowa máia moc do odpuszczenia grzechow iáko i Biskupi. W czym sam sobie kontráduie, i nie iedno mowi, á zátym że Wiara iego o Kluczách do odpuszczenia grzechow jest nie prawdziwą, áni Bożą, áni od Boga, ále od Diabła pokázuią,

7. Ieszcze

7. Ieſzćże uczył Luter, że w Kościele Kátholickim ieſt *prá-
mdżiny do kazania Vrzad*, To prawda. Bo Kátholicy Kaznodzieie mo-
gą pokazać, że ich Chryſtus do kazania poſłał, abo ná nich Vrzad Ká-
znodzieyski włożył. Pokázuiać bowiem ſwoię ſukceſſia od Apoſto-
łów, których Chryſtus ná kazanie poſłał, i Vrzad ná nich Kazno-
dzieyski włożył, pokázuia to, że i ich też ná kazanie poſłał, i ná ich
Vrzad Kaznodzieyski *mediate*, abo ſpoſobem poſrzedkuiacym, wło-
żył, według onego *Matth: 28. 18. Daná mi ieſt wſzelka moc ná Niebie, i
ná Ziemi*. Idac tedy náuczaycie wſytkie národy krzćzac ich w Imię
Oycá, i Syná, i Duchá Świętego. Luter zaś nie może pokazać tego
od Apoſtołów (daleko mniey od ſamego Bogá, poſłania) ná kaza-
nie, abo ná Vrzad Káznodzieyski ſukceſſii. Przetoż u Lutrow V-
rzad ná kazanie nie prawdziwy, á zatym áni Boży, áni od Bogá, ále
od Diabła.

8. Vczył ieſzcze táż Luter, że w Kościele Kátholickim ieſt
prawdżiny Katechizm, iáko to Modlitwa i Przykazanie Pánskie. I to
prawda. Ale w czym ſię Luter temu Kátechizmowi, ábo Modlitwie
Pánskiej, ábo Dzięſięciorgu Przykazaniu Pánskiemu ſprzeciwił, to
muſi być nie prawda. Sprzeciwił ſię zaś iáwnie Luter Przykazaniom
Pánskim, ktore u Kátholikow do záchowania ſa podobne, náuczaiac
że u niego do záchowania ſa nie podobne czym ſamym pokazał
że náuka iego nie ieſt prawdziwa, áni od Bogá &c.

9. Ieſzcze mowi Luter że w Kościele Kátholickim ſa *prawdżi-
we Artykuły Wiáry*. Ktore? *Non deſinit Luter, á propositio indefinita æ-
quivalēt universali in materia necessaria*. Dla tegoż ſa wſytkie praw-
dżiwe.

Prawdżiwy ieſt Artykuł w Kościele Rzymskim, że Kościółá
trzebá ſłucháć, á kto go nie ſłucha, ma być poczytany za Pogániná,
i iáwnogrzeſznika. Bo on błádzić nie może; bo ieſt fundámentem i
ſupem prawdy, co, żeż i Luter z námi mowi, i w onych ſłowách,
Wſzelkie dobro Chrzęściánſtwa, pod Papiſtwem ieſt, uznáwa. Ale to do-
bro ieſt barzo zácne, barzo porządne, barzo drogic; nie błádzić i nie
moc błádzić w Wierze. Przetoż i to być muſi pod Papiſtwem, iáko
on mowi, á iáko wy, w Kościele Kátholickim. A lubo to Luter uznał,
przeciż ten Artykuł nowa kontradikcyá zepſował. Bo tak przeciwo

Henri-

Henrikowi Królowi Angielskiemu pisać mowi. Nic nie dbam, choćby tyśiast Augustinow, tyśiast Cyprianow przecinko mnie ślęsto. Wszyscy zbłądzić mogli, i zblądzili: moia zaś sama nauka prawdziwa jest. A ja powiadam z całym Kátholictwem, że nie prawdziwa. Oczemu? Bo się prawdziwey, i od Lutrá za prawdziwa uznaneý sprzeciwiá, a zátym nie jest Boża, ani od Bogá, ale od Diabła. A choćiaż go Vczeniego Cyriacus Spargenbergius l. 7. de Damonibus kánonizuić mowiac o Lutrze. Ten maż Boży, więcej mądrości i rozumu i Duchá Bożego w najmniejszym smoin miał pálcu, aniżeli wszyscy Mniszy, Kłięża, Biskupi, Papieże, Oycowie, Synody, Akadémie od początku Papieństwa żadnego nie wymuiac. Przecię ta kánonizacya d'abelska być musi. Bo któż kánonizuić naukę diabelska, tylko Diabeł?

10. Prawdziwy Artykuł Wiary Kátholickiey jest, że Piotr S. był Namieśtnikiem Chrystusowym, tak też, że sa temu Namieśtnikami i Sukcesorowie jego, Biskupi Rzymscy. Co i Luter uznawał, nie tylko na ten czas, kiedy w Kościele Kátholickim zostawał, ale i kiedy z niego uszedł. Mowi bowiem do Leoná X. na ten czas Biskupa Rzymskiego epist. 1. Porzućwszy się do nog oddać się łnatoblności twoiey, z tym wszystkim co jest, i co mam. Ożywiay, zabiay, wzow, odzow, potwierdź, odrzuć. Głos twoy, głos Chrystusa w tobie rządzącego, i mowiącego być wznawam. &c. To prawda, ale i to też prawda, że temu Luter potym kontradikował, nazywając Biskupa Rzymskiego Antichrystem, w którym jednym nazwisku nie tylko niecnoty wszystkie na Biskupow Rzymskich i nieczęść wrzucił, ale też i poręczenie. Bo Antichrista zabiie Pan IEZVS Duchem uś swoich z *Thessal* 2. w czym że jest nie jedna nauka, dla tegoż i nie prawdziwa, i nie Boża, abo od Bogá, ale od Diabła.

11. Prawdziwy Artykuł Wiary w Kościele Kátholickim jest, że Świętych trzeba czcić i wzywać, co i sam Luter in *Responhone ad Louanienfes* wznawa mowiac. Nigdy tego nie zapierał, że zaślugami i mo-
dlitnami Świętych bywamy ratowani. I w Postylli więkšzey na dzień Ná-
rodzenia P. N. mowi. Przeczyń *MARTI* przyjmujemy, i innych Świętych, a na innym miejscu też czcić, i wzywanie Świętych odrzuca, a zátym sobie kontradikuje, i Luteranom nie prawdziwy artykuł do Wiary zostawia, który że nie jest Boży, i od Bogá, częśc jest łatna.

12. Prawdziwy Artykuł Wiary w Kościele Kátholickim iest, że iest Sákrámentow siedm. Krześć, Bierzmowanie, Pokutá, Nayswiętszy Sákráment, Małženstwo, Kápiánstwo, i Ostátanie pomaszczenie. Temu prawdziwemu ártikułowi Luter się sprzeciwił, náuczaiac, że trzy tylko sa Sákrámentá. W czym też i samemu sobie się sprzeciwił. I znowu samemu sobie się sprzeciwił náuczaiac *de Captivitate Babilonica*, że Pokutá nie iest Sákrámentem, i że iest Sákrámentem: bo ná początku teyżo księgi mowi. Tylko trzy Sákrámentá według czasu máia być trzymáne. Krześć, Pokutá, Chleb. Itá kontradikcyatoż mowi, że náuka Lutrowa okolo liczby Sákrámentow nie iest prawdziwa, á zátym áni Boża, áni od Bogá, ále od Diabła.

13. Prawdziwy ártikuł Wiary Kátholickiey iest, że we Mszy S. iest prawdziwa ofiárá z postanowienia Chrystusowego, w ktorey się ofiáruie Bogu Oycu Syn Boży zá żywe i umárte. Tę ofiárę i Luter przez lat 15. odprawował, i zá ofiárę Bożą, i Bogu przyjemną spráwował. Ale potym od diabła przedisputowany, i náuczony, że to było bałwot hwałstwo, onęž zhánbił, i wyrzucił. Ze to uczynił Luter náuczony od diabła samże wyznał. Pátrz tey disputácii *in Missione* ábo Pośńaniu Lutrá i Zwingla piérwšzych Kacermistrzow od diabła przez Jana Pawliná wydáncey, i á. p. I. X. Andrzejowi Pruchnickiemu Biskupowi Kamienieckiemu przypisáney R. P. 1609. Przetoż náuka tá o wyrzuczeniu Mszy S. nie iest od Bogá, ále od diabła. Co też wielce utwierdza, że i inne náuki iego Kościołowi Kátholickiemu przeciwné, nie sa od Bogá, ále od Diabła.

14. Prawdziwy ártikuł W áry Kátholickiey iest, że przez Krześć Święty ludzkie grzechy bywáia obmyte, według onego *Aktor. 2. 38.* Niech będzie káždy z was okrzczony ná odpuszczenie grzechow. A Luter temu się sprzeciwiá, i náucza, że nie bywáia obmyte, iáko świádczy *Castro V. Baptismus*. Przetoż Wiárá Lutrowa nie iest jedná, á zátym nie prawdziwa, áni Boża, ábo od Bogá, ále diabelska, i od Diabła.

15. Prawdziwy ártikuł Wiary Kátholickiey iest, że iest Czyśćciec, wktórym po śmierci Duszo Czyścza się, co i Luter *in disputatione Lipsica de Purgatorio* przyznáwa mowiac. Iá który mocno wierzę, i ówszem śmiem mowić, że Czyśćciec iest, iátwo to dam w siebie w mowić, że w piśmie

w piśmie o nim jest wzmianka. A przedtę temu artykułowi *l. de Missa privata, & l. ad Valdenses de Eucharistia* naucza, że nie maż Czyścić. Przetoż nauka jego nie jest prawdziwa, a zątym ani Boża, abo od Boga, ale od Diabła.

16. Prawdziwy artykuł Wiary Kátholickiey jest, że Reliquie Świętych maia bydź czczone. Co i Luter *Tom. 7 fol. 236.* uznawa mówiac. *Gdziekolwiek będą one prawdziwe święte, i Świętych Reliquie, tam był i jest prawdziwy święty Chrystusow Kościół, tam zostawali święci.* Ale się temu artykułowi Luter sprzeciwił *serm. de Cruce.* Przetoż nauka Lutrowa nie jest jedna, i nie prawdziwa, ani Boża, ale Diabelska.

17. Prawdziwy artykuł Wiary Kátholickiey jest, że Obrazy Święte maia bydź czczone, co i Luter *Tom. 7. fol. 236.* przyznawa chwalac zwyczaj w Kościele Kátholickim, w którym Obraz Chrystusa Ukrzyżowanego umierającym ludziom pokázuia, i śmierć jego na Krzyżu dla nas przypomináia. Sekta Luterska bez wárpionia od Lutrá nauczona uczy że nie maia bydź czczone. Przetoż nie jest od Boga, ale od Diabła.

18. Prawdziwy artykuł Wiary Kátholickiey jest, że człowiek ma Wolę wolną: co i Luter uznawa, *l. de Voti Monasticu* nauczając, że tak trzeba ślubować. *Ślubuję czystotę aż do śmierci wolną, to jest że odmienić mogę, kiedy zechcę.* Ale się temu artykułowi sprzeciwił nauczając że człowiek nie ma wolney woli, i powiada *Art. 36.* że od Mistrza Diabła do Kościoła weszło to imię wolna Wola, i że Kátholicy około tego artykułu szaleia. Przetoż nauka jego w tym jest nie prawdziwa, ani od Boga, ale od Diabła.

19. Nakoniec uczył Luter że w Kátholictwie jest Treść (abo istota) Chrześcíanstwa. Przetoż u Lutrow nic a nic nie maż Chrześcíanstwa. Bo gdzie nie maż treści, abo istoty Chrześcíanstwa, coż tam ma bydź za Chrześcíanstwo? Gdzie bowiem nie maż treści abo istoty ludzkiey, abo Anielskiey, tam nic nie maż ludzkości, abo Anielskości. Przetoż Wiara Luterska, nie jest Wiara prawdziwa Chrześcíanka, a zątym ani Boża, ani od Boga, ale Diabelska i od Diabła.

REFLEXYA DRUGA. DLA KALWINOW,

aby obaczyli zdradę, i szalbierstwa Kálwinowe!

V Czył Kálwin, że Wiara Kátholicka była prawdziwa, aż do wie-
ku Auguśtynowego iako nałz wyżej num. 5. My też Kátholici-
cy uczymy, i pokazujemy, że tę Wiarę, a nie inną, która Kátholicy
trzymali aż do wieku Auguśtynowego, i teraz po Auguśtynie aż do
dnia dzisiejszego szczerze trzymają. Także uczymy, dla których
przyczyn Wiara Kátholicka przez pięć set lat pierwszych nie upadła,
dla tychże przyczyn i przez drugie i trzecie, i czwarte &c. nie upa-
dnie, i upaść nie może. Ale ta nie upadła dla obecnści świąta i sa nego
Chryśtusa przy Wiernych i w nich aż do skonczenia świąta zostającego
według onych słów jego. *Matth. 18.* *Oto ja z wami jestem aż do*
skonczenia świąta, i dla obecności Ducha świętego w Wiernych Chryśtusowych,
Wiary Chryśtusowej nauczającego, i w tejże ich zierzynającego. według
onych słów Chryśtusowych *Joan. 14. 16.* *Ja będę prosił Ojca, a innego*
Pocieszyciela da wam Duch prawdzi, aby mieszkał z wami na wieki, i o-
nych. Duch Pocieszyciel, nauczyci was wszelkiej prawdy. *Joan. 16. 13.* i dla
obietnicy Chryśtusowej w Pietrze, wszystkim Kátholikom uczynio-
ney według onych słów. *Luc. 22. 32.* *Ja mam prosił aby Wiara twoja nie u-*
stała. Przetoż Wiara Kátholicka terazniejsza, i dawniejsza jest
Boża, i od Boga: a Kálwiniści iey przeciwna, albo kontradikuująca
musi być nieprawdziwa! Bo Wiary dwie sobie kontradikuujące nie
mogą być obie prawdziwe, a za tym obie nie mogą być od Boga.
Bo i Bóg nie może sobie być przeciwnym, albo kontradikuujący. Prze-
toż Wiara Kálwinska, kontradikuująca Kátholickiej, ani Boża, ani od
Boga, ale Diabelska i od Diabła. Kontradikuje zaś Kálwin Wierze
Kátholickiej iako sięgaliśmy n. r. Około wolney Woli ludzkiej,
około dosyć uczynienia, około Modlitwy za umarłych, około ofiary
Ciała i Krwi Chryśtusowej, około podobieństwa do zachowania
Przykazania Bożego, około Postu czterdziestodniowego, około So-
borów powszechnych uznawających Papieża za Głowę Kościoła Chry-
śtusowego. Przetoż Kálwin swoim Kálwinizmem nie podaje Wiary
Bożej, i od Boga, ale Diabelską i od Diabła.

2. Znowu uczył Kalwin, że Bernard S. w Kościele Rzymskim, który żył Roku P. 1120. Pobożnym był Pifarzem. To prawda: ale i to też prawda, że ten pobożny Pifarz, pobożność swoją złączył z Wiara Kátholicka, która jest początkiem pobożności: bo kuż może być pobożnym w Wierze niebezpiecznej albo fałszywej? Ze zaś Bernard S. z Wiara Kátholicka pobożność swoją złączył. i to prawda. Bo Wiara jego przeciwna Kalwinowej: która W. X. Skarga przy żywocie jego przywodzi: to jest okrzucie dzieci, o Modlitwie za umarłych, o prawdziwym Ciele Chrystusowym w Najświętszym Sakramencie, i że pod jedną Osobą używano Eucharystyi zaiego czasów, o Mocy Kasłanskiej, o Pokucie, Spowiedzi, o usprawiedliwieniu nie sama Wiara, ale i dołreni uczynkami, o Wolnej Woli ludzkiej, o wzywaniu Świętych, o Modlitwie za umarłych, o Czyśćcu, który z listmá wywodzi, o ślubach Czystości, ubóstwa dobrowolnego, i pokuszczeństwa, o zwierzchności Papieża Rzymskiego nad całym Kościołem Chrystusowym &c. Ze tej Wiary nie miał Kalwin, tedy był Pifarzem niebezpiecznym. i cokolwiek pisał przeciwko Pifarzowi Wiary pobożnej, pisał iako Pifarz Wiary niebezpiecznej, to jest nie od Boga, ale od Diabla, który Authorem jest wszelkiej niebezpieczności, podanej.

3. Znowu też czy Kalwin uczył, iako się n. s. przywiodło. *Penna bez natpienia rzecz jest, że nie z początku nie odmienniono w ródce, ani w Rzymie, ani w innych Mofstach.* Jest to pilze o Kátholikach, to prawda. Bo ci tak na początku Kościoła nie w Wierze nie odmienniali, tak i potem, aż do onia dzisiejszego nie odmienniali. Bo te odmienniny Adwerstarze nigdy pokazać stulanie nie mogą. Jeśli i Heretykach, to nie prawda. Bo ci zaraz na początku Kościoła Chrystusowego tak w Rzymie iako i za Rzymem odniary różne zaczynali,

4. Zaczął tedy naprzód Simon Magus swoją herezję R. P. 39. nauczać, że świat nie jest od Boga stworzony, że on był Bogiem, który w Samarii pokazał się iako Ciec, w Zydostwie iako syn, w Narodach iako Duch Święty, że Wola ludzka nie jest wolna, że Dusze przechodzą od ciała. Do nim nastąpili Vczniowie jego Menander, Saturnius R. P. 71. Potym Nikolaitowie R. P. 81. Potym Cerinthus i Eblion. R. P. 103. nauczający że Chrystus był szczerym

człowiekiem z Iosefa i Máryi zrodzony. Potym Chiliastowie, ábo Tyfianicy R. P. 132. náuczaiacy, że Święci po Zmártwychwstaniu mieli ná ziemi tysiąc lat z Chrystusem krojować. Potym R. P. 154. Gnosticy, náuczaiacy, że Dusza jest z Substancii Bożej, że Bog jeden jest dobry, á drugi zły. Potym Karpokrates R. P. 179. náuczaiacy, że Chrystus z Iosefa się urodził, że nie masz nic złego, áni dobrego wrzecách, tylko w opinii ludzkiej &c. Potym R. P. 237. Helehescitowie náuczaiacy, że się godzi ustami Wiary zaprzęd, byle nie sercem. Potym *Rebaptizantes* R. P. 240, którzy okrzczonych od Heretykow znowu krzćili. Tych potomstwo bylo Donatistowie w Africe. Potym Nowocyánowie R. P. 255. náuczaiacy, że w Kościele nie masz mocy ná odpuszczenie grzechow po Krzćie popełnionych. &c. Potym Sabellius R. P. 263. náuczaiacy, że Ociec, Syn, i Duch S. jedná jest Osoba, á trzy imiona. Potym Paweł Samosatenski R. P. 269. náuczaiacy, że Chrystus był tylko Człowiekiem, że Obrzezanie trzeba zachować, że nie trzeba krzćić w imięniu trzech Osob. Potym Manes i Manicheuszowie R. P. 278. náuczaiacy o dwóch początkách, dobrym, i złym, że nie masz nic duchownego, ále wszystkie rzeczy sá cielesne, że człowiek nie ma wolney woli, że wszystkich grzechow przyczyna jest natura złego początku, że Manicheusz jest Duchem S. od Chrystusa obieránym, że dąto i Wina sá rzeczy nieczyste, że dusze przechodzą od ciała do ciała, że stary Testament jest od złego początku. Potym Ariusz R. P. 325. náuczaiacy, że Syn Boży był Stworzeniem, i że Chrystus nie miał Duszy, ále miasto niey Słowo było. Potym Eotinus R. P. 325. náuczaiacy, że Chrystus nie był Bogiem, i że Bog nie był w Trojcy. Potym Macedoniusz R. P. 358. náuczaiacy, że Syn w prawdzie był we wszystkim Oycu podobnym, ále Duch S. był Stworzeniem. Potym Aecyus, i Eunomiusz Vczemiego R. P. 361. náuczaiacy, że Syn Boży był we wszystkim Oycu niepodobny, á Duch S. był Stworzeniem Syna, że sama Wiara jest dostateczna do zbawienia. Tenże Aecyus że nie mogli Biskupstwa dostąpić, począł náuczać R. P. 364. że Biskupi i Kaptáni sá sobie we wszystkim równymi, że się modlić za umárłych, i ofiarować nie trzeba, áni postu, áni Swiat od Kościoła nákazanych. Potym Apollinaris R. P. 375. náuczaiacy, że Słowo Bo-

skie przyjęło ciało ludzkie bez dusze, i że Osoby Boskie są sobie nierowne. Potym Wadiusz Ociec Authropomorphytow R. P. 395. nauczał, że Bog ma postać ludzką. Potym Heluidius R. P. 398. nauczał, że Panna N. po urodzeniu Chrystusa miała innych Synów z Iozefą. Potym Priscillianus R. P. 408. nauczał, że Dusze teyże są z Bogiem Substancyi, że świat stworzony od Xiażdżcia złego. Potym Iouinianus R. P. 419. nauczał, że iak grzechy są równe, tak i nagrody Świętych, że Panienstwo nie jest zacnieysze nad Małżeństwo. Potym Vigilanciusz R. P. 425. nauczał, że Reliquiy Świętych czcić nie trzeba, i że Świętych wzywanie jest daremne. Pelagiusza, Nestoryusza, Eutychesa i innych, według lat swoich liczy Bellarmin, aż do Franciszka Dawida który żył około R. P. 1605. Były tedy herezyie przed Augustinem S. odmieniające naukę w Wierze. Czego Kalwin jeśli nie wiedział, był wielkim nieukiem: jeśli wiedział, a to zaraił, dla sztuki Heretickiey oszukiwać i zdradzać ludzi był wielkim oszustem i szalbierzem.

REFLEXYA TRZECIA DLA KALWINISTOW

w ktorey się Kontradikcye Káwinowe samemu sobie,
przekładáia.

1. **I** Kálin lubo się Lutrowi w wielu rzeczách sprzeciwił: w tym jednak nie sprzeciwił, ale się z nim zgodził, że uczył rzeczy sobie przeciwnych. Dla tegoż nauka jego nie jest prawdziwa.

Vczył Kálin *L. 1 Instit. c. 13 § 13.* że Bog jest Authorem grzechu, i znowu sobie kontradikuje w Instrukcyi. *contra Libertinos c. 14.* mówiąc, że nie jest. Pisanicy ci, że wszystko się dzieje od Boga z wrząskiem mówiący, że on jest złego Authorem stánowią: Trzebaby żeby Bog samego siebie zaparł, i w Diabla przemienił, aby co złego zrobił; co jednak ci onemu przypisują. Ta nauka Kalwinowa, nie jest iedną, i nie ma iedności, przetoż nie ma i prawdy, a za tym nie jest Boża i od Boga, ale Diabelska i od Diabła.

2. Vczył Kálin że Bog jest całkiem Wszechmocnym *in Capl*

1. Lucę

1. Luca mówiac. Słowo Bożemu niepodobienstwo nie trzeba zadawać. I znowu temu kontradikuje ad c. 23. Isaie Ten sen o mocy Boskiej, która Łacinnicy absolutam nazywają, a Scholasticy ja w prowadzili, brzydkie bluznierstwo jest. Ta nauka Kalwinowa &c.

3. Vczył Kalwin ad C. 1. Math. że Imię Iezusowe ma być w poszanowaniu mówiac. Tak mamy sobie umiać w tym imieniu (I E-Z V S) Boski Chrystusowi Maiestat, żeby uczciwość od nas otrzymał tę, która jednemu winna jest, i Wiecznemu Bogu. Ale temu kontradikuje ad C. 2. epist. ad Philipp. Należy śmiechu godni są Sorbonscy Sophistowie, którzy z tego miejsca, żeby w Imieniu Iezusowym wszelkie kolano klękało, nauczają, że trzeba przyklekać tak wiele razy, jak wiele razy mianowane będzie, iakby to był głos czarnoksiężki, który w dzwiku całą moc swoją zamysła. Ta nauka Kalwinowa &c.

4. Vczył Kalwin l. 4. Instit. c. 1. § 4 & 7. że żaden nie może być zbawiony, który jest za Kościołem widomym, do którego żaden nie może być przypuszczony, tylko przez Kież. I znowu sobie kontradikuje tamże c. 16 § 24. 25. & § 36. Wyrzucić trzeba wymysły tych, którzy wszystkich nie krzczonych na wieczną śmierć odadzają. Nie ma i ta nauka jedności. Więc nie ma i prawdy, a za tym nie jest Boża &c.

5. Vczył Kalwin in Confessione de re Sacramentaria, że Ciało Chrystusowe nie maś obecnego w Eucharystyi, ale tylko w niebie. Ale sobie kontradikuje in C. 11. 1. ad Corinth. Chrystus widomym znak nam podłiasz: oraz też nam podłiasz swoje Ciało: ani bowiem jest omylającym, żeby nas próżnemi figurami oszukiwał. I znowu l. 4. Instit. c. 17. § 9. przyznawa wyraźnie, że pod znakami sama rzecz pożywamy Ciało Chrystusowe. Tę kontradikcyę przypuścił Beza in 1. da parte qua l. 4. 64. tu mówiac, że Wiara tylko pożywamy Chrystusa, a na drugim miejscu, to jest quest. 32. że te tajemnice, nie są imaginacyjne. W rozmowie także P. Mackiev. twierdzi, że w istocie same prawdziwe Ciało i Krew Chrystusowa wierni przyjmują. I ta nie ma nauka jedności, więc nie ma i prawdy, a za tym nie jest od Boga, ale od Diabła.

6. Vczył Kalwin, że nie trzeba czcić Obrazów Świętych. l. 11. C. 11. 121. Ale sobie kontradikuje tamże. Ani jednak tego się trzymam zabobonu,

zabobonu, żeby wszelkie miały być znietione *Obrázky*. Dla tegoż pisać *in* c. 20. *Exod.* mowi. że głupia rzecz jest potępić wszelkie rysowanie i malowanie. I znowu, *in* c. 25. *Exod.* pozwala, że obrazy Cherubinow były skrzydlatie. I znowu *in* c. 21. *Numer.* powiada, że Wąż miedziany był figura Chrystusowa &c. I znowu *ná Psalm.* 105. pisać mowi, że skrzynia przymierza była Obrazem Bozym od Zydow uczczonym. I w Sakramencie Eucharystyi twierdzi l. 4. *Instit.* c. 17. że tam jest figura i Obraz Ciała Chrystusowego; á przeciż także § 33 naucza, że Eucharystya jest wszelkicy czci godna. I ta nauka nie ma iedności. Więc nie jest prawdziwa, ani od Boga, ale od Diabla.

7. Czył Kalwin l. *de Psychopannychia*, że Święci przed dniem Sadnym do wieczn go niewnida błogosławienstwa. Co też powtarza l. 4. *Instit.* c. 25. § 61. I znowu sobie kontradikuie także *in Psychopannychia* z Apostoła przywodzac że po rozdzieleniu Dusze od ciała, nie przez Wiarę będziem chodzili, ale przez istotę. I ta nauka nie ma iedności &c.

8. Czył Kálwin l. 3. *Instit.* c. 17 § 8. że człowiek bez wszelkich dobrych uczynkow usprawiedliwony bywa. I znowu sobie kontradikuie l. 3. c. 16. § *Ans boniem Wiary* sobie wymyslamy nie mający dobrych uczynkow, ani usprawiedliwienia, ktoreby bez nich zostawało. I ta nauka nie ma iedności &c.

9. Kálwin ganił post ná wielu mieyscach naprzod *in Harmonia* *in* c. 4. mowiac. *Szczere glupstwo jest, wielki post dla náśladowania Chrystusa stánowić.* á potem l. 4. *Instit.* c. 12. § 16. że post przez się nie waży. I znowu § 2. mowi, że prawa są niezbożne ktore mięśa ieść zakazuia. Ale sobie kontradikuie *in Harmonia*, *in* c. 4. *Matth* mowiac. *Day Boże żeby między námi bylo postu używanie czystsze, byle było czyste.* I znowu. l. 4. *Instit.* c. 12. § 15 mowi. *Święty i według prawá post matrykańce* I znowu. *Używánia mięśa w Piątek, gdzie zachodzi zgorzienie Bráci, bez grzechu nie może być przypuszczone.*

10. Kálwin wstrzemięźliwość gani i Panienstwo, i znowu go chwali, i nád małżenstwo przenosi. Tenże cztery Synody powtórchne Nicenski, Konstantinopolski, Efeski, Chálcedonski, co należy do Wiary przyjmie, iáko hárho święte, że nie w sobie nie zamykają, tylko czyste, i przyrodzone pismá S. tłumáczenie. Ale im znowu kontradikuie,

dikuie, gdy naucza, że Syn Boży nie jest Bogiem z Bogą, że Starzy wszyscy pobrażali, także, gdy pierwotństwo nad całym Kościołem Chrystusowym Biskupa Rzymskiego, Ofiarę Ołtarza, Wzywianie Świętych, Czyściec i Modlitwy za umarłych odrzuca. Tenże naucza, że Piotr Święty nie był w Rzymie, znowu że był w Rzymie, i umarł w Rzymie, że tak zgodnie Historycy uczą. Tenże naucza, że człowiek po Krzcie grzeszyć nie może, i znowu sobie kontradikuie mówiąc, że wszystkie dobre uczynki są grzechami śmiertelnymi &c. &c. Przetoż Wiara Kalwinowa, nie jest jedna, ani prawdziwa, ani Boga, ani od Boga, ale od Diabła, i sam Kalwin nie jest od Boga, ale od Diabła. Czemu? Odpowiada Jan S. 1. *Ioan. 3. 8.* Kto czyni grzech z Diabła jest. Ale kto uczy heretyctwa czyni grzech. Przetoż kto uczy heretyctwa z Diabła jest: Ale takim jest Kalwin, takim Zwingliusz, Beza, i każdy heretyk. Dowód tego są heretyctwa iasne od Kościoła Chrystusowego potępione przedtem, który Kościół oni przez lat 500, albo 600, że był prawdziwym uznawali, i przez to samo samych siebie potępiali.

REFLEXYA CZWARTA DLA LUTROW

w ktorej się kontradikcyje Lutrowe samemu sobie
przekładają.

1. **T**rzebą siedm Sakramentow położyd mowi Luter *de potestate Papa.* I znowu *de captivitate Babilonica* mowi przedwko sobie. Trzy tylko Sakramenta według czasu położyd potrzeba:
2. Dwa tylko są Sakramenta *ad Valdenses.* I znowu. *de captivitate Babilonica.* Jeśli według pisma mówić zechcę, jeden tylko jest Sakrament-
3. W dziesięciu po Krzcie zapierając zostającego grzechu jest Pawła i Chrystusa wspoł podeprąc *in Assertionibus.* I znowu. Krzest wszystkie grzechy odpuszcza *de captivitate Babil.*
4. Bierzmowanie Sakramentem jest *de potestate Papa.* I znowu. Cudowna rzecz jest, co im na myśl przyszło, że Sakrament Bierzmowania uczynili przez kładzenie rąk. *De captivitate Babilonica.*
5. W Sakra-

5. W Sakramencie Ołtarza nie maż Chleba, i Winą, ale Ołtarz by Chleba i Winą. *Serm. de Eucharistia.* I znowu. Tomistow nauka jest, że się odmienia Chleb i Wino. Wolno bez niebezpieczeństwa zbawienia imać wad. rozumieć i wierzyć że tam zostało, abo nie zostało iłota Chleba i Wina. *De captivitate Babilon.* I znowu. Niezbożny i bluźnierca jest, który przecwney rzeczy uczy. *I contra Regem anglie.* I znowu. Iako Chleb i Wino przemienia się, i my w Duchowne ciało przemieniamy się. *Serm. de Eucharistia.*

6. Niezbożny zwyczaj jest w Kościele mówić, że Msza jest dzieło dobre, i ołtarz. *De captivitate Babil.* I znowu. że Msza za żywych i umarłych waży cały pochwalił Kościół *de Decem precept.*

7. Kapłanów maż czcić poddani. *In Decalogum.* I znowu. Nie maż żadnego w Nowym Testamentie Kapłanstwa tylko to, które przez ludzką kłótnię szatan utworzył. *de Capt. Babil.*

8. Spowiedź do ucha w Kościele, lubo z Pisma świętego dowieść się nie maże potrzebna jednak jest, i owszem potrzebna. *De Capt. Babil.* I znowu. Spowiedź do ucha jest wymysł ludzki. *De Decem leprosis.*

9. Mażenstwo nie tylko bez wszelkiego pisma za Sakrament się poczyta, ale i z tegoż podania, z którego że jest Sakramentem powołania, szczerym pośmiewiskiem stało się. *De Capt. Babil.* I znowu. Mażenstwo w Kościele Bożym Sakramentem jest. *De potestate Papa.*

10. Kapłanstwo w Kościele Bożym Sakramentem jest. *De potestate Papa.* I znowu. Za sakrament Kapłanstwa Kościół nie uznawa. Wynalazkiem jest od Kościoła Papieskiego. *De Capt. Babil.*

11. Ostatnie pomazżenie Sakramentem jest. *De potestate Papa.* I znowu. Jeśli kiedy szalało się, a teraz w ostatnim pomazżeniu szaleie się. *De Capt. Babil.*

12. O Papieństwie mówi. *de Potest. Papa.* Gdyby moc Papieska od Boga nie była, ani z prawa Bożego, takby długo trwać nie mogła. I znowu. Pewniem tego, że Papieństwo jest Kroieństwem Babilońskim. *De Capt. Babil.* Co też tam często powtarza, i w księdze *contra Regem anglie.*

13. Samą Wiarą potrzebna: która jesteśmy Sprawiedliwi: inne wszystkie rzeczy walne, ani przykazane, ani zakazane *ad Galat. c. 2.* I znowu.

I znowu. Życie Chrześcińskie jest wierzyć, i mówić, a mówić nic innego nie jest, tylko dobrze czynić. *De decem leprosis.*

14. O Kościele mówi tak Luter *de decem preceptis*. Kościół błędzić nie może. I znowu. Oszukiwanie Diabelskie jest, twierdzić że Kościół błędzić nie może, jeśli kiedy błdzi albo grzeszy! dla tego nie ma być Kościołem.

15. O Tradycjach tak *de Capt. Babilon*. Ani Papież, ani Biskup, ani żaden człowiek ma mocy i na tę i na tę syllabę stanowić co na człowieka Chrześcińskiego. I znowu. Dla tego postanowione są Kanony Oycow, aby lud prostowali. *In decem preceptis*

16. O Wzywaniu Świętych *conclus 10. contra Eckium*. tak mówi. Służnie konkludowałem, że zaśluga Chrystusowa, jest Skarbem Kościoła, i że Świętych zaślugami bywamy ratowani, pewna rzecz jest. I znowu. Zaśluga S. Piotra, ani jednego nie dałbym szelagą, aby mię ratował. Bo siebie samego ratować nie może. *In art. 4. quest. 6.*

17. O Odpustach zaś tak *in Resolution*. Przeciwno prawdziemu Apostolskim Odpustom kto mówi, niechaj będzie anathema i przeklęty. I znowu. Odpusty nic nie są, tylko Rzymskiego Biskupa oszukiwanie.

18. O Czyściu tak *de Abroganda Missa*. Bezpieczniej jest cały Czyścić znieść, aniżeli Grzegorzowym wierzyć Dialogom. I znowu *in disputatione Lipsiensi*. Nie tylko Wierzę, ale też bardzo pewnie wiem, że Czyścić jest.

19. O Wolney Woli tak *in explicatione Orationis Dominice*. mówi. Prawdziwie Bog nam wolę nadał: czemuż ty ciey wolności nie dopuszczasz? gdyż bowiem i ja, ku złej twojej chęci, zażywasz, nie jest wolna, ale bardziej w służbie u ciebie zostaje. I znowu *in assertionibus*. 4. 26. Wolna Wola wymyśli jest w rzeczach, albo tytuł bez rzeczy: bo to nie w mocy ludzkiej jest wymyślić cokolwiek złego, albo dobrego, ale wszystko (iako Wilefow artykuł w Konstancyi słusznie potępiony uczę) z potrzeby nieuchronnej przychodzi.

20. O Synodach powszechnych tak mówi *in Sermon. Attendite ad falsis Prophetas*. Często żadnego męża na Synodach nie bywa, któryby Boskiego Ducha chętniej powołał, iako się trafiło na Nicenskim Synodzie, gdzie o Zmianach Ksiązkich traktowano. I znowu, *in disputatione Lipsiensi*. Synodów nie wymyśli, ale ze wszystkich najświętszy.

największy był Nicencki. Coż te kontradikcyje znacza Lutrowe? Toż że Wiara u Lutra nie była jedną, a ztym i nieprawdziwa, i nie Boga, albo od Boga, ale od Diabła.

REFLEXYA PIĄTA

Dla LUTERANOW y KALWINOW

1. Luter i Kálwin starych heretykow potępione od Kościoła Rzymskiego herezye wzbudzili. Przetoż Luterani i Kálwini ich naukę trzymający, nie mają Wiary prawdziwey ani Bożey, ale nie prawdziwą, i Diabelską. Czego tak z Bellarminem, c. 9. l. 4. de Notis Ecclesiae Nota 6. dowodzę.

2. Simoniani między innemi błędami uczyli, że ludzie zbawienia dostępuia według łaski Simonowey, którego za Boga mieli, a nie według uczynkow dobrych. Także i Eunomianie uczyli, że człowiekowi żadne grzechy szkodzić nie mogą, byle miał Wiarę. Świadczy Augustyn S. 1. de Fide & Operibus c. 14. że ta herezya która uczyła, że sama Wiara bez uczynkow jest do zbawienia dostateczna, ieszcze się za czasow Apostolskich wzięła, z złego wyrozumienia słow Pawła S. i dla tegoż przeciw niej Apostołowie Piotr, Jan, Jakub, i Iudas listami swemi wojowali. Ale tegoż ucza Luter, Kálwin, i inni wszyscy Sektarze tych czasow. Bo Luter de Captivitate Babilonica c. de Eucharistia mówi. Nie insza droga może się człowiek z Bogiem schodzić, albo co czynić iako przez Wiarę: o dzieła on nie dba. Tamże. Tak bogatym jest Chrześcianin że nie może zginąć chochy chciał, luboby też bárzo źle żył, chyba żeby niechciał wierzyć. Kalwin tę opinię z swemi chce nieiako umiarkować, mowiac, że uczynki dobre są potrzebne do zbawienia, iako skutki Wiary: jednakże ponieważ uczy, że te dobre uczynki nie są sposobu żywota wiecznego, toż mówi co i Luter. Simoniani i Eunomiusz.

3. Florinus heretyk uczył, że Bog jest przyczyna do grzechu, a przed nim Simon Czarnoksiężnik. Tegoż bez wstydu uczył Kálwin l. 1. Institut. c. 18. S. 2. Nie tylko dopuszczeniem, ale wolą Bożą ludzie grzeszą, tak że nie oni w rozważaniu nie czynią, tylko co Bog u siebie postanowił, i tajemną direkcyą uchwalil, i że Adam zgzeszył, z woli Bo-

żey zgrzeszył. Tegoż i Luter uczył, *de servo arbitrio* mówiąc, że iu-
daiz chciał Chrystusa wydać, było to dż cło Boze, i nie było to w mo-
cy Iudazsa, i żadnego stworzenia onę wola odmienić.

4. Origenes uczył, że Adam zgubił Obraz Boży, na który był
stworzony. Tegoż uczył i Kalwin *l. 2. Instit. §. 5.* mówiąc. Przez
grzech pierwszego człowieka zmazany jest niebieski Obraz. Origenes u-
czył, że piekło nic innego nie jest, tylko bojaźń w sumnienu. Te-
goż uczył i Kalwin, *l. 3. Instit. cap. ultim. §. ult.*

5. Papuziani tak czcili niewia ty, że też ie do Kąpiństwa przy-
puszczali. I Luter tak też ie uczył, i nauczał, że niewia ta, i chłopę,
może kogo rozgrzeszyć w Sakramencie Pokuty jako Biskup, albo Pa-
pież. A u Kalwinistów w Anglii w samey rzeczy niewia ta naywyż-
szym Biskupem była.

6. Proklus heretik uczył, że grzech w okrzczonych zawsze
żył, i że poza złwość jest prawdziwie grzechem, którego krześć nie
znosi, ale Wiatr uspiiony bywa. Tegoż uczy Luter z śwemi, i
Kalwin z śwemi.

7. Nowocyáni uczyli, że w Kościele niemaż mocy do poie-
dnięcia się człowiekowi z Bogiem, tylko przez Krześć, i że nie trze-
ba okrzczonemu krzyżem namazać Biskupowi. Tegoż uczył
Kalwin, co należy do pierwszego punktu i mówi, że Pokuta nie jest
Sakramentem, i przytłacz. *Ac Hieronim* mówi, że Pokuta jest druga tá-
blica po rozbiću, zgotą niezbożną rzec jest, i trudno to wymówić. A co
do wtorego punktu należy. Lubi Luter *de Captivitate Babilonica*, trzy
Sakramenta Krześć, Pokutę, i Chleb uznawa; przedię kiedy trą-
kać o Ołtarzu i namazanie u Pokutę strząca. *Confessio* Aufepur-
ska Krzyżno o trzeć, a Kalwin o nim płażąc mówi, że jest Ole-
iem Diabelskim kłamstwem pomazánym.

8. Sabell us uczył, że istna jest tylko Personi w Bóstwie.
Tegoż uczył *Michael Servetus*, potomek Luterski i Kalwinski.

9. Minicheusz uczył, że i dzie nie ma wolnej woli. Tegoż
uczył Luter i Kalwin. A że bierzciecież bym był Kalwin, niż Ma-
nischeusz na nieiaru Bellacina. Bo Minicheusz zle na Bogu, a Kal-
win łobze na Bogu i potętek grzech i przewoście. Minicheusz Piśmá
Świętóm łwóm przedwac iako to Ewangelia Matheusza Świętego
odrzuć.

odrzucał. Ebionitowie, i Enkratitowie wszyscy listy Pawła S. odrzucili, a Karpokras wszystek stary Testament zgubił. Toż uczynił i Luter i Kalwin pismu świętemu, niektóre księgi jego odrzucając.

10. Donatitowie nauczali, że Kościół samych tylko Sprawiedliwych zamyka, i ztąd dowodzili że Kościół widomy na świecie zginął, a w samej Africe został. Cóż Katholikow okrutnie zabili, Mnichowi Biskupow nienawidzili, a mianowicie Biskupa Rzymskiego, Ołtarze burzili, łupili, Kiełchy poświęcone na służbę Boską, na swoy pożytek obracali, Eucharystią pism rzucałi. Tegoż uczy Kalwin i Constance Aufspurska. W okrucieństwie zaś Donatystom prześladować Katholikow nieustąpili, ale ich daleko, iako maia różną Historię, przewyższyły.

11. Ariani uczyli, że Syn Boży mniejszy jest, niż Ociec. Cóż żadnych tradicyi nieprzymiowali. Kalwin i Luter nowym Arianom, pismami swemi do tego okazwali. Iakoby nowe Arianstwo, zaślali. Kalwin, bo wliście do Pelakow mowi: *Odrzucam moich tych, iako głupia, którzy chca że w Boga wierzyć, jest w Trojce wierzyć. Temuż Modlitwa ona. Święta Trojco jedyny Boże nie podobasz się. Luter bo i contra iacobum Latomum mowi. Nienależy duszą mój tego słowa, Homousion, to jest spulchność znaczącego, i dla tegoż z Litani te słowa Święta Trojco jedyny Boże, wyrzucił. Obadwa zaś tradycje odrzucał.*

12. Ariani uczyli trzech błętown, że się za umarłych nie trzeba modlić, ani za nich ofiary Bogu ofiarować, ani postanowionych postów chować, i że Kapłanstwo i Biskupstwo nie ma żadney różnicy. Tegoż uczy Kalwin z swemi, i Luter z swemi.

13. Iovinianus uczył, że człowiek po krzcie grzeszyć nie może, że posty zaśluga nie mają, że Małżeństwo rowne jest godności i zaśluga panien twu że nagrody w niebie błogosławionych są rowne, nakoniec że Pania N. Panienstwo ciała rodzić straciła. Pierwszego i drugiego błętu uczył Kalwin, trzeciego Luter, czwartego Bucerus i Molineusz, piatego Luter bluźniał, że wszyscy Chrześciance, rownie Święci, i rownie są Sprawiedliwi, iako Matka Boża, z czego to idzie że rownie są błogosławionemi.

14. Wigilanci tych błętown uczył. 1. Ze Świętych Reliquii

czcieć nie trzeba. 2. że Modlitwy za umarłych nie bywała wyfluchwane, z czego idzie to, że Świętych wzywać nie trzeba, czego mu też pomagali Henricjani, albo Petrobuzjani. 3. Ze Duchownym żenić się trzeba. 4. Ze nie potrzebnarzecz jest wszystko opuszczać, i rozdawać ubogim, i iść do Zakonu. Tegoż uczy Luter mówiac, że Reliquie Świętych jest szukanie Wiernych, i że Bog nie większe ma staranie o grobie Páńskim, niż o Wolech, że głupie jest i szkodliwe jest Świętych wzywanie, że małżeństwo wszystkim nakazane jest od Boga Duchownym i Mnichom, którzy w sobie nie czują dár u wstrzemięźliwości. Patrz co tu ma Bellarmin. Tegoż uczy Confessia Aufzpurska, tegoż uczy i Kálwin, bo biie ná wzywanie Świętych, ná czcieć Reliquiy, i dla tegoż Kalwinistowie przy innych swoich Fráncyi bárzo dobrze wiadomych nieczbożnościach ciała S. Ireneusza, Márcina, Hilariusza, Bonawentury, &c. spabili.

15. Pelagianie uczyli, że w ludziach nie masz grzechu pierworodnego, á mianowicie w dzieciach ludzi wiernych. potym że przez najmniejszy grzech traca ludzie sprawiedliwość, á zátym że każdy grzech jest śmiertelnym. Pierwszego błędu uczył Kalwin, Zwingliusz i Bucerus, lubo z nieciąka miedzy sobą różnica. Drugiego Luter i iego Filip.

16. Nestorjani, że w Chryście były dwie natury, i dwie Persony. Ciz wszystkimi stárszemi Doktorami gárdzili. Toż czyni Luter i Kálwin gárdzacy Doktorami św. łtymi, á Beza cóś *de Vnione hypostatica* plećie. Tegoż czasu niektorzy uczyli, że w Eucharystyj nie masz Ciała Chrystusowego, gdyby ná drugi dzień była chowana. Ten bład odnowił Bucerus náuczając że w Eucharystyj nie masz Ciała Chrystusowego, tylko w używaniu. Tegoż uczył Kálwin i Melancton.

17. Eutichjani uczyli, że w Chryście jest jedná natura, iáko jedná jest Persona. Tegoż ucza Vczniowie ábo Kálwinowi, ábo Lutrowi. Tak Gaspar Szwenkfeldius twierdził, że natura ludzka w Chryście, po iego do nieba wstąpieniu obrociła się w Boska, i że iuż jest prawdziwym Bogiem, á nie stworzeniem. A Brencius powiada, że natura ludzka Chrystusowa od samego iego Wcielenia była wszędzie,

18. Xenias Persa pierwszy uczył, że ani Chrystusowego, ani innych Świętych Obrazów czcić nie trzeba. po nim Julian Apostata, i wszyscy obrazoborcy. Tegoż uczy Luter, tego i Kalwin, i nie chce aby znak Krzyża Świętego wystawiano, powiadał, że przez pierwsze pięć set lat, w żadnych Kościołach Chrześcińskich nie było Obrazów: Ale to jawne i bez wstydu kłamstwo z samego Kalwina, zawstydzia Kalwiną. Bo *in prefatione Institut.* §. 13. mowi, że Epifaniusz w liście do Jana Jerozolimskiego pisze, że w Kościele widział Obraz Chrystusa, albo któregoś innego wiszacy. Zawstydzia i wszystka Chrześcińska Storożytność obrazow używaca.

19. Lampacyani uczyli, że Kłasztory maia być wolne, bez służbow wiecznych. Tegoż uczy i Luter. Niektorzy uczyli, około tego czasu, że w Eucharystyi nie masz Ciała Chrystusowego, ale tylko jego figurą, iako Synod VII. Świadczy *Akt. 6. Tom. 3.* niektorzy zaś dawniey ten błąd rozsiewali. Tegoż uczył Kalwin, i Zwingliusz Mistrz jego.

20. Na Stárszeństwie Biskupa Rzymskiego następował Petilianus, i Stolicę Piotra S. nazywał Katedra zaraży, przeciwko któremu S. Aug. *l. 2. c. 5. contra Petilian.* mowi. *Stolicą tobie co uczyniła Kościół Rzymskiego. na której Piotr siedział, i na której teraz Anastazyusz siedzi, czemu nazywasz Katedra zaraży?* Następował i Luter z swemi nazywając Katedrę Rzymską Stolicą Antychrystową, albo Nierządnicę Babilońską, a Biskupa Rzymskiego Antychrystem. Następował i Kalwin swemi iako ma Bellarmin *Tom. 1. l. 3. c. 1.* temiż go tytułami tytułowac.

21. Ofiarę bezkrewną Mszy S. Iowianus i Aerius potępił, iako świadczy Augustin S. i iani. Co też Luter uczynił od Diabła nauczony.

22. Zywoć Zakonny zgánili Petilianus i Wigilanciusz. Toż uczynił i Luter i nauka i przykładem Mnich Mniszkę za żonę przeciwko Prawu Bożemu poymuiaci tak *l. de Potu Monasticu* pisać. *Pragnę żeby wykorzenione, i zgąszone, i zniszczone były wszystkie Kłasztory. I znowu. Słuby Zakonne są nieczyste, Pogańskie, Żydowskie, Świętokradzkie, kłamliwe, błędne, Diabelskie &c.*

23. Na Czyszcenie bit Aeriusz i Fociusz. Bit i Luter. Na Spo-

wiedź

wiedź do uchą następowali Montaniſtowie i Novatiáni, następował i Luter. bo tak w P. ſt. lli. na Nie *de Reminiscere* mowi. Niechę ſię Spomiadać dla tego ſamego. że Papież rozkazał, i żeby tak było ch. e. Kto ma mocno i ſtateczną Wiarę. ze odpuszczone ſa iemu grzechy jego, ten może Spowiedz tę opuścić, i ſamemu ſobie ſpawiadać ſię. Słuſznie tedy náprzo1 Theologowie Páńcy (ktorych Luter w Augſpurgu przy Kardinałie Kaſetanie i w Lipsku za Sędzic ſprawy ſw. iey obrał, R. P. 1517 15. April. a potym Karz 15. Ceſarz tegoż Roku 8 Junij Lutrá potępiwſzy iáśnie wyználi, że Luter ſtare herezye przedtym potępiowane i zágrzebione. przydawázy do nich nowe wskrzeſił, abo wygrzebl. Co mu X. I. M. Sackie Jerzy w liſcie ſwoim 1525. do niego napíſtwnm wyraził. Słowa jego maſz w herbie 2. n. 14. Toż ma Cento Luteranus P. Georgy Scheer po Niemiecku R. P. 1578 wydany i inni ktorych namienia *Mysterium Fraudis* p. 126.

REFLEXA SZOSTA

Dla LUTROW i KALWINOW.

1. **I** Dzię tą z Reflexvi poprzedziácy, że Lutrowie i Kalwinowie nie máá Wiary prawdziwey: bo máá i trzymaá artykuły hereetyckie dawnych herezykow, ktorzy przeſł Lutrem i Kalwinem zyli od Kościoła Rzymskiego p. tępionych. Te artykuły poſpolite Lutrom i Kalwinom Reflexa piatá pokazuje. Toż znówu pokazuje że Lutrowie i Kalwinowie za ſwego ſwoicy Wiary artykułu z piátá S. ktorym ſię ſzczycá, i że na niem Wiarę ſw. ię funduá, poſpolicie chęlpia, dowieſć nie mogą. A ieſi i mogą niechże dowoáza. Czego? Tego, czego uczyli. Vczyli zaś według ličby w Reflexyi przywieđzoney.

2. Ze ſámá Wiará bez uczynkow ieſt do zbáwienia doſtateczna, abo że uczynkow dobrych do zbawienia nie trzeba. Ze Bog ieſt przyczyna do grzechu. Ze Adam zgubił Obraz Boży grzeſzac, ná ktory był ſtworzony. Ze Piekło nie innego ieſt, tylko bojázn w ſumieniu, że niewiaſtá i chłopcé móże grzeſzacego rozgrzeſzyć, iáko Biskup i Papież. Ze poſz. dliwoſć prawdziwie grzechem ieſt. Ze Pokuta nie ieſt Sakramentem, abo Oſtatnie Pomáſzczenie. Ze ludzic

nie miała wolney Woli, że to, albo owo pismo, nie jest pismem Bożym, że u Lutrow, albo Kálwinów jest Kościół prawdziwy, że Trády-
ciji przyjmować nie trzeba, że w Troycy trzech Osób nie masz, że
za umarłych nie mamy się modlić, ani pościć, że Matłzenstwo równe
jest Pánienstwu, i Káptanstwo Biskupstwu, że człowiek po Krzcie
grzeszyć nie może, że posły záslugi nie miała, że nagrody w niebie
błogosławionych są równe, że wszyscy Święci równie są sprawiedliwi,
iako Matka Boża, że Świętych Reliquiy czcić i Świętych wzywać nie
trzeba, że Duchownym żenić się potrzeba. Ze w ludziach grzechu
nie masz pierwotnego, że każdy grzech jest śmiertelnym. Ze ślá-
rzy Doktorowie Kościelni ładzi, że w Eucharystyi nie masz Ciała
Chrystusowego tylko w używaniu, że natura Chrystusowa ludz-
ka po jego do nieba wstąpieniu obrodziła się w Boska, że Obrazów
Świętych czcić nie trzeba, że Papież jest Antychrystem, że Ciała
bez krewney osłarować nie trzeba, że Kłáštory, Czyszcice, i Spowiedź
do ucha znieść i samemu sobie spowiadać potrzeba.

3. Tych tedy i innych wielu artykułów Wiary, ktorými się Ko-
ściołowi Rzymskiemu Lutrowie i Kálwinistowie zinneni Ewangeliká-
mi sprzeciwiała, jeśli z pismá S. nam nie dowiedza, bo się do niego
sámego (Trádycij, Synodów, Doktorów za nic sobie nie wazac) od-
zywała, tedy u Nas z Lutrem i Kálwinem za Matáczów, zdrayców,
zwodzców, i dusz ludzkich zabójców zstara. Aczby i u swoich,
gdyby rozum z temi ásektami zepsowanego nie mieli, takimi by
zostawać mieli, ktorých oszukali, zdradzili, zwiedli, i zawiędli, i o-
mamili, miasło pismá S. swoje wynysły podać i przedać. A że
te ich wymysły, prawdzie Bóży sprzeciwiała się dla tego, że nie są
od Boga, ale od samego Diabła, który się Bogu włáścić i zawsze
sprzeciwia. Pátrz co ma o tym *Asterium Fraudis* p. 20 gdzie Mar-
grabia Turłánski Luteran podał się Xciu Lotarinskiemu z pismá
Hędy Kościoła Rzymskiego, i artykuły wyznania Aufspurskiego
pokazać, ale zawaławszy Ministrów, zrozumiał że dać emne się prace
podał. Co się też i drugim Ministróm także wyliczonym u P. Kw.
Dec. 4, arg. ult. przydać musiało.

Wszystko to jest przeciwko Wiary, &c.

REFLEXYA SIODMA

Dla LUTROW.

1. Pokazało się wyżej, że Luter sobie rzeczy przeciwnych uczył, dla tegoż Wiara Luterska nie jest prawdziwa. A jeśli nie prawdziwa, tedy ani podobna do Wiary, ani godna Wiary: bo to z tamtego idzie.

2. Wiara Luterska jest że wszyscy Chrześcianie tak są Święci, iako MARYA. Botak Luter *serm. de Natali B. V.* naucza. A podobnaż ta nauka do Wiary, albo godna Wiary? Nie podobna, ani godna. Bo Anioł MARJa Matkę Bożą iśnie i wyraźnie nad innych przenosi mówiac. *Błogosławionas ty między niewiastami &c.* przenosi i cała Starożytność Chrześcianańska.

3. Wiara Luterska jest, że wszystkie niemowlątka zaraz po narodzeniu mają Wiarę w uczynku, albo uczynkowa, i używanie rozumu przy krzcie swoim. A podobnaż ta nauka do Wiary? Nie. Bo żadne niemowlątka o tym nigdy nie mówiło. Chyba to Luter od swego lasia, i swoiey Magluśi z Mnicha i z Mniszki zrodzonych słyszał, którym to dla rozżaiu niezwyčajnego, iakby coś nad ludźmi mającym, przypisał.

4. Wiara Luterska jest, że dziecię i białogłowa ma moc na rozgrzeszenie ludzi od grzechowtak, iako i Biskup. Bo tego uczy Luter *Art. 13.* A podobnaż to nauka do Wiary? Nie. Bo się iey cała Starożytność Chrześcianańska sprzeciwia.

5. Wiara Luterska, że sprawiedliwy w każdym uczynku dobrym grzeszy. Bo tego Luter uczy *Tom. 2. pag. 141.* przeciwko nauce Apostolskiej *Iac. 3. 2. w wielu rzeczach obraziliśmy wszyscy.* Ale nie wewszystkich. A podobnaż ta nauka do Wiary? Nie. A jeśli podobna. Tedy Luter iako człowiek sprawiedliwy naten czas grzeszył kiedy swoię Ewangelia zaczął, rozmnażał, opowiadał, kiedy Mnich za żonę brał Mniszkę, kiedy Kłasztory i Kościoły łupił, kiedy Janą Frideriką Kurfirską Saskiego do swoiey Ewangelii namowił, kiedy z Zwingliuszem, Oecolampadiuszem i Karolstadtiuszem głównemi swemi nieprzyjaciółami o Wiarę swarzył, albo z nimi ugadzał, kiedy Karolowi piatemu Cesarzowi kłęgi swoje w których moc Ca-

sarska

śarska i nad Papięską chciał wynieść, ofiarował, kiedy na Papieża powstawał, na Pany rebellia podnosił &c.

6. Wiara Luterska jest że najsprawniejsze grzechy do zbawienia ludzkości nie przeskądzaia, tylko sama niewinność, bo tego uczy Luter *apud a Castro V. Peccatum*. A podobnaż ta nauka do Wiary? Nie. Bo każdy grzech śmiertelny jest obraza Boża, a ztym każdy przeskądzaia do zbawienia.

7. Wiara Luterska jest że Czystość ślan jest podlejszy u Boga, niżeli ślan Małżeństwa: dla tegoż ten porównywaia z złotem, a on z Ołowiem z nauki Lutrowey, *Castro V. Virginitas*. A podobnaż ta nauka do Wiary? Nie. Bo jest przeciw pismu S. i nauce Chrystusowey Matth. 19. 12. *Kto może poiać niechay poymie*, i przeciwko przykładowi żyć a Chrystusowego na sobie żywot w bezżenstwie zalecającego, i przeciwko innym świętym, iako Janowi Krzycielowi, i Ewangelście ktorzy w Panienstwie żyli i pomierali.

8. Wiara Luterska jest, że między Przykazaniami Bożemi i Radami, nie maż żadney różnice, i że cokolwiek Ewangelia zaleca, to Przykazaniem Bożym jest, i że u Boga nic przyjemnego nie jest, co Przykazaniem nie jest, a ztym Kady są zakazane. Tę Luter naucza u Authorow zwylż mianowanych. A godnaż ta nauka Wiary? Nie godna. Bo inaczey słowa Chrystusowe obowiazuia człowieka do zachowania przykazań tak mowi Matth. 19. *Jeśli chcesz mieć do żywota zachować przykazanie* Do zachowania rad tak Matth. 23. 2. *Jeśli chcesz być doskonałym, przeday wszystko a day ubogim*. To radą do ubóstwa, a to zaś do Czystości Matth. 19. 12. *Kto może poiać niechay poymie*, to jest ślan Czystości. Azaz to jednaki jest obowiązek od Chrystusa wyrażony, niechay każdy rozumny osadzi, jeśli rady Chrystusowe są przeciwne przykazaniom Chrystusiowym, a ztym od Boga zakazane? A jeśli są od Boga zakazane, iakoż są Rady Boże?

9. Wiara Luterska jest, że przed przyięciem Eucharystyi, nie potrzeba rachunku sumnienia, Spowiedzi, i Połuty grzesznikom, ale dotyc na Wierze, że kto wierzy i ufa, że właści ten sakrament przyjmie. Bo tak Luter uczy *apud Castro V. Eucharistia*? A godnaż ta nauka Wiary? Nie. Bo się sprzeciwia nauce Apostoła Pawła 1.

Cor. 11. 18. Niechaj też samego siebie człowiek dotrądzca, i tak niech z tego chleba pożywa: kto bowiem pożywa i pije niegodnie, winnym będzie Ciała i Krwie Páná.

10. Wiara Luterska jest, że grzesznik prawdziwie bywa rozgrzeszonym, byle tylko wierzył, że jest rozgrzeszonym, i od grzechu uwolainym, choćby nie miał skruchy, i choćby żartem był od Kapłana rozgrzeszonym. Bo tak Luter uczy *apud Castro V. Absolutio*. I ta nauka nie podobna do Wiary. Bo się przeciwia nauce Chrystusowej. Jestli pokutować nie będziecie *inzyssy* zginiecie. Lecz 10. Chyba że u Luteranów więcej Luter niż Chrystus waży.

11. Wiara Luterska jest, że Połt nie ma żadney zaślugi. Bo tak Luter uczył *apud Castro V. teunium*. I ta nauka niegodna Wiary. Bo się przeciwia nauce Ducha S. przez Anioła Rafała Tobiaszowi mowiącego. *Iob. 12. 8. Dobra jest Modlitwa ż Połtem E. i światobliwemu Ninivitow przykładowi Boga połtem błagających. Iona 3. i rozkazaniu Bożemu tak grzeszników do siebie nawracacemu. Nawróćcie się do mnie całym sercem i wójem, i w płaczu, i w łamieniu. Ioh. 2. 12. Chyba że u Lutrow więcej Luter niż Duch Boży, niżeli rozkazanie Boże, i przykład ludzi przez pokorę Bogu się podobających waży.*

12. Wiara Luterska jest, że z Turkami nie godzi się wojować, i że z niemi wojuiacy woli się Bożem sepdziwiaz. który nas Turkami karze. Bo tak uczy Luter *apud Castro V. Bellan*. I ta nauka niegodna Wiary. Bo i ta nie uczy tak godności odsadzania, gdy z Turkami w różnych okazyach, królestwach, i różnych czasach wojnia, i na to Lutrow *Nie godzi się nie zapatruia się.*

REFLEXYA OSM A

Dla KALWINOW.

1. Pokazało się wżey że Kalwin, rzeczy sobie przedwinych uczył, dla tegoż Wiara Kalwinska nie jest prawdziwa. A jeśli nie prawdziwa, tedy ani podobna do Wiary, ani godna Wiary: bo rzecz godna Wiary, z rzeczą prawdziwą, i rzecz prawdziwa, z rzeczą godną

godna Wiary pięknie, wiernie, i dziwnie się wiąza. Co się tak pokazuje.

2. Wiara Kálwinska iest, że Bog ludzi, na wieczne męki, bez żadney ich Winy przernacza. Bo tego Kalwin uczy *l. 3. Instit. c. 23. § 2*. Ale to przernaczenie przeciwi się, tak wrodzoney dobroci, iako i wdzięczney Opatrzności Bożey, co sam rozum przyrodzony każdego rozumnego przyznać musi. Przetoż Wiara Kálwinska uczy tego, co iest niegodna Wiary, i nie podobna do Wiary.

3. Wiara Kálwinska iest, że Bog cudownemi sposobami ludzi oszukiwa, zmyślać, że ich chce ratować, choć nie chce. Bo tego Kalwin uczy *l. 3. Instit. c. 24. § 13*. A iakoż się to zgodzi z Prawdziwością Boską, dobrocią Boską, i innemi tego, które Rozum ludzki przyrodzony uznawa, doskonałościami. Przetoż ta nauka Kálwinowa i Kálwinistów nie podobna, i nie godna Wiary.

4. Wiara Kálwinska iest, że działki wiernych od żywota Młodziezyskiego (o świętemi, i dla tegoż krztu nie potrzebuiać. Bo tak uczył Kalwin *in articulo Conc. Tridentini ff. 6. c. 5*. Co się iasnie sprzeciwia Chrystusowi, i naucz. jego. Ioan. 2. *Iestli kto nie odrodzi się z Wody i Ducha S. niewidzie do Królestwa niebieskiego*. Przetoż ta nauka nie podobna do Wiary. Chybaby była u tych, którzy więcej sobie Kalwina waży, niż Chrystusa.

5. Wiara Kálwinska iest, że kradziesz jednego szelaga, i najmniejszy Słowo próżne, iest grzechem śmiertelnym, i potępienia wiecznego godnym, tak iako kradziesz tyśiaca czerwonych, albo grzechy nayszkaradniejszy. Bo się tego zda nauczać Kalwin. *l. 2. Instit. c. 8. § 19*. mowiac *Niechaj rozumieć Synowie Boży, wszelki grzech, że iest śmiertelnym*. Ale się to sprzeciwia całej Starożytności Theologów dzielących grzech na śmiertelny i powszedni. Przetoż ta nauka nie podobna do Wiary.

6. Wiara Kálwinska iest, że w Kościele Chrystusowym sami przyzrzeni, i wybrani zamykają się. Bo tego Kalwin *l. 4. Instit. c. 1. §*. naucza. A iakoż się ta nauka zgodzi z nauka Chrystusowa w przypowieści o dziesięciu Pánach, mądrych i głupich, to iest godnych nieba i niegodnych nieba zostawiona Matth. 25. i iako i z drugą o pszenicy i koku Matth. 13. iako i z trzecią o niewodzie ryby

dobre i złe zgarniającym? iako z Owcami i kózłami na Sadzie Chrystusowym Matth. 25. postanowionemi, i rozdzielonemi?

7. Wiarą Kálwina jest, że pożądlivość, albo pierwsze wzruszenie ktore poprzedza zezwolenie, i nie sa w naszey mocy sa grzechem. Bo tego Kálwin l. 3. *Instit. c. 3. § 10.* naucza, czego mu i Luter pomaga iako ma Sanderus. A iakoż to ma być grzechem, co nie podlega wolności ludzkiej? wszak wszelki grzech jest z woli, a nie zmusu. Przetoż ta nauka nie jest godna Wiary.

8. Wiarą Kálwina jest, że zrodzeni złoza nieczystego wiecznemu potępieniu sa podlegli, i nie miała być do krztu przypuszczeni. Bo tę naukę naprzód *in Palatinatu R. P. 1587.* potym na Synodzie Wilenskim R. P. 1589. dnia 11. Marcá Kalwinistowie definiowali. Ale z ktorego się pisma, i z ktorej rewelacji tego nauczyl? I owszem tego uczac przeciw pismu uczyli, ktore mowi, że Bog nie jest przebierający w osobach. *Akt. 10. I że Syn nie będzie nosił nieprawości Owcá,* i przeciwko Apostołowi *ad Gal. 3. 28.* nauczającemu że w Chrystusie nie jest Żydowin, ani Greczyn. A ci ktorzy się rodziłi u Kálwinow z Xięży i Mnichow iesli też sa z złoza czystego? a przecię ich Kalwinowie krzciłi. Przetoż ta nauka nie godna Wiary.

9. Wiarą Kálwina jest, że dobre uczynki, i zachowanie przykazania Bożego żadney zasługi u Bogá człowiekowi nie przynosza. Bo tego uczy Kalwin l. 3. *Instit. c. 15. 16. 17. 18.* Co jest przeciw iasnemu, i częstemu pismu, a mianowicie przeciwko Sadowi Chrystusowemu, na którym Chrystus dobrze zaśluzonych dobrymi uczynkami wezwie i posle do Krolestwa niebieskiego; że zaś zaśluzonych ze złemi uczynkami posle do Piekła. *Matth. 25. 31. & seq.* gdzie mowi. *I poida ci (to jest złe zaśluzeni) na mękę wieczną; sprawiedliwi zaś na żywot wieczny.* Co też Chrystus u łana S. § 29. powtarza. *I poida ktorzy dobrze czynili na Zmártwychmśłanie żywota; ktorzy zaś złe robili na Zmártwychmśłanie Sadu.* Przetoż ta nauka nie godna Wiary.

10. Wiarą Kálwina jest, że Bog przymusza człowieka do wszelkich grzechow, aby miał okazać do karania i potępienia onego. Bo tego Kalwin bluźniersko uczyl, l. 3. *Instit. c. 18. §. 2.*

Co jest

Co jest przeciw Apostołowi Iacob. 1. 13. mowiaceму. Zaden gdy bywa kuszony, niechay nie mowi, że od Boga bywa kuszony: Bog bowiem nie jest do złego Kusicielem: on zaś nikogo nie kusi. i Duchowi Świętemu Ecll: 35. 21. mowiaceму. Nikomu Bog nie rozkazał złe czynić. i przeciwko rozumowi, który lepiey o dobroci Bożej rozumieć, niżeli Kálwin każe. Bo Bog jest tym, nad ktorego rozum ludzki, nie lepszego pomyslić nie może. Może zaś pomyslić coś lepszego nad tego Boga, który przymusza człowieka do grzechu, to jest Boga tego, który nie przymusza &c. Przetoż ta nauka nie godna Wiary.

11. Wiara Kalwinska jest, że nikt Wiary utracić nie może. Bo tego Kalwin uczył *in Harmonia in C. 13. Matth.* Co jest przeciw Pawłowi Świętemu 1. Timot. 4. mowiaceму. Ostatnich czasów odstępia niektórzy od Wiary. i przed wko rozumowi. Moga bowiem inne Cnoty Tneologiczne ludzi utracić náprzykład Nadzieję i Miłość, a czemuż nie moga i Wiary? Stracili byli Wiarę Kálwinowie Gentilis i Servetus dicipułowię Kálwinowi: boich dla tego Kálwin do Trybunału Genewskiego, i Bernenskiego posłał. i tam, że nie trzy-mali Wiary Kalwinowey przekonane Serweta ogniem spalił, a Gentilisa mieczem zabił, iako ma X. Staniław Grodzicki Soc. IESV. w Prawidle Wiary Heretickiy *fol. 291* Przetoż moga i inni stracić Wiarę. Iak wiele Kálwinistow poszło do Katholikow, Ariánow i Mahometanow krotowylczyć może? Stracił Albertus Marchio Brandeburski z Mistrza Krzyżakow Xiazę Pruskie náprzod Wiarę Kátholicka, bo poszedł do Luterstwa, stracił potym i Luterstwo, a potym poszedł do Osiandra. Stracił Jan Siepuzius Woiewoda Siedmigródzki za spráwa Ierzego Blandrąty Wiarę Kátholicka, a potym przyjął Luterska, tę potym porzucił a przyjął Kálwinska stracił náostatek i Kálwinska, a przystał na Ariánska. Boter part. 4. Tit. Ziemia Siedmigródzka. a czemuż i inni tracić nie mają.

12. Wiara Kálwinska jest, że Bog niektórych stworzył, aby zgrzeszyli, i potępionemi byli. Bo tego Kalwin uczy. 1. 3. Instit. c. 236 § 3. 4. 5 7. 9. Co jest przeciw náuce Duchá Świętego Sapient. 11. 256 mowiacego. Miluiesz wszystkie rzeczy ktore są, i niczego nie masz w nienáwidzi co stworzył: ani bowiem nienáwidząc eokolwiek stworzył, abo posłanowileł, i znowu Prov. 3. 4. Wszystkie dla siebie samego stworzył

Pan. I przeciwko Apostołowi 1. Tim. 2. 4. *Wszystkich ludzi chce zbawić.* I przeciwko rozumowi, który tak źle o Bogu, i o dobroci jego Boskiey rozumieć nie każe.

13. Wiara Kalwinska jest, że Bog przykazuje ludziom rzeczy do wykonania niepodobne. Bo tego uczy Kalwin 1. 2. *Instit* c. 7. § 5. i w Harmonii in C. 22. *Matth.* mowi. *Bo w prawie przykazan nie pątrza co ludzie mogą, ale co powinni.* Jeśli Bog przykazuje ludziom rzeczy nie podobne, idzie ztym naprzód że Bog jest nie mądry: Bo to nie mądrego dzieło jest rozkazywać to co nie może być wypełnione. Idzie ztym ieszcze, że jest niesprawiedliwy i Tyran, albo Okrutnik: bo to rozkazywać ludziom, czego oni wykonać nie mogą, i za to ich karać, jest rzecz niesprawiedliwa i Tyrńska. Idzie i to nakoniec, że ludziom zostającym pod Kalwinstwem w nieś do nieba niepodobno. Bo komu niepodobno zachować przykazanie Boże, temu niepodobno wnieść do królestwa albo do żywota Wiecznego: bo wejście do królestwa i żywota Wiecznego Chrystus koniecznie zowiązał z zachowaniem przykazania Bożego mowiac. *Jeśli chcesz wnieść do żywota, zachowaj przykazania.* Przetoż ta nauka nie podobna do Wiary i niegodna Wiary,

REFLEXYA DZIEWIĄTA

Dla LUTERANOW i KALWINOW.

1. Jedność i zgoda Wary, jest znakiem prawdziwey Wiary. Tey Luter sam z sobą nie miał, i Luterani nie mają nie miał i Kalwin i Kalwinistowie nie mają, iako się pokazało: daleko więcej Luterani z Kalwinami, i Kalwini z Luteranami tey jedności, i zgody w Wierze mieć nie mogą. Bo się do tych czas, choć się o tę jedność i zgodę w Wierze kuśli: przecię iley nie dostąpili.

2. Rzeczysz. Dostąpili. Bo to świadczy Harmonia Genewenska R. P. 1581 i zgoda Sędmińska naprzód R. P. 1570. i Zygmuntowi Augustowi Królowi Polskiemu przypisana, iako świadczy *Iudicium* albo rozstrzałek niektórych Karkolikow o *Confessii* Sędmińskiej, a potym R. P. 1592, przedrukowana, bez imienia Autora

thora, mieysca i Drukarni, także i inne Confessie, które Ewangelicy dając światu znać o Zgodzie swej, wydrukowali.

3. O powiadam Nie dostapili. Bo Harmonia ich nie ma żadney w sobie harmonii, i Zgodą Sędmierską nie ma żadney zgody, lubo oni księgi podrukowali, i pod fałszywym imieniem światu podali. Oczym X. Andrzej Luigiewicz Kanonik Wileński w księdze swojej w Wilnie R. P. 1594 drukowanej, i nazwanej *Bellum quinti Evangelii, in quo contra larvatas Harmoniam Genevensium, & fucatum Consensum Sandomiriensem* szeroko pisze, i przywodzi na czele księgi świadectwa Jan'a lezre'a Kálwinisty *de diuturnitate belli Eucharistici*. Woyny mieni różne o różnych artykułach toczyły się od początku oczyszczenia w Niemczech Kościoła, i záprawdy nie odpętych abo lekkiego wzbudzenia żołnierzow, ale od samych Heretow i Hetmanow z obu stron nazywanych. i drugie Konradá Slusselburgiusa Luterána *L. de Theologia Calvinistarum*. Iuz prawi szesćdziesiąt lat i więcej, z taką upłnością animuszow wzajemnie z sobą wojuia i wangelicy, że jest dzień Wielki Pánski nie przewidzie, i sporu tego nie przetrwa, od ran wzajemnych raczej zgiąć maia, aniżeli od mocy Papieskiej. które Woyny on tamże wylicza mowiac.

4. Pierwszą Woyną była Lutroni z Károlstádiuszem R. P. 1525. Wtóra z Tigurin zykami R. P. 1544. Trzecia Westfalá z Kalwinem R. P. 1553. Czwartá Hessuziusz z Klebiciuszem R. P. 1554. Piata Brenczyusza z Bullingerem R. P. 1561. Pod czas tych Woien, násmiewiska sarkazmy, nienáwistci, pogardy, obmow sta, przymazy, pátwile, i wszelkiego rodzaju krzywdy, wygnánia, potępienia chlebem były ponędzidnim.

5. Fundament niezgody Ewangelikom záłożył samże Luter ośmiemi słowy utegoż Slusselburgiusza. Przeklétá niech będkie ná Wielką tą Zgodą. przez którą się słowo Boże psuie, i Testament Syna Bożego gnáté i onymi drugiemu przeciwko Sakramentarzom. Iá mowi, iako ten który iuz jedynego nam w grobie, to śniádictwo i tę chwale zemna ná Tribunal Pánski ponioztę żem nieprzyaciół Sakramentu Károlstádiusza, Zwingliusza, Ekelámpádiusza, i ich Vizniew calym sercem potępił, i ich się chronił, i nie nam z żadnym z nich przyjaźni, ani przez listy, ani przez písma, ani sprawy iako Pán rozkazał. I drugi także záłożył, kiedy odzuciwiłzy naukę i powagę Oycow Świętych samemu sobie do sług

miczenia pisma Świętego poważę przybliżyć i mówić przedwko
 Erasmus de servo arbitrio. Nie nie przynajmniej tyle pismo: ale tak że-
 by przez nas śmych być poważę poważę do tłumaczenia. Co my tłumacze-
 my, to iśat O ch Święty co rozumieśa bratychoc wielcy, choć miodzy od
 Duchá to Diabelskiego, i szólnego rozumu myśla. Bo tego przyw-
 szczenia Ewangelicy od Lutra się nauczyły na Lutra nie nie ko-
 iac i onym gardząc, iako on Oycami Świętymi wzgarzł, i każy we-
 dług swojej woli, i swego upodobania pułno święte tłumaczy, a ze to
 uobolbanie w ludzian roznieści, á w pylznych i przedwne; á w
 miłujących siebie, i zwydętwi na drugiem, i swarłwe i zwałli-
 we, dla tegoż w takich młazach wiały woyna się zawłze żarzy, iako
 mowi Duch S. Miedzy pysznemi zamsze są posiwarki.

6. Zi Lutran poszli Luterani, z których Ioannes Schurs in
 serpente arripio c. 22. mowi. Sakramentarze są dwa króć zboyc-
 mi. Bo nie mda dosić na tym, że falszywni nękami Dusze ludzkie po-
 zabiłi: ale też wiedzcie gdzie mogą pokoy do polny mieszka, stáráac
 się aby i ciółá pozabili. Tenże mowi, że się nieczym nie rozu Mho-
 metánstwo i Kálwinizm: bo sobie są bracia i siostrami. Drugi Luce-
 ran wyłal kóję R. P. 1589. pod tym tytułem. Demonstráre z sto-
 wá Bożego, że Kálwinizm nie nie są Chrześciani, ale tyłb szerczoni szłzi
 i Mohometanie. Samuel Huberus Luteran także wydał kóję R. P.
 1592. przedrukowaną w Krolzewu z takim tytułem. Prázwóté
 nauki Luterkiej i Kálwinckiej w niektórych osobliwych artykułach Wiary.
 Nie masz tedy Harmonii w tej z nysłoney między Kálwinistami.
 i Luteranami Harmonii, ábo zgody, áe raczy wrocza niezgołi w
 artykułach walnych do Wiary należących, która także K. iurgie.
 wicz c. 2. 3. 4. 5. 6. pokazuje. V niego znajduje się że Luterani z Lu-
 teranami i Kálwinistowie z Kálwinistami o Wieszczey Piskiej
 nie zgadzają się.

7. Tę ieták niezgołę Ewangelików, i jest Luteranów i Kál-
 winistów kroć chce, iasnić, i dostatecznie obaczyć, niecn czyta same
 wysmienite tytuły, ábo nazwyski wymyślné, które oni sobie, iako
 Bracia Ewangelii nowzy wałon nie obścis dala i odłala. Kálwin
 tedy, iako na Blusenburgius I. z. c. 1. obowływa, że wżyscy Lute-
 rani są Heretykami, którzy niecná potępiłszy sentencji Lutro-
 wych,

wych, fuchść Ká'winá, to jest Sakramentárskiey przyiad náuki. Ten-
 że przed w Hefusiuszce wi piśzac i ueránow nazywa ludźmi zuchwa-
 łemi, niecnótami szálonen i, szátana niewolnikámi, ktorých Diabeł
 strasznyim spólbem cmemá. I znówu ich nazywa psámi, szábie-
 rzámi, i Duchámi nieczyściami.

8. Beza Kalwinista piśzac przeciw Hefusiuszowi Luteránowi,
 nazywa go Polyphemulem, koczkośányim, nádętyim, y w czápkę u-
 brányim ofsem, psem w łáźni, Sophista óslim, niewstydlwym má-
 táczem, nieczyścym sy kofánta bestya, larwa ludzka, ofsem dwójno-
 gím, nieczyścym, kuglárskim dziwakiem, nieczáncem z rodzáiu ko-
 tow zámorskich, y óslow leśnych, Zwierzędien miéśco zrzacym, Cy-
 klopem, Małpa z Óslow zrodzona, Ósem pultororogim, szálonym,
 godnym áby ná lipie wisiał. Tenże do tegoż in Crephagia mowi,
*Przebaczysz mi Panie Doktorze Ósle, z innemi tobie podobnemi, jeśli Wa-
 szych słow nie mamy za Boskie słowá.* Támże nazywa Luteránow Ó-
 ślami y szálonemi Diatłami, wściekłemi psámi. A Bucerus Kal-
 winista Luteránow tytułuje nowemi Marcionistámi, zaprzancámi
 Ciała Chrystusowego. Kalwinistowie in *Palingenio suo* nazywáia
 Luteránow ludźmi uporczywemi, ktorým trzech goleni pślanáć,
 że sa szátanskimi Ministrámi, fałszywemi Prorokami, i Apostołámi.

9. Ioannes Iezlerus Zwinglio Kálinista, o zgodźcie tejże tak
 mowi. Znádom, piśaniom, deklámonániom, diffutowániom, potępieniom,
 inklinániom miedzy Luteránámi i Kálinistámi nie masz konca. Bo Lu-
 terani wszyskich Kálinistow Szátanowi i Piekłu na wieki oddáia, do go-
 spód swoich nie przypuszczáia: Káliniscie zaś Luteránem Antropopha-
 gami, ábo ludojadcami, Hématopotámi, ábo krwie żárlokámi, Thyśłámi,
 Kátámi, Chrystusa záboycámi, Chlelá batwochnalciámi, WChlebionego Bogá
 Chnalcámi, odkupienia przez Chrystusa uczynionego Odśpécámi, Eutychi-
 ániámi, i wielu innych ártýkulow Wiary Wyrócićielámi. A Luteráni
 im zato oddáia, nazywáiac Zwinglianow Heretikámi, Ópęćniemi, ábo
 od Diabła ze wizech stron przed soba, zá soba, nád soba pod soba we-
 wnatrz, i zewnatrz opánovánemi, że sa Męczennikámi Diabelskie-
 mi, nieczá katowskiego godnemi, Nowokrzczencámi, Nestoriáná-
 mi, Ariánámi, Turkámi, potępienia wiecznego godnemi.

10. Conradus Reis Kalwinista o Lutrze tak mowi. *Bog dla pychy,*

Calvinus

która się potuiost, idąc jego pismá twiárdzi, prawnego Duchá odial od niego, iáko onym Prorokom 1. Reg. 22. á ná tego miejsce gniewliwego, i pisknego nadal Duchá. Iták ten kłámliwy Duch we wszystkich tych zostáwac będzie, którzy zé nim idá, ietli do lepszego rozumu nie przypadá. Georgius záí Hanfsel také Kálwinista to o Luteranach mówi. Záden szálbierz, ábo Czárletan nie iet ták łniaty, zuchwały, szcuczny, iatowity iako sa Luteráni. A Zwingliusz wliście swoim do Lutera nazywá go szálbierzem, oszustem, który się záparł Chrystusa, i że iet náí samego Marcioná gorszym. Ciz Kálwinistowie náukę Lutrowá nazywáia, nikożenaym wymysłem ludzkim, náuka nowá i kłámliwa grubym szalentwem, wymysłem od Diabla podánym, strážyltem w mózgu jego zbudowanym, i dziwackim szatáná smrodem, ábo gnoiem 8^{ci}. ktoreg) się i tem szatán wtyłzi. A Luteránom te tytuły dáia, że sa Heretykami, Ołami, Diablami, i omamieniem szatanskim oslepionymi, i że się Duchem szatánowym, á nie Chrystusowym spráwuia.

11. A Luteráni Kálwinistom Wetr zá Wetr, ták odłáia i Bógé nazywáia Atheuszem, Baltha, Balamutem, Diáblem wcielonym, wéslonym, Beelzebubem, Warchólem niezwydliwym, iawa niezálucica, czarownikiem, potwarcą bez sumienia iákożezem, kłámca, bluznierca, wykótarzem, Gwałtownikiem i słowa Bożeg), i przediwko sumnieciu idącym Sofistá. Tamżé Kálwinistow nazywáia Czarcownikami, Epikureuszami, szcuczniemi blaznami, niebożnemi, niewierne ni, bluzniercami, Sákrámentarzami, złoczczacami, szyderzami, potwarcami, leniwymi ofłami, swiniami Sákrámentarskimi, naiadowitczymi iákożurkami, Włkami iákożezami, niedzwiełziami, buntowniczymi, opętanymi i Sákrámentow zgnibielkami. Múo ná tym. Zwiálich iákożez swiniami, pśłoni, bálwóchwałcami, słowá Bożego skózićielni, potwórcami, kłóncami, bezrozumnymi osłami, pokatnikami, heretykami, szálone nikogłórzami, iákożezami onotwem, zárlórkami, i zéhojódami Dusz, główi ni Dzwelkami, dównie ni złódziercami Dusze i Cześć Chrystusowi wtyłziac ni dównie ni. Rozbrażeni, to iet Dáse i Cześć, piekielne ni Bórnici ni, ól tiebie siámpch uwórzni ni Doktorani, Nie niechkami, Tarkó ni, ná siámpch Tarkó prószeni i sáni Kálwinistáni, Dzwelkami i piekielnymi Włkami, Dógorani ól szatáná potstánemi

slanemi &c. mniej Chrystusa niż Ariusz, i Mahomet wazacemi, znowie Chrystusa krzyzujacemi, i z niego się natniewiacemi &c. &c. ktorzy sercá ułá miedzą przeciwko Synowi Bożemu bluznier przediablone, w diablone nátediablone, ktorých się strzec trzeba iak Diabla.

11. O Duchu zaś Kalwinskim, ktorým się oni rzuca to mówią u tegoż X Iurjewicza pag 72. Lu erani- Duch ich sliki, Diabeł ieś fałszywy, kłamliwy, szalony &c. który przeciwko Synowi Bożemu, z nayskrzypiejszy przepióci pi kielney wyszedł &c. A Stusselburgius mowi, że Duch Kalwinski ieś Duc i diemności, i że Szatan przez Kalwinistów iako przez swoje instruménta gáta, i że: Baza (w nie Kreophagia nauczo-ny od Diabla spisał iakoi Zwingliusz: bo i ten náukę swoję weńsie od Ducha iakiegoś, czyli białego, czyli czarnego (tak on mowi) wziął, ktorego ieś iak Luterani że był Zartem wyznawia. On się zwiendza z Stusselburgiusza l. 3 a. 3. tak mowiacego. Kalwinistówie wszytko wiedzą i mogą: bo miedzą osobliwego Ducha, który im przeciwko Słowu Bożemu weńsie wszytko diktuje. Wyziłi od Lutrow Xęgi Roku P. 1524. miedzą, tytuł Ładński *Cyprianus Ładziński*. Ażá to iasnie nie pokazuje niezgodę, która miedzy soba miedzą Luteranowie i Kalwinistówie iakimi zaś tytułami Luteranów (Kalwinistów Nowokrzczeni- cy) szanua trudno wpisac. Znaydziesz ie u Ulenbergiusza *Causa* 10. Boteż Luterani i Kalwinistówie leżą i h miedzą za Ewangelikow. Kto tego więtey pragnie niech czyta *Ministronachiam* Stanisława Resciusza z Katholikow, Stusselburgiusza z Lutrow, Bezę z Kalwinistów. i Foremna zgodę &c.

12. Tę niezgodę Lutrow i Kalwinow *in particulari*, álbo w szczególności, ktoreśz chce obrzyd niech czyta W X. Ierzego Tyfkie- wici Theologia *Societatis IESV Antilogiam Luteranorum & Calvinistarum* w Krakowie drukowana R. P. 1624. to ieś Kontradikcyje Luteranow i Kalwinistów. Tam znaydzie te propozycye dowodami utwierdzone, że wyznanie tych słowch Sekt zgáta się we wszytkich rzeczach Wiary istnnych, i niezgáta się; że cały Kościół Luterski, według całego Kościoła Kalwinskiego nie ieś prawdziwym Kościołem Chrystusowym, i że cały Kościół Kalwinski, według całego Kościoła Luterskiego, nie ieś prawdziwym Kościołem Chrystusowym, że Kościół Luterski, i Kościół Kalwinski ieden Kościół Chrystusowy,

stanowia, i nie stanowią. Ze u Luteranów i Kalwinistów jeden jest do Boga Pośrednik Chrystus Pan, i nie jeden. Ze Kościół Luterski i Kalwinski według ich własnego zdania błdzi w nauce wrzeczach istotnych Wiary. Ze Luterani i Kalwinistowie według własnego ich zdania są Chrzescianie i nie są Chrzescianie. Ze Kalwinistowie *Molles* albo zmiękczeni, i *Rigidi* albo Twardzi, nie zgadzają się w artykułach Wiary istotnych. Ze Kościół Luterski i Kalwinski według własnego ich zdania błdzi wrzeczach istotnych do Wiary należących. Ze Kościół Luterski według zdania Kościoła Kalwinskiego błdzi w rzeczach istotnych Wiary, albo potrzebnych do żywota wiecznego. Także, że Kościół Kalwinski według zdania Kościoła Luterskiego błdzi wrzeczach istotnych Wiary. Ze Kościół Luterski i Kalwinski według własnego ich zdania, błdzi wrzeczach Wiary istotnych. Ze nigdy nie błdził prawy Kościół Chrystusów według zdania Luteranów i Kalwinistów w rzeczach Wiary istotnych, i rzecz sama przez czas nie mały błdził, ustał, i zniknął. Ze według Luteranów i Kalwinistów, cztery księgi Krolewskie, i dwoie Parapomenon, dzieje Apostolskie są pismem Bożym i nie są. Ze Luterowie i Kalwinistowie modlą się za umarłych i nie modlą. Ze ciż przyjmują Czyszcieć i nie przyjmują. Ze według zdania ich Kościół Rzymski nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, i że tenże Kościół Rzymski w istotnych artykułach Wiary według Lutra i Kalwina nie błdzi. Ze wszystkie dobre uczynki wiernych z natury swojej są grzechami śmiertelnymi, wieczne potępienie zasługującymi, i znowu że niewszystkie. Ze dobre uczynki według Luteranów i Kalwinów nie są potrzebne do żywota wiecznego, i znowu że są potrzebne. Ze posły są zakazane, i nie są zakazane. Ze doścyczy-nienia nasze za grzechy nasze nie są potrzebne, i są potrzebne. Ze się nie godzi ceremonii używać, i godzi. Ze każdy się powinien ze-nić, i nie każdy, że się nie godzi umartwić ciała swego, i godzi. Ze dusze Świętych po śmierci zaraz do nieba nie idą, ani Boga jasno widzą, i że zaraz idą, i jasno Boga widzą. Ze to tylko wierzyć trzeba co Bog w piśmie objawił, i że nie to tylko. Ze się godzi Świętych wzywać i czcić według Luteranów i Kalwinistów, i znowu że według nichże nie godzi.

14. Mowis nákoniec Adwersarze. W Kościele Rzymskim sa Theologowie co się z sobą nie zgadzają, iacy sa Thomiſtowie, Szkotiſtowie, Nominałiſtowie, a przecież dla w y niezgody nie sa heretykami.

Odpowiadam. Prawda, że ci z sobą się nie zgadzają w opi-
śach, ábo ſentencyách Theologicznych, które do Wiary nie náleżą.
Ale to nie prawda, że się z sobą w Wierze nie zgadzają, tak iako He-
retycy z Katolikami: dla tegoż nie sa heretykami. Bo co do Wiary
náleży, toż a toż trzymają co Kościół i Katholicki trzymać rozkazui,
i rozum (woy iego) definićci poddają. Czego heretycy że nie
czynią tym ſamym heretykami się czynią, i pokazują. Patrz co ma
o tym Beljarmin C. 10. de Notā Eccles. 1. 4.



HERB ábo ZNAK II.

SWIĄTOBLIWOSC.

K Ościół prawdziwy ma być światobliwy: bo Boży i od Boga jest: a Bog nie tylko jest prawdziwym, któremu korresponduje Wiara prawdziwość a swoja, ale też Świętym i światobliwym, świętością i światobliwością jest, zatem i Święty Wiary Authorem i Początkiem, któremu Wiara korrespondować świętością i światobliwością swoja według twego sposobu powinna. Dla tegoż Bog do wiernych swoich mówi Levit. 11. 44. *Świętymi bądźcie bom ja Świętym jest. I znowu ad Ephes. 1. 4. Obrat nas abyśmy byli Świętymi. i nie zmazaniem przed oczyma jego w miłości. I wierni w Symbolum wyznawali. Wierzę jeden Święty Kościół Kátholicki.*

2. Ten zaś Święty Kościół. nie tylko ma być Święty, dla Wiary Świętej, to jest żadnego błędu w sobie nie ma: cy: ale też dla Wiary w dobrych obyczajach i uczynkach obfituacej, ábo dla Wiary, nie w sobie niesprawiedliwego. i światobliwości Bożej przeciwnego nie zamykającej. co Prorok wyrażił mówiąc. *Wstrzy się złego, a czyn co jest dobrego.* Psal. 36. 27. I Chrystus nauczył tych, którzy chcą wnieść do nieba, gdzie nie masz żadnego nie Świętego. *Jeśli chcesz wnieść do żywota zachowaj przykazania* Matth: 18, I ztąd Prorok Páński Psal. 18. *Wiarę Świętą nazywa Prawem Páńskim niezmażanym, świadectwem wiernym, przykazaniem Páńskim iasnym.* A nie tylko Wiara Kátholicka sama w sobie Święta jest, ale też i tych ma mieć Świętych, którzy ja innym opowiadali, i tych którzy opowiadana przyjmowali: Święci byli Patryárchowie, Prorocy, i Apostołowie, którzy się za nią przeciwko herezycm wszystkim. i pojedynkowym zastawali iáko Aug. 3. 1. 2. in Iulianum mówi. *Ci Biskupi i Pasterze uczeni, poważni, rzetelcy bázro, prawdy Obrónczy którzy Kátholicką Wiarę z mlekiem wyskali, w pokarmie bráli, którzy mleka i pokarmu małym i wielkim dodawali. Przez takich po Apostołach Święty Kościół szczepiaczow, polewaczow, budowniczych, pasterzow, karmicielow wzrosł. Święci i Fundatorowie, którzy* **ja czy:**

ia czystości, bogomyślności, wielość cnieżliwości, nabożeństwem, ubóstwem, i wagań świętą zatrzymać. w których nie nia co ganić i fałsz nie czuć się, tylko to, że byli niebył świętym, iako mówił Luter o Bazyluśw. tryn. *Bazyl jest n /szyfik Mnichem.* to jest takim jakiego z Ewang. i w Konflucyach i prawach Zakennych opisał, i o Heron mie *Zidnego z Oycow* niewiem, *ktoremum był tak* *niektym nieprzyjacielem, iako Heronowi:* *bo nie innego nie pisze, o po-* *stole, o wyborze potraw, o Panienstwie, &c.* Tenże Bernárd, Dominik, Franciszka za S. w. ich uznawa. *I. de Capt. Babylonia.* czego mu i Filip z drugimi pomaga,

3. Tego Herbu i Znak u żadna Sekra nie ma, i mieć nie może. Bo żadna z nich nie jest bez błędów Wierze prawdziwej przeciwnych, i bez sprośności nieśmiały przeciwko dobrym obyczajom, których zdr. wy rozum uczy. Nie ma i Fundatorów Świętych, ani tych Świętych, którzy za nimi poszli.

4. Nie ma Sekra P. gńska. Bo tam wiele szpetnego, i światobliwości przeciwnego znajduje się, iako to pokazuje Minutius Felix i Augustyn święty u Belarmina na tym miejscu, i nikt o tym teraz nie waży. Sами zaś tey Sekty Authorowie, albo byli lekcy Wiertzopitowie, albo dumni i naęci Filozofowie, nieczystości u swoichże samych przeciwko nie urze nieprawni.

5. Nie ma Filozofská. Bo tam brzydkości wiele. Prawa Likurgusowe dopuszczaly ciżłostwa, iako świadczy Theodoretus, prawa Gerfon Młodźawa z Matkami, corkami, siostrami, prawa Melliget w Rarych i senerci bliskich ziadac pozwalaly, prawa Tibarenow Rarych z wysłankich wiec zrzucaly, prawa Hirkanow truppy ludzkie plem na ziemie podawaly, prawa Tatarow z umarłymi, żywych, którzy im kochanymi byli, grzebyły, prawa Plaronowe, które się zdaly być, ze wszystkich najępię strażne występki zalecały, iako to jest ipisane, albo pospolite małżeństwo, nieczystość mianowania niegodna, zabicie płodu, i niemowlatek.

6. Nie ma Zydowska, która po przyscihu Chrystusowym znayduie się. Czego świadkiem może być Talmud, który u nich jest słowem Bożym nie pisaniem, wiele błędów, i wiele baiek w sobie nieprzytloynych zamykający. A zaż to nie bład z nieprzytloynością

ścisła co Rabbi Salomon wielki u Żydów powagi napisał tłumaczyć one słowa Gen. 2. *To teraz kłóć się z sobą mój bracie*, że Adam ze wążwiciem mi beltya ni dno weni, i dzięki mi cielesne przedstawiał, a nie wości swojej dożyć nie uczynił; uczynił zaś dożyć, kiedy z wężem obwał. Także tłumaczyć one słowa Num. 8. *na nową zastę, którą ofiarowali Panu*. Za co? Odpowiadał za grzech Boży, że Bóg miał światła Xężycowi. Tenże powiada, że Bóg Adama dla był tak wysokiego, że stać na nie mógł, a nie mógł się swoja nieba tykać. A czy to nie fałsz z plugaństwem?

7. Nie ma Mahometńska. Bo i w troy wiele jest Mahometnów, i ich siwa, białe, i ciemna, i plugaństwa. Plugactwo jest za używanie nie według przyroczenia, a przeciw tego Alkoran pozwala. Plugactwo jest błogosławionym być z jedzenia, picia, i z niewiastami ustawicznego obcowania, a przeciw na tym Mahomet i Mahometanów, zaśladza błogosławieństwo. Fałsz jest, że każdy w swojej Wierze będzie zadowolony, Żyd, Chrześcianin, i Turczyn, a jeśli to prawda, czemuż Mahomet nie brzymuszał Chrześcian do Mahometstwa? Fałsz jest, że Bóg się mścił i Aniołowie za Mahometą. A do kogoż się Bóg mścił, do Mahometu, czy do Boga? a przeciw tego, i wiele innych fałszu i nieprawości Alkoran uczy Mahometow. A jak prawo Mahometowe plugawe, tak i sam Mahomet plugawy, który się tym szczycił przed światem, że miał przywilej sobie od Boga dany (ktorego jednak ni zym nie poparł) na używanie wszelkich niewiaśc, choć też temu krewnych.

8. Nie ma Heretycka. to: jest heretyków strych, tak względem swoich Authorów i Doktorów, iako i względem nauki. Bo każda z nich uczyła się z pychy, na tęności, ziedrości, czci pragnienia Swoich ludzi, którzy to heretycy zaczęli. O czym Augustyn S. I. *de Peccatoribus c. 8.* mowi. *Nierozumnych męszczyń radę sa heretycy; ale i wielu męszczyń, którzy nie poradzili, i o tem Męszczyźnie Kitholicka wszystkich Chrześcian wiernych po wszelkim świecie rozsyła. Tak Theodorus na pierwizy heretyczarza, że Biskupstwa nie dostąpił od Wiary odstąpił. Egesipp. apud Euseb. l. 4. hist. c. 22. Simon Czarnox gęzik, że nie mógł kupić Biskupstwa zaczął nową herezję, w której zował Primatem Belarmem. Valentinus odzwa-*

cony także od Biskupstwa, z gniewu, i z ducha zemsty heretyctwa
 walczył i przeciw Gnozyjczykom Wodzem Walentynianow poślanowił. Ter-
 tuluś *contra Valentianianos*. Mianem dla pychy, i zazdrości, że od go-
 rności był odwołany Biskupiey K. ścioł Chrystufow rozdarł, abo
 wrzeczy od K. ścioł Chrystufowego oddał. *Epiph. heresi. 42.*
 Novatianus chwał, a nie mogąc być Biskupem, uczynił się Parakietem.
Theodoret. l. de hereticis fabul. Novatianus z teyże przyczyny przez
 z Chrystufów Chrystufowego poszedł. Tenże *l. 2. hist. c. 33.* Sabellus
 dla niechęci do domy siebie nazywał Moyzeszem, a Brata swego Aa-
 ronem. *Epiph. heresi. 57.* Ariusz nie mogąc znieść Alexandra na Sto-
 licy Aleksandrijskiej. Wojnę zaczął i z nim, i z Synem B. żyjącym.
Theodoret. l. 4. de hereticis fabul. Semiariani, abo Pulariani, od nie-
 zgody nienawidzi, i poswarku o pierzeństwo Sektę swoją zaczęli.
Epiph. heresi. 73. Aetius także widząc Eustacjusza, na Biskupstwie,
 którego sobie narzo zyczył, nowe kacerstwo wzbudził. *Epiph. heresi.*
75. Nestoriusz wiele znaków ambicyi swojej w szatach czarnych,
 w twarży bladej, i w słowach ułożonych pokazał, niezeli Biskupem
 został, a heretykiem okazał *Theodoret. l. 4. hereticarum fabularum.*
 Toż pisze o Sabbaciuszu herezjarsze Sokrates *l. 5. hist. c. 20.* i Tho-
 mas Valdens. *l. 1. doctrina fidei. c. 60.* o Janie Wikiofie który że nie
 mógł być Biskupem uczynił się Wodzem heretyków, abo herezj-
 archą. Toż trzeba rozumieć i o innych heretykach i Heretach
 heretyckich.

9. Nie ma i względem nauki. Bo z leżby tych Gnozyjczy
 uczyli że ludzie powinni byli wizeraka się nieczystością bawić, a pło-
 du się wystrzegać: a jeśli by się płod trefunkiem przydał, wydragał
 go z żywota niewiały brzemienney, i zrukszy go potym w moż-
 dzerzu, i miodem i pieprzem zaprawiwszy jedli. Karpokratiani
 także uczyli, że człowiek powinien wszystkie rodzaje grzechow popeł-
 nić: a jeśli by ich nie popełnił tedy dusza jego tak długo z ciała prze-
 chodzić powinna do ciała, aż miarę grzechow wypełni, i na uwier-
 dzenie tego przywodzili cno z Ewangelii. Nie wynidziesz zrad
 poki nie oddasz, aż do ostatniego kwartnika. A Monianistowie
 ofiary czynili ze krwi niemowlęcia dorocznego. Manicheusz-
 wie uczyli, że równy grzech jest ludź z drzewa urwać, jako i czło-
 wicką

wieką zabić: Ciż twierdzili, że części miłości Boskiej w więzieniu u Xiażst ciemności są zatrzymane, z których niektóre wolności do-
stała, a niektóre w wiecznym potępieniu została. Doartytowie dla dostąpienia męczeństwa z gor się rzucali, w wodach się zatapiała, w ogień wpadali, i śmierć a tym, którzy ich zabić nie chcieli prze-
grazali. Aż tak rozum, i obyczay dobry? Toż i o innych here-
tykach ma się rozumieć.

10. Nie ma heretycka, to jest heretykow nowych Lutrá i Kal-
winá. Bo tak tak, i owa zaczęła się zdumy, pychy, wielko-
sobie rozumienia, ządności, nienawidzi cielskości, czego i sami
Adwersarze zapierać nie mogą. Bo początek odstępstwa które Lu-
ter uczynił od Kościoła Katholickiego była pycha, ządność, i du-
ma Lutrowa, nie mogąc tego znieść, że ogłuszenie Ojcow
od Leoná X. pozwolonych nie Augustinia i o nianizwa, u których
on był Mnichem i Kaznodzieja, ale Dominika i młodszy, u których
lecone było. *Kochlaus in Actis Luter. R. 1567.* I początek Kalwinistwa
że Kalwin był wszetecznikiem, Sodomita, i sprzeczniaczem życia nie sta-
wiał, mógłby rozputaniem nawrócił nie był, mógłby niesłowności
nawnieślowieć, mógłby okrutnie i okrutnie dla karych
iego niecnosć, przypisanego i pianaowanego z Oczyszczenia a potym
z Argentoratu wysłano, Kalwina Serwet w twej odpowiedzi
śmiele męzbojca i Vaznem Simona Ożaroxięznika nazywa mo-
wiać, *Śmiej mi zaprzeczyć, żeś mordercem nie jest, a ja tobie tego z
miejkich Xiaz dowiodę, na co mu Kalwin i słowa nie odpowiedział.* *Antonius Demochares, Ioannes Weignerus, Libanus in talicis pag. 207.*
Nie był tedy świętym, Luter, ani Kalwin, nie jest i nie była święta na-
uka obulach. Bo Luter z Kalwinem gani, i odrzuca dobre u-
czynki, i od nich odtrąca ucząc, że są grzechem śmiertelnym
A Kalwin przelał że uczynki i dobre wieczygo są gołne potępienia
in *Artidota Concilij Tridentini sess 6. c. 11.* Osiwa zaś uczę że Przy-
kazania Boskie to zachowania są niepołobac, stał co idzie że na-
dzie swawolnicy żnia, beśpieczniej grzecha, i załney światobwa-
ści, któreby a być mogli z zachowaniem przekazała Boszego, nie
miała. Luter uczył, że załne grzechy ludzkiem skutkiem nie mo-
ga, byle wierzą mieli. z czego to idzie, że ludzkiem do wszelkich
grzechow,

grzechow, i dogłębszego Piekla wrota otworzył. Obadwá bezżen-
stwo, i zakonny żywot z siubami jego pęppili, czym to w ludźiach
sprawili, że żaden umich tej świątobliwości która z panienstwa, i
nasładowania Cnot Chrystusowych wynika mieć nie może. Prze-
toż nauka Lutrowa i Kalwinowa, nie jest święta bo się ipřed. wie
świętey, to jest aże Duch świętego. Czwali Duca święty Pa-
nicanwo. Apoc. 14. 4. Ciz se ktorzy się z niewiastami nie zmázali: Bo
sa Pannami. I znova. Sap. 4. 1. Odkł sluzny jest czysty rodzy. I znova
przez Apostola. Kto Panny swojej nie wydaie w małzenstwo lepszy
czyli. Sprzedawia i Chrystusowcy rązie Matth: 19. 2. Jestli chcez być
doskonalym, idz przeday wszystko co masz, i day abogim. Sprzedawia się i
Luch wi świętemu do zachowania słubow uczy. lonych upomina-
niem. Słubując, i coście słubowali oddawajcie Bogu Waznemu. Psal.
które Dawid chwalebne oddawał mówiac Psal. 115. Słubym more oddam
Pánu. Przetoż nie jest B. wa ata od Boga, ale Diabelska i od Diabla.

11. Nie święta i ona nauka Lutrowa *serm. de Matrimonio Vitem.
berge per Ioannem Luffe A. 1555.* Jestli Pánu nie chce nieczę przydzire stwa
żebnica. W czym Lutrow pozwolił ci test stwa. Tęto przednie.
Jestli się będzie zbránala odrzuca. i na miejsce Wafy wezmie Kłere przy-
kadem Krola *1578. 2.* Ten by nani od Lutera podaney trzymał
Melanc. tom. 1. bo Krolowi Angielskiemu Henrykowi 8. traktatemu
zdania Theologow do rozwodu z żoną własná i prawna, z która żył
w małzenstwie czás nie maly, to jest przez lat 10. i miał z nią trzech
Synow, przez list rádził, aby zatrzymowały Kłereynę za żonę,
przy niej miał Annę Bolonę za Nal. żnicę. *Sanderus l. 1. de Schismate
Anglicano. fol. 107.* Trzymali i inni Ministrowie, z których niekto-
rzy, i żony i służebnice i inne brzem enne czynili, niektoży zaśię
za żony frymarczyli, niektoży w łasdu miesiacach, potrzy zo-
my miewali. O czym czytay. *Nasum Centur. 2. Veritat. 54. & 73*
niektoży podzięciad żonach miewali: bo gdziekolwiek przywę-
drowali, tam się na nowe żony zibowywali. Czytay o tym *Calvina
Tercium,* tam też i będzisz miał dofyd. Sebastianus Fratcheus
będ. Ministrem Saskim przez dwadziestá lat nawrócił się z tej,
m. lzy łonni. przyznaní, do Kłeritwa jako sam o sobie pisze,
że eden Superintendent przymuszał go aby się z nim frymarczył

słychać było buntów nader, które z moicy Ewangelii wyszły? kiedy tacy
 sposobem złupione są Kościoły? kiedy więcej złodziejstwa i rozbojstwa tra-
 fiało się? kiedy Wittenbergu tak wiele było zbiegów Annahow, i Mayzek tak
 też teraz? kiedy Męgom sonj odjęte, i komu innemu oddane, iako teraz pod
 twoją Ewangelia brć widzimy? kiedy więcej było popełnionych cudzołóstw,
 iako od tego czasu, któregoś ty radził, aby niewiasty gdy od własnego męża
 płodna być nie może, aby się udała do drugiego i potomstwo z niego wrzucić
 mężowi do wychowania podrzucala, i zely się toż mężowi czynić godziło?
 Te tedy pozryki zrodziła twoja Ewangelia, która pod ława leżaca tyś na
 światło wydiagnal. I dobrze zaprawdę toś iey imię pisał, że pod ława le-
 żał iśc. Dobrzeby było zaiste, żeby i teraz postawa leżała. Bo jeśli dra-
 ga taka przyniesiesz, żadnego uprawdzie podłanego w p. służenstwie nie
 utrzymamy. Istliby takiey chciał Ewangelii Chrystus, nie wbiąłby tak czysto-
 onego. Pokłynam, ańby Piotr i Paweł morił, że trzeba słuchać urzędu.
 Przetoż te same Owoc są przyczyna, że od twoicy Ewangelii i nauki barzo
 się odrażamy. A tym czasem Ewangelii Chrystusowej za pomocą Boga trzy-
 mac się będziemy, i na obronę tey, ciato, duszę, dostatki powagę i wiryko na-
 sze chętniełożyć będziemy iśc. To tak Xiszc Katholicki o światobli-
 wości Luterskiej Lutrowi samemu odpisał. P. Ioannes Hacki in Prae-
 fatione Chrysofomi vindicati,

14. Vznał to i Luter w swoim Kościele. bo w Pottilli domo-
 wey w Senie drukowaney w Kazaniu drugim na pierwszą Niedzielę
 Adwentową tak mowi. Świat z tey nauki (Ewangelickuy) codzien sta-
 ie się gorzej. Iuż każdy członek od siedmi diablów bywa opętany, a
 przed tym (w Papieństwie) od jednego tylko diabła bywał opętany. Ludzie
 daleko gorsi, niżeli przed tym, gdy w Papieństwie żyli. I znou epistula
 de moribus Turcarum mowi, że obyczajami dobremi, albo uczynkami
 dobrymi Turcy, daleko przechodzą Chrześcian, to jest Lutrow. A
 ktoż temu winien? Samże Luter swoja nauka. Ktora? Wszystka.
 A mianowicie ona do Melantoná Tom. 1. in Mysterio Fraudis, p. 19.
 Bądź grzesznikiem, i grzesz można, ale mocniej ufay, i wciel się w Chry-
 stusie, który zwycięzca jest grzechu śmierci i światła. Trzeba grzeszyć po-
 ku jestesmy iśc. dosić zjemy poznali przez bogactwa chwały Bożej Bara-
 ká, który znosi grzech światła; od tego nie oderwie nas grzech, choćbyśmy
 tysiąc tysięcy razy jednego dnia porubaniem się bawili, i zabuli. Potyna
 piękno

piękną rzecz przyjąć. Niechaj więc grzechu tylko nie wierzyć. Inne
głównie nie może być. Lubię więc przyjąć. Lubię więc przyjąć. Lubię więc przyjąć.
moja wola. Niechaj więc grzechu tylko nie wierzyć. Inne
głównie nie może być. Lubię więc przyjąć. Lubię więc przyjąć. Lubię więc przyjąć.
Wiarą czyni żeby plugawość naszą, o nie śmierdziało przed Bogiem. Pó-
co ma tam dalej. Uznał i Kalwin w swoim. Pó-
Danielis mówi. Zaledwie z tych dziełaty się znajdzie, króby naszym
konce do i mągeu się udał, tylko żeby rozprawy we mżekiej lubie-
ści roplwał.

15. Toż uznali i Woznie wie ich, że w i utraconie i Kalwin-
stwie nie o atz zadney pobożności, aco s w atz w nci, aco s w atz w nci.
wle kie grzechy i ncz wżności. Bo Woznie wie i Woznie wie i Woznie wie.
ie Luteran Conc 4. super c. 21. Luta tak się użarza. Żeby świat po-
znał, że oni nie są z grzechu i z dobrem uczynkiem bynajmniej nie ufi-
ia. dla tego w tych grzechach ogła się nie cni za. ma o pofa we anie i
w nocy sędzić pna rozgardas strona; gdzie ubogim łaskawo co uczynić
przytosi, to ich sędzić a a i z łory łona. modlitwę ożarza a w przelępi,
w bluznierstwie, i Boskiego imienia obrzydzenie i to tak sędzić, że i chry-
stus ani od Tu kon tak ego teraz nie, onki bluznierstwie. a ten wszystek ży-
cia rodzaj od nishże nazywa Ewangelicka uława. Toż uznał i pofa nciel
obudwuch Erasmus w liście swoim ad Valerium Neocomum pisłnym
R. P. 1552. Wierzy w ten lud Ewangelicki, i uważay iasli się tam mniej
zoytkami, nieczystości ami ludzie parcia. Anszeli ci czynia, ktorami się brzy-
dzicie. Pekaż mi korego z a kora gelia, z pnanice trzeżnowy, z ożutnika
łaskawym, z zdzierca łopam, z łuznerce chwała Bożim, z niemstydli-
wego uczynia w iydymym. Iatob nciel pokażę korey się stali gorzemi.
Ktoż temu w nien i Luter i Kalwin. Bo oni do tych zbrodni Autho-
rami, Przywodzącami i Doktorami byli. Co iawno jest z ich nauki,
ktora się przed tym przywiedla, & ex colloquijs maxsalibus Luteri,
wierłaykow plugawych bezecznych, i wlydu nie małaych Bezy,
Owena, & ex floribus Calvinisticis gdzie nie nie ożarzył, nie nie wy-
czytał, tylko to czymby się i pofna Boginia Popanska Venus abo
diełczyła, abo zdočila, a nie to czymby się Czyłstóść Chrzescińska od
Boga przykazana przed nacyzłstszemi Oczyma Boskimi popisać i
zalecać miała. Na co Erasmus boleiac woła do Braci niższych Niem-
gow. Dla Boga co to za iurność? zkad taka ciala rebellia w tych, ktorzy się
przechwaj;

przeciwaldia, że z duchem Chrystusowym idą? Zkąd rebellia taka w ciebie z Lutrá. Zkąd iurność niesłychana? z Kálwina. Bo obo do tego wszystkiego złego, zniószy dobre uczynki, posty, umartwienia, pokutę, dość uczynienie z grzechy, wagę i poragę czystości, i odrzucinwszy przykazanie Bęskie iako nie podobne do zachowania, wodzami i herstami byli. Do czego im pomogli i Erasmus. Bo o nim wieść pospolita mowi u Botera. p. 4. l. 1. in Germania. Erasmus innuit, Luterus irruit. Erasmus dubitat, Luterus asseverat: Erasmus parit ova, Luterus excludit pullos. I znowu mowi. vel Luterus Erasmitat, vel Erasmus Luterizat. Mamy tedy za rzecz iasna, że Wiara Luterska i Kálwinska nie iest święta. Bo żadnego w swoim zborze, świętym nie uczyniła. Bo kogoż?

16. Ale i sami wynalezcy tych Wiar, Luter i Kálwin nie byli Świętymi, co tak po części pokážuię. Luter był bluznierca Chrystusa Boga i Pána naszego, grzechu żadnego nie mającego, i owszem grzechy ludzkie z ludzi znoszącego, o którym Iam święty mowi. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. A przeciwn ten Baranek Boży u Lutrá i przez Lutrá, że wszystkich kozłów nayplugawszego, obrocił się i przemienił, Lutrowa bluznierska nauka, w kozła. Bo o nim in epist. ad Galat. 3. mowi. Wszyscy Prorocy widzieli to w duchu, że Chrystus miał bydz ze wszystkich zboycá náywiększy, mezo-boycá, cudzołożnik, złodziey, świętokradzca, bluznierca. I znowu hom, 1. Stat się náycięższym i náywiększym grzesznikiem. i niżej powiada, że osobliwie potrzebował krztu Chrystus dla odpuszczenia grzechow, i że dla niego osobliwie od Oycá Krześć był posłánowany.

17. Luter miał towárystwo z Diabłem, iako sam o sobie mowi, że z nim nie ieden korzec soli ziadł, że na dormitarzu pod czas przechodził się z Diabłem, że miał iednego i drugiego Diabła, którzy go bárzo pilno strzegli, á ci byli nie z prostych Diabłow, ále z Doktorow i Theologow Diabelskich, że go na osobności Diabeł uczył mores, że przez iego mozg pod czas przechodził Diabeł, że áni pisac mógł áni czytac (cosam pisze do Elektorá Saskiego) że Diabeł częściciey i bliżey z nim sypiał, niż iego Kátáryzná, że go około Mszy wyrzucenia przedysputował. i że śmierci sobie ráczey od Diabła, ániżeli od Césarzá życzył, że Diabła plugawemi i śmierdzacemi exorcyzmami nákiátał zartu exorcyzmował, i tak się modlił do niego S

sądzić i świętych Dłupem i smuten. Aż to nie kładzie przed oczy
każdego bacznego z uchwaliwa Luterkiego? Pewnie i to kładzie,
co Wzerniego wierry Aurisaber z niego z samego in Cellogujs Mensa;
libus przywodzi. Może se Hieronim czytać dla samej historyi. Bo pra-
wdziwey Wiary i nabożeństwa, ani rozumu w pismach swoich nie wspominał;
Originesa już dawno excommunicatam, Chryzostoma nie sobie nie waży,
nie bowiem nie jest, tylko Gadulą. Bazyliusz zgola nie nie waży, cały jest
Mnichem &c. Apologia Melanctonowa przechodzi wszystkie Doktryny Ko-
ścielne, i samego Augustina. Także Hieronim między Doktorami Kościoła
nie ma być. Bo był Heretykiem &c. nie mówi o Chrystusie, tylko że imię ie-
go w ustach nosi: Zadnego z Ojcem nie miem; kłótniami był tak nieprzy-
jacielem, iako Hieronimowi, nie bowiem nie pisze, tylko o poście, o obiera-
niu potraw i o Panienstwie. Iak wiele w tych słowach pychy, kłam-
stwa i potwarzy najduie się. Wiele i w tych drugich które in formula
Missae o używaniu Eucharystyi zcławił. Jesliby kiedy Concilium to posta-
nowiło, i tego dopuściło (to jest używania Eucharystyi pod dwiema osobami) na
ten czas byśmy żadną miarą nie chcieli oboich obojch zająć, i mieli byśmy tych
anathema, którzyby dla penagi swojej takiego Concilium, i prawa oboich
osob używali. Aż to nie pycha, nie upor, nie zartowść przeciw
Synodowi, a aż nie iadawita nienawisć przeciwko prawdzie.
Wiele i w tych, które w liście swoim ad Argentinenses napisał,
gdzie się oświadcza ze chętnieby obecność Chrystusowa z Eu-
charystyi wyrzucił, aby tym sposobem bardzo Papiestwu za-
szkodził gdyby przy iasnym piśmie nie musiał zostawać. Z listu
Filippa rozumiał Luter, że on na Seymie Aufspurskim mu-
siał opuścić artykuł o Wierze samey usprawiedliwiający, i z Kátho-
likami się zgodzić, na co Luter przeciwko wyrokowi Cesarowskiemu
Tom. 6. in Misterio Fraudu p. 85. tak mowi. Ia D. Martin Luter Pánó
naszego IEZUSA Chrystusa niegodny Ewangelista mowię że ten artykuł.
Sama Wiara bez wszelkich uczynkow usprawiedliwia przed Bogiem
powinien zostawic nie naruszony, Cesarz Rzymski, Cesarz Tatarski, Cesarz
Percki, Papież, wszyscy Kárdynali i Biskupi, Káptáni, MniŹy, MniŹki, Kro-
lonie, Xiążęta, Pánowie cały świat ze wszystkimi Diablami, i powinni zád
to ogień piekielny mieć na głowách swoich, a zadney nie mieć łaski. Te mo-

ie niechbada D. Lutra natchnienie od Duchá S. i prawdziwa Ewangelia.
 Coż nad to może być i dum nieylzego i iakowitzego? Tegoż Lutra
 przyjaciel iego pytał o tey partykule dalszow Apostolskich przyda-
 ney sama tak mu opisuie iako ma tenże Author nazywać mieyscu.
 Jeśli twoy Papieżnisk będzie chciał wiele disputować o tym słowu sam,
 zaraz mu odpowiedz. Marcia Luter tak chce trzymać. Papież i Osiel są
 jedno. Tak chce tak rozkazywać, niech będzie zarząca Wola. By my nie ucznia-
 mi i zakami iestestwa, ale Mistrzami i Słuzami Papieżniskim być chcemy. Iak
 się tu pięknie z szpetna swoja nadęśa &c. Luter popisał? O du-
 mie i hardości swego Lutra Luteran Conradus Gesnerus in sua Bibliothe-
 ca universali tak pisze. Nie trzeba o tym milować że Luter był domcipu g r a
 cego, i nie cierpliwym, i ten który żadnego zwycięzić nie mógł, tylko całym z sobą
 się zgadzającego. I niżej. Daj Boże żeby tym poswarkiem i niewylyte n u?
 nie zaśzkodził Kościołowi swemu, którego rzecz tak szczęśliwie wprawił.
 I Conradus Reis Zwinglian. Bog dla oych która się Luter potłosił, od-
 iął mu prawdziwego Duchá, iako onym Prorokom 3. Reg. 22. a na to nie-
 sce dał mu gniewliwego, hardego, kłanliwego Duchá. A nie dziw, gdyż go
 u Karolskadiuszá za czerwony złoty kupił. Za co ieszcze nie pokutował.
 A Ministrowie Tyguryńscy odpowiadając na książkę, która Luter
 przeciw Zwingliuszowi napisał, tak mówią. Prorocy i Apostołowie
 Bożey chwali, ani własney czci szukali, ani za swoim uporem i pycha bi-
 gáli: Luter zaś swego szuka, upornym iest, duma zbyteczna wynosi się, i we
 wszystkich uominaniach swoich, że bardzo wiele od złego Duchá, a najmniej
 miał przyjacięnego, i Opcemkiego afektu, pokazyuie się.

19. Luter Ewangelia swia, nie dla Boga zaczął. Bo to sam na
 pierwszy dysputacyi, która miał w Lipsku z Ekkiuszem, iako świad-
 czy Kochleus R. P. 1517. wyznał. Tá sprawa nie dla Boga się zaczę-
 ła, ani dla Boga się skończy. Coż to za sprawa? Ewangelia Luterska,
 bo dla niej tam ta się dysputacya toczyła. A iest Ewangelia Luter-
 ska, nie miała Boga za swoy koniec, nie miała też i za początek.
 Bo tenże Bog, który iest wszystkich spraw dobrych iużkich i Aniel-
 skich koncem, iest też oraz i początkiem. Od niego bawiem iużcie
 święci i Aniolowie oświeceni wzburzeni i zapaleni sprawy swoje do-
 bre zaczynają, i to niego (bo nielepszego nie miała nań niego) za-
 wu iako do celu i końca swego obracają. Dla czego Bog samego
 siebie nazwał *Apoc. Alpha & Omega*, Początkiem i Koncem. A iest

Luterska

Luterska Ewangelia nie miała Boga za początek, i koniec, tedy miała Diabła i za początek i za koniec, tedy się zaczęła od Diabła, i dla Diabła a nie od Boga ani dla Boga. Od Diabła tedy Luter nauczony ofiarę najświętszą we Mszy świętej która Chrystus Syn Boży Kapłan najwyższy na ostatniej Wieczery postanowił Apostołowie nauka i przykładem swoim utwierdzili, rozmnożyli, rozgłosili, Katholicy po wszystkich świecie, i po wszystkie wieki aż do Lutra i po Lutrze wierne zatrzymali załośli, i zgabił. Dla kogo? Dla Diabła, dla nauki nie zatrzymali załośli, i zgabił. Dla kogo? Dla Diabła, dla nauki Diabła przełysputowany. Masz tę dysputacyę po polsku w Odprawie na Rosprawy &c. w Krakowie R. P. 1610. w drukarni Mikolaia Loba, a po Niemiecku u samego Lutra Tom: 7. *de Missa angulari* w Witembergu R. P. 1554. drukowana. Masz i u Iana Pawlina *in Missine* albo posłaniu Lutra i Zwingla &c. z piekła w Rozdziale wtórym &c. Od Diabła tedy nauczony Luter uczył swoje Luterany tej nauki Diabelskiej. Dla tegoż i jako pisze Sleidanus l. 4. Luter pismem swoim Obywatelom Witembergu, którzy pierwsi Msza u siebie wyrzucili, upominał, aby w tym przedsięwzięciu, choć też i przedwko sumnieniu, nie ustawali. powiedziac o sobie, że on też także i w innych rzeczach postępował. A był że to człowiek święty? Pisze Florimundus l. 1. *de Origine haresum* c. 5. że Maximilian I Cesarz R. P. 1518. będąc w Aulzpurgu widział naramionach u Lutra Diabła siedzącego, co Xieże iedno Niemieckie często przed ludzmi powiadało. od którego Syna to poimieniony Florimundus słyszał. Czegokolwiek tedy przedwko Kościołowi Rzymskiemu Luter uczył, tego wszystkiego od Diabła, a nie z pisma się Bożego nauczył. Uczył Luter że w Sakramencie Eucharystyj nie masz Ciała i Krwie Chrystusowej, ale tylko chleb i wino. (lubo gdzie indziej mówił że jest z chlebem pod chlebem, i w chlebie) i że Katholicy chleb i wino chwala, że Kapłani Katholicy od Biskupow swoich poświęceni, równiea Tureckim, Samarytańskim, i Ierobojima Ministrum, że wzywianie Panny MARYI, i Świętych Bożych uymuie chwały Chrystusowi, że pod iedną Osoba nie jest ieden Sakrament, i że Msza jest brzydkością nad brzydkościami &c. &c. tego wszystkiego od Diabła się nauczył. Borego wszystkiego niżeli wziął towarzysztwo z Diabłem nie umiał i nie uczył. Przetoż nie był świętym. Także nie był świę-

tym. Bo przeciw sumnieniu uczył, czego uczył, co wyznał przed Predykantem iednym swoim M. Muza nazwanym, który się przed Lutrem uskarżał, że tego wierzyć nie mógł, co innym opowiadał. Na co mu Luter odpowiedział. Błogosławiony Bog, gdyż to innym, co i mnie się przydaie. *Mysterium Fraudis. f. 132.*

20. Luter był świętokradca. Bo iak siebie samego przez śluby Zakonne z ciałem i duszą Bogu oddanego i poświęconego, tak Katharzynę Bora, abo Borca Zakonnicę Bogu oddaną z Klasztoru wykradł, która nie Małżeństwu. (bo to mniścym ślub Czystości wieczney służyć nie mogło) ale nieczystości świętokradzkiej pospołu z sobą oddał. A iak sam był świętokradca, tak wielu innych takiegoż świętokradztwa nauczył. Czego świadkami są Klasztory Niemieckie z Mnichow i Mniszek wyniszczone, i iakoby do Małżeństwa przeniesione. Świadkiem i Kapłanstwo Katholickie, które porzuciwszy Ołtarze Pańskie do nieczystości pod zafsona Małżeństwa udało się. Z tych był Andreas Carolstadius Archidyakon Witenberski, który pierwszy porzuciwszy Kapłanstwo Katholickie w Niemczech na świętokradzkie iawnie odważył się małżeństwo, iako świadczy *Prateolus & Gaulterius*. Toż uczynili *Bucerus, Ecolampadius, Ochinus* i inni. Hucerus trzynastcie żon miał żywych, Regiomontanus siedm żon na różnych miejscach chował.

21. Luter był okrutnikiem i Tyrannem. Bo tak sam o swoim okrucieństwie w Rosprawie X. Woyciecha Słupskiego Archidyakona Włocławskiego fol. 142. *contra Silvestrum* mowi. *Iesli złodzieiow szubienica, zboycow mieczem gubimy, czemu nie bierzemy na te urzędy zguby godne, na tych Kardyńatow, na tych Papieżow i na ten cały Rzymskiej Sodomii stek wszelkim orężem następujemy, i we krwi ich ręk naszych nie obmywamy.* I znowu tenże Luter *l. de Papatu a Damone constituto*, z swoim okrucieństwem i tyrannią przed całym światem popisuje się. *Nie ustranę aż po kółki we krwi Papieżników (to jest) Katholików będę brodził.* Ktorychże to Papieżników, ubogich i nędznych ludzi? Nie. Ale Pánów, Xiażat, Krolow i Cesarzow Katholickich, to jest Cesarza i. M. Rzymskiego, Krola Fráncuskiego, Hiszpáńskiego Polskiego i innych. Bo ci są nie tylko Papieżnicy, młacy za Głowę Kościółu Katholickiego, ale też i obroncami Papieża, Kardyńatow, Bisku;

Biskupow, i całego Kárhulicwa, na których pobudzał wyżej swoje Luterany. Z czego się jasnie pokazuje, że Luter nie tylko był okrutnikiem, i krwią Chrześcijańskiey nie nasyconym żarłokiem, ale i zjadłym, przeciwko Państwu n. Monarchom i Monarchiom Katholickim Buntownikiem. Lutrow głos b.ł. *Ewangelia gdziekolwiek przyjdzie musi rozruchy i sedzicie czynić, jeśli tego nie czyni, nie jest prawdziwą Ewangelią.* Lutrow głos b.ł; gdy napisałwzy Bułę krwawą w.ł.ł.ł. *Ktoby zdrowie swoje maigłność i sławę wazyl, ábr Biskupstwá pustoszono, Biskupi zabijano, tacy są Synowie Boży, to prawe Chrześciane.* Ta Ewangelia Lutrowa zagrzała chłopci przeciw Panom swoim w. y. nę w Niemczech podnieśli, których się uczynił Hetmanem Thomasz Muncerus, gdzie chłopstwá pod sto tysięcy poległo. Z czego radując się Luter mówił. *Ja Marcin Luter na Wojnie chłopskiej wszystkie chłapy zobijem: pokazatem ich pozabijać, wszystkie ich krew na moich rąkónách; wszakże ja ten ciężar na Bogá skłádam.* Taż Ewangelia zaiutzeni Xiążęta i Miałta Niemieckie przeciw Cesarzowi Chrześcijańskiemu wojowali, na ktorey samych kul żelaznych na Cesarza dziewięć set wypuścili. Potym i Zwingiel Arcy Luter z śwemi Sakramentarzami Wojnę na Katholiki podniósł, na ktorey sam herman i zginał. A w Anglii, za czatu Krolowy Elzbiety iakie były na i Katholikami okrucienstwa, kto chce wiedzieć niech sobie przeczyta *Theatrum Cru.. delitarum Anglie*, á we Fráncyi i Niderlándzie bez żadnego prawa, i zwierchności, tak iadowicie ludzie mordowali, iakby w ludzkiej postaci Czárci byli. Samych Mnichow trzy tyśiace we Fráncii ta nowa Ewangelia pozabijała. O czym Surusz R. P. 1567. i znowu 1582 szeroko pisze. Nuż po innych Krolestwach, iák wiele takich zbrodni krwawych od tychże Vezniow Lutrowych i dziecie się, i działo. Przetoż Luter nie jest święty i náuka iego nie jest od Boga, ale od Diabła. P.sze bowiem Kochleus in *Acta Luteri*, że się Luter urodził z Diabła, który był mężoboyca z początku. *loca: 8.*

22. Kálin nie był święty. co się w.dzieć łatwo może z Reflexij pod herbem ábo znakiem pierwszym położonych, i tu z *tev n 102* Także i náuka iego nie święta bo przedwina świętey, ábo prawdziwey, że uczy herezyi przed tym potępionych. że uczy kłaniewie powiadając że to jest w piśmie czego nie masz w piśmie, że uczy rzeczy do Wiary

do Wiary niepodobnych, że nauka jego pełna jasnego i skądśradnego kłamstwa, porwarzy, fałsania, bluźnierstwa które się tamże przytoczyły. a teraz to przydaie.

23. Vczył Kalwin l. 4. *instit.* c. 7. § 27. że Papież z Kárdynálami mi náucza o Bogu, że nie masz żadnego Boga, żadnego Chrystusa, żadnego Zmártwychwstania. Słowa jego te są u X. Bekáná *in Miscel. laneis* p. 83. Nie masz wątpliwóści, iakiego nabożenstwa postać wyználi już dawno Papieżowie, z całym Kárdynátow zebraniem, i teraz wyznáwają. Pierwszy bowiem tájemnych Theologii, która między nimi kroluje fundament jest, że nie masz żadnego Boga. Drugi, cokolwiek o Chrystusie nápisano jest, że to kłamstwo i zdrada jest. Trzecia, że nauka o przyszłym żywocie, i oślátnim Zmártwychwstaniu szczyremi są bajkami. Już dawno to zwyczajne zaczęło się nabożenstwo. Coż nád to kłamstwo może bydź kłamliwszego? Nie masz u Papieża i Kárdynátow żadnego Boga? Papież i Kárdynáli tak często *Credo in Deū, &c. Te Deum laudamus &c.* ábo czytáją ábo ípiewáją Krzyżem świętym z słowami temi *In nomine Patrú, & Filiú, & Spiritus S.* zegnáją, przykázania Boże do zachowania bydź podobne náuczają Cnoty Boskie Wiarę Nádzieć i Miłość ku Bogu zálecają, á iakoż to ma bydź bez Boga? Bez Boga to pisał Kalwin kiedy pisał. Mowi Kalwin. Cokolwiek o Chrystusie nápisano jest, że to kłamstwo i zdrada jest. Kalwin to mowi i mowiac kłama. Nie mowi zaś tego Papież ani Kárdynáli. Bo Papież i Kárdynáli náśladowanie Chrystusa i w stanie świeckim i w stanie zakonnym wychwaláją, i za cnoty wysokie poczytáją. Mowi nákoniec, że nauka o przyszłym żywocie, i oślátnim Zmártwychwstaniu szczyremi są bajkami. I to Kalwin mowi á nie Papież. bo Papież z Chrystusem mowi. Ieśli chcesz wnieść do żywota, (to jest nieśmiertelnego po zmártwychwstaniu) zachoway przykazania. Tu się Kalwin nie tylko kłama pokázal, ále i głupim. którego głupstwa Kálwinowego, że Kálwinistowie nie widza ślepemi bydź musza, á że nie rozumieją, nie rozumieć.

24. Vczył Kalwin że Bog jest Authorem wszelkich grzechow. Toć i nie świętym, toć i nie Bogiem. toć i Diabłem. A zaż to nie bluźnierstwo ná Boga? Bo kto mowi że Bog jest Authorem wszystkich grzechow transformuje ábo przemienia Boga ná Diabła, bo to Kalwin uznáva *in instructione contra libertinos* c. 14. Ale Kalwin mowi

że Bog

że Bog jest Authorem wszelkich grzechow *L. 1. Instit. c. 18. § 3. u X. Bekana in Aphorismis Calvinistarum* przywiedziony p. 447. Przetoż Kálwin transformuje abo przemienia Boga na Diabła. Dálekoby mowiał z Fulgencjuszem *L. 1. ad Monimum c. 19. Bog nie jest tego Authorem, czego jest Mścicielem.*

25. Vczył Kálwin *in ultima admonitione ad Vespalum.* Iawna to jest rzecz, że wszyscy stárzy Píjarze, którzy przez cáte piéć wieków żyli, że iednemi ustami z namiż mowili, to jest że nie małz Ciała Chrystusowego w Sakramencie Oltarzá. A prawdaż to? Nie prawda. Bo Oycowie tych wieków żyacy z Kátholikámi, nie z Kálwinámi trzymáli i mowili słowa Origenesa, Hiláriusza, Cyrilla Ierozolimskiego, Ambrożego, Optáta Milewitáńskiego, i Augustyná przywodzi X. Marcin Bekan *de Cens. Calvinistica* p. 231. Coż to znaczy? to że Kálwin jest kłamca, szálbierzem, zwodzca dusz ludzkich, i zábojca, i świętych Oycow potwárzáia á zá tym i nie świętym.

26. Kálwin był Buntownikiem przeciwko Pánom, Xiażétom, i Krolom Kátholickim. Bo tak *in c. 6. Danielis* pisze. Xiażetá Ziemi, którzy się przeciwko Bogu podnoszą, sroię z siebie sami władzę znoszą. i owšem żadná miara niegodni są, aby się w zgromáczeniu i ludzbie między ludzmi kłáali. Raczej tedy trzeba im tnárz uplnąć, á niżeli ich rozkazánia słuchać, iesli w wszelkich zábozonow nie wykorzenia, i z gruntu nie zniosą. Przetoż nie był świętym. Bo święci nie tak uczyli. Tychże buntow pomagáia Oycu swemu Kálwinistowie náuka i w náuce swoiey iáko świadczy ich Aphorizm X: u. X. Bekaná *in Aphorismis Calvinistarum.* Filip Krol Hiszpáński jest wydziercá, i iawny heretyk, i dlategoż wfszytkiemi wfszytkich Kálwinistow siłámi z Krolestwá swego ma być wypędzony. Arcy. Książetá Rakuscy są Wiarołomni, Xiażę Sawoyjskie zdrádlive, Zigmunt Krol Polski nie jest im niepodobny. Albertus i Clara Eugenia prawdziwego pokoju są przeszkodámi. Beza Krolá Fráncuskiego ep. 41. Szátánem názywa i wiernych swoich pobudza, żeby nigdy z nim pokoiu nie czynili. Toż świadczy ich Aphorizm XII. tak mowiacy. Wfszyscy Kátholicy (choć Xiażetá, Krolowie, Cesárzowie) są niewolnikámi szátána, Antichristá balabartnikámi, gorzszemi nad Turkow, i żadnego pokoju z niemi nie trzeba záwierdác. Tey náuce że dosyć czynili i czynia Kálwinistowie świadcza rożnych Krolestw i Panstw historie:

27. Kálwin uczył tego *de Cena Domini*, czego Diabeł Károlstá-
diusz i Zwingliusz obiemá się pokazawszy nauczył. Ten zaś obu-
dwu nauczył, że nie małz Ciała Chryłtusowego w Eucharystyi ob-
cącego. Co ob-ema Luter zarzuca *in iteru ad Ducem Boruffie*, i naukę
Sákramentárzowó Wieszczery tak śmieie przypisuje szatanowi, i tak z
niemi mowi iako z opętanymi. *Nie ná nich, powiada pátrze, ale ná*
tego, który przez nich mowi Diabla, ábo też oni o mnie powiádá, że m
pelen Diabłom. I Luterani Zwingliuszowi przyznawali, z których
Slusburgius l. 2. *Theologiae Calvini* tak mowi. *Niech to bętzie cátemu*
Kosciółowi wiadomo, co to zá Duch był, od którego Zwingliani opinia swoję
Sákramentárską wzięli, to jest Duch ten ciemności czarny, który się w nocy
przechadzáac od św. ártá ucieka. Ten Duch zdráztwie. *Re zdráztwiekie* [ny
Zwingliuszowi Sennikowi wpułt. Ian Paulinus *in Missione* fol. 151. Prze-
toz Kálwin nie był święty. Bo záden św. ięty od Diabłow Wiary się nie
uczył, i uczyć nie mógł. Przetoż i Wiara Kálwinowa *de Cena*, ábo o
Wieszczery, nie jest od Boga, ale od Diabla a nie tylko *de Cena*, ále
też i wśzytka, w czym jest przedwáa Wierze Kátholick cy. Dlategoż
Guilelmus Reginaldus *in Calvino Tarcisio* mowi. *Kto prawdziwie Kalwi-*
nista jest ledwo być może żeby Turczyńcem, ábo Arheuszem nie był. Godesfridus
á Valle qui libellum scripsit de arte nihil credendi. zá to twierdzi. Trze-
ba żeby był Kálwinista, kto chce być Ateistá ábo Bázhoznikiem.
Coż to znaczy? To, że Wiara Kálwinistá w jest od Diabla iako i A-
theistów. Nie świętá tedy jest Wiara Kálwinska.

28. Nie świętá iestzce i dlatego, że naybliższa jest Sekty Máho-
metánskiey. Czego i sami Kálwinistowie nie zapierali. Dlategoż
jeden Minister Kálwinista chce u Bąszy Budzynskiego sobie ziednać
pozwolenie na opowiadanie Ewangelii Kálwinskię tych używał do-
wodów, że między Kálwinami i Mahometániami w Wierze mała jest ro-
żność. ponieważ my zwanni zgádzamy się w wielu ártykułach. My
jác wzywamy św. iętych przyczyn, i wy nie wzywácie, my Czysćcień
odmiatamy, Obrazy zá bálwany poczytamy, Papieża i Biskupow nie
znamy, co też i wy czynicie. My żon Ministróm, i rozwodow wśzy-
tkim pozwalamy, i wy pozwalacie. Wy miewácie wiele żon, ábo ná-
tożnic, i my też nie zá wielka rzecz poczytamy, gdy białagłowa po-
zuci mężá, á poydźie zá drugiego, choć też i żonatego. Wy z Ko-

ściół
to c
stare
Iako
iz w
p. 33.
rze

świa
tám
no m
mera
czery
czáia
prze
ten t
był

i Pog
tego
wins
cki o
mow
Boży
gniá
na, á
być n
winst
przy
tytuł
ri, k
gelii

twie
wins

ściołom świątynie czynicie, i na złoby Ołtarze przemienicie, i my też to czyniemy. Wy niedbaście na dziewictwo, i my także: bośmy stare Kląsztory Pánienskie poburzyli. Na to odpowiedział Baſia. Jako widzę łatwobysmy się we wszystkim zgodzili, tylko w tym nie, iż wy nam wodę zostawicie, a sami się winem upicie. *Boier part. 1 p. 33.* Nie święta tedy jest Wiara Kalwinska i dla tej bliskosci w Wierze z Turkami, i nie ma żadnych świętych.

29. Ale miała swoje Martyrologia i Kalendarze heretycy loko świadczy Sauder 1. 3. *de Schismate Anglicano sub Elizabetha fol. 514.* Bo tam Henrika 8. Eduarda 6. Erasma. Lutra Piotra Martyrem nazwano między wyznawcami kłoda Husa; zaś Viklefa, Latimera, Kramera i innych im podobnych między męczennikami, większemu i czerwonymi literami wyraża, Elżbiecie dzień święty 7. 7bris naznacza. A ubo Kalendarze ich w poczęcie twoim Panien nie miała przeciw Elżbiecie tam za Pannę się udawała: bo i na swoim nagrobku ten tytuł sobie zapisała *Tu leży Elżbieta, która tak wiele lat Krolową była, i przez cały wiek Panna zostawała.*

30. Odpowiadam Heretycy Kalendarze swoje mieć mogą: bo i Poganie je mieli: ale świętych mieć nie mogą: bo i Kościoł świętego mieć nie mogą dlatego samego że są Heretycy co i Luterski Kalwinskiemu, a Kalwinski Luterskiemu żądać Kościołowi, a Katołicki obciema. Nie mogą i Męczenników dla tejże przyczyny iako mówi Cyprian 3. *Z Bogiem mieszkać nie mogą, którzy być w Kościele Bożym iednomysłnemi nie chcieli, chociażby gorzeli w płomieniach, i do ognia wrzuceni, albo bestiom podani dusze položyli: nie będzie to Wiara koronna, ale niemierności karaniem. Taki zabitym być może, ale koronowanym być nie może.* Nie mogą i Panien. Bo w Kościele Luterskim i Kalwinkim przykazania Boże, nie mogą być zachowane, a za tym i przykazanie o Pániensństwie. Dlategoż Wiara Luterska i Kalwinska tytuł Elżbiecie Pániensstwa z nagrobku maże i znoś. Znoś i historię, która o niej powiada, że trzy razy Mária była. *¶ Bellum. 5ti Evangelii p. 43.*

31. Nakoniec i to świątobliwość Kalwinistów pokazuje. W Litwie na Synodzie Kalwinistów postanowili, żeby przedniejsze Kalwinskię Wiary artykuły polskim ięzykiem wydrukowano, i przy

Psalmach Dáwidowych w Zborách śpiewano. Zlecono tę powinność Ministrowi Wileńskiemu Stanisławowi z Ostrołęki, albo Sudrowiuszowi. Węć tę robotę tak światobliwa zaczyna, robi wyrabia, miedzy ludzie rozrzuca. Iakaz się tam światobliwość pokazała? Taka. Oto na początku wierszów, z pierwszych liter maiae żonę własną, imię swoje, wespół z imieniem kochánki sweiey Zefi Córki Wolanowey złożywszy one pieśni poświęcił, i Kalwinistom wespółwutacym swoje Kalwinstwo użyczył, aby i oni zaiego przykładem, od własnych żon przy tym nabożeństwie miłości swoje do cudzych niewiaść przenosili. Tę światobliwość postrzegszy niektórzy bacznieysii, Kalwiną porzucili, i do Kościoła Katolickiego powrócili, między ktoremi był I. M. P. Jan Pac Woiewoda Minski. Tęz nieczbożność często na oczy Kalwinistom w rzucał I. M. P. Jan Tyłkiewicz Woiewoda Brzeski. *Crutrim in Monumentis Calvinistarum pag 34.*



HERB

HERB ábo ZNAK III. POWSZECHNOSC ABO KATHOLICTWO.

O Boie te imiona znacza szerokość i długość, ábo rozlęczy-
tość Kościoła prawdziwego. Bo Kościół prawdziwy,
od postanowienia swego od Chrystusa, nie tylko ma być
jeden i iedyny, święty i światobliwy: ále też powszechny,
to iest rozszerzony, ábo roścagniony ná wszystkie czasy i mieysca,
wszystkie národy do siebie zbierając, i w sobie zamykając. Czemu?
Bo takim-go Chrystus mieć chciał, gdy wszystkim národom po całym
świecie żyjącym Ewangelia swoię Apostołom swoim opowiadać roská-
zał. *Matth. 28. 29. Marc. 16. 15. Luc. 24. 47. Act. 1.* Co też przez Pro-
rokov przedrym opowiadał. *Psal. 2. Dam tobie národy dziedzictwo two-
ie, i dzierzawę twoię granice ziemi. i znowu Psal. 81. Będzie pánował od
morzá do morzá. to iest Chrystus w Kościele swoim od morzá do
morzá rozszerzonym. i znowu Isaia c. 2. I popłyną do niego wszystkie
národy.* Tedyć ze wszystkiego świata, Roskazał zaś wszystkim náro-
dom Ewangelia swoię opowiadać bo wszystkich národow był Zbawie-
cielem, i wszystkich chciał zbawić, iáko mowi Apollol *1 Tim. 2.*

2. Wczym się różni Kościół Chrystusow od Synagogi Stáro-
zákonney, która nie była powszechnym Kościołem Bożym. bo nie
miała tey rozlęczytości według czasu i mieysca, ále tylko była poie-
dyńkowym: bo była częścią, to iest aż do przyscia Messiałzowego,
i mieyscem, to iest Kościołem Salomonowym, oprócz ktorego ciaro-
wać się nie godziło, i iedna Familia Synow Jakubowych ściśniona i
zawarta. Dlategoż Kościół Chrystusow po Grecku nazywa się Ka-
tholickim, iáko iest w Symbolum Konstantinopolskim. Wierzę i
jeden S. Kátholicki, po Słowiensku zaś Sobornym, to iest wszystkie
národy do siebie káżdego czasu. i z káżdego mieysca, zbierającym.
Co wyrażił *Vincentius Lyrensis in Commonitatio* mowiac. *Ci wślatnie są*

Kátholikámi, którzy trzymáją to, co ZAWSZE, co WSZEDZIE i WSZYSTCY wierzyli. i S. Cyrillus Ierozolimski catechesi 18. mowiac. Iesli pytasz do jakiego Miastá, nie pytasz się gdzie Kościół, ábo Dom Boży: bo i he: rery o sobie powiadá, że Dom Boży máia, i Kościół: ále się pytasz gdzie jest Kościół Kátholicki, bo to własne jest imię tego S. Kościoła Mátki wszytkich nas, iakby mówił, iesli się o to spytasz, żaden heretyk swego Kościoła nie pokaże. Czemu niepokaże? Bo żaden nie jest Kátholickim, ále Heretyckim od ktoregokolwiek heretyká mianowanym, iako święty Hieronym *contra luciferianos* mowi. Iesli gdzie usłyszycie tych, którzy się nazywáją Chrzęścianámi, á nie od P. Iezusá Chrystusa, ále od kogo innego, iacy sá Marcionitowie, Valentiniani &c. wiedz że nie sá Kościołem Chrystusowym, ále Zborem Antichrystowym. Innym świętym Otców Paciana, Iustina, Ireneusza, Laktancusza, Athanaszego, Chryzostoma toż mowiacym, patrzą u Bellarmina *Nota 1.* A teraz wcz Augustyná Świętego I, *de vera & falsa Religione*. Trzeba trzymać nam Chrzęścianskie nabożęństwo, i tego Kościoła uczęszczanie, ále Kátholickim się nazywa, nie tylko od swoich, ále i od wszystkich nieprzyjaciół. Bo lubo chce, lubo nie chce, sámi heretycy i Schismatici, kiedy nie z swemi ále cudzemi mówia, Kátholicki nic innego tylko Kátholicki nazywáją. Bo nie mogą być zrozumieni iesli go tym imieniem nie rodziela, którym od całego świata nazywá się.

3. Kościół iednák Kátholicki nie potrzebuie tego według świętego Augustyná, áby był we wszystkich ludziach całego świata; ále tylko żeby się oznáymił wszystkim kráiom, i że by we wszystkich owóm przynosił, tak żeby we wszystkich kráiach byli niektorzy z Kościoła Kátholickiego: Bo poki to nie będzie, nie przydzie dzień Páns iako masz *Matth. 24.* Ani też tego, áby iednego koniecznie i ora czasu we wszystkich kráiach niektorzy wierni znajdowali się. Bo do záttrzymánia Kátholictwa dosyć będzie ze się to stanie nástępnie, ábo według czasów nástupuiacych. Z czego to idzie, że gdyby ieden krá prawdziwa Wiarę záttrzymał, ieszczeby prawdziwie i własnie Kościołem się nazywał Kátholickim, byle się to iásnie pokazało, że ten Kościół był iednym Kościołem, z tym który był iakiego czasu po całym świecie: iako teraz káżdą Diocezya nazywa się Kátholicka, że jest zpołona i złączona z innemi, ktore czynia ieden Kościół Kátholicki.

Przez to jednak nie będzie Kościół Katolicki do Kościoła Donatystów przyrównany. Bo ci uczyli, że u nich samych tylko w Afryce Kościół zstawał tego czasu, którego po całym świecie owoce przynosił. Potym że Donatystowie Kościoła swego Afrykańskiego nie mogli wiazać i łączyć z tym Kościołem, który był po całym świecie. Bo w tym byli dobrzy i źli, a w ich zaś sami dobrzy. A lubo Kościół Rzymski nie potrzebował tego przedtem, aby był konieczne po wszystkich miejscach; jednak tego czasu już potrzebuje konieczne, że albo jest, albo że był w większej części świata. Bo się już Kościół i według heretyków starzał, a jeśli w swojej młodości nie urosł, iakoż w starości urośnie? Trzeba tedy mówić, że już urosł, i zaistniał, albo napełnił, jeśli nie cały świat, tedy wielką część jego.

4. Ale Kościół Rzymski jest Kościół powszechny, bo Wiara Kościoła Rzymskiego iestże za czasu Apostołów po wszystkim się świecie rozstawiła, iako mówi Paweł S. *Rom. 1. 8. Wiara wasza rozchodzi się po wszystkim świecie.* Co i Ojcowie S. S. u Beilarmina *Nota 4.* Ireneusz, Tertulianus, Cyprjan, Athanazy, Hieronim, Chryzostom, Theodoret, Leo W. i inni uzawiają z Augustynem S. który *l. de Pastoribus c. 8.* świadczy że za swego czasu wszędzie Kościół Katolicki, i Wiara jego rozchodziła się. Świadczy i Grzegorz święty który żył Roku P. 590. że za jego czasu Kościół Katolicki był po wszystkim świecie. dla czegoż on pisał, iako Pasterz powszechny, do Biskupów Wschodnich, Południowych albo Afrykańskich, Zachodnich albo Francuskich Hiszpańskich Angielskich. i Beda który żył R. P. 731. powiada, że za jego czasu Wschód i Zachód, Francja, Niemiecka Ziemia, Anglia, Iberia, z innemi dzikimi narodami pod posłuszeństwem Papieskim zostawała. Także Bernard S. który żył R. P. 1131. twierdzi, że za jego wieku po całym świecie Wiara Katolicka kwitnęła. A za następnych czasów Kościół Rzymski oprócz Włochów i całej Hiszpanii oprócz Francuzów, Niemców, Anglików, Polaków, Czechów, Węgrów, Greków, Sirińczyków, Murzynów, Egypcyjanów (bo i między temi znajdują się Katolicy) i w nowym świecie ma Kościoły, bez przymieszania heretyków we wszystkich czterech częściach świata na Wschodzie w Indyach, na Zachodzie w Ame-

w Ameryce, na Północy w Japonii, na Południe w Brazylji i w dalszy Afryce.

5. Przeciwnym sposobem tego znaku z Powszeczności wziętego żadne Sekty nie miały. Bo żadne, nie tylko całego świata, ale ani części tego nie napełniły, a ztym są pokatne tylko, a nie powszechne względem miejsca.

6. Bo Sekta Mahometánska, nie zaszła do Ameryki, ani tam powstała, także i do wielu innych królestw. Sekta też Kálwínska i Luterska, nie zaszła za morze do Afryki, do Azji, do Egiptu, do Grecyi. Ani te królestwa o Confessii Auszpurskiej, Genewskiej Szwajcarskich i innych tak Kálwinowych, iako i Zwinglowych słyszały. I w Europie wiele Prowincyi i Królestw o tych Sektach nie wiedziały. Nie wie o nich Włoska Ziemia, Hiszpania, Grecya, Moskwa: nawet i inne Królestwa po części od tych błędów są oczyszczone, i uwolnione. A lubo tych czasów wielka część Północy te Sekty opánowały, tak jednak opánowały, że żadna nie ma powszechności: bo się z sobą nie mniej iako i z Kátholikami nie zgadzają, jedná druga wypędza, wyiada: i gdzie może prowincye miały i Kościoły posiadały. Dlategoż Augustyn święty heretyctwá przyrównywa do gałęzi odwinney macice odciętych, które na tymże miejscu zostały, na którym odcięte bywały: Kościół zaś Kátholicki do winney macice żywej, która láterosił swoje na wszystkie strony, to jest wysoko i nisko, i daleko rozpościera. Co należy do czasu, i to iasna rzecz jest, że Sekty heretyckie na wszystkie wieki poczawszy od Apostołów nie rościągają się, ale jedná jednego czasu, drugá drugiego, trzecia trzeciego, wynikały i upadały, iako ma Bároniusz przy każdym wieku, i Bellarmin *de Scriptoribus Ecclesiasticis*. O czym się toż mówiło, w Herbie ábo Znaku pierwszym num. 4. Luter zaś zaczął Sektę swoją R. P. 1517. Vlricus Zwinglius Odnawiciel herezyi Berengaryuszowej z Ekolámpadiuszem i Károlstádiuszem głównymi nieprzyjaciółmi Lutrowemi R. P. 1525. A Kálwin Vczen Zwingliuszow R. P. 1538. *Boter. part. 4. Tit Niemiecka Ziemia* Kładę tu słowa Augustyna świętego *l. de vera Religione c. 6.* O Kościele Kátholickim między Pogánami, Zydami, Heretykami, i Schismátykami zostaiącym, a przecię nie upadaiącym, *Kościół Kátholicki po całym świecie*

Świećcie mocno i szeroko rozlany, wszystkich błądzących zążwa do pożytku
 swego, i do ich poprawn, gdy zechca ze snu się porwać. Zążywa bowiem
 Pogan iako mąteryi do roboty swoiey: Heretykow na doświadczenie nauki
 swoiey. Schizmatyk w na dowod stąteczności swoiey, Zydow na porównanie
 piekności swoiey. I znowu c. 8 tamże Zążynamy tedy i Heretykow,
 nie dlatego żebyśmy ich błędy chwalili, ale żebyśmy Kátholicką naukę przeci-
 wko zdrádom ich przynosząc czynniejszemi i ostrożniejszemi byli, choćbyśmy
 ich do zbáwienia powrócić nie mogli. I znowu tamże. Heretycy, gdy
 zą Kóściółem są, wiele pomagáją, nieprawdy ucząc, ktorey nie widzą, ále
 do otwarcia prawdy Kátholikow zmbudzając.



K

HERB

Supra pro Fidyum Confidit

HERB ábo ZNAK IV. STARODAWNOSC.

TEn znak ma swoię bliskość z znakiem przeszłym: bo iest częścią iego. Starodawnosc bowiem Kościoła i Wiary do czasu należy, á powszechnosc zamyká w sobie nie tylko czas ale i miejsce. Zaczym i przez tę Kościół Boży ma być, i może być rozeznany. Bo Kościół Boży dawniejszy iest, niż Diabelski: bo i Bog dawniejszy swego Kościoła Fundator, niż Diabel swego. Dlategoż czytamy u Mateusza S. 6. 13. że pierwey zaśłana była od gospodarza rola nasieniem dobrym, á potem kakolem. Nad to widzieliśmy wyżej, że Kościół prawdziwy iest powszechnym: bo był każdego czasu, także że iest Apostolskim, to iest od Chrystusa przez Apostołów ufundowanym, á zátym i starodawnym, i ná inne Sekty wszystkie dawniejszym. Ze Kościół Boży iest dawniejszy, niżeli wszystkich Pogan zboryszcza, i że pismo náte święte iest ná Bogi Pogańskie dawniejsze dowódzie Tertullian i Augustyn S. ná tym miejscu u Bellarmina.

2. Ze zaś Kościół Katholicki iest ná inne Sekty dawniejszy tak się to pokazać może. Naprzód że go przez Apostołów Chrystus postanowił, od ktorego się Chrześcianie zdawna i zaraz po Chrystusie mianować, i nazywać poczęli. Potym że na ten czas wyraźnie ludzie poczęli wierzyć tajemnice Trojcy S. i Wcielienia Syna Bożego. Trzecia że się to opowiadać poczęło piętnástego roku panowania Tiberiusza Cesarza. Czwarta że się poczęło w Zydostwie. Piata, że ná tę Wiarę zaraz poczęli następować Szakrowie i Farizeuszowie, á potym Pogaństwo. Szóstá, że na ten czas mniej było Chrześcían niżeli Zydów. Co wszystko żadney á żadney Sekcie slużyć nie może, iako to samá przez się rzecz pokazuje.

3. Dowodu tego od Starodawnosci wziętego zawnie stárzy Oydowie przeciw Heretykom używali, gdy prawdziwy Kościół pokázawali. Tak Tertullian *de prescriptionibus*. Coście wy zacz, z kąd i dacieście przyszli, gdzieście się tak długo kryli? Tak Optat. l. 3. *contra Parmen.*

Parmenianum. Waszey Káthedry początek pokázcie, ktorzy chcecie sobie Kościół przywłaszczyć. I Hilar. l. 6. de Trin. Nie rychło mi tych bárzo nabożnych Doktorow wiek ten przyniosł. późno tych miałá Wiará moią, ktorey ty mnie nauczył, Mistrzow, tych ja wszystkich nie słuchaiać w ciebiem uwierzył. Hieronym in epist: ad Pammachium & Oceanum. Ktożkolwiek opowiadać zem ieśt náuk nowych, proszę cie, abyś zániechał Rzymjskich uszu, zániechał i Wiary, która Apostolskimi ustami ieśt pochwalona. Czemu po czterech set lat, nas uczyć usiłujesz, czegośmy przedtym nie wiedzieli? To aż do tego dnia bez waszey tej náuki Chrześciański świat nie był? Toż i my Luteranom, Zwinglianom, Kálwinom mowemy. Coście wy zacząć kad dawnościę przyšli, gdzieście się przez tysiac lat trzysta i daley kryli? Pokazcie że Káthedry wasze, są Katedry Apostolskie. Zániechaycie Wiary Rzymskiej, która ustami Apostolskimi ieśt pochwalona turbować i mieścić? To poki Luter i Kálwin z náuka swoia ná świat się nie pokázal świat Chrześciański bez Wiary prawdziwey zostawał? Ktoż temu uwierzy? Nikt. iáko i temu nikt nie uwierzy, że się Wiará w Kościele Kátholickim zepsowała. Bo tego zepsowania w czym, kiedy, przez kogo, dla ktorých przyczyn &c. Aduersarze nie pokáza. Przetoż Starodawność Wiary w Kościele Rzymjskim pokázanie prawdziwość Wiary a nowość Luterskich i Kálwinskih Zborow nieprawdziwość, i to, co za nią idzie.

4. Odpowiada Kálwin l. 4. Instit. c. 2. § 1. że Dowód mocny ná utwierdzenie Wiary prawdziwey nie moze się brąć od Starodawności? bo Izmáel był stárszy, niżeli Izaak, a przecię mowił Bog. Wyrzucił służebnicę i Syná iey, a Izmáel był figura Wiary fałszywey.

5. Odpowiadam, że Izmáel nie był figura Wiary fałszywey, iáko Kálwin mowi, ále stárego Testámentu iáko Paweł S: tłumaczy, który był dobrym, i od Boga. Ale że ten był niedoskonały i do sług należał cy, ktorzy się boiaźnia rzadza, przetoż miał ustápic nowemu Testamentowi doskonálszemu, i do Synow należáczemu, ktorzy się miłostíá rzadza. Co wyrażił Apostoł ad Galat. 4. Napisano ieśt, że Abraham miał dwóch Synow &c. co się przez allegoria monito: bo są dwie ma Testámentami. A ieśli Kálwin uporczywie będzie stał przeciwko Apostołowi przy swym tłumáczeniu przez Izmáela stárszego rozumieiac stárszy Kościół Kátholicki, który miał być od Boga dla zléy Wiary odrzuć

zy odrzucony, a przez Izaaka młodszego Kościół młodszy Kálwinski, który miał być od Boga dla dobrej Wiary zachowany, tedy przez tegoż Izaaka młodszego mogą się rozumieć uczniowie Kalwinowi: Gentilis, Seruetus, i Nurkowie, a przez Izraela starszego, Ociec ich Kalwin starszy, przetoż Kalwin ma być z nauka swego odrzucony, a Gentilis, Seruetus i Nurkowie zatrzymani. Acz się też temu tłumaczeniu Kalwinowemu i Lutrowi starsi sprzeciwia.

6. Przeciwno temu jeszcze mówią Adwerſarze. Lub się nie może pokazać czas, miejsce Author zepſowanej w Kościele Rzymskim Wiary przecie jest zepſowana, bo błędy do niego są wprowadzone powoli, gdy śpił, albo nie czuli Pasterze.

7. Jeśli nie może się pokazać czas, miejsce Author &c. zepſowanej w Kościele Rzymskim Wiary. Przetoż nie jest zepſowana: bo zepſowanie nie może być bez psującego, a psujący bez czasu i miejsca, i innych okoliczności. Na to, co mówią *biedy są wprowadzone powoli.* Odpowiadam. Dajmy to że powoli. Przetoż nie były objawione ludziom, i poznane od ludzi. Nie idzie z tym. Luter i Kálwin powołał swoje Sekty wprowadzili, ale je zaraz poznano, gdzie, kiedy, i przez kogo się poczyniły. Poznał Lutera X. I. M. Saski Jerzy z jego Ewangelia zaraz na początku, że nie była Katholicka, ale heretycka, poznali i drudzy Panowie. Bo tak pomieniony Xz. do Lutera pisał. *Nie bierzemy o twoje Ewangelia, gdyż wiemy, że one największe światła Chrześcijańskiego Głowy odrzucił.* Przez ciebie brwiem i przez twoich Wozniów, odnawiała się stare herezje, które Kościół niegdy prześlęctwem nęznaczył. Patrz co o tym na Herb, abo Znak Wtóry n. 13. Poznał i Henrik 8. Król Angielski przeciw Lutrowi piszący. Poznał i Ekkius który gdy z nim w Lipsku na początku Ewangelii jego disputował, do tego wyznania go przymusił. *Tę sprawę (to jest Ewangelia Lutrowa) nie dla Boga się zaczęła, ani dla Boga się skończy.* Toż trzeba rozumieć i o Kálwinie. bo i tegoż tak się tylko wyjaw i poznano, i za herezykę uznano. Na to, co mówią, że na ten czas się to stało kiedy Pasterze śpił, albo nie czuli. Odpowiadam. To nie prawda. Ze śpił, albo nie czuli. Nie śpił, ale czuli Ojcowie i Doktorowie Kościoła Katholickiego, wieku pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego, piątego aż do Augustyna, jako sami Adwerſarze przyznawali, i Historye Kościelne

ściśle świadcza, przetoż nie spali, ale czuli, od wieku Augustynowego aż do samego Lutra i Kalwina: bo i to Historye świadczą pokazywać że każ tego wieku przeciw nowym a nowym herezyom wynikał. cym tacy byli, którzy przeciwko nim, kázaniami, dysputacjami, pismami, Synodami tak powszechnymi, iako i prowincyalnymi wojowali. Co historya, pisma Oycow Świętych, i Synody każdemu pokazać mogą. Iak wiele Epiphaniusz, Bazyli, Nazyanzen, Chryzostom, Ambroży, Athanasz, &c. iak wiele Augustyn, Damascen, i inni o heretykach i przeciwko heretykom pisałi! Przetoż ci czuli a nie spali: bo nie spalić to robili, abo pisać. Nie spał Luter kiedy mu Zwingliusz Karolstadius i inni dogryzać zaczęli, ale siam odgryzać nie omieszkali tak mówiąc. *Tu idź ten, który już jedną nogę mam w grobie, to tyś odwrócił i tę chwałę ziemną na Trybunał Pański poniosłeś, żeś nieprzyjaciel Sądziwenta Chrystadusza Eboampadiusza &c.* iako miał w herbie pierwszym Reff. xi 9. w liczbie 5. Nie spał i Kalwin, gdy Servet i Gentilis swoję iakę wywracających jednego do ognia a drugiego pod miecz bez odwołku skazali. Przetoż nie spali i Pasterze Katolicki na ten czas, kiedy herezye między niemi wraść zaczęły: Bo i ci nie mniej mieli żarliwości ku Wierze swojej niż Lutra i Kalwin. A jeśli nie spali. Przetoż się herezyom krzewiącym sprzeciwiali.

8. Mówią jeszcze Adwersarze utegoż Bellarmina. Lubi się nie może pokazać początek zeprowadzenia Wiary Katolickiej u Katołkow, może się jednak czas znaczney odmiany w Wierze pokazać. Ten zaś czas jest Rok P. 600. gdy Papież w Antichrysta się przemienił, że od Phokasa Cesarza Greckiego otrzymał, aby się Głowa wszystkich Biskupow nazywał. Także, gdy otworzył Pantheon, to jest Kościół wszystkich Bogow.

9. To nie prawda, że Papież Rzymski dopiero od Phokasa Cesarza miał abo otrzymał ten tytuł, że on jest Głowa wszystkich Biskupow. Bo miał tenże tytuł od Iustyniana starszego Cesarza Greckiego, który Phokasa niemal stem lat poprzedził, iako ma Bellarmin na tym miejscu. Miał i od całej Cerkwi Greckiej: Bo Synod Chalcedoński za Iustyniana Cesarza odprawiany w liście swoim do Leona Papieża pisać nazywa go Głowa Biskupow, a tenżyl, około R. P. 440 wedle Bellarmina *de Scriptoribus Ecclesiasticis*. Nazywa i Synod,

Alexándrijski Marká Papieża, i Oycowie Egipscy Liberiusz Papieża i Felixa tymże tytułem iako świadczy Athanazy S. á ten żył około R. P. 304. i Bazylintz wliście swoim 70 & 77 Damaza. á ten żył około R. P. 370. I Chryzostom S. *homil 55. in Matth.* á ten żył około R. P. 398. I Philo Karpatski á ten żył około R. P. 374. S. Hieronym *l. 1. in Iovinian.* á ten żył około R. P. 390. S. Augustyn *ser. 124. de Tempore*, á ten żył około R. P. 420. Falsz tedy jest, że dopiero za Phokasa Papież otrzymał tytuł być Głową wszystkich Biskupow, ponieważ przed tym Papieżem, który za Phokasa na Stolicy siedział Rzymskiey, na innych Papieżow Wierni tak Cesarze, ábo świeccy, iako i Duchowni, to jest Synody powszechne z Oycami Świętymi tenże tytuł wolnie i dobrowolnie iako im powinny i należyty wkładali. Phokas zaś lubo zły Cesarz dając ten tytuł Papieżowi chciał tym postępkim swoim poskromić pychę Patriarchow Konstantynopolskich, którzy na się ten tytuł, że są Głowami wszystkich Biskupow bráli; i sobie go przywłaszczáli. Ná to,

10. A jeśli to fałsz, że Papież ten tytuł od Phokasa otrzymał że był Głową wszystkich Biskupow, tedy i to fałsz jest, że Papież w Antychryście się przemienił co barzo często tak starzy iako i młodzi Adwersarze nasi Luter, Kálwin, Melanchton i inni pisza, mówia i drukują. Bo to zaśadza się na tym, iako na swoim fundamencie, á kiedy ten upadnie tedy i budynek wszvtek na nim zbudowany z nim upadć oraz musi. Takie tedy są Artykuły Adwersarzow naszych, nie mające żadnego fundamentu, które oni mizernym ludziom za słowo Boże udawać nie przestają, iako im dowodzi *in Mysterio Fraudu X.* Ieronym Mulman, i inni.

11. Oповідаł powtore że na ten czas Papież nie przemienił się w Antychrysta i dla tego że po Phokasie nie rychło było Concilium, ábo Sobor szosły generalny to jest po R. P. 670 ábo 680, który i Adwersarze iako święty przyjmują. Tam wszyscy za zdaniem Agáthona Papieża, iako za Głową swoją poszli; z czego to idzie, że ábo Papież jeszcze nie był Antychrystem, ábo że cały Kościół Chrystusow i Concilium święte Antychrystusowi się kłaniało. Nie przemienił się jeszcze Papież w Antychrysta i dlatego, że mu nie mogą znaki służyć Antychrysta. Ktore? Te: Antychryst będzie przeciwnikiem

kiem Chrystusowym, co samo imię jego znaczy, ma być Żydem a pokolenia Dan, i jedná pojedynkowa osoba, że nie przyjdzie, aż Państwo Rzymskie będzie wywrocóné, że dwóch Proroków Enochá, i Eliášza zabije, iáko w objawieniu swoim c. 11. Jan S. napisał, że nie będzie krolował tylko puszczwártá lata, że Żydzi go za Mesiáša przyjma, że będzie siedział w Kościele Ieruzolimskim, bo tam zabije dwóch Proroków, że się będzie pokazywał iáko Bogiem, i że się będzie wynosił nád wszystkich Bogów, że się będzie nápierał Chrystusa, że będzie bałwochwalca, że będzie fałszywe cuda, i ná oko tylko czy. nił, że náśladowców swoich będzie charakterem swoim piałnował, że będzie bluźnierca, że będzie prześladował świętych, że Duchem ułt Chrystusowych będzie zabity. Te znáki tedy żadná miara Papieżowi ktoremużkolwiek iáko Antychrystowi, lubo w osobie swoiey, lubo niew osobie, ále w podobnym sobie, ábo náśladowcy wziętemu służyć nie mogą, iáko Bellármín i Becanus *de Antichristo* pisać pokázua. A przedię to, że Papież jest Antychrystem u Adwersarzów jest artykuł Wiary. Bo tak mówi z protestácy u Bekáná *de Antichristo reformato* Povellus Kálwinista. *Bogiem świadobliwie świadczę, że tak pewnie wiem że Papież Rzymski jest wielkim onym Antychrystem, iáko że Bóg jest ná niebie Twórca widomych i niewidomych, i że IEZVS Chrystus jest prawdziwym Mesiášem.*

12. Ná co odpowiadá P. Becanus. Jeśli to prawdá tedy Symbolum Wiary nie jest doskonałe u Kálwinistów: bo nie ma iednego artykułu Wiary ze trzech nayosobliwszego to jest, że Papież jest Antychrystem, potym że wszyscy święci Oycowie po Apostołach żyacy aż do Lutrá i Kálwina niewiedzieli iednego artykułu nayosobliwszego to jest że Papież jest Antychrystem á zátym áni sa zbáwieni: bo doskonały Wiary, wszystkie artykuły Wiary w sobie zamykájacey nie mieli, bez ktorey iedná podobáć się Bogu jest rzecz niepodobná. Náostátek to z tego idzie, że Adwersarze to wierza, czego nie masz w piśmie Bożym bo tego nigdzie pokázáć nie mogą że Papież jest Antychrystem.

13. Ożywa się Melánchton *in Confessione & Apolog.* mówiac wzywánie Świętych nie było przed Grzegorzem Papieżem. Przetoż z Grzegorzá Papieża odmianá w Wierze stáła się w Kościele Kátholickim.

14. To nieprawdą że przed Grzegorzem Papieżem nie było wżywanie ŚŚ: bo wiele Oyców którzy żyli przed Grzegorzem o wżywaniu Świętych pisali, a mianowicie Origenes *in Thren.* Poczynam na ziemię upadć i prosić wszystkich Świętych aby mię ráowali. O Święci Boży waszami proszę &c. Tenże h. m. 3. *in Cantio Napisano w księgach Machabejskich.* Ten jest Ieremiasz, który zawsze się za lud modli. Także Hieronym *contra Vigilant.* c. 3. Święci Apostołowie i Męczennicy jeszcze w cięle zostający mogą się modlić za innych, daleko bázziej pokoronách a choć gdy z Chrystusem być poczęli mniej ważyc będą? Aug. S. l. *de Viduū.* Trzeba się modlić do Aniołów, trzeba i do Męczenników: Moga prosić za grzechy nasze, którzy swoje obnyli. Nie wstydźmy się ich brać za przyczynow. Nazyanzen *in S. Cyprianum.* Bazyli W. *in 40 MM.* Nyssen. *de Theodoro M. & Meletio.* Efrem de ŚŚ MM. Chryzost. *hom 116 in 2 Corinth.* S. Cyprian. l. 1. ep. 1. *ad Cornelium,* i inni.

15. Odpowiada Kálwin *in Praefat. Institut:* że Kościół Kalwinski nie jest nowy, ale starodawny, i owżem ten który Chrystus ufundował, ale nie był wiedziany przez wiele wieków. bo się tań.

16. Odpowiadam: mowi to Kálwin, ale tego niczym nie dowodzi. Niechayże to nam Kálwin z pismá: bo to ma być artykuł Wiary u Kálwinow nayprzedniejszy, niechay pokaże iż Tradycji, albo Oyców Świętych, że Kościół Kálwinski ma tę starodawnóść że jest od Chrystusa ufundowany. A iesli nie pokaże, to mowi bez fundamentu przetoż mu Wiary dawać nie trzeba: Bo i sami Ewángelicy drudzcy, iáko Lutrowie nie dają im Wiary, ale powiedają iż u nich jest Kościół od Chrystusa ufundowany. Czymże ich Kálwin przekona? Niczym. iáko i do tych czółow nie przekonał. Pátrz co ma o tym *Theologia Antilogica Luteranorū & Antilogia Theologica Calvinistarū* Tam *quaest. 3.* te propozycje dowodami utwierdzone naydźieś Cały Kościół Luterski, według zdania całego Kościoła Kálwinkiego nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym. i znowu te. Cały Kościół Kálwinistów według zdania całego Kościoła Luterskiego nie jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym. A iesli Ewángelicy nie dają Wiary Ewángelikom, to jest Luterani Kálwinom o starodawnóści Kościoła Kálwinkiego; przetoż i my rusznie im nie dajemy.

16. Odpowiadam znowu na to Kościół Kálwinski nie był przez wiele

wiele niekiedy widziany. bo się তাঁ. Jeśli nie był widziany. Pytam, abo w nim ludzie byli, abo nie byli? Jeśli byli, to byli widomymi: bo i ten Kościół Kálwinski ma w sobie ludzie widome: bo i Kálwin był widomy, i Bezá wierny druh Kálwinow widomy; widomy był Andebertus iego kochánek, widoma i iego kochánka Cándida, i inni widomi: bo ich widziano i słyszano mowiacych piszacych, disputuiacych, abo ráczey swarzacych i wzajemnie się przeklináacych. Widziano kiedy Gummeristowie wypędzali Arminianow, z Neomagu z Amsterodamu, i wzajemnie kiedy Arminiani wyrzucáli z Roterodamu i z innych miast, *hoc est Brielo Hertlenio Alchmaria, Schonhovia, Horna, Campu &c.* Gummeristow, (iako ma X. Tyszkiewicz *in Antilogia Theologica quæst. 15. proposit. 3.*) Jeśli nie byli ludzie to nie był Kościół ludzki: bo Kościół ludzki, ludzmi i z ludzmi stoi. Przetoż musiał być Kościołem Anielskim. Ale tego im Lutrowie nie przyznawali. Przetoż musi być Diabelskim: bo to im Lutrowie przyznawali. *In Bello quinti Evangelij Andrea Iurgiewicz Canonici Vilnensis pag. 70.* mowiac że oni są Niemieckimi Turkami, nádsamych Turkow gorszemi, tysemi Kálwinistami, Diabelskimi i piekielnymi Wilkami, Doktorami od Szátana posłanemi ktorych sam Szátan osiadł, i przez nich mowi.

18 Odpowiadam znowu. Jeśli się তাঁ Kościół Kálwinski przez tysiąc lat i daley, ktoż go widział w tey tajemnicy, i kto go Kálwinowi ziawił? Niech nam náto Kálwin pismo pokáże, poniewaz on w káżdym artykule Wiary do pisma się ozywa. Jeśli się tak długo তাঁ to jest przez tysiąc trzysta i więcey lat niech tak długiego táienia rácyá abo z pisma abo z kádk zechce przynieść. A poki nie przynieść, zawsze go Katholicy pytáć będą iako Augustyn S. Donatystow przechwaláacych się że u nich Kościół Chrystusow samych został. Zkąd się tedy Donatus pokázał, z ktorey ziemie odrodził się? z ktorego morza wyrwał? z ktorego spadł niebá? 1. 3. *de Baptismo c. 2.* Zkąd się Kálwin pokázał? z ktorey ziemie wyniknął &c. A ja to przedw niemu teraz mowię. Ten Kościół Kálwinski który się তাঁ przez tak wiele lat i był Kálwinkim i nie był. Był iako Kálwin powiáda. Nie był zás, że się z Kościołem terażnieyszym Kálwinkim nie zgádzá: Bo Kościół terażnieyszy skoro się tylko pokázał, zaráz się ozwał przedwko Bogu, że Bog nie jest świętym: bo jest Authorem grzechu &c, ozwał przedwko świętym: bo

Kalwin L. 3. Inst. c. 20. § 27. tak o nich mowi. Znal tochodźciemy, że oni Chrystaowi nie nie zostawia, ktorzy zé nie sobie poczytá á jego przyczynę istli nie przysłapi terzy. Hippolit i podobne lécny. I w księdze de Ratione res mande Ecclesie. Mian Dominiké i podobnych kátow; Opuścizam Medarda Lubná i podobnie i n bestye. Ozwał się przediw Papiężowi nazywając go Antichryttem, ozwał przediwko Krolom i Pánom Chrześciánskimi: bo in c. 6. Daniel tak o nich pisie. Krolowie zémcy ktorzy się przeciwko Bogu pól wśza sámi: przez się moc swoję trácá, i o wśzem nie gótni sá áhy w zgromidzeniu ludzki n żyli. Różej i n tedy trzebá nátmárz olw ió, ániżeli ich rozkázania słuchác, iestli wśzykzech zábohom nie wyhorzenia, i zgranta nie zniósá. Ozwał i przediwko Henrikowi ósmemu Krolowi Angielskiemu lubo Schizmátykowi, lubo Heretykowi Super i Cap. Ośe pisać. On ózłowiek Beśwólki pokázal się byá zgotá nie máracy n záduzy boiżni Bóży, i byá górszym ná l wśzykch niewolnikow Antichrysta. Biterpart 4 L. 1. tit. Anglia. Ozwał się i przediwko Pósmi i Theologom Cesarzkim, Krolowskim, Xiażęcym, ktorzy się byli ná Concilium Trydentskie zláchali nazywającich in antidoto Ośláni, Wieprzámi, tłustemi wólami, s nieciámi, Antichrysta pódámi, nieprzyziácielami Chrystusowemi &c. &c. Ozváli się przy Kalwinie i Kalwinistowie bárho głośno, że Papiż iest Antichryttem, Boskim nieprzyziáciélem, naboženitwá przediwkiem, heretyctwá Biskupem, zábojca Kościoła, niewolnikiem Diabelskim &c. że Kardynał, Biskupi i Kanonicy sá szarácza pułózaca, mężoboycami, kłámóami, &c. że Filip Krol Hiszpański iest wydzierca, i heretykiem iáwnym, i dlatego wśzykch wśzytkiem iámi Kalwinow z Krolóstwa miał byé wypgázoný, że Krol Fráncuski iest Szaracem, że i Xiażęta Rákuscy sá Wárołomni, Xiażę Sawoje okrutny i Wárołomny, i Zygmunt Krol Polski im podobny, że Albertus i Olará Eugenia do pokoju sá przeszkódá ni, że wśzyscy Xiażęta Kátholicy sá niewolnikámi Szarácza, hálábárcami Antichryta, górszemi niż Turcy, z ktorými pokoiu mieé nie trzebá, ále rózcey trzebá ich z Páństw i Prowincyi swoich wyrzucáć &c. Becanus in Aphorismis Calvinitarum. Teráźniejszy zst Kóściół Kalwinski iak się pokázal záraz Europę cála pomieszcá, á nie tylko z Kátholikámi, ále z Lutránymi Zwinglianámi i Narkámi wojowáć i wojowáć nie przestáie. Przetoż Kóściół Kalwinski teráźniejszy z Kóściołem dáwnym i tájemnym Kalwinským nie zgáda się á zátym

że z tym nie jest tym Kościołem tajemnym &c. Bo ten tego wszystkiego nie umiał. Bo ani przeciwko Bogu i świętym jego, ani przeciw Papieżom, Kardynałom Biskupom ożywał się, ani na Cesarzów, Krolów, i Panów Katholickich nie powstawał, poddanych przeciwko nim nie buntował, ani ich słowami otwarnemi i brzydkimi nie szkłował, światła wojnami nie mietzał. Ale sobie gdzieś tajemnie, i spokojnie (abo iako niektorzy mówią *in spatys imaginarijs* z Chimerami) siedział. A jeśli to wszystko czynił, nie był tajemnym, z czym wiadomymby był i widomym cał. mu światu Chrześcijańskiemu, iako jest wiadomy i widomy Kościół terażniejszy Kalwinski. Iakie to Chimery ludziom Kalwin do Wiary podawał?

19. Przydaia. Jeśli się Kościół Kalwinski przed Kalwinem przez tysiąc lat gdzieś tał, tedyby Kalwini dawni, albo tajemni, do Kalwina Kościoł umiawny, *de novo* otwierającego i fundującego przeszli, iako ludzie teyże Wiary: bo terażniejszy Kalwinowie iawni, znają dawniejszych i tajemnych, i do nich się odzywają iako do swoich Przodków; przetoż i dawniejsi albo tajemni znaliby terażniejszych iako swoich potomków. Ale starzy i tajemni nie przeszli do Kalwina i Kościoła Kalwinowego ale raczej Katholicy, iako rzecz iasna jest, ktorych Kalwin i Kalwinittowie omamili, albo oszukali. Przetoż Kościół tajemny Kalwinski jest wymysł gruby i głupi Kalwinow, i nauka jego jest paradoxum nie godne Wiary, za ktorym iednak Kalwinowie iak za Ewangelia idą.

20. Nakoniec i to przydaie. Jeśli Kościół Chrystusow tak się krył i tał, iako Kalwin powiada szłoby za tym żeby Kościół Chrystusow był gorszym i mizerniejszym w stanie swoim, niż wszystkie Sekty heretyckie, i niżeli lud Izraelski po zburzeniu Ieruzolimy, co jest rzecz bluźnierska: bo Kościołowi swemu Chrystus obiecał chwałę wielką i obecność swoją Boską. iako to rzecz iasna jest z pismą że żeby zaś to poszło to też iasna rzecz jest, gdyż wszelka Sekta heretycka ma swoje Kościoły, Biskupy, Sakramenta: także i Żydzi po zburzeniu Ieruzalem mieli swoje Kościoły, w ktorych wolnie ceremonie starozakonne odprawowali iako świadczy Grzegorz S. I, 2, ep. 5, Kościół zaś ten ktorzy wymyśla Kalwin, przez tysiąc nie mał lat skryty, żadnych nie miał Kościołow, żadnego nabożenstwa, żadnych Biskupow i Kapłanow, ani najmniejszego kata ziemie, w ktorymby mógł się odprawować nabożenstwa. A zaś to nie szalenstwo Kalwinowce

HERB ábo ZNAK V. SVKCESSIA A B O NASTĘPOWANIE,

1. **P**ewna jest, że w Kościele Chrystusowym jest Sukcessia, ábo następowa nie iednych po drugich: bo Kościół Chrystusow nie zamyka się w iedney osobie, ále w wielu, także nie zamyka się w iednym czasie ále w wielu, aż do skonczenia świata.
2. Pewna i to, że Kościół Chrystusow ma być Apostolski, to jest od Apostolow na cały świat rozestłanych postanowiony i ufundowany. które rozestłanie i ufundowanie w Apostolech samych nie zostało, ále przez nich, do Vczniow ich poszło, a od tych do drugich, á od drugich do trzecich &c. &c. którzy Kościół Chrystusow po wszystkie wieki iedni po drugich na całym świecie aż do naszych czasow porządnie zatrzymáli, i szczęśliwie rozmnożyli. O czym Apostoł *ad Ephes. 2. 20.* mówi. *Zbudowani na fundamencie Apostolow* to jest Biskupi następcy Apostolow. I znów *ad Ephes. 4.* *On dał niektórym wprawdzie Apostolow, niektórym zaś Prorokow, innych Pasterzow, i Doktorow, do skonczenia swiętych, na zbudowanie Ciała Chrystusowego, aż zabieżemy wszyscy &c.* Maia tedy być w Kościele Chrystusowym wedle nakiłki Apostolskiej iedni Pasterze, druzi Doktorowie &c. aż do skonczenia swiętá. Ze zaś ciż Pasterze maia być i Biskupami tenże Apostoł naucza. *Czuycie na siebie i na całą trzodę, w której was Duch S. położył Biskupami do rządzania Kościoła Bożego.*
3. Pewna i to, że Sukcessia Biskupow od Biskupow ábo po Biskupách, ma być przez poświęcenie ábo nakładzenie od Biskupow poświęcających na poświęcającemi się. Bo i Paweł S. choć był od Chrystusa po Wniebowstąpieniu Apostołem postanowiony, iednak zá takiego nie był w Kościele uznány, aż był w Kościele okrzczony, i po daniu rak Apostolom, od nichże był poświęcony iako mawia *Abr. 19*
6 ad Galat. 1.

4. Pewna i to, że postanowienie i poświęcenie słuszne Biskupów tak do samych Biskupów należy, że nikomu innemu oprócz nich służyć nie może. Dlategoż ktorekolwiek postanowienia i poświęcenia w piśmie ś. czytamy, że te od Biskupów i przez Biskupów były odprawione czytamy. Tak Paweł i Barnabas przez kładzenie rak od Lucutza Cyrenenskiego Biskupa Lódicenskiego jest postanowiony i poświęcony. *Akt. 13. 3.* Timoteusz od S. Pawła przy kładzeniu rak Presbyterstwa to jest przy innych Biskupach, iako SS. Oycowie tłumacza. *2. Timoth. 1. 6.* Timoteuszowi Biskupowi S. Paweł rozkazuje. *Ni na kogo prebta rak nie kładź.* Także Titusowi Biskupowi rozkazuje, żeby postanowił po Miałach Presbyterów. *Tit. 1. 5.* Paweł i Barnabas w Lystrach, w Ikonium, w Antiochij poświęcili Presbyterów do każdego Kościoła. *Akt. 14. 22.* Znajądnie się też Kanon Apostolski, żeby od iednego Biskupa Presbyterowie święcenie brali. Jest i zwyczaj dawny całego Kościoła Katholickiego, żeby Biskupi Presbyterów poświęcili, i nigdy postanowienie na Kąpłanstwie nie było ważne, ktore nie było od Biskupów. O czym świadkow tak wiele mamy iako i Pisarzów. I dlategoż Aerius o heretyctwo jest potępiony iako świadczy Epiphaniusz *heresi 75.* i Augustin *de heresib. c. 53.* że uczył, że Kąpłanstwo od Biskupstwa nie się nie różni. Ktoremu Oycowie SS. odpor dawali tym dowodem, że Biskup Kąpłanów święcić i stanowić może, a Kąpłan Kąpłanów nie może. bo jest mniejszey mocy i powagi niż Biskup. A iako jest insza moc w Magistracie Mieyskim, gdzie urząd mieszczanami rzadzi, a insza w Krolu do ktorego należy i sam Magistrat stanowić: tak insza jest moc Kąpłana, do ktorego należy Sakramenta wiernym administrować: inną moc Biskupa, do ktorego należy samych stanowić i samych święcić Kąpłanów. iako naucza S. Hieronym. *ep. ad Evagrium.* Coż czyni Biskup (wyjawszy święcenie) czego by też Kąpłan nie czynił?

5. Wtwierdza się to przykładem z starego Testamentu, w którym żaden nie był poczytany wliczbie ludu Bożego, który przez rodzenie cielesne nie zstępował od Pátryarchów, to jest od dwunastu Synów Iakubowych: także żaden nie mógł być Kąpłanem, który od Lewiego przez Aárona podobnym rodzajem nie pochodził. Tak w nowym Testamencie, który Duchownym rodzeniem rozmnaża się

zaden nie może być Chrześcianinem, tylko ten który przez Aposto-
łów, albo ich następów będzie okrzczony, zaden nie może być Ką-
płanem. który nie będzie od Biskupa jednego, ani Biskupami który
nie będzie od Biskupów dwuh albo trzech poświęcony: bo to po-
święcenie, w Kąpłanach i Biskupach jest ich duchowne rodzenie, roz-
mnożenie, i ichnego od drugiego zstępowanie, albo Sukcessia. Ktora
Sukcessia aby była prawna i słuszną powinna pokazać naprzód Ante-
cessorow bliższych, a przez tych dalszych, i dalszych aż do samych
Apostołów, albo Vczniow Apostolskich, Tak pierwszego wieku,
Anakletus który żył R. P. 103. pokazuje Clemensa, Clemens, Kleta,
Kletus Liną, a Lin Piotrą S. Drugiego wieku Zephirinus który żył
R. P. 203. pokazuje Wiktorą, a ten Eleuteriusz, ten zaś Socerą, ten
Anicetą, ten Piusa, ten Hyginą, ten Telesphora, ten Sixtą, ten Alexan-
drą, ten Ewarystą, a Ewaryst Anakletą. Tę i po wszystkie wieki Su-
kcessia Biskupow Rzymskich pokazuje Bellarmin *de Scripturis Eccle-
siasticis in Chronologia*. Tak i Vczniowie Apostolscy pokazuia swoich
Antecessorow Polycarpus i inni po Polycarpie Iana S. Ignący Ewo-
duszą, Ewodiusz Aniana, Anianus Marka, których Piotr S. postano-
wił Biskupami.

6 Jeśli zaś Biskupstwo jest nowe, trzeba żeby ten który chce zo-
stać Biskupem, był od tego postanowionym, który ma Apostolska
powagę. Tę zaś sam ma Biskup Rzymski, że jest Głowa widoma w
Kościele Widomym Chrytstofowym, i Pasterzem powszechnym. Bo
postanowienie nowych Biskupstw, nie może należeć do tych, którzy
mają powagę i moc pewnemi granicami określona, iacy są Bi-
skupi pewnych, i pojedynkowych Biskupstw; ale do tego, który ma
powagę i moc swoją nad całym Kościołem Chrytstofowym: albo do
tego, któremu staranie do rozmnożenia Kościoła Chrytstofowego
własnie jest zleczone: iako było wszystkim Apostołom zleczone, z ta ie-
dnak różnica że to staranie w Piotrze S. *ex Officio*, albo urzędu Paster-
skiego, albo Pasterstwa powszechnego, a winnych Apostolech *ex
Delegatione*, albo z Poruczenia zostawało. Przetoż ktokolwiek inaczej
do Kościoła wchodzi nie jest z Kościoła Apostolskiego: bo nie mo-
że pokazać, że idzie, albo zstępuje od Apostołów. Poświęcenie zaś
to Biskupow aby było porządne potrzebuie według Kanonow Apo-
stolskich, aby dwaj, albo trzej jednego święcilo. Tak iakub postano-
wiony

wiony jest Biskupem w Ieruzalemi od Piotra Jakuba i Iana. Moze jednak i jeden Biskup drugiego swiecić Biskupa przy Oparach Inful noszacych z Dispensacya Papieska. Patrz u Bellarminu l. 4. c. 8. Tom. 1. Nota 5.

7. Tę Sukcessja Biskupow wielce sobie wazyli Oycowie starzy ktorey iako dowodu barzo iasnego na pokazanie prawdziwego Kościoła uzywali. Tak Ireneusz l. 3. c. 3. liczy Biskupow Rzymskich od Piotra aż do Eleuteriusza, który za jego czasu na Stolicy Rzymskiej siedział, to jest około R. P. 179. powiadaiac że ta Sukcessja heretycy bywaią pobanbieni Dłaczego Tertull. l. de Prescriptione mowi: Niechay pokáže heretycy początek Kościołow swoich, niech wlozą porządek Biskupow swoich tak przez Sukcessja od początku biegacy, żeby pierwszy ich Biskup, ktorego z Apostolow, albo mężow Apostolskich miał Aut. i Antecestora. Bo tym sposobem Rzymki Kościół pokazuje, że od Piotra Kościół był postanowiony. Euzebiusz, Hieronymus Prosper, Epiphaniusz Sukcessja Biskupow Rzymskich dlategoż barzo pilnie licza, z ktorych ostatni przydać, żeby się temu niht nie dziwował, że tak pilnie każdego wyliczamy. Bo przez to zawsze iasność pokazuje się. to jest prawdziwego Kościoła Optatus Milewitański l. 2. contra Parmenianum także wylicza wszystkich Biskupow Rzymskich aż do Siriciusza który na ten czas, to jest około R. P. 385. na Stolicy Rzymskiej siedział, pokazuiac że u Donatistow nie był Kościół prawdziwy, bo Sukcessji podobney od Apostolow nie mogli pokazać i mowi. Wy waszey Katedry początek pokážcie, ktorzy sobie chcecie S. Kościół przywlaszczyc. Tak i Augustyn S. ep. 165. ad Generosum. dlategoż wylicza Biskupow Rzymskich od Piotra aż do Anastaziusza który za czasu iego, to jest R. P. 398. Stolica Rzymska rządził. I tłumaczac Psalmę przeciwko Donatistom mowi. Liczcie Káplánow choć od samey Stolicy Piotrowey, i w porządku onym Oycow, kto za kým nastąpił, pátarzajcie. Ona jest Opoka, ktorey niezmoczyć pszne Piekłow Bramy. I znowu l. contra epistolam Fundamenti. Trzyma mnie w Kościele, od Stolicy Piotra Apostola, ktoremu do pásienia owce swoje Pan poruczył, Sukcessja Káplánow. To tak starzy Sukcessja Biskupow sobie wazyli. Przetoż i my mamy onę sobie wielce wazyć. Więc wazemy. i tak przeciwko Adwersarom mowiemy.

8. Sekta Luterska Kalwínska i inne dawnieysze i posledniey.

że nie miała tey Sukcesji w Biskupach i Kąpłanach od Apostołów: bo nie miała Biskupow i Kąpłan w (chybá Apostatow.) Bo i poświęcenia które w Kościele Katholickim jest nie tylko nieprzypuszczają ale i potępiają, i one w swoich Ministrach zmazać i wyskrobać iak nabytżiey mogą, uścisła. Święcenie bowiem, przez które w Kościele Katholickim postanowieni i święceni bywają Kąpłani, daje im moc dwojaką, iedną do poświęcenia i ofiarowania Ciała i Krwie Chrystusowey, druga do odpuszczenia grzechow: żadney zaś mocy tey Ewangelicy Ministrowie nie uznawają. bo o Ciele Chrystusowym trzymają, że w Sakramencie jest przez Wiarę tylko wierzących, a nie przez moc Boską poświęcających, także mniemają, że odpuszczenia grzechow Kąpłan nie sprawuje, ale że są odpuszczone oznajmuie i declaruje. Przetoż Sekta Luterska i Kálwinska &c nie jest Kościołem prawdziwym, ani Bożym.

9. Odpowiada Adwersarze, Pierwszy Ministrowie Ewangelicy Huss, Luter, Zwingliusz Kalwin &c. Kąpłanami byli, i po sobie drugich poświęcili i postanowili. Ponieważ w starym Kościele Chrześciańskim Kąpłani i Biskupi iednoż iednoż byli. i moc kładzenia rąk tak, i rowno Kąpłanom, iako i Biskupom służyła. Przetoż byli prawnie wezwani i posłani.

10. Odpowiadam. To prawda że Hus Luter, i Kálwin Kąpłanami byli, ale to nie prawda, że drugich święcili bo na to mocy, nie mieli, a ktorzy tak rozumieli że też iedynąż moc jest w Kąpłanie, co i w Biskupie, ci za heretykow z Ariuszem też rozumieć acym, ofadzeni i potępieni byli. iako świadczy Epiphaniusz i Augustyn S. To iednak prawda, jeśli o imieniu Biskupa i Kąpłana, abo Presbyterá mówić będziemy. przyznawamy, że z początku między imieniem Biskupa i imieniem Presbyterá żadney distinkcyi, abo różnice, która teraz jest, nie było. Bo to imię obiem było pospolite co pismo samo pokazuje. Bo że Biskupi nazywali się Presbyterami námienia Páweł S. do Tita c. 1. upominając go, aby postanowił po miastach Presbyterow to jest Biskupow, bo tam przydaie: Potrzebą żeby Biskup był bez nągany. I znou- do Timoteusza 2. Tim. 1. 6. Niechciey zaniedbywać łaski która tobie dana jest przez kładzenie rąk Presbyterstwá, to jest Biskupow: Bo ten będąc Biskupem był według starego zwyczaju Kościelnego od trzech

od trzech Biskupow ordynowanych, co Paweł S. nazywa kładzeniem rąk Presbyterstwa. Bo prosty Presbyter od jednego, a nie od trzech według Kani now Apostelskich bywał święcony, albo ordynowany. Ze zaś wzięciemnie imię Biskupa dawało się Presbyterom dowodził, że Paweł tak mówi do Przekazanych Kościoła Efeskiego *Akt. 20.* *Czynicie nad wami i nad całą trzodą w której was Duch S. posłał Biskupami rzadzić Kościół Boży.* Bo lubo między Przełożeniami Efeskimi był też Biskup Efeski: przedie między nimi że byli Presbyterowie, albo sami Kapłani podobieństwo wielkie jest, których iednak pospolitym imieniem nazywał Paweł Biskupami. Także i do Filipensow pisać tego miasta Biskupow pozdrawia, a przedie w iednym mieście nie było więcej nad iednego, Biskupow, ale było więcej Presbyterow. Tak i Piotr S. do Presbyterow. *1. Pet. 5.* mówi. *Pascie, która u was jest, trzodą.* Co się po Grecku czyta *Episk. pountes.* Czego ta rzecz być może, że czasu Apostołow prawdziwi Biskupi nie Biskupami, ale Apostołami nazywan się, iako świadczy Theodorēt. Presbyterowie zaś Biskupami mianowani bywali. Bo Paweł S. *Rom. 16.* Andronika Apostołem nazywa, także i Epaphroditą *Ephes. 2.* którzy Biskupami byli. Ale to potym odmiennie tak, że Biskupi nie Apostołami, ale Biskupami, i Presbyterowie tylko Presbyterami nazywając się poczeli. Dlatego wielkie podobieństwo jest, gdy Paweł S. mówi, że Pan niektórych postawił w Kościele Apostołami, nie rozumiał onych tylko pierwzych, ale wszystkich ogółem Biskupow: bo ci właśnie na miejsce Apostołow następni. Tenże Apostoł *Hebr. 3.* Chrystusa nazywa Apostołem i Biskupem.

11. Jeśli zaś mówić będziemy nie o imieniu, ale o urzędzie; albo powinności, albo o powadze i władzy Biskupa, o tym nie maś wątpliwości, że inny jest urząd i władza Biskupa, a inną Kapłana albo Presbyterą. Tę władza jest wiernym Sakramentą administrować, która miała Presbyterowie a onego święcić Presbyterow łamych, którzy nie miała wszyscy Presbyterowie ale tylko najwyższy, albo Biskupowie, których stary Kościół Apostołami nazywał. Dlategoż gdy w piśmie świętym czytamy, że Presbyterowie kładli ręce, nie o każdym Presbyterze to rozumieć mamy; ale o tych tylko, którzy byli większymi, albo Biskupami. Bo i w starym Testamencie inną była

poświadczeni jest. Jeśli Luter i Kalwin oświadczyli Biskupem po-
święceni jest: świętem bez liczb, mien takich Biskupów i w Lu-
terstwie i Kalwinistwie. Bo która powaga Luter i Kalwin Bisku-
pów się poświęcił, też powaga każdy się poświęcić może, a ztym po-
rządek w Kościele Bożym ze sławiony obal. się, a bez tego i sam Ko-
ściół obali.

14. Ieszcze się odzywają i mówią, że z postanowienia Boskiego
moc albo władza święcić drugich przywiązana jest do Kapłaństwa.
Przetoż tym samym Kapłani, że są Kapłani mają władza święcić dru-
gich

15. Odpowiadamy. Nie jest przywiązana. Bo tego przywiązania
nie ma. A to, forze, tylko samemi słowami, nie dowodzą. Myż się do-
wiedzamy, że o tym przywiązaniu przez tysiąc lat Kościół Kato-
licki nie wiedział. A choćby była i przywiązana przecię nie byłaby
dawną, choćby przy poświęceniu wyraża dawańa tej mocy
forma, chociaż. Bo nie się w Sakramentach nie dzieje, tylko, co
forma i Sakramentalna znaczy. Tak gdyby kto wodę lał tylko na
dzieci, formy nie przydawszy, nie okrzyknąłby dziecięcia, tak ani
przy poświęceniu inną się moc dać, tylko ta, która słowa formy wy-
raża. Bo i moc do rozgrzeszenia od grzechów z posta-
nowienia Boskiego przywiązana jest do Kapłaństwa: a przedć przy
poświęceniu pierwej Kapłan bierze moc do poświęćania i ofiarowa-
nia Ciała i Krwie Chrystusowej, a potym przy ceremonii i formie to-
żnej bierze moc do odpuszczenia grzechów. i gdyby tę formę opu-
szczono ostatnia, ten który się poświęcił, miałby moc do poświęćania i
ofiarowania Ciała Chrystusowego, a nie miałby mocy na odpuszcze-
nie grzechów. Tak też i tu rozumieć potrzeba, ponieważ przy
poświęceniu Kapłana nie masz trzeciej formy przez którą dawała
się moc do sławienia i poświęćania drugich. dlategoż Kapłan ma
tę dwoie mocy, a nie ma trzeciej, która należy Biskupom. Przetoż
tej mocy Luter i Kalwin nie mieli, a ztym i święcić nikogo nie mo-
gli. Dlategoż i Ministrowie Luterscy i Kalwinscy, do swoich urzę-
dów, które sobie przywłaszczają, mocy nie mają, bo i poświęćania nie
mają. A iesli do Katolickiego poświęćania się udają, czemuż Kal-
win to poświęćenie szczyrym sztyderstwem nazywa? Czemu Ko-

mnierus *in examine Concilij Tridentini de Sacramento Ordinis* tak ważnie rozumie być poświęcenie, iak ważac było Anafazę i Kalfazę za czasów Apostolskich? Czemu Genewczykowie dwóch ze Francyi zbiegow Biskupow nie pierwey do swego niezbożnego przypuścili nabożeństwa, aż ich znowu prześwięcili, i charakter bełtyi Rzymskiej (tak oni Papieża nazywają) nie mogli wygluzowali? Jeśli zaś kiedy Kąplani z Biskupem na głowy poświęconych ręce kładli, to nie dlatego czynili, żeby ich święcili, albo moc iaka im dawali (bo tę inż od Biskupa dostatecznie mieli, ale żeby ta ceremonia wyświadczyli, że poświęceni, przez ręku kładzenie są poświęceni, i że ich za takich, i oni iuż mają, albo uznawają.

16. Mowia ieszcze. My mamy obrócić od pospolstwa na Biskupstwo, a zatym iestestmy Biskupami.

17. Odpowiadam nie iestestcie: bo nie iestestcie od Biskupow ordynowani, albo poświęceni. Od kogoż Luter był na Biskupstwo Witemberskie ordynowany niech nam powie, albo niech za niego powiedza Luterani jego, od kogo Kalwin, od kogo i drudzy? A lubo pospolstwo kiedykolwiek miało moc na obrócić Biskupow ale nigdy nie miało mocy na ordynowanie i poświęcenie biskupów i na to nie iestest na moc od Boga, przetoż ten akt do samych Biskupow należy, ktorych Chrystus do rzędu Kościoła postanowił iako naprzód pismo święte uczy. *Akt 20. 13. Pilnujcie siebie i cały trzody, w ktorzymas Duch S. postanowił rządzić Kościół Boży.* Kogoż ta Duch S. do rzędu Kościoła Bożego postanowił? Biskupow. Przetoż Biskupi mają w nim rządzić, a nie lud pospolity. Lud zaś pospolity, albo nie iest postanowiony, albo od Ducha S. nie iest. I zaow. *Ephes. 2. 20. Zbudowani na fundamentie Apostolow i Prorokow na s. i. n. n. naprzecelniejszym wzglednym kamieniu Chrystusie IEZUSA.* W tym Bazylioku Kościół nie maż innego fundamentu oprócz Chrystusa Apostolow Prorokow, bo go Apostoł S. nie miał. Przetoż pospolstwo nie może być tym fundamentem? I znowu *Ephes. 4. 11. I on (to iest Chrystus) poczynił niektorzych Apostołami, niektorzych Prorokami, innych Ewangelizami na dokazczenie Świętych, na zbudowanie Ciała Chrystusowego.* Zbudował Chrystus dla wiernych swoich Kościoł, i w nim postanowił tych, ktorzyby go uczyli i rządzili. Ktorzyż to są? Apostołowie, Prorocy, Pałte-

rze, Doktorowie. A o pospolstwie Duch S. milczy. bo to nierząd-
 dzie, a nierządzone być nie może. Zaczynamy ani klasztor, ani poświęcać,
 ani Ducha S. do poświęcenia dawać mogło. Toż mowi pismo 1. Cor.
 4. 2. Cor. 3. 20. Łuca 10. 16. 1. Timoth. 4. Czy potym tego i Praxis u-
 stawiczna Kościelna za czasów Apostolskich, która nas omylić nie
 może. A któż na ten czas rządził Kościołem? Apostołowie. *Akt. 28*
 28. Ktoż pierwszy Synod Ierozolimski zebrał, albo nakazał i na nim
 przydywał *Akt. 15. 6.* Apostołowie. Ktoż dekretował? Aposto-
 łowie. Apostołowie prawo postanowili o wstrzymaniu od rzeczy Dia-
 błem ofiarowanych &c. Apostoł nieczystego Koryntczyka ekskom-
 unikował *Cor. 5. 3.* Timoteusz Biskup 1 *Tim. 5. 3.* skargę przed-
 wko Kapłanowi przypuścił iako Sądzia według prawa. Piotr S. Ana-
 niasza i Saffirę żonę jego w sprawie do Kościoła naleccy śmierci po-
 karał. *Akt. 5. 3.* Tegoż uczy i rozum Wiara oświecony. Bo w Chrze-
 ścianstwie dwoiaką jest Moc albo władza. Jedną doczesną albo Polity-
 czną, drugą Duchowną albo Kościelną. Bo też i dwoiaki koniec
 Chrześcianom przełożony jest do którego ma dągać: jeden jest
 przyrodzony, to jest pokoy pospolity. drugi nadprzyrodzony, to jest
 błogosławieństwo wieczne. Do tych konców ma człowiek przyść
 przez środki sobie przyzwoite. Te zaś środki wynajdować i opiso-
 wać nie każ ty, ale tylko ten, który ma moc nad drugimi, może.
 Dlategoż dwoiaką ma być Moc albo władza publiczna, jedna docze-
 sną i polityczną opisująca środki potrzebne do końca przyrodzone-
 go, a druga duchowną, albo Kościelną. opisującą środki potrzebne do
 końca nadprzyrodzonego. Te dwie władzy między sobą się różnią
 wielorako. Bo władza polityczna patrzy na koniec i środki przyro-
 dzone, Duchowna zaś na nadprzyrodzone. Polityczna może być
 dana albo bez pośrednictwa od Boga iako była dana Moyzeszowi,
 Iezuemu, Saulowi, Dawidowi, albo od pospolitości, iako bywa dana
 w Królestwie Polskim przy elekcji nowego Króla, albo prawem Suk-
 cessji, albo prawem Woyny. Inaczey bywa dawana władza duchowna:
 bo ta jest nadprzyrodzona dlatego też nie może być dawana tylko
 od samego Boga, a miánowicie náywyższa. Jeszcze się różnią i go-
 dnością: bo duchowna jest godniejsza niż polityczna, i dlategoż
 Chrystus mowił. *Królestwo moje nie jest z tego świata, Ioan. 18. 36.*

to jest Jurisdikcyja albo władza świecka z tego świata. Oter władzy Chrześci m. S. tem s. de w. światła. To Krolowo rząd no większe jest. Krolowi to co tu jest, zlecono, a Krolowi to, co w niebie. Te tedy władze z natury samey rzeczy różne są, i od siebie oddzielone być mogą: bo między przyrodzonymi rzeczami i nadprzyrodzonymi wiazania nie mają żadnego: Bo gdyby człowiek był stworzony w stanie tylko przyrodzonym, i do końca przyrodzonego, takby nie było władzy duchowney, która teraz jest, zaczęłyby więc polityczna w rzeczy samey od duchowney oddzielić na zostawała. I teraz w stanie łaski, w którym obie władze twierdzą, iż mają, jedną była w Chrystu się bez drugiej. A ponieważ te władze różną i rozdzielone nie mogą być za tym samym prawem ludzkim, ale tylko Boskim złączone. Przetoż Pospolstwo nie ma władzy święcie Biskupow, ani sa Biskupi od pospolstwa poświęceni.

18. Nie majątey mocy i sami Krolowie, iako to *P. Beza* in *Refutatione Jacobi Anglie Regis*. tę władzę sobie przywłaszczając, tego nie-rocze pokazuje, że Krolami prawem przyrodzonym, stał się ten Duchownego, albo Kościelnego, ani prawem Boskim staro i nowego Testamentu, ani prawem ludzkim, albo Kanonicznym, ani zgodnym zdaniem uczonych ludzi, ani tytułem dawności używania prawa, ani żadnym innym nie ma. Bo tego ani słowa Chrystusowe, ani Apostolskie świadectwa, ani Praxis pierwszego Kościoła, ani żadne okoliczności nie znają.

19. Jeszcze mówi. Biskupi Papijscy od Wiary prawdziwey odstąpili. Przetoż nie sa Biskupami więcej. Przetoż na ich miejsce Ministrowie nastąpili.

20. Odpowiadam nie odstąpili. To fałsz, kłamstwo i zwyczajna wśw. i kłm. heretykom nie mogącym inaczej swego fałszu paprzeć i do ludzi udąć potwarz. Trzeba tego słusznie dowodzić nam, piśmem, tradycjami, Synodami i Ojcami Świętymi. A jeśli by odstąpili trzeba ich było sędzić, i prawnie potępić: toż dopiero na ich Biskupstwa nastąpić: Bo w każdym sporze *Melior est conditio possidentis*. to jest że lepsze tego sa prawa, w którego ręku jest posiadanie, albo dzierżawa. Żaden zaś tych Biskupow nie sędził, ani potępił oprócz Luteranow, Zwinglianow, Kálwinistów i im podobnych. Ale ci sędzi-
mi

mi w Kościele Chrystusowym postanowili? A jeśli byli Sędziami, rą-
kich sędziów bez liczby mieć będziemy, i tak się pomieszamy, że mię-
dzy winnym, i niewinnym, obwinionym i Sędzią roznice nie naydzie-
my, i w tym pomieszaniu zaginiemy, a przeciw Kościołowi Chry-
stus zbudował, nie dla zguby i potępienia, ale dla wszystkich narodów
zbawienia. Oprocz tego choćby Biskupi Katholicy o złą Wiarę byli
potępieni, nie idzie ztym, że zaraz po nich Ministrowie Luterscy i
Kalwinescy następować mieli. Czemu? Bo ich na to żaden nie posta-
nowił, ani poświęcił, który ma moc, albo władza ustanowić Biskupy, a
bez tego żaden Biskupem być jako się rzekło, nie może. Nad to By-
li heretycy różni w Kościele Chrystusowym przed Lutrem i Kalwi-
nem a przeciw na naprawie Kościoła Chrystusowego Chrze-
ścianie Luterskich i Kalwinskiich Ministrów nie potrzebowali.
Przetoż i teraz ich nie potrzebuia. Wszak był heretykiem Nestory-
usz Patriarcha Konstantynopolski, a przedę na poprawę błędow ie-
go nie Ministrów Chrześcianie zazyli, ale Biskupów, którzy za po-
wodem Papieża Rzymskiego koło tego chodzili, Synod zazyli, Ne-
storyusza potępiłi, i na jego miejsce innego Biskupa postanowili. O
czem S. Cyrillus Alexandryński *Anathematizmu in Nestorium* i Synod
Efski świadczy. Przetoż i teraz to czynia i czynić mogą. Przetoż
Ministrów jako Reformatorów, prawdziwie mówiąc Deformatorów
nie potrzebuia.

21. Nieczczone mówia. Apostołowie nie byli ordynowani od Kaifasza, ale przeciwko woli Kaifasza, i innych Biskupów, a przeciw byli
Biskupami bez żadney Sukcesji. Przetoż i teraz gdy Biskupi ordy-
nowani, albo ordynarij naśladowa Kaifasza, bez ich ordynacyi i Suk-
cesji może być kto Biskupem.

22. Odoświadami. To prawda że Apostołowie nie byli ordyno-
wani od Kaifasza, ale od Chrystusa; bo byli Kapłanami i Biskupa-
mi nie starego Testamentu według porządku Aaronowego; ale no-
wego, według porządku Melchisedekowego, albo Chrystusowego, kto-
rego Melchisedek był figura. Cóż ponieważ byli początkiem nowe-
go Kapłanstwa, nie powinni byli mieć Sukcesji od Kaifasza. Przetoż
i teraz gdy Biskupi ordynowani naśladowa Kaifasza, bez ich ordynacji
może być kto Biskupem. To nie prawda i nie idzie ztym, ale to
prawda

prawdą, i to idzie za tym. W starym Testamencie, nikt nie był Káplánem, ábo Biskupem, który nie szedł ábo nie miał Sukcessij od Aarona. Przetoż i w nowym Testamencie nikt nie może być Káplánem ábo Biskupem, który nie idzie ábo nie ma Sukcessij od Apostołów, którzy byli początkiem, ábo pierwiastkami Kapłanstwa i Biskupstwa Chrześcijańskiego.

23. Mowi Kálwin. *l. 4. Instit. c. 2. § 2. & 3.* w Africe, w Egipcie, i w całej Azji zginęła ta święta Sukcessia. Przetoż może być Kościół Chrystusów bez tej Sukcessij.

24. Odpowiadam. Daymy to, że zginęła Sukcessia tam Biskupów powłzechnych, to jest Rzymskich, z ktorými wierni tam będący, że się łączyli, przetoż przez to złączenie Kościół prawdziwy Chrystusów tamże zachowali, i zatrzymali. Przetoż Kościół Chrystusów może być bez Sukcessij *Nego Consequentiam.* który Kálwin nie dowodzi, i dowiedzieć ze wszystkimi swymi nie może. I dlategoż starzy Biskupi bázniej na Sukcessia Biskupa Rzymskiego, niz na swoje pogładali. Ireneusz Biskupem był Lugdunskim we Francyi, Optatus i Augustinus w Africe, Epiphaniusz w Saleminie w Cyprze, Ewzebiusz Cezareyski w Palestynie: á przedie żaden z nich Sukcessij swoich Antecessorów Biskupów nie pisał, ále tylko Rzymskich, rozumiejąc, że dosyć im było Sukcessia mieć od principalniejszego ábo główniejszego Biskupa, z ktorým gdy się łączyli, i w iedności zostawali, tym samym że Katholikami byli wyznawali, i tym wyznaniem o tymże potomne wieki nauczali.

25. Kálwin znówu się odżywa i mowi. w Kościele Greckim nie przerwana Biskupów Sukcessia została, á przeciż wedle Rzymian Kościół Grecki nie jest Kościołem prawdziwym. Przetoż Sukcessia nie może być znakiem Kościoła prawdziwego.

26. Odpowiadam, To nie prawdą, że nie przerwana. bo i to sam Kálwin w zarzucie poprzedzającym uznał. Przetoż przerwana. Bo w Kościele Greckim na wszystkich Stolicach Patriarchów byli heretycy: iáko to oprócz innych pokázuie *P. Laurentius Lucchesinus in Impiorum Insania demonstrata pag. 497. & seq.* zaczął ta herezya Sukcessia swoją, iesli która mieli od Apostołów, ábo Vczeniów Apostolskich, przerwali. Tak iáko gdyby Luter i Kálwin byli prawdziwymi

w Kościele

W Kościele Rzymskim Biskupami, a byliby też oraz i heretykami, ci chęćby prawdziwego Kościoła nie zgubili w Sukcessji, przecię by go zgubili w nauce przeciwney swym Antecessorom, a zatem by Kościół u nich prawdziwy ustał. Zaczyn dość nam iest Katholikom pokazać, że u Lutrow i Kalwinow nie iest Kościół prawdziwy dla tego, że nie ma Sukcessji od Apostołow. Acz im pokážemy toż samo i zkad inąd, to iest z nauki przeciwney nauce Apostolskiej. Przydaje tu Bellarmin o Kościele Konstantynopolskim, że nie iest Apostolskim i nie pokazuje pewnego swego od Apostołow początku: bo lubo Nicephorus Patriarcha *in Chronologia* uśiłuie od S. Iędrzeja Apostoła Biskupow Bizantijskich Sukcessja sprowadzić: iednak o tym żaden z Italijczych nie pisał, i Oycowie nigdy Kościoła Bizantskiego, albo Konstantynopolskiego Apostolskim nie nazywali. I owszem Oycowie na Synodzie pierwszym Konstantynopolskim w liście do Dama. za Papieża iśnie wyznawali, o tym Kościele, że iest nowym.

27. Znowu się Kalwin odżywa i mowi. Starzy Oycowie ktorzy pokazywali Kościół prawdziwy z Sukcessji Biskupow Rzymskich, dla tego to pokazywali: bo za ich czasow iawnno to było, że Wiara nie była odmieniona.

28. Odpowiadā. Abo rozumie Kalwin, że to iawnno było samym tylko Katholikom albo Katholikō oraz i heretykom? Ieśli samym Katholikom; to nic nie ma do rzeczy: bo i tego czasu iawnno to iest Katholikom, że w Kościele Rzymskim niwczym Wiara nie iest odmieniona. Ieśli Heretykom? to kłama. Boby nie było żadnych heretykow, gdyby wszyscy zawsze rozumieli, że w Kościele Rzymskim iest prawdziwa Wiara. Wszak i w starym Kościele Donatystowie bili na Kościół Rzymski, tak jako teraz Luterańi i Kalwini biia.

29. Z Sukcessja wiąże się obieranie i posyłanie do Wzrędownych Kościoła Chrystusowego. Bo iako Sukcessja w Kościele Chrystusowym pokazuje Antecessorow aż do samego Chrystusa; tak posłanie posyłających Authorow aż do samego Chrystusa, albo tych ktorzy byli posłani od Chrystusa. Przetoż z obojgą tego Kościół prawdziwy to iest Chrystusow pokazać się może.

30. Ma być tedy w Kościele prawdziwym, to iest Bożym i Chrystusowym Powoływaiacy, Obieraiacy i Posyłaiacy, i wzajemnie,

powołany, Obrany, i do tego Wzędu pośnany od Boga i Chrystusa. Bo tak uczy Apostoł. Hebr. 1. 4. I nikt sobie nie bierze honoru, ale który bieżie nczwany od Boga, iako Aáron. Tak i Chrystus nie sam siebie obiaśnił, żeby Biskupem był, ale który rzekł do niego. Synem moim jesteś &c. iako i na drugim miejscu mówi. Ty jesteś Kapłanem na nieki według porzadku Melchisedeká. Tu Aáron był na Kapłanstwo nayw, iáże od Boga wezwany á Bog wzywaiacy. Przetoż i w Kościele Chrystusowym ma byđ wezwany, i wzywaiacy Chrystus. Także i Chrystus Syn Boży nie sam siebie na Biskupstwie postanowił, abo do niego posłał, ále Bog Ociec. Bog Ociec tedy był stánowiacy i posylaiacy Chrystusa do Biskupstwa, á Chrystus postanówiony i pośnany od Boga z cudami, dla tegoż nie chcącym mu wierzyć przy ciutach mówi. Gdym dzieł nie czynił między nimi, których żaden inny nie czynił, grzechuby nie mieli. Ioż. 15. 24. I znowa na drugi miejscu Rom. 10. 15. tegoż uczy. Iakoż będą opowiadać, jeśli nie będą posłanemi, iako napisano jest. O iak sa ozdobre nogi opowiadaiacych pokoy, opowiadaiacych dobrá? Otoż i tu sa posłani toć mu- ei byđ i posylaiacy. to jest Bog posylaiacy á Apostołowie posłani, ktor- ych nogi dla tego sa ozdobre że sa porządnie i prawnie posłani á prze- ciwnym iposobem tych nie sa nogi ozdobać, ktorzy z Ewangelia bie- gáia, choć nie sa posłani. Bo ząwż była i jest rzecz piękna i ozdobaa rzad zachować, stárszeństwa słuchać, i od niego władzey użyzoney używać uczy i sam Pan Bog przez Ieremiasza 23. 21. Nie posylałem Prorokow, á oni bieżeli, nie mówiłem do nich, á oni prorokowali. Coż to mówi Bog? skárży się na Samosłancow. O co? O to, że choć nie byli posłanemi, przedię się czynili posłanemi od Boga i posłami Boże- mi, choć im prorocтва nie dano, przedię oni prorokowali, choć ewan- gelizować abo z Ewangelia biegac nie kazano, przedię oni biegáli, i ten urząd na siebie wkładáli. A nie tylko się skárży, ále im zą tę Ewángelia káraniem grozi. Oro ia ich nákrmię piotłnem, i nápię ich żółcią. Ib. 7. 15. Jest tam tego i więcey na tymże miejscu u tego Pro- roka. Vczy nákoniec tego i sam Rozum, że pośnany na iaki rzad pu- bliczny, ma swego pokázac Principiáa, od ktorego i z iaka władza jest pośnany. Bo ktoby sobie zmyślił od Monárchy poselstwo do Monár- chy pewnieby tego gárdłem przypłacił. Posłami Boskiemi sa, kto- rzy Ewángelia opowiadáia, iako mówi Apostoł. Zą Chrystusa poselstwo do ludzi

do ludzi odprawniemy, tak iakby Bog przez nas upominał. Przetoż wielce ci grzesza przeciwko Bogu i bliźniemu, którzy się czynią Pośłami Boskiemi, a nie są od Boga pośłani, powołani, albo obrani. To też tu przydać potrzeba, że w tych, którzy są od Boga pośłani Duch s. mo. wi który w usciech ich siedzi według obietnicy Chrystusowey Matth. 10. 20. Nie wy będziecie mówić, ale Duch Oycy waszego, który mówi uwasi. tak w ziemiach w fałszywych Prorokach, (iacy są Ministrowie Ewangeliccy) którzy nie są od Boga pośłani, Duch Diabelski kłamliwy mowi który siedzi w usciech ich według widzenia Eliáša Proroka. 3. Reg. 24. bo to głos Diabelski jest. Wyńdę i będę Duch kłamliwy w usciech wszystkich Proroków jego. Irzekł Pan. Oszukaśz i przemożesz, wynidz i uczyniś tak.

31. To Posyłanie od Boga jest dwoiakić. Jedno bez Osoby pośrednikuscey. Tą się u Łacinników nazywa *Missio immediata*. Takie Pośłanie było od Boga Moyseszowe, Prorokow Janá S. Chrystusowe i Apostołow. Drugie z osoby pośrednikuscey, gdy się osoba posyła nie od samego Boga, ale od osoby tey która od Boga jest poślana to jest od Pasterzow Kościelnych w Kościele sporządzonych. Tą się u Łacinników nazywa *Mediata*, (albo *Ordinaria*, to jest zwyczajna, a tamta niezwyczajna albo *Extraordinaria*. Bo Bog zwyczajnie ludzię przez ludzię rządzi, i Kościół przez Pasterzow i Biskupow. Tak Apostołowie pośłali od siebie poświęconych Tymoteusza, Titusza, Ignacjusza i innych, a ci inni znowu innych &c. To i takie posyłania wielce sobie Bog ważył, i żeby ważne i w Kościele jego było dlatego tych, których sam przez się powoływał, do Kościoła i Pasterzow na ten czas żyjących i na tym urządzie zostających odsyłał, i ich władzy poddawał. Tak do Korneliusza Anioła z nieba pośłał, aby Piotra zawołał, i od Piotra, nie od Anioła drogi się zbawienney nauczył. *Akt. 10.* Tak i Pawła, którego Chrystus z nieba cudownie powołał, do Ananiasza dla nauki odesłał, *Akt. 9. 7.* Dlatego zaś Bog ludzię rządzi przez ludzię, aby swoją dobroć ludziom pokazał, z ludzi tych obierając, którzyby ludziom wola Bożą tłumaczyli, i Boga między ludźmi mieszkającymi i rządzącego reprezentowali i którychby ludzie słuchając samego Boga słuchali iako Chrystus Pan mówił. *Luca 10. 16.* Kto was słucha mnie słucha, a kto wami gardzi mnie gardzi. I dlatego żeby ludzi różnych cnot pokory, posłuszeństwa, wzięcia miłości, i

zgody przez poddaństwo, i przełożenie, przez wzajemną i tego i tego potrzebę nauczył.

32. Poślyłanie od Boga bez osoby posłańczej nigdy nie było bez świątobliwości iawnego od Boga. Pośłał Pan Bóg Mojżesza sam przez się, przetoż mu dał moc cudowną i cuda jako mąż. *Exod. 4.*
1. Poślył Proroki przetoż im dał świątobliwość, co jest światła i pro-
rockie. Pośłał Ianaś, przetoż go i narodzenie jego wiela cudów ob-
dąrzył, którym się luźno dziełować mowili. *Co to za dzieł wzięcie, bo i rękę z nim Boga jest, to jest cudowna.* Pośłał Bóg Grzegorz, prze-
toż mu dał iawnie z niego świątobliwość i krzesło w łotanie: pżyimu-
iacciu, i na górze Tabor przemienienie i prawnacem, i cuda prawie
niepolizzone, o których on mowił. *Ioan. 10. 37. Jeśli nie prawnie*
dział Ojciec mój, niechście mi wierzyć: jeśli zaś prawnie: lubo mi wie-
rzycie nie, bo cie prawnu (dla dzieł) wierzyć. Pośłał Grzegorz Apo-
stółów na świat, przetoż im dał moc na czynienie cudów. *Marc. 16.*
24. *Żebich posłał i kaznał iść iść, nie żebich być w niemow-*
nych lub dziełach matrołki sławić, ale w porządaniu Duchu i mocy. *1 Cor 2 4.*

33. To politykanie dwiżniakie Luter i Kalwin przy nas, jako to z obudwóch teksty ich szeroko przywodziac pokazali P. Martinus smiglecki Sometatis IESV in Refutatione filuti Naki Smigly pag 46. z ktorych ia nie wiele przytoczę. Mowicely Luter Tom 5. in epistola de clancularijs Concinatoribus, ktorych tak kate examinowad. Zkąd przychodzisz? Kto cie posłał? Kto tobie rozkazał, abyś nie kładzie prawdy. Gdzie masz świadectwa, żeś o leżalowiek wieczny i o istny jest? gdzie są znaki i cud? iesli się Bóg posłał? Dlaczego abo lowadz twego powołania, abo Ewangelia oswietlić przestęł: bo jest Wzrad. urzędu zaśzaden prawowić nie może bez rozkazu, abo powołania. I znowu Tom 2. epistola ad Melanthonem mowi. Ze Bóg nikogo nigdy nie posłał, tylko abo przez ludzie powołanego, abo przez cudą deklorowinego: bo nie wszędzie biegano (iako on mowi Tom 7. in c. 5. Mathei) trzeba wierzyć chęlpacy nę ze mnia Duchą S. i po wszętych do nich biegaiącym: niech przymiedzie świadkow, że takim jest, i abo cudami, abo pismem niech nytwiadczy że do użeczenia urzad temu jest zlecony. Tak i Kalwin l. 4. Institut. c. 3. 10. 11. naucza, że każdy Predykant abo Minister powinien swoje wezwanie abo powołanie pokazać, iesli chce być prawdziwym Ministrem, abo Predykantem

tem, czego dowodzi przykładem Pawła Świętego, który Apostolstwą swego dowodził niemal zawsze przez Wezwanie, albo Wezwaniem. Słowa jego idą. Jeśli tak wielki Chrystusowi sługa, nie może sobie powagi przywłaszczać, aby był w Kościele słuchany, tylko że był i pątkim rozkazy-
niem na to poślanym, i wiernie to sprawował, co mu poradzono, i tak to niewiary będzie, jeśli kto z ludzi, obywateli, albo przynajmniej jednego z tych nie mając, ten honor na siebie bierze. Tenże Kalwin tamże naucza że przez kładzenie rak Ministrowie mają być ordynowani: czego dowodzi zwyczajem Żydów, u których rzeczy przez kładzenie rak Bogu się poświęcały, i zwyczajem Apostolskim, którzy Pastorzów i Doktorów Diakonów kładzeniem rak poświęcał. Tamże tę ceremonia chwali i mówi. To na koniec wiedzieć trzeba, że nie wszystko pojąłstwo ręce kładło na Ministrów, ale sami Pastarze &c.

34. To założywszy za fundament mówię. Luterscy i Kalwinscy Ministrowie nie mają wezwania i pośłania swego od BOGA, ani tego które się nazywa bez pośredku, to jest od samego Boga: bo nie mają cudów, kteremi Bóg takie swoje pośłanie i poślanctwo zwykł naznaczać i utwierdzać: ani tego, które się nazywa z pośredkiem, to jest ludzi od Boga poślanych, iacy byli Apostołowie, i Wezwawie Apostołscy. Bo nie mają Biskupów od innych Biskupów i Kapłanów od Biskupów poświęconych, iako się wywiodło wyżej na 12 & sequenti-
bus. Przetoż Ministrowie Luterscy i Kalwintscy nie są od Boga poślani. Ale jeśli oni od Boga nie są poślani, to i Kościół ich nie jest Boży. &c. Na objaśnienie tego przywiodę tu Dowody ex Nudo Gordio X. Martiną Smigleckiego Societatis IESV- z których pierwszy jest ten.

35. Ktokolwiek nie jest prawnie powołany i poślany nie może być prawnym Ewangelii Ministrem. Ministrowie Ewangelicy nie są prawnie powołani. Przetoż nie są prawnymi Ewangelicami Ministrowie. Drugi ten. Prawdziwi i prawni Ministrowie mają być porządnie sta-
nowieni i święceni. Ministrowie Ewangelicy nie są porządnie sta-
nowieni i święceni. Przetoż nie są prawdziwi i prawni Ministrami Ewangelicy. Trzeci ten. Ktorkolwiek władzy do odpużczenia i zatrzymania grzechów nie mają nie są prawnymi Ewangelii Ministrami. Ministrowie Ewangelicy tej władzy nie mają. Przetoż nie są prawnymi Ewangelii Ministrami. Czwarty ten. Ministrowie prawni są Kapłanami ofiarującymi Bogu ofiarę. Ministrowie Ewangelicy nie

ońaruia Bogu ofiary nowego Testamentu. Przetoż nie są Ministrami prawnymi nowego Testamentu. Piaty ten. Chrystus swoim Ministrom dał moc do poświęcania Ciała i Krwie swojej. Tey mocy nie miał, ani uznawaia Ministrowie Ewangelicy. Przetoż nie są prawdziwemi Chrystusowemi Ministrami. Szosty ten. Prawni Ministrowie nie są Szafarzami Sakramentow, Ministrowie Ewangelicy nie są Szafarzami, ale Rozproszycielami Sakramentow. Przetoż nie są prawnymi Ministrami. Siódmy ten. Ministrowie prawdziwi są Kościoła Kátholickiego Ministrami. Ministrowie Ewangelicy nie są Kościoła Kátholickiego Ministrami. Przetoż nie są prawdziwemi Ministrami. Ośmy ten. Ministrowie prawni są prawdziwego Słowa Bożego Ministrowie. Ministrowie Ewangelicy nie są prawdziwego Słowa Bożego Ministrami. Przetoż nie są prawnymi Ministrami. Dziewiąty ten. Ministrowie Ewangelicy przynoszą pożytek godny Ewangelii, to jest życia światobliwość. Tego pożytku nie przynoszą Ministrowie Ewangelicy. Przetoż nie są prawdziwey Ewangelii Ministrami. I ten Dział. Ministrum prawdziwym Bogu pomaga, i mówę ich utwierdza następucami cudami. Ministrum Ewangelickim nigdy Bog nie pomagał, ani mówę ich utwierdzał następucami cudami. Przetoż nie są prawdziwemi Ministrami.

36. Odpowiada Adwersarze. Mysimy od Boga posłani. Bo opowiadamy prawdziwie Słowo Boże, i odrzucamy rzeczy przeciwnie Słowu Bożemu]

37. Odpowiadam. Tá odpowiedź jest przeciw Apostołowi: bo Apostoł nie z opowiadania chciał dowodzić posyłania, ale z posyłania opowiadania, bo wyrażnie się pytał. *Jako będą opowiadać gdy nie będą posłanemi?* Coż to pytanie znaczy? to, że pierwsza rzecz być posłanym, ażeby być Káznodzieja: dlategoż kto nie jest prawnie posłanym, nie może brać na siebie urzędu Káznodziejskiego, a jeśli kto weźmie ten urząd, ma być podeyrzany, że nie jest od Boga posłany. Potym ktorzy tak odpowiadają, jedney rzeczy nie pewney druga dowodzą bázyley nie pewna, co jest rzecz głupia. Bo to niepewna rzecz jest że Ministrowie Ewangelicy są od Boga posłani, a daleko niepewniejsza rzecz jest, że Słowo Boże prawdziwie opowiadają. Bo to pewna rzecz jest z pisma S, że ten ktorzy [nie jest posłany] nie opowiadają flu-

da słusznie, albo prawnie Słowa Bożego. Dlategoż ponieważ znak ma być pewniejszy, niźli tę rzecz, która znaczy, opowiadanie nie może być znakiem pośłania bo jest niepewniejszy. Ztąd w tym dowodzie przynoszą Adwerſarze odpowiedź ni taką, ni ową, która Filozofowie nazywają. *Petitio Principij*, to jest, że to za racya przynoszą, co samo też ma swoję niepewność, albo jest w kontrowersji, i sporze. Bo wielka o tym jest kontrowersya jeśli Ministrowie prawdziwie opowiadają Słowo Boże: bo żebyśmy to wiedzieli o to się pytamy, jeśli to słusznie, albo prawnie poślanemi. Przetoż nie dobrze z opowiadania pokazuje się pośyłanie, ale z pośyłania dobrze opowiadanie. Bo pośyłanie jest coś pierwszego, a opowiadanie coś posledniejszego. A kto znośi to co jest coś pierwszego, znośi i to co jest coś posledniejszego, iako kto znośi w człowieku, to co jest *animal*, znośi w nim, i to co jest *rationalę*. Patrz co o tym mówi P. Martinus Smiglecki Soc. IESV. in *Refutatione soluti Nodi Gordij* pag. 69.

38. Odpowiadam powtore. gdy Ewangelicy Kátholikom upominającym się od nich pośłania od kogo są pośłani odpowiadają, że oni prawdziwie Słowo Boże opowiadają. Mowię że nie prawdziwie. Czemu? Bo to sami Ewangelicy sobie wzajemnie żądają, gdy Luterani tłumaczenia pismá Kalwinskie, Zwingliánskie, Ariánskie albo Nowokrzeczeńskie odrzucają, i znowu Luterani z swoim tłumaczeniem pismá od Ariánów Zwingliánów, i Kálwinów bywają odrzucani.

39. Odpowiadam potrzećcie, że ta odpowiedź jest przeciwno nayprzedniejszy Ewangelikom, to jest Lutrowi i Kálwinowi: bo ci potrzebowali do prawdziwego pismá tłumaczenia dowodu od pośłania, iako się n. 31. przywiodło. Tu teraz to z Lutrá in c. 1. ad Galatas. piszącego i mówiącego przydávam. *Bóg wola nas teraz wſzytkich do usługi Słowa, powołaniem potrzodkującym, to jest powołaniem, które bywa przez szrodek, to jest przez człowieka Apostołowie zaś bez potrzodku powołani, ja od Chrystusa, iako Prorocy w starym Testamencie od samego Boga. Apostołowie zaś swoich Uczniów, iako Paweł Timoteusza, Titusa, i innych Biskupów, Biskupi zaś swoich Násiępców.* To powołanie trwało aż do naszych czasów, i trwać będzie aż do końca świata, które jest potrzodkujące, bo przez szrodek się dzieje, to jest przez człowieka: a przecię jest Boskie. Przetoż i my tego od Ministrów słusznie powołania i pośyłania, a nie tłumaczenia pismá potrzebuemy.

Boże

40. Mowia ieszcze Adwersarze. My Słowo Boże przez Słowo Boże tłumaczeni. Przetoż náze tłumaczenie iest prawdziwe.

41. O! powiadam. Wytłumaczycie Słowo Boże przez Słowo Boże według Ducha własnego pojedynkowego ni z kim się nie zgadzającego. To prawda. Według pospolitego, i całego Kościoła ze wszystkimi się zgadzającego. To nie prawda. Wszak Luter Słowo Boże przez Słowo Boże tłumaczył, i drugim ten sposób tłumaczenia otworzył; czemuż mu się Karolstadtus, Zwinglus, Kalwin, i Nowokrzeszeniec sprzeciwił? czemu każdy swoje tłumaczenie Słowa Bożego przez Słowo Boże nad innych przekładał, ieden drugiego szkalował, i za ucznia nie Ducha S. ale za ucznia Diabelskiego poczytał imianował? Przed Lutrem był Kościół Chrystusow iednych ust, iednogięzyk, bo iedno wszyscy wierzyli, iedną naukę opowiadali, ktorey się od Patterzow swoich od Boga posłanych nauczyli. Przyszedł Luter, z swojanauka ogłaszając że Słowo Boże wszyscy mogą czytać, i wszyscy mogą wykładać. Co gdy w ludźie wmówił, zaraz zrad tak wiele herezy (iakby z piekła wzbudzonych) głowy swoje podniosły, że ich i wyliczyć trudno. Bo tak sobie uczniowie Lutrowie dyszkurowali. Godzi się Lutrowi tłumaczyć Słowo Boże przez Słowo Boże, według swego rozumienia, porzuciwszy rozumienie Oycow starych Kościelnych. Przetoż i nam też się będzie godziło. Toż ponich i druży uczynili, a po drugich trzeci &c. i tym sposobem niepoliczone herezy rozmnożyli, ięzyki ich ábo tłumaczenia tak się pomiejszały, że ieden drugiego nie rozumie (iako się stało przy budowaniu Wieże Babilonskiej) ále się z sobą tak uganiaia, iako i z Katholikami. Zkad i dalej posłpuia od Luteranow do Kalwinow, od Kalwinow do Ariánow, od Ariánow do Mahometánow, á od tych do Atheuszow.

42. Odpowiadam powtore Tłumaczyć Słowo Boże choć też i przez Słowo Boże według upodobania i Ducha własnego iest to sposób tłumaczenia i dawnych heretykow heretycki. Przetoż to tłumaczenie nie iest prawdziwe. Co się z Oycow Świętych tak pokazuje. S. Hilarius *l. 11 ad Const.* o heretykach mowi. *Primo bez sensu (ábo wyrozumienia) mowia, Wiare bez Wiary pokazuia. I znou. l. 11. de Trinit.* Znaydonato się wiele, ktorzy niebieskich Słow prostotę według

woli

woli swej sensu, nie według samej prawdy odprawiania przyjmował, inaczej tłumaczyć, aniżeli mowy moc potrzebował, Bo z wyrozumienia heretyctwo, nie z pisma jest, i wyrozumienie, nie mowa bywa grzechem. Także i Epiphaniusz w liście do Janá Ierozolimskiego pisać na Origenesa i iemu podobnych skârzy heretykow. Takie báyki, i szalenstwa zwykł on przewrotnym pismá tłumaczeniem, i co innego, á nie to co prawda jest znaczącym twierdzić &c. co czynia i Manicheuszowie i Gnostykowie, i Ebionitowie i Marciona náśladowcy, i inne herezye, których jest ośmdziesiąt, które z nayszystszego pisma zrodła biorac bwiádecztwa, nie tak tłumacza, jak są napisane, ale chcą żeby prostopła mowy Kościelney to znaczyła, co oni rozumieją. Athanaziusz Orat. 11. contra Arrianos. Z pisma S. swoje wykreta wybierają, i pismo S. do swej sentencji fałszywemi tłumaczeniami. I Augustyn S. tract. 18. in Ioan. Ani się urodzili heretyctwa, i inne náuki przewrotne usiłujące dusze, i do piekła rzucające, tylko gdy pismo dobre, rozumie się nie dobrze, i co się w nim nie dobrze rozumie, nie roztropnie śmieie twierdzi. I znowu. l. 7. de Genesi ad literã c. 9. Ani bowiem nie wszyscy heretycy pisma Kátholickie czytają, i nie dla czego innego są heretycy, tylko że nie dobrze rozumiejąc swoje fałszywe opinie przeciwko ich prawdzie uparczywie twierdzą. Toż pod allegoria ognia cudzego którego Kore Dathan i Abiron záżyli. firm. 90. de Tempore mowi. Ze káżdźlnice obraz noszą Pisma S. któremu pismu heretycy ognia cudzego przykładając, wyrozumienie przez błąd, i przez nyznaczenie cudze wprowadzając, káżdzenie Bogu niewdzięczne, ale brzydkie ofiarują. I Ambrozy S. in C. 3. ad Titum mowi. Heretycy są, którzy przez słowá prawá, ná prawobicia: bo własne wyrozumienie do prawá słowami przypinają, aby przewrotność swego, pomaga prawá zalećili. I Vincentius Lyrinensis równając Heretykow z Apostołami mowi. Przynosili Apostołowie prawá Bożego przykłady, przynosili i oni, przynosili Apostołowie sentencje z Prorokow, i oni nie mniej przynosili. Ale gdy to, co równie przynosili, z psalmow dowody, przynosili i oni, przynosili Apostołowie tłumaczyć nie równie poczęli, ná ten czas prości od cietyrnych, ná ten czas farbowani od niesfarbowanych, ná ten czas nieprzewrotni od przewrotnych, ná ten czas prawdziwi Apostołowie od fałszywych rozcznani byli. Przydaje do Oycow Świętych nie Świętego Oycá Lutrã in C. 1. ad Galat. 6 pisaćcego i upominającego. Chętnie i pilnie pátrzać i rozśadzać potrzebá, jeśli Słowo Boże prawdziwie i szcze-

i szczerze przekłada się. Bo i Diabeł umie pismo przymalzić. Dlaczego nie strachaj się choćby sekciarze wolali, tu jest pismo, tu jest Słowo Boże. Tym gły od pisma swojej prawie pomocy szukać będą i swoje kłopoty przez pismo mówić i otrzyść zechcia, ołowulac trzeci, nie się tym nie wzruszam, co mówisz, że Słowo Boże za toba stoi &c. Wzrost obaczmy. jeśli to jest rozumienie Ducha S. i jeśli Słowo Boże traktujesz, iako przystoi: bo dlatego nie będzie się Boż gniewał że jego Słowa nie przyjmiesz w tym rozumieniu, w którym się od ciebie przekłada i tłumaczy. Bo Diabeł i wszyscy hereteci, lubo się słowem Bożym zdabia, przecięgo opakt dętu. I znawu. in C. i. epist. ad Galat. Marcion i Bazylides i inne heretyckie zaraży nie miały Ewangelii, bo nie miały Ducha S. bez którego ludzka się ita. ie Ewangelia, której nauczała. To jeszcze onże przydać. Nie rozumiemy że w słowach pisma jest Ewangelia, ale w wyrozumieniu nie powierzchu, ale w samej treści, nie w listkach mowy, ale w korzeniu rozumu. Wielkie niebezpieczeństwo jest w Kościele mówić, żeby przez tłumaczenie przewrotne z Ewangelii Chrystusowej, nie była Ewangelia ludzka, albo co gorzszego jest, Diabelska. V Mysterium Fraudu P. Hieronymi Mulman S. I p 8. 9 & p. 49. u tegoż że tłumaczenia według własnego upodobania, albo Ducha, nieciężkość Wiary prawdziwej, ale rozumnosc herezji i opinii fałszywych rodzi się bo tak pisze eo. ad Antuerpenses Tom. 3. Germ. Ien. Tę wiele między nami Wiara jest, i to ludzi i nie ma tak ostro tego, i głupiego, któryby słu głowy wstąpił i ntemała własnego za natłubnie. nie Ducha S. a samego siebie za Proroż mieć nie chciał.

43. Mówia jeszcze niektórzy z Lutrem. Mysłmy pośłani od urzędu politycznego (ar) świeckiego bo tego Luther uczył in C. i. epistola ad Galatas. Kiedy Xiażęta albo Wzręły, albo ja, kogo wzywamy, ten wzwanie ma przez człowieka: gły bo wie n Xiażę, albo inny Wzrad mnie wzwia: iuż pewnie i z usłuchia chwalić się może przeciwko Diabłom i nieprzyaciółtom Ewangelii, że z rozkazu Bożego przez głos człowieka wzwany jestem: bo tóż jest rozkazy Boże przez usta Xiażęcia, które mię upewnia, że wzwanie moje jest prawdziwe i Boże.

44. Ołp wiadom i i prawdziwe, a n Boże. Bo ani Xiażę ani Wzrad świecki nie ma mocy do stanożenia słu w Kościele Bożym duchownych, dlatego sa nio że jest świecki: bo inna jest moc świecka, i ma swoje granice, za które się iey wychodzić nie godzi, dnieysza:

á jeśli wynidzie cokolwiek stanowiac, w Duchowienstwie to wági miec nie może: inna zaś moc duchowna, a tá jest i większa i godniejsza: dlategoż tá ma dáwać błogosławienstwo mniejszey, á nie ta większey i zacniejszey iako Apostól S. do Zydow c. 7. 7. náucza. Bez żadney kontradikcyi to jest mniejszego, bierze błogosławienstwo od lepszego. Patrz co ma o tym n. 17 18.

45. Mowia ná to Luteráni za Lutrem. Luter był Doktorem. Bogo Karolstadius Mistrz iego ná to Doktorstwo promowował. Przetoż Luter może pokazać tego od kogo był ná opowiadanie Ewangelii pośłany.

46. Odpowiadam. Nie może, Bo Doktorstwo Lutrowe do Akademii i Szkoły náležało, i moc mu do wstępowania ná Katedrę Szkołną i z niey do uczenia w Szkole dáwało: nie dáwało zaś mocy do uczenia w Kościele, ábo ná opowiadania Ewangelii, także i brania iákiego urzędu w Kościele bo to náležało do Kościoła.

47. Nie mogąc Adwersarze swego wezwania i powołania od Boga dowieść zwyczajnego, to jest przez ludźie ábo od ludzi. udáia się do niezwyčajnego, to jest, że od samego i przez samego Boga ta wezwani, i do opowiadania Ewangelii powołani, náuczając że Luter i Zwingliusz sa one dwie Oliwie ábo drzewá Oliwne o których Apoc. 11. Jan S. mowi bo te znaczyły nie tylko Enochá i Heliász, ále też Lutrá i Zwinglá: ktorzy nie ciásem ále duchem ábo w duchu Enochem i Heliászem byli dla tego że iáko Enoch i Heliász ná koncu świata będą przeciwno Antychrystowi woiować: tak Luter i Kalwin tymże duchem uzbroieni ná królestwo i władzę Antychrysta, to jest Papieża będą woiować, i onego całkiem zwycięžia.

48. Odpowiadam náprzód. To nie prawda, żeby te dwie Oliwie znaczyły nie tylko Heliásza i Enochá. ále też Lutrá i Zwinglá bo sę to mowi bez żadnego fundamentu pisma, ábo náuki Oycow Świętych. Chrystus spytany o przyślzłym Heliászu, uczył że Jan miał być w duchu i w mocy Heliászem. á o Lutrze ktoż to tłumaczył? Nikt! Ale Luter sam to sobie przyznał, i sam o sobie do Xiążęcia Sábskiego nápiśal *l. contra falso non inatum Clerum*. Náistóttyja Wáśza wysokość jeśli do tego czasu nie miedziała, niechayże inż nie, że ia Ewangelia moie nie od ludzi áni przez ludźie máiąc, tak że moge słuszenie się (iá-

ko potym uczynię) sługą (ábo Miniſtre n) i Ewangelista miánować. To prawda że to Luter o ſobie nápiſał czyniac ſię niezwyčajnie na kształt Ewangelistów, Proroków i Heliáſza poſłanym. Ale fałsz, nieprawdę i kłamstwo nápiſał. Bo mu to druga Oliwa, to iſt Zwingliusz w ſwoich Zwinglianach zádaie: *Mowia bowiem Zwinglianie in libro de Admonitione concordie ſub Caſi niro. Ponieważ tedy Luter nie był Prorokiem, nie był Heliáſzem, nie był Ewangelista, gdyż w wielu rzeczach poblatzał gdyż w kontrowerſi Wieczerzy záprawił, nie Słowo Boże, iáko ſię ſa n chlubi, ále záſtázala opinia Paniełwa, i wymyſły Schiſmatów, potwárzy, żelczywoſci, náduie ſię, wiele nád podobieństwo do Wiary, bez nabożeńſtwa, ſkromnoſci, beſpiecznie, hárdzie mowit ſię, ſzyderſkie w rzeczach poważnych zártę, kuglárzow ſzardzenia, zártę grube, gdyż wiele przykre i z krzywdą piſanych rzeczy, nie tylko ná Koſciół Chryſtufowe, ná ludzi wielce uczonych, wielce ſwiatobliwych, wielce niewinnych, ále też ná wielkich Książąt, żelczywie i zgoła niegodnych Theologá Chreſciáńskiego znayduie ſię, nie máia być księgi Lutrowe, ſentencye, mniemania práwdelem wyznáenia Auſzpurskiego, ábo náuki o Wieczerzy Pánkiej. Zádaie i w Kálwinie uczniu nayprzednieyſzym ſwoim. który in Admonitione ultima contra Veſtopalum ták mowi. Adámy to, że ſię imię Heliáſza Lutrowi pozwoli, ſwiętokrádzkiej iednak to iſt nieuwážnoſci twierdzić że on iſt óſtátnim Heliáſzem, iáko by ućiętá była Boga ręká, żeby nikogo ani zácnieyſzego nád niego, ani rownego iemu nie moglá wyprowadzić. Coż to znaczy? To ieſli Luter będzie Heliáſzem i Kálwin będzie Heliáſzem, i wiele innych takich, i zácnieyſzych niż był Luter obiecuie Heliáſzow.*

49. Odpowiadam powtore. Te dwie Oliwie nie znácza Lutrá i Zwingliuſzá. Oczemu? Bo ſię z ſoba nie zgádzáia iáko ſię Enoch i Heliáſz będą z ſoba zgádzáli ſercem iednym, i duchem iednym zá chwałę Bożą przeciwko Antichryſtowi záſtáwiałac i woiuac. Wſzák u Lutrá Zwingliáni ſa niezbożni, heretycy, Diabłami napelnieni, i wzájemnie u Zwingliánow Luter i Luteráni nie ſa lepszemi. Luter o Zwingliánach in *Deſenſione Verborum Cane.* ták piſze. Nie ná nich párzę, ále ná onego, który przez nich mowi, to iſt Diabła, iáko i oni wzájemnie że ieſtem pelen Diabłow rozumieia. I znowu. in *brevi Confeſſione de Cane Domini* mowi. Zwingliáni máia bluznierſkie heretyctwo, i kłámliwe ſerce

we serce także i usta klamliwe. w diabłone przediablone i náddiablone. A Zwingliáni w liście swoim do Lutra im znowu oddając mówią: Ze Luter był herezyárcha nád samego iadowitego Diabla złosliwszym, i że jego słowa wszystkie ni Diabły były nátkáne: dlatego że mówił, że zaráźliwy Diabeł mieszka w Zwingliánách. i że teraz ma i zawsze serce i duszę wśzátanione, przesźátanione i nádszátanione i usta próżne, do których szátan się wlawszy i przelawszy i nádlawszy pánuie. Patrz co się o tym mówiło w herbie ábo znaku 1. w Reflexii 9.

50. Odpowiadam po trzecie. że ani Lutrá ani Zwinglá te dwie Oliwy znaczyły i że oni nie byli Enochem i Heliášzem w rzeczy samej: Bo im to służyć nie może co w objawieniu Iana S. o nich iest napisano. Bo oni na koncu świata przez czas i dwa czasy i puł czasu trwać będą, i od Antichrysta w Ieruzalem zabitemi będą, i nie pogrzebione ni przez trzy dni i połowicę dnia leżeć będą, á gdy ożyją w obłoku do nieba wstąpią. Iákoż to służy Lutrowi, i Zwingliowi. iáko i Kálwinowi? Nie byli i w podobienstwie, bo go Adwersarze nie pokaza. Enoch i He iáš z sa i byli Świętymi, Luter i Zwingliusz oba Apollatowie nie świętymi. Enoch i He iášz będą prorokować iáko małz w objawieniu przez tysiąc dni dwieście sześćdziesiąt, worámi przyobleczeni, Luter i Zwingliusz nie prorokowali, ani się worámi wzywając ludzi do pokuty przyodziejwali. Enoch i Heliášz będą cudá czynili niebo zamykając áby dżdza nie spuszczało, wody w krew przemieniając, i według upodobania kiedy zechca wszelkim káranieciem ziemię troskając, Luter i Zwingliusz cudów nie czynili. Enoch i Eliášz męczeństwo dla Chrystusa podeyma od Antichrysta. A Luter i Zwingliusz iákie męczeństwo podięli? wszyscy dobrze wiedzą.

51. Ale Luter i Zwingliusz przeciwko Papieżowi to iest Antichrystusowi wołowali, i onego zwołowali. Przetoż sa Enochem i Heliášzem.

52. To prawda że wołowali obadwá przeciwko Papieżowi. Ale to nie prawda że przeciwko Antichrystowi. (Bo Papież nie iest Antichrystem) ále zá Antichrystem. Wszak przed Lutrem i Zwingliuszem wołowali Ariáni przeciwko Papieżowi Troycy S. broniacemu, wołowali Nestoriáni Phoriniani Samosaténowie Pelagiánowie Donatystówie &c, wołowali i Mahometánowie, á przecię przez

tę Woynę nie dowoiowali się tych tytułów żeby byli Enochami i Heliázami nazywani. Przetoż ani Luter ani Zwingliusz onych się nie dowoiował. Rzekłem że Luter i Zwingliusz woiowali za Antichrystem: Bo się ich nauka i obyczaje i intencya z intencjami obyczajami i nauka Antichrystusowa zgadza. Antichryst będzie samoflancem: bo go Bog nie poszle ale sam sobie iakby był od Boga, poszle według nauki Chrystusowej. *Ioan. 4. 43. Jam przyszedł w imię Ojca mego, a nie przyjęliście mię jeśli inny przyjdzie w imieniu swoim (to jest Antichryst według poſpolitego Oycow Świętych mianowania) to go przyjmiecie.* Luter Zwingliusz i Kálwin byli samoflancami, a przecię się będą udawali iakby od Boga poſłanymi byli. Antichryst uſtawiczna ofiara Mſzey 3. będzie znoſił, na Świętych w niebie z Bogiem żyjących cześć im powinna odeymuiac naſtępować, władze do wiazania i rozwiazania ktora Chrystus na ziemi zoſtawił wyniſzczać. Toż Luter Zwingliusz Kálwin i inni uczynili. Antichryst cały będzie roſkoſznik, i cały, według Proroctw Danielowe. go w poządliwoſciach niewiaſł. Toż Luter Zwingliusz Kálwin deſlikacka ſwoia Ewangelia i w ſamych ſiebie, i w innych ludziach ſprawił, kiedy ich do roſkoſzy i roſpuſty znióſłzy poſty, umartwienia, ſluby czyſtoſci, uboſtwa, i poſłuſzeńſtwa, tak że odrzuciłszy zachowanie Bożego przykazania, iakby ſię ludzka przechodzace, i z wolnoſcia Ewangelicka nie zgadzające, wprawił, &c. Z czego ſię iáśnie pokazuje że Luter i Zwingliusz i Kálwin w urzędzie ſwoim nie Enoch i Heliáz za naſładowali, abo wyrażali, ale raczej Antichryſta: bo iemu naypodobnieyſzemi w intencjach nauce, obyczajach zoſtawali. Przetoż nie przeciw Antichryſtowi, abo za Antichryſtem, iako iego wierni przyiaciele, wierni naſładowcy i przeſtancy woiowali.

53. A co mowia że Luter i Zwingliusz woioui przeciw Papieżowi, Papieża zwoiowali. Ito nie prawdá, bo ſię to mowi bez żadnego fundámentu i ſuſznego dokumentu. Ale Luter mowił i prorokował. *Peſſu eram vivens, moriens ero mors tua, Papa.* to ieſt Byłem powietrzem złym żyjąc, ale po śmierci będę śmiercią twoją Papieżu.

Mowił ale kłamliwie mowił, i kłamliwie prorokował. Bo Papież Papięzem ieſt, i będzie ſiedział na Stolicy Piotra 5. w Koſciele Chrystusowym aż do końca ſwiata zmoćniony i utwierdzony wſzechmocna

cna prawła Chrystusowa która mówi że *Bramy piekielne nie przemoga przeciw niej*, to jest Heretycy, którzy na tę Stolicę błąd i wołować mieli. Wzdyć po Leonie dziesiątym, pod którym swoię zaczął herezja. Luter żył ci Papieżowie Adrian szósty Roku P. 1522. Clemens siódmy Roku P. 1523. Paweł trzeci Roku P. 1534. Juliusz trzeci R.P. 1550. Marcellus wtóry R.P. 1555. Paweł czwarty tegoż roku Pius 4. 1560. Pius 5. 1566. Grzegorz 13. 1572. Sixtus 5. 1585. Urbanus 7. 1590. Grzegorz 14. 1590. Innocencjusz 9. 1591. Clemens 8. 1592. Leo 11. 1605. Paweł 5. 1605. Grzegorz 15. 1621. Urban 8. Innocencjusz 10. Alexander 7. Clemens 9. Clemens 10. Innocencjusz 11. Alexander 8. Innocencjusz 12. pod którym to się pisze. A iak tych nie zwoiował, ani umorzył Luter Papieżów, przez się tak i innych nie zwoiue, ani umorzy przez tych, którzy się z niego porodźili heretykow. Tacy byli Andreas Carolstadius, który był pierwszym uczniem Lutrowym i kapłanem. Ten iawnie przyiawszy żonę z Vlrikiem Zwingliuszem, ianem Ekolampadiuszem herezja Sakramentalska Roku P. 1526. zaczęli nauczać że w Eucharystyi nie masz Ciała Chrystusowego ale znak tylko jego. Baltazar Parimontanus, i Berna Rothmanus Przodkowie Nowokrzescencow, a potomstwo Lutrowe i Luteranow którzy się ziawili R. P. 1527. Philippus Melancthon uczen Lutrow, który Aulzpurska Confessia złożył R. P. 1570. Ioannes Calvinus Nowiodunczyk uczen Zwingliuszow. Ten wzgardziwszy Mistrzem swoim nowa utunował herezja R. P. 1538. Michael Seruetus Hiszpan Ten maie lat 25. uczynił się naywyższym Prorokiem. Pisał przeciwko Troycy S. ale go Kalwin w Genewie dał spalić. R. P. 1555. nie z miłości ku Troycy S. ale z nienawiści, ze Sektę Kalwinowę wyniszczał. David Georgius Holender, ten także też czynił się wysmienitym Prorokiem, i Synem Bożym ną IEZVSA Chrystusa większym około tegoż roku 1555. Gaspar Swanekfeldus Andreas Osiander Confessionistowie i nowey herezyi wynalezcowie R. P. 1551. Ioannes Brentius z Confessionisty vbiquista około R. P. 1564. Quirinus Picardus Przodek Libertinow, Valentinus Gentilis Ariánstwa wznowiciel około R. P. 1558. od samychże heretykow w Bernie za powodem Kalwiną ścigany. Franciscus David z innemi Ministrami Sielmgrodzkiemi bluznierstwa Ariánskie wznowiaiacem. (Beelar.

min: in Chronologia) Tacy i drudzy inni ktorzy ná Papieża wołowali á przeciw go nie zwołowali, ná Papieża bili, á przeciw go nie zbili, Papieża wywracali á przeciw go nie wywrócili. Zwołowali zaś, zbili i wywrócili samych siebie. Lutra i Luteránów Kálwin i Kálwinistowie, tych zaś Nurkowie, ábo Nowokrzczencowie, Nowokrzczencow Atheistowie. Czymże? Sztuka i náuka Lutrowa. Bo iáko Luter pismo przez pismo według własnego swego upodobania rozładku i rozumu tłumaczył; tak i oni tegoż tłumaczenia zażyli, przez co Lutra zwołowali, obalili, i wywrócili tak, że ledwie iáki kacić Luter bez Kálwinow, Ariánow, i innych heretykow trzymać może.

54. Nie wywrócił jeszcze i dlatego Papieża, ábo Krolestwá Papieskiego Luter. Bo lubo Panstwo Saskie, i Brandeburskie, Krolestwo Angielskie, Dunskie, i Szweckie od Kościoła Chrystusowego oderwał, ale to uczynił nie sam, ale mu do tego niezbożnego dzieła pomagali i drudzy heretycy. Przeciw iednak Kościoł Chrystusow pod Papieżem zostający ná ten czas między Pogány naybárziej się rozkrzewił. Czego świadkiem są Indyje Wschodnie i Zachodnie, w ktorých szerokie i mocne Krolestwa z Krolami swemi do Wiary Katolickiej i Kościoła Rzymskiego przystąpiły. o czym są historye do-
wodne.

55. A lubo Lutrowie i Kálwinowie Sukcesji swoiey, ani tey ktora się *Ordinaria* ábo zwyczajna, ani tey ktora *Extraordinaria*, ábo Nie zwyczajna nazywa się pokazać nie mogą. Przeciw się tacy w Polszcze znaleźli Heretycy około R. P. 1597. ktorzy się do S. Woyciechą, i S. Staniśława z swoia Sukcesją w Wierze odżywali, ábo ráczey bez wstydu wdzierali. Co im zganił Author Okularow ná Zwierciadło nabozenstwa Chrześciáńskiego w księdze swoiey tak nazwaney, i w Krakowie u Łazarza R. P. 1597. drukowaney, do-
wodnie pokazuiac, że tey Sukcesji nie mają, ale plugawie kłamaia.

56. Náprzód że Polacy Wiare przyjęli R. P. 965. z Rzymu, á nie! od Czechow, iáko Kromer i s. świadczy. Bo Aegidius Kárdynał Biskup Tuskulánski Legát od Papieża Janá trzynástego posłany pierwsze Arcybiskupy i Biskupy Włochy (á nie Niemce, ábo Czechy) z rozkázania Papieskiego posłanowił, i poświęcił. ktorzy Polákom Wiare S. przynieśli, teyże ich náuczyl, i w teyże okrzyczili.

Imiona

Imiona ich są Willibalmus Arcybiskup Gnieźnieński, Prochertus Biskup Krakowski, Jordan Biskup Poznański, Lucidus Biskup Kujawski, Angelus Biskup Płocki, A iakoż Luter Zwinghufz, Kalwin i ich Ministrowie, których ieszcze na świecie nie było tu należeć będą? Potym iakoż do S. Woyciecha od Prusów R. P. 997. zabitego, i do S. Stanisława zabitego R. P. 1079. odzywając się śmiecia, przynosząc naukę nauce S. Woyciecha i S. Stanisława przeciwną: A w czymże różnica przedwiosność w tym,

57. Ewangelia Staropolska S. Woyciecha, Posłuszeństwo Biskupowi Rzymskiemu oddawać każe. Bo i sam S. Woyciech toż oddawał w Czechach Węgrzech w Poliszce Prusach zosiłac. Ewangelia Luterska i Katwiska tegoż Posłuszeństwa oddawać nie każe.

58 Ewangelia Staropolska S. Woyciecha z Rzymu wyszła z uczczeniem Obrazów, Krucyfiksów &c. Bo Bolesław Pierwszy Krol Krucyfiks w Gnieźnie postawił który ważył trzyście funtów szczerego złota i do tego trzy tablice malowane złotem szczerem, i drogiemi Kamieniami ozdzone na Ołtarzu Gnieźnieńskim położył. Co też i w innych Kościołach Polacy, nowi Chrześcijanie obrazy stawiając czynili. W Gnieźnie Mieczysław X:ążę zbudował Kościół Panny Maryi, w Krakowie S. Wacława, w Poznaniu S. Piotra i Pawła, w Płocku S. Zygmunta, a żaden z tych Kościołów nie był, bez Ołtarza. Krzyża, i obrazów Świętych, iako same obrazy starodawne wyświadczyć mogą, i obraz Panny MARYI Częstochowskiej z Grecji przez Rus do Polski przeniesiony. A Ewangelia Luterska z Wittenbergu wyszła w Auszpurgu podrosła. Katwiska zaś z Genewy, i innych heretyków z innych mieysc wypadły, które obrazy Świętych pała, obalaia, i niszcza, a na nich mieysce Lutra, i inne Pałwany heretyckie stawiaia.

59. Ewangelia Staropolska Apostoły miała święte, to jest Woyciecha i Stanisława Świętego, i innych. Ewangelia nowa miała Apostoły nie święte, swawolne, pyłzne, wizerteczne, i zbiegi od Kościoła Staro, albo Chrystusowego.

60. Ewangelia Staropolska, z Xięstwem Polskiego Krolestwo zbudowała, iako miała historyę. Bo Bolesław Chrobry Krol Polski, gorący Pan w nabożeństwie, i rozmnożeniu Wiary S. Katolickiej z Rzymu za Oycę tego wzięty, po fundowaniu wielu Kościołów, i

K Człotów, na Wschod słońca postawił granice i złożył Runy w Dni prę, na Zachod urzeki Saie w baskiej ziemi, na pilnocy z rzeki Oly, wzięł koronę od Octona Cesarza przy grobie S. Wojciecha Biskupa Gnieźnieńskiego: która koronę i teraz Królowie Polscy na głowach swoich noszą. Ewangelia zaś nowotna; z Królestwa Polskiego bez rządu i ska Babilonia, bez prawa, bez Biskupów i Kapłanów czyni. Co też w Węgrzech uczyniła; i koronę Węgierską zgubiła. A w Anglii lubo iey cala nie zgubiła; przed nią pod zgubnym imieniem, bo pod tyrantstwem nowych a nowych heretyków z łobą uławiennie walczących, i do zguby całego Państwa napędzających została.

61. Ewangelia Staropolska Rycerstwu Polskiemu dała miecz przeciw wszystkim Wiary, i Korony Polskiej nieprzyjaciółom aby heretyki karali. Ktorego oni przy Młczy S. pod czas Ewangelii z pochwę do bywali, a po skon zeniu Ewangelii gdy onorspiewali. *Gloria tibi Domine*, znowu zaś chowali. Otóż Ewangelia Staropolska i Młza miała, i Młza, a nie Wieczera ofiarę najświętszą Ofiarą nazywała. Miał i Wojciech S. Młza w Rzymie przed Papieżem, w ktorey modłać się za umarłych przez dwie godziny był w zachwyceniu, a gdy go potym Papież pytał, dlaczego się tak długo przy Młczy bawił. odpowiedział że był przy pogrzebie Braci swoich od Czechów pobitych, a na znak tego rękawicę drugą w Pradze zostawił, co tak się pokazało. *Bożus l. 5. c. 1. Miechow. l. 2. c. 8. Cromer. l. 3.* Tenże przy Młczy w Pruszech, iako i S. Stanisław na skałce zabity. A Ewangelia nowa Młza S. za powodem i nauka samego Diabła zgubiła, dała miecz Polakom na Polaków, na Papieża, Kardynały, Biskupy, i wszystkich Panów Katoickich. Taż woła o Konfederacya, upominając się, aby się każdemu wierzyć według upodobania, odstąpiwszy Trocy S. godziło.

62. Ewangelia Staropolska, wierne swoje nazywa Chrzestianami, o nieśmiertelności Duszy uczy, i za dusze zmarłych modlić się każe. Bo i S. Wojciech i S. Stanisław według Młza Rzymskiego Młza sprawować za Dusze umarłych w Gzyfcu zostawiać modlili się. A Ewangelia nowa swoich nastawców przezywa Ewangelikami, a nieśmiertelności

nieśmiertelności Dusz nie pamięta, Czyścić znoś, i za dusze modlić się nie każe.

63. Ewangelia Stáropolska przyprzewodziła nam Biskupy, i Káplány, bez żon, bez francymeru. Bo i S. Woyciech będąc Zakonnikiem żony nie miał, i S. Staniław choć nie był Zakonnikiem przecię iej nie miał: i oba tego pilnie przestrzegali, aby Kápláni w czystości według Kanonów Apostolskich Bogu służyli. A Ewangelia nowa, wszystkie swoje Ministry, Superintendenty według Lutrowey nieczystey nánki, i plugawego przykładu pożeniła, i bogatym Francymerem obłożyła.

64. Ewangelia Stáropolska nauczyła Polaków pościć, piarki, soboty, Vigilie, Suchedni, i post Wielki. Co też swoimi przykładem S. Woyciech i S. Staniław utwierdzili: a za S. Woyciecha Polacy pościli dzień ęc Niedziel Wielkiego postu. *Cramer l. 8.* A nowa Ewangelia czyni grzech w piątek mięsa nie iść, i owszem kto największy zie mięsa w piątek, ten jest u nich Ewangelikiem najświętszym i najdoskonalszym.

65. Ewangelia Stáropolska rozkazała ludzi święte czcić, onych wzywać, i święta ich święcić. Czemu Polacy dołyć czynić święta S. Woyciecha, S. Staniława, św. ęcy ładwigi, święty Elżbiety, i innych: bo ich też Bog uczcił cudami. Ewangelia nowotna zakazuje ludzi czcić świętych. Czemu dołyć czynić iej naśladownicy: bo ich też nie máia: ale miasto świętych święca ludzi przeklętych Lutra, Zwinglá, Kálwina, Husa i Elżbiere Angelska Krolowa, okrutnicę i wżetecznicę, ktorey święto 7. 7brń naznaczyli.

66. Ewangelia Stáropolska naprowadziła do Polski Zakonników i Mnichów, i Kłástorów nábudowała rozmaitych. Bo i święty Woyciech był Zakonnikiem nielzkaiać siedm lar w Kłástorze z Bratami swoim Gaudenciuszem, z którym Zakonnictwem i z Zakonnikami do Polski przyszedł. *Mnich l. 2. c. 8 Cramer l. 1. 3.* Ewangelia nowotna Zakonniki i Mnichy wypędza, Kłástorty pustoszy, fundulze ich odbiera, i nawet ożnienia ich łanego nie nawidzi.

67. Ewangelia Stáropolska ma Mszá i prawdziwe Ciało Chrystusowe, które zawždy Polacy chwalili. Bo się tego u świętego Woyciecha, i świętego Staniława, a ci od dawniejszych Chrześcian,

ktorzy przeistoczenie, albo transtufiancyacya chleba w Ciało Chry-
stusowe wierzyli, nauczyl. Co Liturgie Żydowskie, Marzynskie, Sy-
ryackie, Greckie, Łacinskie, i Concilia powłzechne Nicenske pier-
wsze, Efeskie, Chalcedonskie, i cula które się w Polsce w Krako-
wie i w Poznaniu około tego Sakramentu stały, i Kościoły pod i-
mieniem Ciała Bożego od Krolow Polskich pobułowane wyswi-
tacza iako ma *Kromer* l. 12. 16. i MS. Poznanskie. A Ewangelia
nowotna, nie ma Ciała prawdziwego Chrystusowego, ani B. żego:
ale chleb prosty i Wino proste. Bo tego Lutra Diabeł nauczył: a
Luter też nauka drugich, aby nie czcił Ciała Chrystusowego zaraził.

68. Ewangelia Staropolska Kościoły budowała, Ostarze stawia-
ła, i Kapłany przy nich fundowała. Co wszystko z historyi fundu-
szow, i samych Kościołow widzieć się może. Ewangelia Staropolska
Jagiello przyiawszy, i do Litwy wprowadzawszy Kościołow nabudo-
wał, Biskupstw na fundował. S. Kazimierz w Czytłosci umarł, i w
Kościele S. Stanisława pochowany. A Ewangelia nowa Kościoły pu-
stoszy, Ostarze wywraca, fundulze Kościelne wydźiera, i na pożytek
abo Miastow, abo tych ludzi którym nie należa obracać co się z Ko-
ściołow Pruskich we Gdansku, i innych Miałt obaczyc może. Taż
Ewangelia nowotna nie rychło po Jagiele i w Litwie się zjawia, ale
nieczytła, brzydka, i heretycka.

69. Ewangelia Staropolska wszyscy Krolowie Polscy wierzyli,
k. zyżem się świętym żegnali, święta święcili, piatki pościli, z nieprzy-
jaciółkami Krzyża świętego walczyli, Prusy i Litwę do Wiary S. obro-
cili, starych Chreścian czcili, w pieśni S. Woyciecha *Bogorodzica* Ka-
techizm Polski być wierzyli, który bez odmiany przez kilka set lat
zatrzymali. Tey Ewangelii że się sprzeciwia nowotna Ewangelik w
terazniejszych, dla tegoż ci Ewangelicy bez wtydu kłaniali ktorzy
twierdzili że Wiare S. Woyciecha trzymali. Ale to ich fortel dawny,
pozornemi lud prosty oszukiwać kłamstw, i tak oszukanych pięknie
do Piekła prowadzić.

70. Byli i jeszcze i drudzy heretycy, ktorzy widząc że od nieśła-
wnych i plugawych Apostołow to jest Lutra, Zwingli, i Ka'win'a
imać wość prowadzą ize do żadnego z Apostołow abo Wozniow A-
postolskich z sukcesją swoja trafić nie mogą: przetoż się udali przez

Posła swego do Jeremiaśza Patriarchy Konstantynopolskiego, z Głową go Synagogi swoiey uznawiać: (To poselstwo imieniem Ewangelikow *Stephanus Gerlachius academia Tubingensis Sacrarum literarum Doctor & Professor Ordinarius* odprawował) ale Jeremiaśz ich przyjąć nie chciał tylko pod pewnemi kondycjami, które *Censura Orientalis Ecclesiae* przez X. Stanisława Sokolowiusza Kaznodzieie i Theologą Króla Stefana z Greckie o na Lacinski język wytłumaczona Grzegorzowi 13. Biskupowi Rzym-kiemu przypisana, i w Krakowie u Łazarza R. P. 1592 wydrukowana wylicza. Te zaś tam znajduia się

1. Ze Symbolum Nicenkie, i pochodzenie Ducha S. od samego Ojca trzeba przyjąć.
2. Taż: naukę o grzechu pierworodnym, Krzcie Bierzmowaniu.
3. O Pokucie i grzechow odpuszczeniu.
4. O Wierze i dobrych uczynkach.
5. Ze ani nazbyt o łasce Bożej uś.ć ani nadto ei traci.
6. O Siedmiu sakramentach.
7. O sługach Kościelnych i ich utranowaniu.
8. O krzcie dziatek.
9. O Wiedzy i naukach i prawdziwym tam Ciele Chrystusowym.
10. O powinności tego, który się spowiada, i tego który Spowiedzi słucha.
11. O doświadczeniu z grzechy.
12. O Liturgii, albo ofierze przy Mszy świętej.
13. O Kapłanstwie.
14. Ze modlitwy i ofiary z temi obyczajami sług Kościelnych nie psuia się.
15. Ze urzędowi od Boga postanowionemu trzeba być posłusznym.
16. O koncu świata.
17. O łasce i dobrej woli.
18. Ze Bóg nie jest Authorem złych rzeczy.
19. O Tradycjach i Mniehoſtwie.
20. O Czcii i szanowaniu świętych. &c.

Te tedy są kondycye, które Patriarcha podpisał ręką swoją R. P. 1576 15 Maj w Rezydencyi Patriarchalney. Tak tedy Wielkiej wagi była Sukcesja u samychże heretykow lepszego rozumu używających! i tak wielka powaga Ojców świętych w Kościele Wschodnim i Zachodnim. że ten Patriarcha wolał Ewangelikow i p. mnożenia Cerkwi swoiey przez Ewangelikow, aniżeli Ojców świętych odstąpić. Ale kiedy mu się ciż Ewangelicy znówu przykryli, i do odstąpienia Ojców świętych prowadzili odpisując im ostatni raz tak list zomka. Zkad tedy lepiej i prawdziwiej niżeli stary i nowy Rzym mądrości nabyli (abo zmędrzeli.) że opuścimy prawdziwych Theologow pisma, niż że zał. psze porzucić? I odszczepieństwa które u was są mnogie, i rozdziału roznego Luteranow &c. co się oczyma widzi i

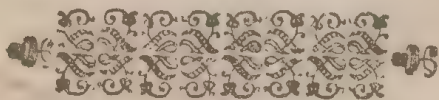
Ani in omni tua gressu

coraz, to gorzej, i codziennie rosta. Z ktorymi my zaprawdę nie zgolić nie mógł-
 ige uczęstiutnia, Kościoła naszego i dtemuucemierarszone zachowamy, zo-
 stać przy tym, co mówili Należący Apostołom, i ich tłumaczenie, nad wszel-
 kie złoto i perły droższe pozostamy. Prosimy tedy was, abyście na potym
 nam prace nie żądawali (to jest wołać Pogucicie Oycow, rozumieyćie z ną-
 mi, bo nasze tłumaczenie choć omylić może od Boga jest) Bo Theologow, kto-
 rzy Kościoła twiaćtem byli słowami w prawdzie czcić, uczynkiem zaś od-
 rzucacie. Dlaczego co do nas należy, uwolniliście nas od sławania. Idąc te-
 dy naszą drogą, więcej nam o dogmatach (to jest o artykułach Wiary) nie
 piszcie. To tak Lutrow (Oyca nie mających, i Oyca u Grekow szu-
 kających) odprawił ten godny pochwały wiecy merze Patriarcha,
 niedbając nie na one poehlebne i Wichodnim Patriarchom mile, i
 do terca wpoione tytuły, które mu ony w liście swoim dawali nazywa-
 iac go że wszelk miar najświętszym Xianściem i Parem Ockumentikim,
 albo pomjechnym Patriarcha. *Mysterium Fraudis*, pag 87.

71. Druetus heretyk słuchal Bezy w Genewie o Sukcessij Bi-
 skupow Rzymskich tak mi wiacego. Zapierać tego nie możemy, że Suk-
 cessia personalna, na Stolicy Piotrowej jakoby z ręku do ręku podana przy Pa-
 pieżnikach została. Na to on Bezie odgawiedział. Przetoż my iessemy
 Odzciepiencami, i Buntownikami. Bo Odzciepienswo nic innego nie jest,
 tylko odstąpienie od Stolicy własney. A Beza znowu mu replikował. Maja-
 on Sukcessia personalna, albo w osobach, a my n nauce. A Druetus tak
 rzekł. Iakoż się może Sukcessia personalna dzielić od Sukcessij w nauce?
 Gdzież tedy będą one glony, w których nauka została? A zaż nauka jest
 bez person onę trzymających i nauczających? Wiara leżmi z słuchania,
 a słuchanie być nie może bez mówiącego, mówić zaś zśada się na osobie,
 która mówi. Zaczynam uidać się do iśła Papińskiego w Paryżu rezydu-
 iacego, a z tamtąd do Rzymu, gdzie porzuciwszy heretyctwo, przyjął

Wiarę Kátholicką, i z nim innych osob trzyczćieci i szćć.

Elengrave in Pantheon



PORZA-

PORZADEK

w Sukcesij Biskupow Rzymskich.

TEn ma Bellarmin *in Tabulâ Chronologicâ* które się znajdują przy książce jego nazwaney *De Scriptoribus Ecclesiasticis*, i W. Xiian Kwiatkiewicz *in Fascino*, koź też tu Papieżowi czas życia tego wyraźnie naznaczał: do których Czytelnika odsyłam, i tu przez wieki ich imiona przebieg, dla lepszej i iasniejszej tegoż Czytelnika informacyi, przydawizy i imiona Pisarzow według swoich wiekow *ex Theologia Tripartita P. Richardi Archdekin S. I.*

Pierwszego Wieku

BYł Papieżem Piotr Apostoł Najlepśa Chrytuszow. Po nim Linus Włoch z Tuscji, Cletus Rzymianin, Clemens I. także Rzymianin. Pisarze tego wieku byli. Dionizius Areopagita który żył we Francyi. I Ignacy Męczennik Antyochensczyk w Syryi. S. Polycarpus Biskup Smyrnański w Grecyi. Kapłani co męczeństwo S. Iędrzeia opisali w Achaey. Piśma które się nazywają *D. Clementis & Hermeti* nie s- autentyczne.

Drugiego Wieku

ANacletus Greczyn, Evaristus Greczyn, Alexander I. Rzymianin, XiŃus Rzymianin, Telesphorus Greczyn, Higinus Greczyn. Pius I. z Aquilij. Anicetus Syriaczek, Soter Fundanus, Eleutherius Nikopolitańczyk. Pisarze tego wieku S. Iustin M. w Syryi i we Włoszech, Melito Biskup Sardenski w Lydy Athenegoras Filozof Atenieński w Grecyi. S. Theophilus Biskup Antiochenski w Syryi Egesippus historyk we Włoszech. S. Ireneusz Biskup Lugdunski we Francyi, Tertullian Afrykanczyk, Antæus Clemens Alexandriyski w Egipcie.

Trzeciego

Trzeciego Wieku

Victor Afrykańczyk, Zepherinus Rzymianin. Calixtus Rzymianin. Urbanus I. także. Anterus Greczyn, Fabianus Rzymianin. Cornelius, Lucius, Stephanus także. Sixtus 2. Atenczyk. Dionizius Rzymianin. Felix I. Eutichianus z Tuscji. Cajus Dalmata, albo Słowak. Pisarze tego wieku. Tertullian Kartaginenezczyk, Clemens w Egipcie, Minutius Felix we Włoszech. Hippolitus Męczennik Biskup Portuenski Włoch. Origenes w Egipcie, Ammonius Alexandrinus także. Grzegorz cudotwórca w Kappadocyi. S. Cyprian Biskup w Afryce. S. Pontius Diacon. S. Cypryana także. Dionizy Biskup Alex. w Egipcie Zeno Męczennik B. Weroniski we Włoszech. Victorinus M. i Biskup Piktawski we Francyi. S. Methodius M. Biskup Tyru w Syrii, Arnobius Rhetor w Africe, Lactantius Firmianus we Francyi.

Czwartego Wieku

Marcellus, i drugi Marcellus Rzymianie, Eusebius Greczyn, Melchisedes Afrykańczyk, Silvester Rzymianin, Juliusz I. także, Liberius i Felix, także, Damasus Hiszpan, Pisarze tego Wieku, Eusebius Pamphyli Biskup Cesarijski w Syrii. Iuvenius Presbyter Poeta Chrześciński Hiszpan. S. Antoni w Egipcie. S. Makary starszy, i S. Athanasz B. Alex. także Lucian B. Kallaretanski w Sardynii S. Hilary B. Piktawski we Francyi, Pacianus B. Barcinonenski w Hiszpanii. Optatus B. Milewitański w Africe Titus B. Bostrzenski w Syrii. S. Cyrillus Ierozolimski. S. Efrein Diakon Edessenski także. S. Damazus Papież we Włoszech. S. Bazyli W. Biskup. S. Grzegorz Nazjanzon. S. Epiphaniusz w Salaminie w Cyprie B. w Grecji. S. Ambrozy Biskup Mediolanski we Włoszech. Philo Karpatski Biskup. Grzegorz Nyssenski Biskup, Amphilocheus w Ikonium B. w Grecji. S. Hieronym Presbyter w Syrii Theophilus B. Alexandrijski w Egipcie. Rufinus Presbyter Akwilejski we Włoszech. Prudentius Poeta Chrześciński w Hiszpanii. S. Gaudentius B. Brexieniski. S. Chromatius B. Aquilejski we Włoszech. S. Chryzostom B. Konstantynopolski w Grecji.

Piatego

Piątego Wieku.

Siricius, i Anastazius I. Rzymianin Innocencjusz I. Albanczyk Zofisimus Greczyn. Bonifacjusz I. Rzymianin. Celestin I. Kąpancezyk, Kifus 2. Leo I. z Tuscye, Hilarius z Sardiniey, Simplicius Tiberczyk. Płarze tego Wieku. S. Augustyn Biskup Hipponenski w Afryce, S. Maxim B. Taurinenski we Francyi. S. Sincesius B. Ptolomaidey w Libij, S. Paulinus B. Nolanski we Włoszech. Severus Sulpicius we Francyi, S. Lucian Presbyter w Sirij, Paulus Orosius Presbyter w Hiszpanij. Sedulus Presbyter w Szkocyi. S. Cyrillus B. alexandryjski w Egipcie. Theodoretus B. Cyru w Siryi, Procius B. Konstantynopolski w Grecyi. S. Euchebius B. Lugdunski we Francyi. Claudianus B. Wiedenski, Sidenius Apollinaris B. Arentenski tamże. Jan Kassian Presbyter, Vincentius Lyrinensis Presbyter tamże. Socrates Historyk w Grecyi. Sixtus 3 Papież we Włoszech. Isidorus Pelusiota Mnich w Grecyi, Piotr Chryzologus B. Rawenny we Włoszech. S. Leo I. Papież tamże. S. Linus Monachus Konstantynopolski w Grecyi S. Symeon Słupnik w Syryi. S. Hilarius B. arelatenski, S. Propter B. Regienski. Saluianus B. Masiliensis, Faustus z Micha Lirinenskiego B. Regienski we Francyi. S. ViCTOR B. Vticenski w Afryce, Si Gielozyusz Papież we Włoszech. Gilda Opat w Anglyi Vigilius B. Tridentski we Włoszech. Cesarius B. Arelatenski we Francyi.

Szostego Wieku i Siodmego.

FELIX 3. Gelazius z Afryki. Anastazius 2. Rzymianin, Symmachus Greczyn. Hormisda. Ioannes I. z Tuscyi, Felix 3. z Samij, Bonifacius 2. Rzymianin. Ioannes 2. Agapitus I. Silverius Kąpancezyk, Wigiliusz Petagiusz I. Ioannes 3. Benediktus I. Pelagiusz 2. Rzymianin Grzegorz W. Rzymianin, Sabinianus z Tuscyi. Bonifacius 3. Bonifacius 4. Deodatus, Bonifacius 5. Kąpancezyk, Honorius I. także. Severinus I. Rzymianin. Ioannes 4. Dalmata, abo Słowak, Theodorus Greczyn, Martinus I. z Tuderu, Eugenius I. Rzymianin, Vitalinus Kąpancezyk, Adeodatus Rzymianin. Demetrius także, Agatho z Sicilij. Płarze tych wiekow, S. Fulgencjusz B. Ruspenski

spenski w Afryce, S. Ennodius B. Ticinenski we Włoszech Ferrandus Dakon Kartagiński w Afryce. Ioannes Marenco B. w Antiochenski w Syrii. S. Avitus Alcinus B. Wiedenski we Francji. Boerus Severinus we Włoszech Victor B. Tunenski w Afryce, Leoncius i Mnich Carogrodzki w Grecyi. S. Iustus B. Verghicanski w Hiszpanii Anastazius Synaita B. Antiochencki w Syrii, Mar. w B. Bakunski w Hiszpanii, Ioannes Climacus Mnich w Arabii. S. Hieronim w Napolanski we Włoszech. Liberatus Archidyakon Kartaginenski w Afryce, Venantius Foriat. B. Piktawski we Francji, Augustus i Hieronim w Grecyi. S. Grzegorz B. Turonski, we Francyi S. Grzegorz W. Papież, Primasius, Cassiodorus, Helichiusz.

Reflexva Jh Lutrow i Kalwinow.

TRzeba to tu uważać, że Heretycy tego czasu, nauczając że pod Grzegorzem W. Papieżem Rzymskim Kościół Rzymski prawdziwej Wiary odtąpił. Paktowali, że on ich, od prawdziwego omamienie ludzi prostych, i złaobierstwo. Co im tak powiemy. Co Kościół Rzymski wieczył o zeznawizytke czasu aż do Grzegorza W. to teraz wizytke wieczy, czyli, opowiedzieć może z artykułów Wiary terażniejszej, i tożsamość z art. kościelnymi Wiary onych czasów, które Grzegorza W. poprzedziły. Przetoż Kościół Rzymski prawdziwej Wiary nie odstąpił. I znowu tak. Które herezye Kościół Rzymski potępił tych czasów, które poprzedzały żywot Grzegorza Świętego, te i teraz potępił. Potępił i herezye Lutrowe i Kalwinowe, które oni znowu wzbułżili. Przetoż Kościół Rzymski nie odstąpił Wiary prawdziwej.

Osmego Wiek.

BYł Leo 2. z Sycylii Benedykt 2. Jan 5. Syriyczek, Konon z Francyi, Sergiusz I. z Antiochii. Jan 6. Greczyn. Jan 7. także. Simeonius Syriyczek. Konstantynus I. także. Grzegorz 2. Rzymianin, Grzegorz 3. Syriyczek, Zacharyasz Greczyn Stefan 2. Rzymianin. Paweł I. także. Konstantyn 2. Konstantyn 3. z Sycylii. Adryan I. Rzymianin.

Dziewiątego Wiek.

BYł Leo 3. Rzymianin, Stefan 4. Paschalis Rzymianin. Eugeniusz 2. także.

2. także. Valentinus także. Grzegorz 4. także. Sergius 2. Leo 4.
Benedictus 3. Rzymianin. Mikołaj I. Adryan 2. także. Jan 8. Mar-
cin 2. Francuz.

Dziesiątego Wieku.

PYI Adryan 3. Rzymianin. Stefan 5. także. Formosus Portuencyk,
Bonifacius 6. z Tuscji, Stefan 6. Rzymianin. Roman Hiszpan.
Theodor 2. Rzymianin. Jan 9. także. Benedikt 4. także. Leo 5.
Chrysosthorus, Sergiusz 3. Anastasius 3. Lando Rzymianin. Jan 10.
także. Leo 6. Stefan 7. Jan 11. Leo 7. Stefan 8. Niemiec, Marcin 3.
Aspir 1. Jan 12. Leo 7. Jan 13. Benedikt 5. Rzymianin, Domnus 2.
Rzymianin Bonifaciusz 7. Benedikt 6. Rzymianin, Jan 14. Jan 15.
Jan 16. Grzegorz 5. Jan 17. Silvester 2.

Jedenastego Wieku.

BYI Jan 18. Jan 19. Sergius 14. Rzymianin, Benedikt 7. Jan 20. Be-
nedikt 8. Silvester 2. Grzegorz 6. Clemens 2. Damasus 2. Ba-
warczyk, Leo 3. Niemiec, Victor 2. Stefan 9. Lotarinczyk, Bene-
dikt 9. z Kampánij, Mikołaj 2. z Sabaudij, Alexander 2. z Medio-
lanu, Grzegorz 7. z Hetrurji, Victor 3. Vrbán 2. Paschalis 2.

Dwunastego Wieku.

BYI Gelazius 2. z Kaj-ty, Kalixtus 2. z Burgundij, Honorius 2.
z Imole, Innocenciusz 2. Celestin 2. z Tuscji, Luciusz 2. z Bo-
nonij Eugeniusz 3. z Lizow, Anastazjusz 4. Rzymianin, Adrianus
4. Angielczyk, Alexander 3. Senenczyk, Luciusz 3. z Tuscji, Vrbán
3. Mediolanczyk, Grzegorz 8. Benewentanczyk, Clemens 3. Rzy-
mianin, Celestin 3. Innocenciusz 3.

Trzynastego Wieku:

PYI Papieżem Honorius 3. Rzymianin, Grzegorz 19. Celestin 4.
Mediolanczyk, Innocencius 9. Genuencyk, Alexander 4. Kam-
pánczyk, Vrbán 4. Francuz. Clemens 4. Narbonencyk, Grzegorz
10. z Placencij, Innocenciusz 5. z Burgundij, Adryan 5. z Genuj-

Ian 21. Hiszpan, Mikołaj 3. Rzymianin, Marcin 4. Francuz, Honoriusz 4. Mikołaj 4. z Longobardyi, Celestyn 5. Bonifacjusz 8. Benedikt 10. Włoch, Clemens 5. Francuz Burdegalski.

Czternástego Wieku.

BYł Ian 22. Benedikt 12. Clemens 6. z Lemowiku, Innocencjusz 6. Urban 5. Grzegorz 11. z Lemowiku, Urban 6. Bonifacjusz 9. Innocencjusz 7. z Sulmonus.

Piętnástego Wieku.

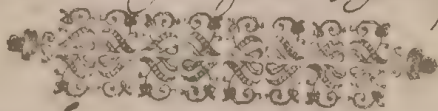
BYł Pius 3. Senenczyk z Domu Piccolominow. Obiał Stolicę Rzymską 1503. po Piotrze 5. 116. siedział na niej dni 26. tylko. Julius 2. Sawonenczyk, Názwany Wojennikiem, że Wyinę prowa z przeciwko Wenetom złączywszy się z Cesarzem, i Krolem Francyjskim, i przeciwko Cesarzowi złączywszy się z Wenetami. Siedział na Stolicy Rzymskiej lat 9. miesięcy 3. i dni 21. Za jego czasów był Cesarzem Maximilian 1. Krolem Hiszpańskim Ferdynand 5. Francyjskim, Ludwik 12. Angielskim, Henrik 7. Katolik, Leo 10. Florentczyk z Domu Medices. Siedział lat 7. miesięcy 10. Za niego powstał Luter przeciwko Kościołowi R. 1517. kt regułkęgi kazał w Rzymie spalić. Henrikowi 8. Krolowi Angielskiemu że przeciw Lutrowi pisał na tal tytuł *Defensio Fidei*. Po nim się skończył Synod powszechny Laterański 5. Umarł z wielkiego wafela (jako powiada) że Francuzów z Xięstwa Mediolanskiego wypędził. Adrian 6. Inderaneczyk z Tráiektu z Oycá nábwo łowniczego. Kárdynał mucił tylko Galielma także Inderlaneczyka, Kánonizował S. Bennona Biskupa Niemieckiego i Antonina 8. Siedział rok tylko, miesięcy 8. dni 7. Za jego czasów Karol 5. obrany jest Cesarzem. Clemens 7. Florentczyk z Domu Medices. Za jego czasu pokazáli się Nowokrzeczeni, poimany Krol Francyjski od Karola 5. Wieden od Solimani obleżony. Szym w Auszpurgu R. 1526. Exkommunikowany Henrik 8. Krol Angielski siedział nie ma lat iedenáście. Paweł 3. Farnesius Rzymianin siedział lat 15. dni 28. Za jego czasu powstał Zakon Soc. IESV który on potwierdził 1540. i Concilium Trident-

skie

skie się zaczęło 1545. ale nie skończyło aż roku 1563. Juliusz 3. z A-
 retinu się ział nie ma lat pięć. Za jego czasu powstał Jan Kalwin
 Herezjarcha. Marcellus 2. z Policjanu, siedział dni 22. Weścia kre-
 wnym w nim na Półcie Papieski zakazał. Paweł 4. Neapolitańczyk
 Biskup Theatinu, i Zakonu także nazwanego Fundator. siedział lat
 4. mi się 3. dni 17. Pod nim Karol 5. Cesarstwo złożył 1588. 25.
 Jan. Na Cesarstwo wstąpił Ferdinand Brat jego, na Krolestwo Filip 2.
 s. niego. Po śmierci Henrika 8. i po śmierci Krolowej Maryi zaczę-
 ła się bieżać w Anglii krolować i heretycystwo rozmnażać. Pius 4. Medi-
 olanczyk siedział lat pięć i mi się trzy. pod nim zaczął Cesarstwo
 święte Maximilian 2. Pius 5. Włoch zakonu Kaznodziejskiego sie-
 dzał lat 6. mi się 4. Pod nim sejm w Auspurgu i w Spirze od-
 prawiał się, i zwycięstwo na morzu z Turkow R. 1571. 7. 85. Chrze-
 scianie odwróciło. Na koncu Miży czytali Ewangelia S. Iana rozkazał,
 od Cienienia 10. między błogosławionych 1672. poczytany. Grze-
 gorz 13. Bononczyk, siedział nie ma lat 12. Rudolphus na Cesa-
 rstwo wstąpił po Maximilianie. Nowy Kalendarz ogłasza Papież R.
 1582. Sixtus 5. Włoch z Margabitu Aukonitanskiego z Oycą
 właściciela zroztzony, ale wielkimi od Boga darami obdarzony.
 Szczęśliwy miał się urodzić zakonnikiem został, Ge-
 neral m obrany, Biskupem poświęcony, między Kardynały policzo-
 ny, i na Stolicy Piotrowej posadzony, Didaka Franciszkaną między
 święte, a S. Bonawenturę między Doktorami Kościelnymi policzył.
 Pod nim X.ążę Parmenskie Antwerpia od Heretykow odebrał. a
 Wojsko Hiszpańskie wodne plynące do Anglii zniszczone Urban 7.
 Rzymianin po 12. dni po koronacyi R. P. 1590. Grzegorz 14.
 Mediolanczyk po 10. miesiący. Innocencjusz 9. Bononczyk po
 dwóch miesiącach, umarł. Pod ten czas Breda Hiszpanom oddana.
 Clemens osmy Florentczyk. siedział lat 12. albo 13. Roku 1600. Ju-
 bileusz znamięnity odprawował. Między S. poczytał Raymundą i
 Jacka. Pod nim Turcy w Węgrzech wiele miast pobrali. We Frán-
 cyi zamieszanie od Hugunotow, Filip 3. Krolew Hiszpańskim Leo
 11. Florentczyk de Medices po 27. dni umarł. Paweł 5. Rzymianin
 siedział lat 16. bez miesiąca i dni 15. Między święte, Franciszkę Rzy-
 miankę i Karola Boromeusza poczytał. Pod nim zaczęły się ro-

zruchy Czeskie, Woyna między Dunczykami i Szwedami, umiera
 Rudolphus Cezarz 1612. następuje po nim Matiasz Krol Węgierski, i
 Czeski, umiera 1619. Bierze koronę w Frankfurcie Ferdinand 2.
 Jubileusz w Rzymie ogłoszony 1620. Filip 3 Krol Hiszpański umie-
 ra następuje po nim Filip 4. 1621. Grzegorz 15. Bononczyk 1622.
 umiera 8. Czerwcą dwóch lat nie wypełniwszy, kanonizuje SS. Igna-
 cego Xawerego, Izydora, Teresę Filippa Neriusza. Urban 8. Floren-
 czyk Barberinus siedział lat 21. i miesiąc jeden, umarł 1644. Po Pie-
 trze 8. trzech tylko Papieżów nad Urbana dłużev żył. W Anglii
 święty jest Arcybiskup Kantoarijski, i Namieśnik Krolewski w Hiber-
 nij, a potym i sam Krol Karolus pierwszy. Jędrzeja Kostina między
 świętymi położył. Innocencjusz 10. Rzymianin dziesięć lat siedział,
 obrany 1644. 15. 7br. łaskawiejszowę naukę poręcił. Alexander 7.
 Senenczyk obrany 1655. siedział nie mał lat 12. Franciszka Sytezi-
 usza między święte wpisał. Clemens 9. Rospihofus nazwany wsta-
 pił na Papiestwo 1667. w Czerwcu na którym trzech lat nie wypeł-
 nił. Pod nim Kancio Turcy wzięli. Klemens 10. Rzymianin Alti-
 eri miał więcej niż lat 80. obrany na Papiestwo 1670. 29. April.
 Między święte poczytał SS. Berranda, Cajerana, Benicjusza, Rozę,
 Franciszka Borgiasza, i Paula 9. Błogosławionym miłował. umarł
 1676. Innocencjusz 11. Mediolanczyk Odelchalculus wstąpił na Pa-
 piestwo 1676. Alexander 8. Otto bonus. Innocencyusz 12. Pignatelli.

*Y pręcs ze Rosciot prawdziwy od nie
 prawdziwego i wtora prawdziwa od
 y nie prawdziwego by wapołmana.*



*Groteska boi bug zakiy Author tak i y wiaz
 Niepilko jest prawdziwy w mowie
 Ale ref mienij Skuteczni y w szmowch w
 Dziebie korey moei y Skuteczni Lowu Mo
 Todoru i sowa w...*

HERB ábo ZNAK VI. SKVTECZNOSC i CVDA.

I. **Y** przez te Kościół prawdziwy od nie prawdziwego, i Wiara prawdziwa od nie prawdziwej bywa poznana, i rozeznana, Bo i bog takiey Author Wiary; nie tylko jest prawdziwy w mowie, ale też mocny, skuteczny, i wszemmocny w dziele, kretey mowy i skuteczności, słowu, ábo głosiwi swemu użycza i skutku. *Psalm 67. Oto da głosiwi swemu głos mocy, ábo dzielności i znowu tancze. Pan da słowo opowiadającym Ewangelia z mocy mnożę. Przemocno Boże nęczy, nawracające Dusze. Psal. 18. i Apostoł Hebr. 4. Znowu jest słowo Boże i skuteczne przenikające aż do rozdziału dusze i ducha. Rzym. 1. IESVS mowi Marc 9. 23. Wierciecie bo nie macie nic niepo- dobnego wierzącemu.*

2. Wżycza zaś dlatego áby ludzie mogli rozeznąć Kościół prawdziwy od nie prawdziwego, i Wiara prawdziwa o i nie prawdziwej. Ażeby znaki skuteczność, i Cuda oliskó siebie chwycza: dlatego imie tu z sobą złączył. Bo ludzie którzy opowiadali Wiara Chrystusową tak trudno rozum ludzki przechodzaca, i naturze skazoney przeciwna, i przez nią ludzie nawracali, ábo ich nawracali bez cudow, ábo z cudami, iesli bez cudow? to samo wielkim cudem było, że się iey ludzie chwytały, i tym samym pokazali, że się Wiary prawdziwej od Boga danej chwytały. Iesli zaś z cudami? Gędy cudami Wiara Boga od Boga sobie dāna, i objaśniona uznali.

3. Sam Kościół Katholicki ma tę skuteczność i dzielność w nauce i mowie swojej. Bo Apostołowie ludzie podli, i u świata wzgardzeni bez oręża, bez krasomowstwa, bez bogactw w krócie cały świat do Chrystusa, to jest wielkich i małych, uczonych i nie uczonych, starych i młodych, mężczyznę, i niewasty obroćili. a kiedy rzekł do Chrystusa, ma się rozumieć że nie do bogactw, honorow, i roskoszny świat, ale do Wiary rozum ludzki przechodzacey, do wżędy świata, do utrapienia, do życia doskonałego, do krzyża ciała i krwi

oro dactose

krwi przeciwnego; a to wszystko nie dla zapłaty na tym, ale na drugim świecie obrocili. Co za cud i edyny uznawa Apostoł *S. I. 22. de Civitate Dei c. 5.* i każdy baczny winien uznawać. Po Apostołych także inni Wczeniowie Apostoliści inni po wszystkich świecie narody różnych czasów nawracali skutecznością słowa Bożego, abo Wiara Katholicka.

4. Nawroćili tedy do Chrystusa Anglia (że dalsze tam wieki pominę,) nie heretycy, choć ich nie mało, i na ten czas było, ale Zakonnicy od *S. Grzegorza* Papieża posłani. Co uznają *Centuriatores Centuria 6. c. 2. col. 37.* Frankonia także nawroćim nie heretycy, ale Kilian *S. od Konona* Papieża posłany. Bo i to *Centuriatores* przyznawia. Nawroćił wiele królów Niemieckich do Chrystusa za czasu Grzegorza wtorego, i trzeciego, i Zachariasza Papieżów Rzymskich Bonifacius Biskup i Męczennik który żył R. P. 715. aż do roku 742. a nie heretycy Obrązoborcy ktorymi świat na ten czas był napełniony. Bo i to *Centuriatores Cent. 3. c. 8. col. 12.* uznawia. Nawroćił Indie Wschodnie Pustelnik (nie heretyk) Barlaam czemu *Centuriatores* wierzyć winni, iako historyi od *S. Męza* i Zakonnika Damaścena *S. pisaney*. Nawroćili narody sławne Bulgarów, Słowaków, Morawców, święci Cyrillus i Methodiusz od Biskupa Rzymskiego posłani iako świadczą historye. I tami Centuriatorowie twierdza, że Mnisiy Korbiceńscy Wandalow, a inni Apostołowie od Biskupa Rzymskiego Polaków, Słowaków, Ounczyków, Morawców, Czechow, Węgrów, Norwęgów do Wiary Chrystusowej przywieśli, iako ma na tym miejscu Bellarmin. A nawrocenie całego w Ameryce Pogaństwa, do ktorego ani Mahometani, ani heretycy, ani Schismatycy żadni nie zaszli, komuż się ma przypisać tylko posłancom od Biskupa Rzymskiego? O czyn historyi pełno.

5. Tey skuteczności w mowie abo nauce nie miały Sekty Filozofow Pogańskich. Bo całym swoim krasomowiem żadnego narodu, ani miast publicznych do prawa swego nie podciągnęły. Czemu? Bo w tym wpiniałym ich krasomowiem, nie Boskie się słowa, ale ludzkie znaydowały, przetoż nie żywe, ale martwe, i bez skutku pokazały, iako świadczy Athanazy *S. I. de Humilitate Verbi*, i Theodoret *I. de legibus*.

6. Teyże skuteczności w mowie, albo nauce nie ma i Alkoran Mahometanski. Bo lubo wiele narodów do siebie obrocił: obrocił jednak nie skutecznością nauki. (Bo że nie był od Boga, dla tegoż tey działalności Bog nie dał Alkoranowi) ale postrachem, mieczem, i gwałtem przymuszając do swoiey Sekty narody. O czym sam Mahomet w Alkoranie c. 18. & 19. świadczy. Potym obrocił roskoszami albo dziełnościami na tym świecie, iakby od Boga pozwoleniemi, i na drugim obiecanemi; do których że natura ludzka zepsowana, barzo skłonna; dla tegoż się do Alkoranu nie z trudnością skłoniła.

7. Nie ma i żadna Sekta heretycka: bo nie ma prawdziwego słowa Bożego. dla tegoż żadnego Poganstwa, ani Zydostwa nie nawróciła; ale tylko niektórych z Chreścian przewróciła, iako dobrze uważa Tertulian *L. de Prescriptione hereticorum* mówiąc o heretyckim karaniu, *Opusculum abo szafowaniu słowa corzebę? Bo u nich to dzieło nie jest do Poganów nawrócenia, ale do nieszczęśliwych wywrocenia, nieszczęśliwych podkopania, żeby swoje zbudowali.* Czemuż u heretyków nie masz słowa do Pogan nawrócenia? Bo nie masz u nich słowa Bożego prawdziwego, któremu P. Bog skuteczności iako swemu używa. Czemuż jest słowo do przewrocenia Katholików? Bo maia słowo Diabelskie, któremu mocy Diabeł swoiey używa. Ieśliż miał Luter, Zwingliusz, i Kalwin słowo Boże prawdziwe, czemuż się z nim do Indij Wschodnich i Zachodnich do Afryki, do Pogan, i Mahometanów nie puscili? Ba tam to było wołać Zwingliuszowi *Evangelium sinit sanguine* tam i Lutrowi. *Evangelium gdziekolwiek przyjdzie, trzeba żeby buntowała, i ieśli tego nie czyni, nie jest prawdziwa.* Czemu narodów w ciemnościach zostających słowem Bożem nie oświecili? czemu tam zaśzedzcy nie wołali; *Evangelium, Evangelium?* ale jeden w Wittenbergu, drugi w Genewie, trzeci w Krotawcu &c. między Chreściany tylko z ta *Evangelium* się odżywali? Bo słowu temu iako nieskutecznemu nie ufali.

8. Kusili się tu w Polsce Kálwini i Luteráni Anábaptystów albo Nowokrzescenców Vczniów swoich (bo się ci z nich urodzili) do wyznania Trojcy S. albo Boga w Trojcy iedynego nawrócić: dla tegoż przywiedli pisma wiele tak z starożytności, iako i nowego Testamentu,

tu, (aby iáko oni mówili od deski do deski pismo przebiegli) przy-
wiedli Concilia i Ojców Ss. a kładły się do wsi nagałali, z miszczem
się rozmawiali, iako na *Colloquium* Piórkowskie R. P. 1555. drukowa-
ne w Krak. u Macieja Wierzygły 1556. Z tądzięte ca na przy Con-
cluzyi tej R. i. n. wyte słowa Kalwinistów, którzy się ca na Prawosła-
wnemi z Greeki Orthodoxi nazywali. A gdyśny zaczęli onę pieśń spie-
wać: *Zwierzący onę seśia Chwali Boga Ojca, i synowi, i Duchowi S. Mi-*
niłstwie ich (to jest Trójstwo) poczęli odpowiedzieć, i wychodził brzydzący
się onę m. słowa nośnicy. Na to nie mówimy amen. A tak nie myślimy,
iako się ukazuje, ale się oni sami rzecznie z Kościołi Bożego wyrzucili,
ponieważ sami uciekl. Testowa Kalwinistów i Luteranów, których
użewali przedw Arianom były Boże, bo z pisma Bożego, z syno-
dów Katholickich i Ojców były wzięte, ale że wzięte od Heretyków:
dla tegoż i n. P. Bog umknął tej skuteczności, której dodawać zwykł
Kazn. dźciom Katholickim, i sł. w. (swoim przez usta ich wymo-
wionym. A iezel z Luterani i Kalwini Arianów nie nawrócili, pewnie
i Poganów nie nawróci. Toć podobno w Luteranach i Kalwinach
Moskwa uznawa, pozwalając od em. K. ści. słow z Predykantami, a
niepozwalając Katholikom. znać podobno trzyma, że słowa Luter-
skich i Kalwinskiich Predykantów, są nie żywe, ale martwe, to jest bez
skuteczności i dzielności; Katholickich zaś nie martwe, ale żywe,
to jest z skutecznością i dzielnością.

9. Ale Ariani nawrócili cały naród Gotów poganów do Ariani-
stwu za czasu Walensa Cesarza, iako świątcezy Kzekulfus in *Chro-*
nico, tom. 2. l. 4. c. 20. Przetoż mogą nawracać Luterowie i Kalwinowie.

10. Oповідаła Bellarmin że Gotów Arianie nie nawrócili, ale
mizernie oszukali. Bóg ty Gotowie z Panstwa swego wytrześliż w
Wysku Rzyńskim z ołt. ożważili, wiele dobrego o Garześci-
nách słyszeli, dobro wolnie bez żadnego masu. o Biskupy dla nauki
narodu swego Cesarza prosili, oświecając, że są gotowi to wierzyć,
co im każe. Aż: Cesarz był Ariani nie n. Biskupów Arianskich do
nich posłał, o których Gotowie mieli Katholictwa. Arianiści się
należeli bez mocy słowa Bożego, aby Gołow od Arianów uczyni-
nych. Historyateż z Kzekulfusa nie oświecił na przywieżona. Bo So-
krates, Sozomenus i Theodoretus u Bellarmina tu Nota 9. sł. 1. 2. 3.
że więcej

że większa część była Gotów w Chrzesciánstwie i Kátholictwie: ale potym od Ariánów zwiedziona, że Ariánska Sekta iednego Boga (Trocę, sob wyrzuciać) i w personie i w naturze wyznawa, na rozum ludzki bez trudności przynia. Nie niały i nie máia Schizmatyków słowa teyże skuteczności, iáko się to na swoim miejscu pokaże,

11. Co náleży do Cudow, Cudá potrzebne sa do utwierdzenia nowey Wiary, abo potestiwá od Boga niezwyčajnego. Bo się z nich dowód nie omylny bierze, kto od Boga, á kto nie od Boga iest posłany. Dla tegoż Bóg posyłać Moyżesza tak do ludu swego iáko i do Faraona, dał mu w ręce Cudá. Exod. 4. 5. przydać Żeby wierzyli, że się tobie pokazał Pan Bóg Oycom twoim. I Chrystus że był Miałym od Boga posłanym cudami i go dowodził Matth. 11. Idźcie i oznaymcie łanem, ślepi widzą &c. i znowu Ioan. 10. 37. Jeśli nie czynię dzieł Oyca, migo nie chciećcie mi wierzyć &c. i znowu Ioan. 15. 24. Gdybym uczynków nie czynił między niemi, których żaden nie czynił grzechu by nie mieli. Też cudá dał Apostołom swoim áby im wierzono, że byli od Boga z náuką prawdziwą posłanemi mówiac Matth. 10. Idąc opowiadajcie, przybliżyło się Królestwo niebieśie chorych leczcie, umarłych wskrzeszajcie &c. i u Marka S. c 16. 17. Znaké zaś za temi którzy uwierza te słowa ięzykami będą mówić nowemi, w Imieniu moim, Diabły wyrzucąc będą &c. i u Iana S. 14. 12. Kto wierzy we mnie dziełá które ja działam, i on działać będzie. Co się i zysciło iáko Marek S. c. 16. 20. świadczy. Oponiádali w sądzie á Pan utwierdzał monę ich nástepniacemi znakami. i Paweł S. z niebá ná Apostolstwo od Chrystusa powołany sobie mówi 1. Cor. 12. Znak Apostolská mego działą się nád námi i nie wszelkiey cierpliwostí, w znakach i cudach, i mocach. Na cóż się te cudá działą? Na utwierdzenie nauki iego Apostolskéy. Potrzebne tedy cudá sa na utwierdzenie nowey Wiary, abo nowey náuki, i niezwyčajnego od Boga potestiwá. Co nie tylko Augustyn S. 1. 12. de Civitate Dei, ále też i Melancthon uzał. Bo ná 3. rozdział 3. Máreusza pisać tak nawi. Kiedy wielkie sa ciemności, powołyna Bóg nowych Doktorów, którym zámże Bóg przydać cudá, żebyśmy wiedzieli pewnie, że od Boga sa posłani. Bo cudá sa pieczęcią Bożą, i świadectwem Bożym: który iáko kłamać nie może, tak i nieprawdy, ábo fałszu cudami

dani porwierać nie może: bo to oboje prawdziwość Boża w Bogu znosi. Przetoż co Bog cudem utwierdza prawda być musi. Dłategoż Augustyn S. I. 17. *de utilitate credendi* mówi. Trzymaj mię w Kościele Kátholukim zwiáski Cudow, i trzymaj mię w Kościele pomagá od Cudow zázęta. I Ricardus I. 1. *de Trinit.* c. 2. Pánie teśli to błáđ jest, co wierzymy, od ciebieśmy oszukáni. Bo to znákami i cudami utwierdziło się, które być nie mogły, tylko od ciebie.

12. Ale cuda mogą być nie ná potwierdzenie Wiáry, ále ná potwierdzenie życia światobliwego w ludziách świętych.

13. Odpowiadam. Nie mogą być ná potwierdzenie życia światobliwego bez potwierdzenia Wiáry. Bo człowiek światobliwy i święty nie może być bez Wiáry światobliwej i świętej, iáko Apostól *ad Hebr.* 10. mówi. *Spráwiedliwy zwiáry życie.* która jest początkiem i fundamentem życia światobliwego.

14. Te cuda zázęś miał Kościół Kátholicki. Co sami Centuriátorowie twierdzą że przez 11. wieków działy się ná potwierdzenie Spowiedzi Sakramentalney, ná uczenie Reliquiy, Obrazow, Eucharystyi, Papiestwa, Muichostwa, wzywánia ŚŚ. bo takie róni tytuły pokładli. A lubo ie potym nazwali fałszywemi, i omamieniami Diabelskiem: ále tego niczym niedowódza, tylko że te Cuda woiuia z Ewángelija Lutrowa, dlategoż to co mówia, żadney á żadney wági miec nie może.

15. Pierwszy tedy Wiek miał Cudá Chrystusowe, Apostołow i Mężow Apostolskich, iáko świadczą Ewángelie, Dziecie Apostolskie, i Historya Kościelna.

Drugi Wiek miał Cudá żołnierzow Chrześciáńskich w Woy. sku M. Antoniná Cesarzá zódł wiodacych. O których oprócz Tertullianá, Euzebiusza, Oroziusza, i list samego Cesarzá przy księgách S. Iustiná świadczy.

Trzeci Wiek miał Cudá Grzegorzá Cudotworce, o których Bázyli S. Grzegorz Nyssenski, i Rufinus pisał.

Czwarty Wiek Cuda miał Antoniego, Hilároná, Márciná, Mikołá'a, i innych, które Atánazjusz, Hieronim, Sulpitius i inni wspomináia.

Piáty Wiek miał Cudá, które opisuie Augustyn S. I. 22. *de Civitate Dei* c. 8, á te się działy za czásu iego.

Szosły

Szesty Wiek miał Cudá, które S. Grzegorz Papież wspomina *in Dialogu*, gdzie też dwóch Papieżów Iana i Agápeta przywołzi.

Siodmy Wiek miał Cudá Augustyná, Apostoła Angelskiego w Anglij. O których Grzegorz S. i Wielebny Bedá pisza. Także Cudá Oswaldá Krola przez drzewo Krzyża S.

Osmý Wiek miał Cudá S. Kutbertá, którego Ciało po lat 418. całe i nieskázane znalezione. O których Wielebny Bedá l. 4. & 5. *Histor. pisze.*

Dziewiaty Wiek miał Cudá Tarázioszá pisane od Ignácego Nicenskigo. Także i w Swessienie przy przeniesieniu Reliquiy, S. Sebastiana Męczenniká. O czym historye Francuskie mowia.

Dziesiaty Wiek miał Cudá S. Romuálda, S. Wacława Xiażęcia Czeskiego, S. Vdalrika i Dunstana, iako masz u Suriuszá.

Jedenasty Wiek miał Cudá S. Eduarda Krolá Angelskiego, S. Stanisława Biskupa Krakowskiego, S. Anzelma, Grzegorza siódnego Papieża.

Dwunasty Wiek miał Cudá S. Maláchiaszá, o którym S. Bernard pisze, że starodawnemi cudámi iáśniał, to jest Proroctwem, tájemnych rzeczy objáwieniem, chorob uzdrowieniem, dusz ludzkich ná lepszy żywot odmienieniem, i umártych wskrzeszeniem. Miał i samego S. Bernardá który jednego dnia jedenástu ślepych oświecił, dziesiáciu ułomnych, chromych ósmnástu uzdrowił. *Gosfridu l. 4. s. 4. in vita eiusdem.*

Trzynasty Wiek miał Cudá wielu Świętych, á miánowicie Świętego Franciszka, S. Dominiká, który trzech umártych wskrzesił. S. Piotra Męczenniká Dominikaná, S. Tomaszá z Akwinu, S. Antoniego z Padwy, S. Bonawentury, S. Celestyná 5. Papieża. *Petrus Cardinalis Cameracensis.*

Czternasty Wiek miał Cudá między innych wielu świętych Bernardyná i S. Katarzyny Senenskich, Świętego Mikołaja z Tolentynu, i innych.

Piętnasty Wiek miał Cudá S. Vincenciuszá, który 36. umártych wskrzesił, iako ma Bellármin i S. Antoniná Zakonnikow *ex Ordine Predicatorum*, i S. Franciszka z Pawle nowego Zakonu Fundatorá.

Szesnasty Wiek miał Cudá S. Filippa Neriuszá, S. Teresy, Świętego

tego Ignácego Fundatora Soc. IESV, S. Franciszka Xawiera Apostoła Indyjskiego, którego Bozius z listami Cudotwórcami porównywa. B. Stanisław Kosiński Soc. IESV i wielu innych. Dotych cudów i tego wieku należą cuda inne. W Szwabskiej Ziemi gdy herezya gorę wzięła, heretyk jeden oddał rękę jednemu obrażowi, dlategoż Zonę jego Syna mu bez ręki urodziła. Tamże heretyczka jedna, uciła głowę obrażowi jednego Biskupa Świętego za co skarał ją Bog cudownie. bo rodziła dzieci ułomne, i z głowami jakby mitry Biskupie mającemi. Boterus w Czwartej części Xiegi pierwszej pag 22.

16. Ze cudów miał przedtym, i teraz ma Kościół Katholicki, świadkami są Obrzązki cudowne Panny N. które lubo się w każdym Krolestwie Katholickim naydują, jako o tym różne piszą historie: iż tu jednak wspomnię któremi się Krolestwo Polskie zdobi i czczy i ciejszy.

17. Takie są Bochenski w małej Polfcze, Borkowski w Wielkiej Polfcze, i drugi Borkowski na Podgorzu, Bledzewski w Wielkiej Polfcze u Oyców Cisterciensów, Białowski w Woiewodztwie Sandomirskim. Krakowski jeden na Piasku, drugi u S. Szczepana, trzeci u S. Piotra pod tytułem Niepokalanego Poczęcia, czwarty przy Fary Loretanckiej, piąty w Akademij, szósty u S. Iana, siódmy u świętej Barbary Loretanckiej. Kalwaryjski u Oyców Bernardynów, Kąlski u Oyców Soc. IESV. Chelmski w Cerkwi Katedrałnej Oyców Bazylianów unitów. Chodulski pod Lublinem. Czapinski pod Poznaniem, Częstochowski, Czerwinski pod Płockiem, Chelmski u Fary, Chojnacki pod Rawą, Dobromilski pod Przemysłem, Dziukowski pod Sandomierzem, Frazki w Ziemi Lwowskiej, gdzie lubo nie masz Obrazu. miejsce jednak jest cudowne, Giedulski u OO. Dominik: Gostynski w Wielkiej Polfcze Janowski w Małej Polfcze Janowski pod Lwowem, Jarosławski w polu, jeden w Kościele drugi w Krucyganku, Krásnobrodski u Oyców Dominikanów. Krosinski u Fary, Lwowski przy Katedrze, i u Oyców Dominikanów kamienny, i u Ormianów, Leżajski jeden u Fary, drugi u Oyców Bernardynów. Lipski pod Rawą, Lipkowski na Wołyniu u Oyców Dominikanów, Lublinski, Lucki, Lubaski w Wielkiej Polfcze. Malborski u Oyców Soc. IESV, Miedzyrzecki na Wołyniu, Myslenicki za Krakowem,

kowem, Ochrzowski pod Sędomierzem, Otorowski za Poznaniem, Przemyski u Oycow Soc: I E S V, Piotrkowski, Podkamieński na Wołyniu, Poznanski u Oycow Franciszkanow, Radomski u Fary, Rakowski u Fary, Radoski w Ratończycach, Regnowski pod Kawa, Rudziński w Wielkiej Polfcze, Rudecki pod Samborem, Sokalski u Oycow Bernardynow, Szkalmirski, Sieprski w Mazowiu, Sulisowski w Woiewodztwie Sędomirskim, Sulmirzycki, Szamotulski za Poznaniem, Studziński u Oycow S. Filippa Neryulza, Tomaszewski przy Tomaszewie w Woiewodztwie Ruskim, Tulcenski w Wielkiej Polfcze, Warszawski u Oycow Oblerwantow Moskiewski, u Oycow Augustyanow drugi, Wislicki przy Farze, Wielkiski blisko Kazanowa, Zielenicki pod Krakowem, Zyrowicki u Oycow Bazylianow pod Słonimem, Xawerowski u Oycow Soc: I E S V, w Woiewodztwie Kiiowskim &c.

18. Przeciwnym sposobem żadna Sekta Cudow Boskich nie miała, ani mieć może. Nie miała Pogańska. Bo Cuda one które wspomina, *Valerius Maximus* l. 8. o słupach i bestyach mówiących, o Pannie Zakonnej wodę sitem czerpałcey, o Marku Wieszczku brzytwa ostę rościłaiacym Tertullian i Augustyn S. u Bellarmina że mogły być za sprawa szatąńska, nauczaia.

Nie miała i Żydowska po przyściu Chrytuszowym. Bo Cud on przy Sałzawce, do ktorey Anioł zstępował dla uzdrowienia chorych, po Chrytusie ustał.

19. Nie miała i nie ma Mahometńska, iako świadczy Damascen S. *de Centum heresibus*, który pierwszy przeciwko Mahometowi pisał. Bo i sam Mahomet przyznawa w Alkoranie, że Chrystusowi Bog dał Cuda na rozmnozenie i potwierdzenie Wiary Chrześcijańskiej, a temu Miecz na rozmnozenie i utwierdzenie Sekty Mahometniskiej. A lubo swoje cuda namienia Mahomet w Alkoranie 6. 6 24. na miejscu uczynione, to jest iako tłumacze Alkoranu twierdza, że Mahomet miał na dwie części rozłarty obaczywszy, wziął go na swe ręce znioł w spód, i spłócił do nieba zanioł. Ale tego cuda żaden oprócz Mahometu nie widział. choćby ta rzecz była powinna być widma ołko gożkolwiek, iako słońce zaćmione pod czas meki Chrytusowej było wiadome i wiadome nie tylko w tern

zalemu.

zalem, ale i w Athenach Dionizemu świętemu. A iako Mahomet fa-
two to o sobie wymawiał, tak mu też każdy łatwo że to nie prawda od-
mówić może. Patrz co o tym maia Refutacye Alkoranu.

20. Nie miała i nie ma Heretycka. Prawda że o nią często się
Heretycy kuli: ale ich przedię nie uczynili. Tak Prorocy Baalo-
wi uślowali wzywać Boga fałszywego ogień z nieba sprowa-
dzić, ale go nie sprowadzili; iako łatwo go sprowadził prawdziwy Pro-
rok Hsiasz wzywać Boga prawdziwego. 3. Reg. 18. To w słarym
Testamencie.

21. A w nowym zaśię Simon Czarnoksiężnik chciał umarłego
wskrzesić, ale go nie wskrzesił. chciał latać po powietrzu, ale z nie-
go prędko i srośnie zleciał. *Egeipp. l. 3. de exidio Hierosolym.* Ma-
nicheusz Cerkę Krolewska choruiaca uzdrowić kasał się, ale darmo
Epiph. heresi 66. Cyrola Patriarcha Ariana w prawdziwie iednego
oślepił nędzarza, którego na to namowił, aby sobie ślepotę zmyślił.
Gregor. Turon. l. 2. hist. Franc. c. 3. Eunomian ielen dysputuiac z Ma-
karym się oświżył się, aby wskrzesił umarłego, ale bez żadnego sku-
tku takiego była oświża. *Cassian. Collat. 15. c. 3.* Polychroniusz Mō-
nothelita także chciał na i u martwych ciu dokazać, ale go nie do-
kazali, iako światła życia żył i z niego pofszehałego 427 15.
Donatystowie ciu ściegnili, nie za sobą ale przeciwko sobie. Bogdy
amoukę szklana z kryzmy na kamien zarzucili, obaczyli że An-
ielska ręka zatrzymana na słuc się nie mogła. Agły Eucharystya psom
porzucić chcieli od tychże psów rozszarpiani byli. *Optat. l. 5. con-
tra Parmenianum.* Timoteusz Blurus Euthymia, chęca Biskupem
zostać taki ciu uczynił. Wprawdy się w czarne szaty często po ce-
lach Mnichów w nocy biegał, powiadał się być Aniołem od Boga
do nich posłanym, i upominając ich, aby z Proteriuszem (był to mąż
Ś. i Katołik Biskup Alexantrijski) u zęstierwa nie mieli, ale na
miejscu iego Timoteusza Blurę obrali. *Theodorus Lebor l. 1. Collec-
tionum.* Ielen Obrzązborca oświecał swie heretycy, i u tziom uślad w
grobie się zamknął i z niego potym Konstantina Obrzązborcę po-
chwycił i swie ni aż do nieba potłuszył. Itego aby heretycy swie
iako i u martwych światła swie utwierdził. *Paulus Diacon u Bel-
larmina.*

22. Nie mieli tedy cudów starzy heretycy za swoia nauka. nie młania i młodzi. Luter raz się odważył z opętanej uczennice swojej szataną wyrzucić, ale się go szatan tak twardo w Zakrytyści chwycił i dusił (nie na to niedbaiać, że z nim Luter korcy kilka ziadł soli,) że za ledwie z ręku jego był wydarty, iako świadczy Staphilus który przy tym był obecny. Drugi raz umarłego nieiakięgo Nefeną, który był w rzece Albis utonął, chciał wskrzesić, i coś nie mało nad nim mruczał; ale tylko mruczał: bo umarły, iak umarły tego mruczenia nie słyszał. *Cochlaus in Actis Lutheri.* Po śmierci jednak ten cud Luter uczynił. Gdy nie mało ludzi prowadziło ciało jego w poyśrzed zimny (kiedy ciała umarłych długo bez smrodu zostają) na pogrzeb do Witembergu w trunnie cynowej dobrze opatrzonej i zamkniętej tak on prowadzących nie znośnym zaraził smrodem, że go w drodze zostawiwszy odbieżeć musieli. *Cochlaus.* Roku P. P. 1588. Minister Luterski na granicach Połskich, i Węgierskich, nieiakięgo Mateusza iakby umarłego chciał ożywić, w którego przed tym w mowił, żeby się umarłym zmyślił: ale go potym znalazł nie zmyślenie, lecz prawdziwie umarłym. *Felicianus Ninguarda.* Takiż cud był i Kalwinow, który zmyślonęgo umarłego chcąc do żywota przywrócić nie do żywota, ale do śmierci i grobu obrocił: co żona umarłego iawnie przy zgromadzeniu wielu ludzi, z płaczem i lamentem ogłaszała, i że Kalwin był zwodzca ludzi, i męża swego, którego był na zmyśloną śmierć namowił, zaboyca oznajmowała. Nie miała tedy, (znowu mówię) i mieć nie mogą heretycy cudów prawdziwych. Z których Tertullian *L. de Prescriptionibus* nasmiewa się. *Iesli innego Boga opowiadają, czemuż tego rzeczy, i pismażają?* *Iesli tegoż, czemu inaczej?* *Z inšey miary, niech donodzą że są nowemi Apostołami?* *Niechaymowia że znowu Chrystus zstąpił, i dał im moc też cudaż czynić.* Chcę tedy (mówi) *cud ich przynieść, tylko że uznawam ich być cudo największe w którym Apostołow przewrotnie naśladowa.* Oni bowiem umarłych wskrzeszali, a ci z żywych, umarłych czynią.

23. Mowia Adwersarze W rzeczach do Wiary należących nie Cudami, ale piśmem trzeba prawdy dochodzić. Przetoż cuda nie są potrzebne.

Odpowiadam. Jeśli nie potrzebne, na coż się Luter i Kálwin ną potwierdzenie swoich nauk do cudów udawali?

Odpowiadam znowu. W rzeczach do Wiary należących nie cudami ale piśmó to jest z piśmá, trzeba prawdy dochodzić, gdy piśmó jasnie artykuł Wiary iaki przekładać będzie, ale gdy piśmó nie jasnie iaki artykuł Wiary będzie przekładało, które każdy będzie do swego wyrozumienia naciągał, ábo nakręcał Boskiego świadectwa trzeba będzie, kto prawdziwie, i do zbawienia Dusz należycie piśmó S. tłumaczy, a kto nie prawdziwie, to jest, czy heretycy, czy Kátholicy? czy Luteráni, czy Kálwiniściowie, czy Ariáni i Nurkowie? Przetoż gdy my cudów od Heretyków potrzebuemy piśmem S. nie gardzimy, ale przy piśmie S. mocno stoiać, nauczamy że ci piśmó S. dobrze tłumacza, których tłumaczenie Bog z niebá cudami utwierdził; a ci nie dobrze których tłumaczenia Bog z niebá cudami nie utwierdził.

24. Ale piśmó jasne jest tak w tych rzeczach, które potrzebne są do wierzenia, iako i w tych które są nie potrzebne. Przetoż cudów nie potrzeba.

Odpowiadam. Sámí Adwersarze w tym punkcie z sobą się nie zgadzają iako ma *Mysterium Fraudu* pag. 13.

Odpowiadam powtórę. Jeśli piśmó jasne jest, czemuż Ewángelicy z nauki samegoż Lutera piśmó przez piśmó tłumacza? Bo jeśli piśmó pierwsze drugiego piśma dla wyjaśnienia swego potrzebuie, to i drugie trzeciego, i trzecie czwartego, i tak daley bez końca iedno drugiego będzie potrzebowało. Co rozumu ludzkiego nie objaśnia, ale barzicy ciemnościami, samego piśma mnogością, i tłumaczenia różnoscia okrywa. Co i sam Luter uznał, którego P. Hieronymus Mullan Soc. IESV. in *Mysterio Fraudu* pag. 32. przywodzi. Bo kiedy mu Carolita lius począł być ciężki, i wywracać iego naukę, i piśmó na wytłumaczenie piśmá przywodzić tak do niego w liście swoim pisać. *Wczyść mię, że miewać piśmá przez porównanie innych miejsc ma być tłumaczone, i ta reguła w bierzy zacząć, i tam rozdział szosty, i takby słowem wieczery Pániskiej przynosisz. tu proszę cierpliwie mię wysłuchay. Jeśli każde miejsce piśmá przez inne trzeba będzie tłumaczyć kiedyż będzie koniec piśmá miejsc porównania? Bo to będzie że dla tego spójnó za-*

odne miejsce w piśmie nie będzie pewne i jasne, i będzie nieścisłe i wzajemne porównanie miejsc z miejsc bez końca. Tak drugi ośmieli się 6 rozdział Iana przez Wierczera, iakoś Typrzeimnym sposobem przez 6 rozdział Iana ośmielił Wierczera tłumaczyć, i swoje reguły zażył. A rozumiesz, że to, żeś tu dość niewierny fundament założył? i od szeregulney propozycji do uniuersalney poszedł: Bo ta reguła (miejscę przez miejsce trzeba tłumaczyć) bez wątpienia jest szeregulna, to jest miejsce wątpliwe i ciemne ma być przez miejsce jasne i pewne tłumaczone. Bo jasne i pewne miejsca chceć przez porównanie innych miejsc tłumaczyć, jest nieczotliwie z prawdy się nadszodzić, i mgłę na światło wypychać. Także chceć wszystkie miejsca, przez porównanie innych tłumaczyć, jest całe pismo do niekończonego i niepewnego pomieszczenia wrzucić. A są te rzeczy dość jasne? Bez wątpienia rozumiesz pięknie, że to tak jest.

Odpowiadam potrzebie. Jeśli pismo jasne jest, czemuż Ewangelicy w tymże jasnym piśmie wzajemnie sobie ślepotę zadać? czemu tego Lutrowie w piśmie jasnym nie mogą widzieć, co Kálwini, i Anabaptiści widzą? czemu się wzajemnie heretykami nazywają? czemu tłumaczenie jedni drugich odrzucają? Czemu Duchą prywatnego od którego tłumaczenia utwierdzenie biora nie Duchem Bożym, ale Duchem Diabelskim wzajem tytułują?

25. Mówia jeszcze Adwersarze. Z Cudów nie może się brać Dowód mocny, na utwierdzenie Wiary prawdziwej. Bo i Antychryst będzie cudá czynił wielkie, iako pismo świadczy *Matth. 24. Apoc. 13. 2. Thessalon 2.* a przecię nauka Antychrystowa nie będzie prawdziwa.

Odpowiadam. Może. Byle cudá prawdziwe były, to jest siły całego stworzenia przechodzące. Bo tego Chrystus nauczył iako się to rzekło n. 11. Cudá zaś Antychrystowe nie będą prawdziwe iako Apostoł naucza z *Thessal. 2.* Bo te nie będą przechodzić siły całego stworzenia. Naywiększe cudá Antychrysta będą ogień z nieba sprowadzać, mowę obrazowi bełsy dawać, iako jest *Apoc. 13.* co wszystko może Diabeł zrobić. Cudá zaś Świętych takie były, które siły całego stworzenia przechodziły. Takie były oświecenie ślepych, uleczenie ułomnych, wskrzeszenie umarłych, co sam tylko Bog sprawować

może, iako Psalm 135. mówi *Który czyni cuda wielkie sami*. A jeśli ci sami Bog cuda czyni prawdziwe tedyż żaden inny, ani Diabeł cudów prawdziwych czynić nie może? Dlategoż nauka która Bog cudami utwierdza ma być prawdziwa i Boża, i dokument od cudów wzięty mocny jest i ważny.

26. Mowia i jeszcze Adwersarze. Chrystus gdy od niego szatan potrzebował cu łow, nie uczynił żadnego cudu *Matth. 4.* Przetoż i my nie powinni cudów czynić gdy od nas Katholicy onychże potrzebują.

Odpowiadam. To prawda że Chrystus na żądanie szatana nie uczynił żadnego cudu, Bogo nie powinien na żądanie każdego czynić daleko więcej na żądanie szatana: bo nie do szatanów, ale do ludzi był posłany, i u ludzi nie u szatanów swego poselstwa od Boga miał dowodzić. I w prawie to jest. Kiedy kto nie prawnie będzie spytany, że nie powinien na to prawnie odpowiadać. Dlategoż gdy Chrystusa Żydzi spytali wyrzucającego z Kościoła kupujących i przedaiących. *Co za znak pokazujeś nam czemu to czynisz? i zaraz im dał znak Zwartwychwstania swego. Zepsujcie Kościół ten, a ja go za trzy dni zbuduję.* Także gdy go pytali Kąplani, Szkribowie, i Faryzeusowie. Iaka to moc czynisz? &c. *Ioan.* zadał im też pytanie o krzeście Janowym, czy z nieba był czy z ludzi. którym pytaniem tajemne o sobie świadectwo Janowe przywiódł. Rozumieli bowiem Żydzi, jeśli krześć Janow z nieba był (czego zapierać nie mogli) że trzeba było wierzyć Janowi, świadectwo za Chrystem przynoszącemu. Dlategoż lubo Chrystus na żądanie Diabelskie cudu nie uczynił: uczynił jednak na żądanie ludzi którzy od niego cudów na potwierdzenie jego o Boga poselstwa żądali. Nad to nie powinien był Chrystus na każdym miejscu, i z każdej okazji cudów czynić na dowód swego posłania: ale dosyć było na tym że swego czasu i na swoim miejscu uczynił. Oprócz tego. Wyciągać cudów bez potrzeby, jest kuśić Pana Boga i dlatego Chrystus żadnego cudu nie uczynił dla Diabła, ale go zbił piśmem. *Nie będziecie kuśić Pana Boga swego.* Przetoż i Ewangelicy nie powinni cu łow czynić. Nie idźcie z tym. Bo ich prawnie do cudów pociągamy, abo o cuda pytamy.

27. Mowia znowu. Daremnie się od Ewangelikow cudow Kátholicy upomináia, częścią dlatego że gdyby Anioł z niebá przyniośł nowa Ewangelia byłby to cud bázro dżwny, á przeciż temu cudowi wiaryby nie trzeba dáwać. częścią dlatego że gdyby Ewangelicy cud iáki uczynili, áboby mu wierzyli Kátholicy, ábo nie? ieśliby nie wierzyli. tedy daremnie cudow się domagaia: ieśliby zaś uwierzyli, uwierzyliby i Antichrystowi z łoba i za łoba szátánskie cuda przynofzácemu.

Odpowiadam. że Niedaremnie. Vpomináia się zaś nie dlatego żeby im wierzyli, ále żeby nie wierzyli. Ponieważ bowiem żadnych cudow uczynić nie mogą: dlatego też żadney Wiary mieć nie mogą, i nie mogą być poczytani za ludzi od Boga posłanych: bo Bog żadnego nie posyła bez świadectwa cudow. Co zaś Apostoł mowi. Ieśliby Anioł z niebá nowa Wam przyniośł Ewangelia, tego nie mowi iáko o rzeczy podobney, ále iáko o rzeczy niepodobney. Iáko tedy nie podobna rzecz iest, żeby Anioł z niebá nowa przyniośł Ewangelia: tak żadna miara być nie może, áby Ewangelia już ogłszona miała być fałszywa. Także gdy mowia ieśliby Kátholicy wierzyli cudom od Ewangelikow uczynionym, mowá iest o rzeczy niepodobney. Bo iáko to nie podobna rzecz iest, żeby oni cudá czynili. tak nie podobna rzecz iest, żebyśmy im wierzyli. Bo nie tylko żaden z Ewangelikow cudow nie czynił, ále ani czynić może, dlatego że Bog nie może sobie być przeciwny: á ponieważ za Wiara Kátholicka tak wiele cudow uczynił, żadnego za Ewangelicka iey przeciwna czynić nie może. A że cudá Antichrystowe fałszywe i kłamiwe miał Bog przepuścić: dlategoż one zdaleká przepowiedział, áby się niemi ludzie zwodzić nie dali,

28. Mowia ieszcze. Luter tak wiele Kláštorow męskich i biáło-
łogólskich z Mnichow i Mnitzek w krotkim czásie Słowem Bo-
żym bez pomocy żadney ludzkiej wyproźnił. co ziemiá Saská, Mar-
grabstwa Brandeburskie, Prusy, Krolestwa Dunskie, Szwedzkie i An-
gelskie wyświadczyć mogą, i do swojej Ewangelij tak wielu ludzi o-
brocił, á to iest cud nie málý. Przecież i Luter cuda czynił.

Odpowiadam naprzód. Zgad iáśnie znać że Ewangelicy za-
S3 dnych

danych cudów nie mają. Kiedy rzecz tak sprostna (iako i st. Kłafztorow zburzenie albo wyniszczenie) u siebie za cud poczytają, i ludziom za cud ktoregoby się wstydzić trzeba. udają. Nie jest tedy to cud od Boga i mocą Boską zrobiony ale od Diabła. A jeśli to cud, tedy i Ariusz cudotwórca będzie. ponieważ i on słowem Bożym wzbudziłszy herezya przeciwko Synowi Bożemu, (która się i Luter brzdził) prawdziwe Chrześcijaństwo po wielu królestwach Wschodnich i Zachodnich wyniszczył. Będzie i Mahomet cudotwórca dla teyże przyczyny. Będą i drudzy herezyarchowie z swemi cudami Kościół Boży pśuiacemi i wywracającemi. Iakoż to ma być Luter cudotwórca człowiek plugawy, wszeteżny, i nieczysty, który złamawszy Wiarę Bogu i żywot Zakonny ślubami Bogu obowiązany porzuciwszy, Mnich i Kaptan z Mniszka do świętokradzkiego udał się małżeństwa, i drugim nauką i przykładem swoim do wszelkiey nieczystości wrotą otworzył, od Diabła się uczył, iako miał Kościół Chrystus w burzyć i wywracać? Nie cudotwórca tedy był Luter, ale dziwakiem, i dziwackim Kuglarzem. Patrząc co się o nim mówiło w herbie 1. i 2.

29. Odpowiadam powtórę. Luter do swojej Ewangelij ludzi obrocił, nie słowem Bożym, ale Diabelskim, bo cała jego Ewangelia, nie ma słowa Bożego, ale jego wymysły, i błędy heretykow starych dawno od Kościoła Chrystusowego potępionych. Bo żadnego świętego artykułu, tak on iako i Kálwin przyjaciel i nieprzyjaciel jego z piśmie S. wywieść i pokazać nie może. Ewangelia Lutrowa całkiem jest cielesna, całkiem delikacka, pożyty, pokuty, dobre uczynki, śluby i modlitwy znosi, Boże przykazania że są do zachowania niepodobne naucza, od posuszeństwa prawom należytego pod tytułem wolności Ewangelickiey ludzi odwołuje, władzę Duchowną pod władzę świecką poddaje, Dobrą Bogu oddane, to jest Kościołom, Kłafztorom, Biskupom, Kaptanom, Zakonnikom odbierać, i ich, iakby Bogu nie były oddane Panom świeckim zażywać każe. Tym tedy Luter do swojej Ewangelij ludzi powabił i sprowadził. Zaczynają tedy cudu żadnego nie uczynić. Gdyby Luter Ewangelia swoją na kształt Iana Krzciela i Apostołow, od surowego życia pokuty zaczął, drogi ciężkiej prowadząc, cey żywota wiecznego nauczał, gdyby do zachowania czystości, po

stow,

ślow, umartwienia, pokuty, w popiele i w łosiennicy do płaczu i nad grzechami narzekania ludzi słowem upominał, i przykładem jako drugi Ian odziany w włosienicę i pąsem ziemnym przepasany nie iedząc i nie piąc przywódził. gdyby ludzi do żywota Zakonnego wzorem Bazylego S. który dziełkę tyficy pod sobą Mnichow liczył, z świata zbierał, a nie zebranych do Zakonu, na świat z Zakonu rozpraszal, gdyby w swoim powołaniu zostaiac Zakonowi Augu-
styna S. światobliw. śc a życia, i goraca ku Bogu miłością przykładem swego Patriarchy ozdobę przyniosł, toby Luter cudo w życiu swoim uczynił.

30. Odpowiadam po trzecie na one słowa. Luter słowem Bożym bez pomocy żadney ludzkiej do swojej Ewangelii tak wiele ludzi obrocił. To nie prawda, ale z pomoca ludzka. Naprzod z pomoca Xiążęcia Saskiego, do którego pisze *contra falsò nominatum Clerum*. tak Nasz, śmiesz a Waszą Wysokość, iesli do tych czas nie wiedziadła niechaycie iuz wie, że ta moja Ewangelia nie od ludzi, ale przez IEZUSA Chrystusa maiać. tak że się mogą barzo słusznie (iako potym uczynię) Ministrem i Ewangelistą mianować. Na coż to pisał? Na to, aby protekcyja nad sobą i nad swoją Ewangelia Kurfiršta, która iuz miał, barzciey utwierdził. Potym z pomoca tych ludzi, do których zostawił Apostata krwawa Bullę przeciw Katholikom napisał, Ta się znajduje w księgach iego Tom. 2 *contra falsò dictum Ordinem Ecclesiasticum*. i tak się poczyną. Teraz słuchajcie wszyscy Biskupi, abo rączy Maszkary Diabelskie. O Luter Wam Bullę i Reformacyą będzie czytał która Wam nie po matu zabrzmi. Ktokolwiek do tego pomaga zdrowie dobre i uczciwe swoje na to waży aby Biskupstwa pustoszo-
no, i Biskupia władzę zniesiono, ci ja najmilszy Synowie Boży, i prawdziwi Chryścianie chowajcie Boze przykazanie, a sprzeciwiajcie się ustawom Diabelskim. A którzy zatrzymują władzę Biskupia, i są im posłuszni, ci są Diabelscy studzy, i sprzeciwiajcie się Wol. Bożej i Zakonowi. Tenże ielczcie in Epistole *contra Siluestrum*. Iesli złodzieie szubienica, iesli łotry mie-
czem, iesli heretyki ogniem kårzemy, czemu nie rączy na te Miśtrze zatrą-
cenia, na te Kårdynały, na te Papieze, i na wzytek ten Rzymskiy stek sodo-
my wszelaką mocą nie uderzemy, i rękę naszych w nich krwi nie umyemy.
Coż to znaczy Niemoc i słabość Ewangelij Lutrowey, którey poma-
cy Izu-

ty szukał od tych ludzi ktorych na Papieża Kárdynały i Biskupow i na wszystkich Panow Kátholickich buntował. zbuntował Ewángelia swoia Luter sto tysięcy chłopstwá Niemieckiego przeciwko własnym Panom swoim dawszy im za Wodzã Tomaszã Muncerã ktorych wszystkich wyzabiiano, także zbuntował tenże Luter Panowi Xiażat Niemieckich przeciwko Károlowi piatemu od ktorego byli na Woynie zwyciężeni. A ten bunt co znaczy? Niemoc, słabość, i kalectwo Ewangelij Lutrowey, ktorey on pomocy nie tylko od Panow i Xiażat ale od lichego gminu, i mizernego chłopstwá szukać musiał. Tenże Luter Károlowi piatemu Roku P. 1520. książkę przypisał, w ktorey pokázował że Papież zostawać powinien pod władzą Cesarską. A to co znaczy? Słabość i kalectwo Ewangelij Luterskiey, ktora Papieża na ktorego się on był roział bez sił Cesarskich zwoiować nie mogła. Przetoż iey szuka mocy, i pomocy u Cesarzá Kátolickiego. O takich to maractwá ci ludzie pisza i między ludźie podáia?

31. Ożywa się tu Kalwin z swemi *in Praelatione lassit* i mowi że my Kátholicy krzywdę czynimy, i nie słusznie się u nich cudow upominamy: ponieważ oni stárá naukę Chrześciánską, i niepoliczonymi cudámi od Apostołow i Męczennikow utwierdzoną opowiadáia.

Odpowiadam. Falsz jest, że im krzywdę czynimy, i nie słusznie się u nich cudow upominamy. Bo i to falsz jest że oni stárá, a nie nowá naukę Chrześciánską etc. opowiadáia. Nowá nauka jest, że w Eucharystyi nie masz obecnego Ciała Chrystusowego, czego Kálwiniowie uczá, a stárá, że jest: Bo tak Doktorowie Bógńscy i Greccy od Chrystusa i Apostolá náuczeni z pocztu nam opowiadáli, i iáko rzecz prawdziwá cudámi ztwardzona podáli. Nowe i inne wszystkie ktore się Kátholickiey sprzeciwiaia. Przetoż słusznie się u nich cudow upominamy, słusznie i upominąć będziemy. Nád to Ták to pewna jest że Kálwini ináczey uczyli ániżeli Pásterze Ordynáriuszowie, z ktoremi oni jednego czasu żyli, iáko i to, że ich Pásterze Ordynáriuszowie ná ten czas żyacy z tą Ewángelia nie possali. Przetoż powinni nam pokázac świadectwo Boże i od Bogá, i pieczęć Bożą, to jest Cudá, że sa posłáni od Bogá: ktorych gdy nie pokáza, tym słámy, że sa od Diabła posłáni iáwnie pokáza.

32. Mowi 2. Kálwin, Jan Krzciciel był posłanym od Boga *extraordinarie* ábo íp. íobem niezwyczajnym, a przecię Cudu zadnego nie czynił. Iako świadczy Jan S. c. 10. 41. Przetoż i my Cudow nie powinni czynić: bo i my posłani *extraordinarie*.

O. powiadam. Lubo Jan S. Cudow nie czynił. B. g. iednák w nim i okóło niego, wielkie Cuda poczynił. Wielki to Cud, że się urodził z starey i niepłodney że Oćiec iego dla niedowiarstwa zanie-miał, a przy narodzeniu Syna swego przemówił i prorokował, że Syn iego miał być prorokiem Naywyższego, i Marzałkiem Chrystusowym. Wielki to cud ze w żywocie Matki swojej zostaiac Chrystusowi się radował, że iego narodzeniu ludzie się dziwowali, ze w dziecin-
stwie na puszcza się udał, i tam żywot Anielski prowadził iaki masz *Luc.* Wielki to cud, że Chrystus idącego do krztu poznał, że wi-
dził Du há S. na Chrystusa z niebá zstępującego *Ec. Ioan. 20. & seq.* A choćby żeby Bog okóło Janá cudow nie czynił, przecię to Duch S. daie świadectwo że był człowiekiem od Boga posłanym, *Ioan. 1. 6.* Nad to Jan S. był Synem Káplánskím, á zátym i Káplánem i zwyczáy-
nym Pasterzem. Nie uczył też nic przeciwnego pospolitey náuce, pokuty nie ganił, áni siebie od Káplánow, i innych ludzi nie oddzie-
lał. A lubo był u Xiązati u Fárizeuszow (że Chrystusa opowiadał) w nienáwísti: iednákże ciz spytáni od Chrystusa *Matth. 21.* coby trzymali o Krzcie Janowym ganić go nie śmieli. Ná koniec świadczy *Ioseph. l. 18. Antiquit. c. 10.* że Janá ludzie mieli za człowieka godne-
go dla cnoty i światobliwości iego. Dlategoż kłámstwo iest, co *Cen-
turiatores* napísali, że Kápláni i Fárizeuszowie mieli Janá S. za herery-
ká. Coż podobnego o sobie Kálwin, i inni, co też z Kálwinem mo-
wia, pokáza?

33. Mowi 3. Kálwin, że cudá Świętych, ábo były zmyślone, i falszywe ábo Diabelska spráwa uczynione.

Odpowiadam. Ani zmyślone áni falszywe, áni spráwa Diabel-
ska uczynione. Bo tego Kálwin z swemi niczym nie dowodzi, ále
tylko mowi bez wstydu, i bez wstydu kłama, iako kłamał, gdy sam o
cudo się nád Bruleuszem kusił. Co iemu tak pokázuie: Wiár á
prawdziwa winna mieć cudá prawdziwe, iako iey Chrystus obiecał, co-

śmy wyżej przywieśli. Ale w Kościele Rzymskim przez 500. lat była Wiara prawdziwa co sam Kalwin gdzie inży przywióziony uznawa. Przetoż w Kościele Rzymskim były przez 500. lat i cuda prawdziwe. Ale też Wiara prawdziwa w tymże Kościele Rzymskim była i przez drugie pięćset lat, i przez trzecie, iako my im pokazuicemy, a oni nam odmianę w Wierze pokazać nie mogą. Przetoż miała i przez te lata cuda prawdziwe. O tych cudach w Kościele Katoickim pisali różni ludzie święci i różnych czasów, iako Bernard, Bonawentura, Antonius i inni, którzy je widzieli. Zaczynam godniejsi fa Wiary niżeli Kalwin z Illyrikiem i z całą kompanią swoią. bo *unus testis oculatus, melior mille auritus*. I byłaby rzecz nie rozumna dawać Wiary jednemu Kalwinowi z nienawiści przeciwko Kościołowi Katoickiemu Cuda w nim zapierałacemu, a świętym nie dawać. A jeśli naszym o cudach historio Wiary nie damy, to i wszystkim innym dać nie trzeba, iako Augultyn S. Pogąnom odmiatającym historye o Cudach Chreścińskich odpowiadał *l. 10. de Civitate Dei. c. 18.*

Odpowiadam znowu. Ta odpowiedź Kalwinowa o Cudach, iest potwórz dawną nieprzyjaćioł Chrystusowych, to iest Zydow, Pogąnow i starych heretykow. Bo Skribowie i Fariżeuszowie o cudach Chrystusowych także mówili *Matth. 12. 24.* Poganie o cudach Męczennikow, których Czarnoksiężnikami i Czarownikami nazywali. Ariani także Eunomiáni, Vigilanciani o cudach Katoickich, iako Ambroziusz Hieronym, i Victor świadczy.

35. Mowi 4. Kalwin. Cuda Ewangelia wywracają. Przetoż nie są sposobne na utwierdzenie Wiary.

Odpowiadam Fałsz iest że Cuda wywracają Ewangelia. Bo ich nie na wywrocenie Ewangelij, ale na potwierdzenie Apostołom i następcom Apostolskim Chrystus Pan użyczył; iako rzecz samą iest przez się iasna. Prawda iest iak iest, że cuda Katoickie wywracają Ewangelie Luterskie, Kalwinskie, Arińskie: które się sprzeciwiają Wierze prawdziwej Katoickiej. bo się sprzeciwiają i prawdziwej Ewangelij Chrystusowej. bo ta z Wiara Katoicka w zgodzie, a z innami w wieczney niezgodzie zostaje. Dlategoż Sektarze którzy się Ewangelikami nazywają prawdziwej Ewangelij nie mają, iako

oczy Hier: in c. i. Epist. ad Gal. Marcion i Bazylides, i inne heretykow zarázy nie miała Ewangelij, bo nie miała Duchá S. bez którego ludzka się sław Ewangelia, którzy nauczają. Nie rozumiemy że w słowach pisma jest Ewangelia, ale w sensie, albo w wyrozumieniu, nie powierchu, ale wewnątrz, nie w liściach mowy, ale w korzeniu rozumu. Wielkie niebezpieczeństwo jest w Kościele mówić żeby snać przez tłumaczenie przewrotne z Ewangelij Chrystusowej nie stała się Ewangelia ludzka, albo, co gorszego jest Diabelska.

36. Mowi 5. Przy grobie Ieremiásza Proroka działały się cuda za sprawa Diabelska. Bo się działały na pożytek tych ludzi, którzy go ofiarąmi iako Bogá czcili. Przetoż cuda nie miała wagi na utwierdzenie Wiary prawdziwej.

Odpowiadam. Fałsz jest, że przy grobie Ieremiásza działały się cuda za sprawa Diabelska, także i to drugi, że go ludzie iako Bogá ofiarąmi czcili. Bo o tym ani Hieronym w prefacyi na Ieremiásza nie czyni wzmianki, ani Epiphaniusz, ani Izidorus lubo cuda przy grobie Ieremiászowym wspominają, ale o czci Boskiej przez ofiary zgola milczą. Zaczynam cuda cudami zostają, a Kálwin na cuda następuiac, klámca zostawiać u wszystkich musi.

37. Mowi 6. Kálwin. Wespazjan Cefarz ślepemu wzrok przywrócił, i chromemu nogi uzdrowił. iako ma Svetoniusz. Mowi i Centuriatores Centuria 5. c. 13. przywodzić cud Pawła Biskupa Nowaciáńskiego heretyká. u których Wiara nie dobrá była. Przetoż cudami się Wiara ztwierdzić nie może.

Odpowiadam. Ze Wespazjan Cefarz ani ślepemu wzroku cudownie przywrócił, ani choremu nogi cudownie uzdrowił. Bo o chorobach tych ludzi, Medycy spytani, iesli mogły być od nich oddalone, odpowiedzieli, że mogły, iako pisze Tacit l. 4. histor. złączym nie dziw że takie choroby mogły być za sprawa Diabelska zleczone. Tertullian zaś in Apologetico c. 22. naucza, że podobienstwo było, że cała tych ludzi choroba była od Diabła, ktorey woku iednego, a drugiego gołeni siedząc nie dopuścił dobrze widzieć i dobrze chodząc dlatego, aby się zdał uzdrawiać, gdy przestał szkodzić. Cud zaś który się stał u Nowacyanow, nie był dla potwierdzenia heretyctwa Nowacyanow, ale iáczey dla uczczenia krztu Katholikow: Bo Bog herety-

etwa cudami nie utwierdza, i utwierdzać nie może: dlatego że i fałszu mówić nie może. Ten cud był taki Żyd jeden szalbierz przyładowy krześć od Atlika Biskupa Konstantin polskiego Katolika, znowu pobieżał po krześć do Nowacyanów. A kiedy się miał krześć, tam woda w krześcielnicy zniknęła, tym twoim zniknięciem widomym pokazując widomie, że ten Żyd który był po Katolicku już okrzeżony, nie miał być znowu po heretycku krzeżony. Co i Sokrates namięnia. A lubo Augustyn S. nazywa Donatystów przez pogardę dziwakami, abo cudakami po łacinie *Mirabilarios*, nie dlatego jednak ich tak nazywa, żeby u nich, i dla nich, abo dla ich modlitw i zasług cuda się prawdziwe od Boga działy, ale że oni swoje tajemne widzenia, które oszukaniu Diabelskiemu są podległe, między ludźmi, iakby cuda rozgłaszali, i roznosili.

38. Mówia ieszcze. Cuda znoszą wolność ludzką bo ludzie widzą cuda iasne iako mocą iaką przyćśnieni, abo popędzeni, a nie dobrowolnie nawracają się do Chrystusa.

Odpowiadam. To fałsz że cuda znoszą wolność ludzką i to drugi fałsz że maia moc do przymuszenia. Co się iasnie pokazuje z cudów Moyżeszowych przed Faraonem, i Chrystusowych przed Żydami, i S. Stanisławą przed Polakami &c. uczynionych.



HERB ábo ZNAK VII. Światło Prorockie, i Krew Męczeńska.

I Ten oświeca, i pokazuje K ścioł prawdziwy ábo Chrystosow:
Bo ten będąc światłością świata. *Ioan. 1. 9. 12.* dlategoż tey-
że światłości użycza ludziom w Kościele iego żyjącym. Bo to
pewna rzecz iest że przyśle rzeczy trefunkowe ciemne są i nie-
widome, i zakryte od oczu ludzkich które iednak oczom Boskim,
wszystko widzącym są iasne widome i odkryte iako mówi Aposto
Hebr. 4. 13. Zaczyn kto widzi rzeczy niewidome i zakryte widzi
nie światłem swoim własnym, ale od Boga użyczonym, co wyrażił I-
zaiaś *c. 41.* *O owiedzie co się ma dziać w czasie przyszłym, a będziem*
wiedzieli, że wy Bogami testście, to iest od Boga oświeconemi Kościół te-
dy, który ma światło Prorockie iest Boży i od Boga, a który nie ma,
nie iest Boży, ani od Boga. Ma Kátholicki: bo mu to obiecał Bog
Akt. 2. n. 16 17. & seq. A co obiecał i ziścił. Przeroż iest od Boga. Nie
ma zaś heretycki, bo mu tego Bog nie obiecał. Bo gdzież ta obietni-
ca? Przeroż ten nie iest od Boga.

2. Miał tedy światło Prorockie Kościół Kátholicki oprócz Pro-
rokw starego Testamentu, i w nowym Testamencie w Agábie
o którym *Akt. 11.* i winnych przez pierwsze pięć set lat iako w
Grzegorz Cudotworcy, o którym Bazylusz *l. de Spiritu S. c. 29.*
w Antyquuszu pustelniku, o którym Atanazy w żywocie iego, w iane
Opacie, o którym *Augustin l. 5. de Civitate Dei c. 26.* Miał i potym w
następujących wiekach, w których według Luteránów i Kálwinów
zginął był u Rzymian Kościół Boży, to iest w Benedykcie S. i Za-
konniku, i Fundatorze zácných na Zachodzie Zakonników. O iego
świecie i Duchu Prorockim Grzegorz Papież *l. 2 dial. c. 15.* tak mo-
wi- Krolá o iego spráwy strofował, i w krotkich słowách wszystko, co mu się
przydać miało, opowiedział mówiac. *Wiele złego czynisz, wiele złego uczy-
niles, iuz kiedykolwiek poprzelán nieprawości. Wnidziesz wprawdzie do*
Rzymu, morze przepłyniesz, dziewięć lat kroćniasz dziełatego umrześ. Co
że wszystko się wypełniło Grzegorz S. świadczy. Miał i w Bernardzie,
iako

iako świadczy żywot jego. Ten przepowiedział czterem osobom żywot Zakonny, o którym trzy nie myśleli, a czwarty byłiemu prze-
dwinny. Co się i stało. Ale to cudowniejsza. Jeden Zakonnik prosił
Bernarda S. aby o nawrócenie iednego szlachcica do Zakonu Cister-
cienskiego P. Bogá prosił. Na co mu S. odpowiedział. Nie boy się
iá go w żydii Zakonnym wyprobowanego w Kłasztorze Klarewa-
lenskim pogrzebić: W tych słowach krotkich wiele się proroc tw
zamyka. Iedno było, że miał być Zakonnikiem, drugie że aż do
śmierci miał trwać w Zakonnictwie, trzecie że miał światobliwie u-
mrzeć, czwarte, że przed S. Bernardam, piąte że miał być w Klare-
valle pogrzebionym, szóste, że rękami S. Bernarda. Co się wszystko
wypełniło. Miał i w Franciszku S. Ten Woyskom Chrześciáńskim
przeciwko Turkom zwycięstwo obiecał, upominając iednak Hetmá-
now, żeby tego dnia Woyny nie ślaczáli: bo mu obiawiono było od
Bogá, że w ten dzień Turcy mieli zwycięstwo otrzymać! Ale gdy
wzgárdzili upomnieniem S. Franciszka wojnę zaczęli, ále zwycię-
stwo utracili. Ma i w innych Świętych. Bo prawie nie masz żadne-
go Świętego któryby cudami słył, a nie słył proroc twa darami.

3. Ale i Poganie mieli światło Prorockie, iako Sybyle z Balaámem świadcza. Przetoż to światło Prorockie mogą mieć i Heretycy.

4. Odpowiadam. Mieli Poganie światło Prorockie na oświe-
cenie Wiary prawdziwej, ále nie Pogańskie, i fałszywey, co się z
Proroc twa Sybil, i z Balaámowego iásnie pokazuje. Zatem iednak
że to światło máia i Heretycy, żadna miara nie idzie, i iść nie może.
Apollinowe zaś Oracula, ábo Odpowiedzi były warpliwe. Bo Diabli,
ktorzy przez Bálwan gádali, o wielu rzeczach nie wiedzieli, dlatego
też tak gádali, żeby ich nie rozumiano: ábo też to przepowiadáli,
co sami czynić mieli, ábo to, co się już dzieć poczęło, ábo nakoniec
to opowiadáli, co miało przyczynę przyszedione ludziami niezná-
me, a Diabłem znáome. Nie máia tedy światła Praw. kiego here-
tycy, co się pokazuje z Prorokow fałszywych w St. ym Testamencie.
3. Reg. 22. W nowym zaś Testamencie Máia us uczynił się Proro-
kiem z dwiema swemi Prorokiniami Pryskai Maximilla opowiadá-
ac przyszłe Woyny, i inne rzeczy: co gdy się uczyniło, to się ie-
dnak

dańk i teraz iści, że heretycy są i byli fałszywemi Prorokami
s. Był i Luter fałszywy, i pasterkiem Niemieckim, którego nie-
którzy Helasem nazywali. *De R. P. 1545.* prorokował, że Papież,
Kardynałi, Biskupi, Mniszcy, i Mniszki, i Dzwony, i Msze mieli zni-
szczeć, gdyby iść ze dwie lecie Ewangelia swoją opowiadał. Co
też i on wierzyki jego prorokował.

Pestis eram vivens, moriens ero mors tua, Papa!

Bo nie przez dwie lecie, ale przez dwadzieścia i dwie tę piątą swoją
Ewangelia opowiadał: bo umarł 1546. a przecię Papież na Papie-
stwie, Kardynałi na Kardynałstwie, Biskupi na Biskupstwach, Mniszcy
i Mniszki i Msze s. przy swoim dostojenstwie, nawet i Dzwony z
Dzwonniceami, nie tylko u Kátholików, ale i u Lutrow (o czym
świadczyć mogą Dzwonnice Gdąskie z swemi Dzwonami.) zostali
Cochleae in Adu Lutheri. Ale Luter (iako świadczy księga nazwana
Skarga, albo sen Lutrow) pokazał się swoim Luteranom z smutną twa-
rzą uskarżać się, że Uczniowie jego w krotkim czasie mieli go po-
rzucić. Odpowiadam. To Proroctwo (jeśli się tak ma nazwać)
jest przeciwnie pierwszemu fałszywemu. przetoż było prawdziwe,
przetoż mogło być od Anioła dobrego na dobro Dusz ludzkich spo-
rządzone, a nie od Lutra uczynione. Acz to Luter bez światła Pro-
rockiego, z samego światła rozumu przyrodzonego mógł wymówić.
Bo widział, iako uczniowie jego własna nauka jego to jest tłumacze-
niem pisma jednego, przez drugie, *tanquam axioma fundamentali &*
principali, naukę jego i Ewangelia obalali i niszczyli. Ze zaś to widział
Luter. dokumentem jest list jego do Karoltadiusza Tom. 2. pag. 197.
po łacinie pisany przeciwko temu tłumaczeniu pisma przez pismo.
Słowa się jego przywiodły w herbie szottym. Podobne proro-
ctwo było Kalwinowe, który w prefacyi Kátechizmu Genew-
skiego do Ministrów Fryzyi Wschodniej posłanego tak pisze
O potomstwie tak jestem troskliwym, że záledwie myśli mogę: *jeśli się bo-*
wiem cudownie z nieba nie porátuje, zda mi się ze *nad światem wsi ostatnie*
okrucieństwo, a *dać Boże,* żeby wkrótce nie uczuli Synowie nási, że to praw-
dziwe ráczej było proroctwo, aniżeli domniémienie. Fałszywym był Pro-
rokiem Thomas Muncerus Luteran. Ten nazwawszy się Gedeonem
albo rątanem zdułcował i uzbroił w nieślizzoney liczbie chłop-
stwo

stwo przeciwko Pánom i Xiażętom Niemieckim pewne im z Pánow obiecuiać i prorokuiać zwycięstwo, przydaiać, że wszystkie kule przeciwko nim z dział wypusz. zone do rękawa twego miał zbierać. Tym prorocstwem zapaleni chłopci pobieżeli na Wojnę, ale tam wszyscy zginęli a sam Tomasz poimany od siekiery słowę stracił. Fałszywymi i oni Luterscy Prorocy byli, którzy opowiedali że dzień sadny miał być R. P. 1533. w którym i dzień sam temu sadowi naznaczyli. i dlategoż śmierć, ani ślad chceł. Ale ten dzień bez sadu minął: i szalbiertwo iednak ich w pamięci ludzkiej zostało, które im na to i teraz przypominamy że heretycy swiarła Prorockiego nie miała. A ieśli się komu podoba do Proroctw heretyckich. i sławny on Bęben w Czechach heretycki przydać wierutnego zbrodni Zyski, którym on Kátholikow strąszył, że na dźwięk tego mieli za świat p. uciekać, niech przyda. Wszak z nim Ministrowie iako má Kromer R. P. 1555. do Polski przyszli i srogo bębnieli, szkody Kościłom p. czynili: Kátholicy iednak przy swim Kátholictwie i krolestwie. a heretycy przy bałamuctwie i szalbierskiej Sykofancyi zostali. Ale podźmy iuż do Męczenników i krwi Męczenskiej.

1. Co należy do krwi Męczenskiej, i tá w Kościele Kátholickim nie iest próżna, ani nie ma. ale robiaca i wołaiaca ná Pogány, Zydy Heretyki i Schilmátyki, że ten iest Kościół prawdziwy, i Wiará prawdziwa, w ktorej oni żyli, i za ktora żywotten doczesny položyli. Bo któzby się dla fałszu kłamstwa bátek. i wymysłów ludzkich ná tak okrutne męki odważył abo ofiarował? Zkaż znać że krew Męczenska ma w sobie coś Boskiego, to iest Miłosć ku Bogu bárzo záczna, bárzo męzna, bárzo chwalebna ku Bogu, pokázuiac Bogá prawdziwego, pokázuić i Kościół Boży prawdziwy w którym Męczennicy Męczennikámi zostawali.

2. Liczbá 55. Męczenników od poczarku Kościoła Chrystusowego práwie iest nie policzona. Bo wiele ich od Zydow, wiele od, Pogan Mahometánow, i Heretykow, pod Neronámi Domicianámi. Traianámi, Antoninámi, Seuerámi, Máximianámi, Ariánámi, Hun. námi, Wándálami. Gottámi Obrázoborcámi Mahometánámi &c poginęło. Pilze Genebrardus, że za Dioklecyaná ná każdy mieřac

Średniaście tysięcy Chrzęścian umęczono, co przez lat dziesięć trwał
to. Więc umę. cho. dwa miliony, których gdyby pamiętkę odpra-
wowie przysłało, każdemu dniowi do roku trzeba by naznaczyć trzy-
dziesiąt tysięcy Męczenników, iako tenże Genebrardus computuie
Serdanias zaś powiada że w nowym Testamencie więcej Męcze-
ników przebił, niżeli bydła w starym ofiarowano. Statek Męcze-
ników, S. Cyprjan zalecałac l. 2 Epist. ad MM. tak mowi: Niezmoro-
wara Wiara zwyciężyć nie mogła, długie i powtorzone okrucieństwo, lubo po-
roz zarpniętych wnętrzościach dręczone tyły w sługach Bożych, już nie człon-
ki ale rany. Licząc Męczenników w Angielskich ludzi pobożnych hi-
storia czasu swego pokaze, i historye roznych Zakonów, twoich Mę-
czenników nie zamilcza.

2. Ale Luterani, Kálwini, &c. &c. swych Męczenników ze
krwia Męczenska nie mają: albo jeśli mają niechaj nam ich pokażą.
Przetoż Luteránski, Kalwinski &c. &c. Kościół nie jest prawdziwy,
ani Chrystusow, ani od Chrystusa zbudowany. Kościół Kátholicki
trzydziestu i dwóch Papieżów między Męczennikami liczy, a Lute-
rański wielu, a Kalwinski wielu? żadnego liczyć nie mogą.

4. Czemu? Bo ich nie mają. Nie mają zaśię. Bo uczą że przy-
kázania Boskie do zachowania są niepodobne, między ktoremi ono
jest naytrudniejszy o wyznaniu powierzchownym Wiary Chrystuso-
wey przed Tyránami, przykazanie: Kto mnie wyzna przed ludźmi, i Syn
człowieczy wyzna go przed Aniolami Bożemi. Luc. 12. 8. Wszelki, który
mnie wyzna przed ludźmi, wyznam i ja go przed Oycem moim, który w nie-
bieściech jest. Kto zaśię mnie zaprze przed ludźmi, i ja się go zaprę przed
Oycem moim. Matth. 10. 32. A jeśli lekceyfsze przykazania Boże są
im niepodobne do wykonania, pewnie i to wyznanie Wiary aż do
męczennictwa będzie im niepodobne. Dłategoż nie słychać żeby kto
z Luteranow Kalwinow Ariánow, i innych miał się puścić z swoia E-
wángelia do Tatar, do Turkow, do Poganow, Mahomeránow Indow
Wichodnich, i Zachodnich. Nie umieją oni tego, ani śmieją; ale tylko
między Kátholikami iuz do Wiary Chrystusowej obroconemi z
przewrotna swoia Ewángelia biegac i onych przewracać iako nau-
cza Tertullian lib. de praescriptionibus w herbie szóstym n. 7. przy-

wieziony. Pisze Engelgrave, że gdy II. Herder jelem opowiadał przed Xiażędem Nassawskim przy obecności Min. tr. w męczeństwo W. X. Karola Spinole Soc. IESV w wolnym ogniu palonego i spalonego, na co tam patrzył. Xiażę miał rzecz. Wiem że nasi, gdyby im snop słomy zapalony przyłożono, żeby do każdej Wiary poskoczyli. Coż to znaczy? To, że Ewangelicy nie mają Męczenników, i tej Wiary z miłością ku Bogu, która Męczenników w Kościele Chrystusowym prawdziwym czynić zwykła.



HERB

HERB ábo ZNAK VIII. Stráŝzne ŝmierci Przeŝládownikow Ko- ŝcioła Chryŝtuŝowego.

I To Koŝciół Boży pokázuie, że Bog zá niego iáko wielce ŝobie milego zániwie ŝię uymuie, ŝtráŝnemi karzác ŝmierciami tych ktorzy go przeŝladuia. O tey miŝŝci Bożey ku koŝciółowi ŝwemu, i zárlwoŝci w karaniu nád Przeŝladowcámi iego mowi Duch S. do ludźi tak tych, ktorzy w Koŝciele iego zoŝtawia, iáko i tych, ktorzy go przeŝladowali. *Deut: 32. Chwalcie národy lud iego: bo krwi ŝlug ŝwoich zemŝci ŝię, i odda zemŝę nieprzyaciółom iego.*

2. Takŝę Bog zemŝcił nád Faraónem, który był pierwŝszym Przeŝladowcá Koŝcioła Bożego *Exod. 14.* Zemŝcił nád Dáranem i Abironem pierwŝszymi ŝchizmatykami. *Num. 16.* Nad Iezábela 4. *Reg. 9.* Nad Antiochem 2. *Machab. 9.* Nád Piátatem, który ŝam ŝię zabił, iáko piŝe Euzebiuŝ *l. 2. c. 7.* Nád Zydámi, ktorych przez Rzymiány karał, iáko ma Iosephus *de bello Iudaico.* Nád Herodem Askálonita, który zabiwŝy żonę, i ŝyny ŝamego ŝiebie choć chciál, nie mogł zabić, áz go robáctwo żywego zjadło. iáko tenże Iozef *l. 17. Antiquitatum c. 9.* ŝwiadczy. Nád Herodem Tetrárchá: bo mu odiał Kroleŝtvo, dla czego ná wygnániu nędznie żyiac nędznie umárl. *Tenże l. 18. c. 14.* Zemŝcił nád Herodem Agrippa, iáko maŝ *Akt. 12.* Zemŝcił nád Neronem i Domicyánem, i nád innemi Cefarzákmi Koŝcioła Chryŝtuŝowego Przeŝladowcámi, ktorzy ábo ŝami ŝiebie pozabiiáli, ábo od innych okrutnie zabitemi byli, ábo márníe poginęli, iáko hiŝtorye pokázuia. Traianus od parálizu i puchliny umárl, Dioklecycán, że nie mogł Chrzeŝcian wygubić od frogiey melancholij i boleŝci terdecznych Pánŝtvo złożył. Galezyuŝa Maximiána, i Maximina tak ŝtráŝznemi Bog uderzył boleŝciámi, że i Pogánŝcy lekárze One bole nieznóŝne zá karánie uznáwác muŝieli. *Eusebius in Chronico.*

3. A Hereziárchow, i Apoŝtátow ábo zbiegow od Wiáry Chrze-

ściński iako też Bog karmił. Tak. Simoná Czarnoksięzniká po-
powietrzu latać ch. tego, na moście Piotra S. z powietrza zia-
cił, od którego zrzuconą gołenę pola na wzór z fromota i w bole-
ściach umarł. *Egesip. l. 7. c. 2. de exordio Hieropol.* Manicheusza Kro-
lowi Perskiemu tak więc e. że on podawczy tę uzdrowić syna Kro-
lewskiego, tegoż zabił. dla tegoż od tegoż żywy z skóry obłupiony
zginął. *Euseb. heresi 66.* Montana Teodota, i z Proroctwami ich po-
wrożem, który łobielami na żyć zażyli; zabił. *Euseb. l. 5. c. 16.*
Donatystów niektórych, którzy, że Eucharystia pśom na pożarcie
rzucili, ty-nze pśom podał do rozszarpania. *Optat. l. 2.*

4. Ariusza tak Bóg skarmił, że imatego do k. ci. la potrzebá
przyrodzona na niego potrzebne przymusił, i tam Długiego p u-
gawa z plugawstwem wyrzucił do Piekła i zaśłała. Iuliana Apo-
stata na Wojnie Perskiej żołnierz S. Merkurianus zabił. o Boga
połany zabił, a ciało zabitego ziemią pożarła. *Nazianzen. Vale. la*
Ariana sukcesora Iulianowego, Ariński Gorow ogień spalił. *Ruffin*
l. 1. hist. c. 13. Nestoriusz niebożnego bluźnierski język robacy
przy śmierci jego roztoczyli. *Evag. l. 1. hist. c. 13.* Toż ale dokoń-
dziej p. kało Huneryka K. oła Walejskiego Ariana, bo wizer-
ciałowego robacy w nimże zrodzeni p. zał. *Victor. l. 3.* Ananiasz
Cesarza Przyjaciela Eutylianow p. un z nieba zabił. *Cedrenus i*
inni. Z. Leona obrazoborcę, który na rynku Konstantynopolim
obrazy popalił, trzy kroć sto tysięcy ludzi zaraźliwe w Konstantyno-
polu powietrze umorzyło. *Bellarmin z innych.*

5. Fociusz Patriarcha pierwszy odszczepieniec iawnny, który
Kościoł Grecki od Łacińskiego oderwał, i S. Ignacego z Stolicy Pa-
tryarchalnej zęził, od S. boru 4. Konstantynopolskiego potępiony,
a od Leona Cesarza na wygnanie wyrzucony tam iaka śmiercią zgi-
nął (nakazał owego Apolloniusza Tyaneusza Czarnoksięznika sta-
wnego) nie miał wiadości. Michał Cerulariusz także iadowaty
w Konstantynopolu Schizmatyk Patriarcha ze Cesarzowi złozieniem
z Panstwem często groził, na wygnaniu mizernie umarł.

6. Smierć mordercy heretykch opisał *Theodorus Petreus*
Campanis de Demonstratione Fidei. Nafis Centuria 5. Veritat 98. X.
Woyciecha

Woyciechu słupski Archidyakon Włocławski w Odprawie na Rosyjską stronę fol. 164. ktorcia tułego słowami diałepizy Wiary i powagi przytaczam.

7. Roku 1546. 18. Februar. Luter nawieczerszwszy się dobrze, iako był zwykt, i ponie szawszy o szatanie kilka krotosmych białek: potym z ligy wielk u smutkiem i frąjunkiem szedł na toze, i tak do swych Wozniow, ktorzy na ten czas byli Iustus, Ionas, Michael Celius i Ioannes Aurifaber rzekl. Modlcie się za Pána na zęgi Boga, i tego Ewangelia, aby mu się dobrze pomnożyło. Bo Concilium Tridentkie i brzytę Pasiecz frodze mu się sprzeciwia. Tęc była u niego d. 4. i 5. Lutera o tanią naukę. Opułnocy wezwani dwaj medykonie Simon W. i. i Doktor Luamik ktorzy żadnego znaku żywota nie widzieli, tylko usta wyvrocone, a twarz poczerwiała. a gardziel tak w nim nie żyła. Doktorowie tak nieszczęśney śmierci posiniaty, takby człowieka uduszonego. Nie wiedząc przyczyny, roznie mówili. Jedni to składali ni apom. drzy na katar, drutzy na kurdake: aleć prawnazwie Diabel dawać go, do kazał się snociej. Przewdnie Doktor Tilmanus Brandevachius Collat. Sacerarum l. 7. co czela. z tego domu, w ktorym Luter umarł, powiedała, iż jeden sluga Lutrow trochę przed śmiercią, gdy z okna, gdzie na ten czas był Luter weyrzł, tamże sła Diabłow skaczacych widział, kiedy się radowali iż taka dobra korzyść porwać mieli. Potym też kiety onego trupa Luterskiego do Witembergu wiżiono, przez onę wszystkę drogę, wielka gromada krukowie kraczacy na d. 4. i 5. latałi. i do samego Witembergu miało księży prowadzić, ktorzy bez wstąpienia Diabli byli. Bo słać Lucifer rozkazał, aby wszyscy Czarcie na pogrzeb swego Proroka, i wiernego towarzysza przybyli. Służenie bowiem było, aby który tak wielu do Piekla zawiodł, od wszystkich też czartow tam był zaprowadzony. Toć sami Czarcie po Niemcech, przez opęane, ktorych na on czas, gdy był Lutrow pogrzeb opuścił, iawnie zeznawali. wszakże się po pogrzebie do swego mieszkanka wrodili.

8. Ioannes Oekolampadius był Wozen Lutrow, o ktorym samie Luter de Missa privata pisze, że go Diabel przebił ognistemi strzela ni. Martinus Bucerus który się urodził Zydem potym okrzczony został. Mníchem, ale zrzuciwszy kapię został uczniem Lutrowym, wro-

cił się potym do Zydostwa, aż go Diabeł udufił, i tak Apostoła zdeptał. Kalwina wzy ziały: i tak woney choroby przeklinał on dzień, którego się począł uczyć; heretyckiego Duchą wyzionął. Tak piśze o nim Ioannes Henricus in *Palinodia*, który na to patrzył. Andreas Karolstadius. iako o nim piśze Eraſmus Alberus, kiedy czytał kazanie uyrzał przed sobą iskiego wylokiego człowieka w czarnych szatach, którego żaden nie widział, tylko on sam; Potym wrociwszy się do domu, dowiedział się, iż tenże był w domu, i rozkazał czeladzi, aby powiedzieli Panu swemu, że za trzy dni miał po niego przysć. Tu usłyszawszy Karolstadius przelakł się, i w chorobę wpadł, i czasu pomienionego, umarł.

9. W Derpcie w Inflandech Apostoła Hermanus był Ministrem do trzydziestu lat przepowiadając Luterską Ewangelię, z której się bardzo zbogacił? wpał w chorobę, i sześć dni wołał straszliwie. *Bez wszelkiej nadziei zbawienia jestem potępiony, i wszyscy ci będą ze mną potępieni, którzy do Luterskiej Epikurejskiej szkoły przystali, i tak umarł. Vide Bellum Livonicum.*

10. W Londynie Superintendent Ioannes Iorellus, na kázaniu śmiał mówić. Iako Was ucze, tak wszyscy Oycomie starszy uczyli i przeto jeśli zbladziemy, zawiódł nas Augustynie, Ambroży, Chryzostomie, Bazylu &c. i owszem oszukał nas Pawle, i ty Chryste bo Waszej nauki naślądujemy. Po onym kázaniu, przystąpi do niego Kátholik, i prosi, aby mu to pokazał w Augustynie, i w innych Doktorách, na co odpowiedział. Tak trzeba zabawić te, którzy ludzemu rádzi wierza, i nie rádzi takim miásto złota, podać węglá. Tego też Diabeł udufił: a po śmierci tak głośnie śmierdził, że nikt niechciał do onego trupa przystąpić. Niechcąc innych przywozić, ále z tych każdy może zrozumieć, iako tych przedniejszych Apostatów Ministrów straszna śmierć była. Ktoryz kiedy świąty tak umarł, ktorých śmierć jest drogá przed P. Bogiem? Tákać tylko heretykom, a Tyránnom, i Apostátom śmierć własna jest. Przeto słusznieście się mieli poczuwać wszyscy heretycy, uważając iako kániebnie sprofnie i okrutnie Herflowie nasi Luterus Bucerus Oecolampadius, Károlstadius i inſzy heretycy za sławaniem Bożym zešli z tego świata. Nie tak iako Kátholickiej Wiary Fundátorowie, ktorzy Pogány nawracáli, i Zakony zakłádáli, zymot bardzo wdzięcznie

Wdzyżczcie, i nał. że nie koncz. Poty wyzey przyw. eżiony Author. Boterus zaś w Czwartej Części w księdze 1. p. 36. Śmierć wspomina Franciszka Dawida, który Jana Hrabie Spiskiego Woiewodę Siedmiogrodzkiego z Luterana uczynił Kalwinistą. a potym na Seymie w Segetwarze w Kościele S. Piotra R. 1566 sam się wyrzekł S. Troyce, i Bóstwa Chrystusowego, i do tegoż przywiódł Pana swego. Ten potym od Kryštofa Batorego Brata Krola Stefana dla jego bluźnierstw do więzienia dany, w którym oszalawszy barzo nędznie umarł.

10. Ale Henryk 8. Krol Angielski, który uczyniwszy się Głowa Kościoła Chrystusowego w Anglii tam go okrutnie przesładował nie strażna umarł śmiercią, bo w chorobie upomniany od przyjaciół o bliskiey śmierci, kazał sobie białego podać czaszę wina, które wypiwszy umarł.

Odpowiadam że napiwszy się wina zaraz umarł. Ale przecię tá jego śmierć i przy winie była strażna, że tak wiele złego narobiwszy (o czym *Sanderus l. 1. in Henrico 8. de Schismate Anglicano*) zadnego znaku pokuty po sobie nie zostawiwszy w grzechach tak ciężkich i mnogich umarł. co sam wypiwszy już wino wyraził, gdy do jednego z przyjaciół obrociwszy się rzekł. *Wszystkosny stracił.* to jest krolestwo doczesne i wieczne, duszę i ciało &c. to też wyraził, gdy imię Mnichow mowa już na polu umarła mruczał. Bo mu to już na ten czas Sprawiedliwość Boska męki piekielne Tyranom naznaczone pokazowała, gdy mu jego nad Kłasztorami spustoszonemi, i Mnichami okrucieństwa przed oczy kłała. A to co znaczy, że tenże Henryk Krol Angielski tak wiele Panow znacznych, i Xiażat, którzy muiego niecnor w przesładowaniu Katholikow pomagali, pozabiał? To że Bog Przysładowników Kościoła swego strażnie karze. Patrż co o tym ma *Sanderus l. 1. in Henrico 8. dig. 309.* Nam dość na tym, że to Państwo iak od Kościoła Chrystusowego odpało w wielkie Boskie przekłęctwo iakie sa domowe wojny, które Krole z Krolestwem do upadku znacznie popychaia, przywiódło.





HERB ábo ZNAK IX.

Świadećwá sámychze Nieprzyiáćioł Ko-
ścioła Chrystusowego, o Kościele
prawdziwym.

I Tym uczcił i opátrzył herbem ábo Znákem Kościoł swoy Chrystus: aby Nieprzyiáćiele i Prześládowncy jego, o nim do-
rze, to iest z pochwałą mowli, i ta mowa chwalebna, że iest B. ży i Chrystusow, tak Chrześcianom, iáko i Pogánom świad-
czyli. Bo Bogiem iest i prawdziwym Bogiem iest: d átegoz Nie-
przyiáćioł Kościoła swego záżywa ná pochwałę jego, we ślug owego
Deut 32. Nie iest how em Bog nasz, iáko Bog wie ich, i Nieprzyiáćie-
le nasz la Sę tżiami, n e potępiáćemi, ále chwáláćemi Kościoł Chry-
stusow. Chwála tedy pod czas Kościoł Chrystusow Nieprzyiáćiele ie-
go. Nigdy zaś Kościoł Chrystusow nie chwálł Pogánstwa. áni here-
tyctwa z ich wiarámi i náukámi. Bo wie, że tylko iest jedná Wiará
prawdziwa, iże bez niey nie móże byé żadná cnota. ábo sprawiedli-
wość. Dłategoż Kościoł Katholicki státecnie twierdzi, to, że wszy-
scy błáżna, ktorzy za Wiaraiego nie idá. Nie ták zaś o Kościele Ka-
tholickim mowia Poganie, Zydzi, Turcy heretycy.

2. Od Pogán ma wiele świadecw Kościoł Katholicki. Ták bo-
wiem o nim *Plinius secundus l. 10. epist. epistola ad Traianum* pisze, że
Chrześcianie występkami się brzydza życia światobliwie i to tylko w
nich nagané się móże, że barzo śarwo za Boga żywi i kłáta, i że prze-
dedniem ná śpiewanie chwały Chrystusowej wstawia. Inni zaś Po-
ganie wiedzac o życiu pierwszych Chrześcian nagany nie máiącym,
nie kazáli ich śadzić, ále nie śadzonych potępiáli. iáko świádczy *Ter-
tullian in Apologet. c. 1. & 2.* Tak i Cezarze ktorzy mieli opinia cno-
ty i dobroci byli Chrześcianom życziwemi, iákim był M. Aureliusz,
Wespazian, Antonin pob. żny, ktorzy zaśię ná Chrześcian náśępo-
wáli, ci i od samych Pogán za Tyranow byli poczytani, iáko Nero,
Domitj

Domician, i inni. Tenże M. Aure iusz Cezarz, bázro záczne świade-
ctwo o nabożeństwie żołnierstwa Chrześcijańskiego wliście swoim zo-
stawił. którego ta jest suma. Gdy Woysko Rzymskie od Niemców
w żemi Niemieckiej obleżone było, i już ostatni nad nim zgubił, i od
pragnienia (bo już przez pięć dni bez wody zostawało) i o głętego,
i mieniejszego nieprzycięcia wisiła. Udali się Poganie o pomoc do
Bogów Pogańskich, ale darmo. Potym Chrześcijanie z żołnierzem, pro-
sili Cezarza, aby się im godziło Boga Chrześcijańskiego na pomoc we-
zwać; co gdy otrzymali, ledwo padli na kolana do modlitwy, alieści
bardzo deszcz miły Rzymianom ochłodził, a na nieprzycięcia, opien
z grądem zmieszany uterzył. Ten list wspomina *Tertulian in Apolo-
getico c. 5.* Ze S. Antoniego Pustelnika, Świętych Hilarióna, i Marci-
óna Biskupa Poganie czcili, pisze Athanasz S. Hieronim i Sulpitius.

3. Czćli i chwalili Kościół Chrystusowi Żydzi. Bo *Iosephus l. 10. Antiquitatum c. 6.* twierdzi o Chrystusie, że był więcej niż czo-
wikiem i prawdziwym Mesiášem. A Filo znaczną napisał księgę o
pochwałach tych Chrześcijan, którzy pod Markiem Ewangelistą w Egip-
cie żyli. A lubo tę pochwałę, na Sektę iáka pewna Żydowska Centu-
riatorowie wciągaia; iednak że się sprzeciwiaia Euzebiuszowi, Epifa-
nuszowi, Hieronymowi, máia być odrzuceni.

4. Czćli i chwalili Mahometáci. Bo Máhomet w Alkoranie
uczy c. 2. że Chrześcijanie będą zbawieni, że Chrystus był Prorokiem
nawiększym, i że samę Duszę miał Bożą. Czćli i Homer Wódz ábo
Krol Sáracenow, bo upominki do grobu Bożego posłał iáko ma Prze-
wielebny Ociec nasz Thyrsus Gonzalez *in sua Manuductione.* i Baro-
nusz. Czćli i oni Sáracenowie, którzy do S. Simeóna Słupnika przy-
chodzili, i o modlitwę prosili. Czćli Sułtan Egipski Mahometánin
S. Fránciszka, o którym wiedział że był Chrześcijaninem i Kátholi-
kiem iáko pisze S. Bonáwentura.

5. Czćli i Heretycy. Bo Totilá Krol Gotow Ariánin Benedi-
ktá S. miał za Proroká i za Wielkiego Slugę Bożego, iáko Grzegorz
S. l. 2. dial. c. 15. pisze.

6. Czćli i chwalił Kościół Chrystusow, już go porzuciwszy, Lu-
ter, przeciwko Nowokrzeczencom którzy z nienawiści ku Papieżom
W krzeft

Krzest dźlątek o frzuciach tak pisząc. My przypytujemy, że pod Papieżem bierzemy wiele jest dobra Chrześcijaństwa Erc. Słowa tego także znalazł w herbie l. n. 6. nad ktore nie może być Kościółowi. Katholickiemu chwałobniejszego. Cześć i chwała Luterowi choć iuż porzuconego Papieża. Bo tak i in Epił. ad Leonem X. mówi. Głos twój głos Chrystusa w Tobie rzadzającego i mówiącego być wyznawam. Aż nie to i my Katholicy mówimy. Czy Papieża cześć i chwałę? Do tych słów Lutera i te drugie przydać które on w kazaniu na Boże Narodzenie zaburram zostawił. Ktoś wiech zechce znaleźć Chrystusa, ten trzeba żeby wrzód znaleźć Kościół. Liko bowiem będzie wiedział, gdzie CHRISTVS jest i Wiara jego jest nie będzie wiedział gdzie są, którzy Wiare jego mają? Zgad kto o Chrystusie będzie chciał co wiedzieć, ten żadną miarą niech w sobie nie ufa. ani własne ni siłami, i wyspłami mościu sobie niech do meba nie buduje, ale niech idzie do Kościoła, t.j. niech się pyta i wymiata. Do któregoż to Kościoła Luter iść każe? Do Katholickiego. Bo tak in Mysterio fraudu P. Hieronymi Mulman p. 219. mówi. Niebezpieczna i straszna rzecz jest wierzyć co i słuchać wapić też i dyputować przeciwko zgłusom i walecstwu całego Świętego Chrystusowego Kościoła, co on z początku daley niż przez 1700 lat po całym świecie zgodnie trzymał, i wolalbym żeby wszystkich Duchow Sekarskich, i owzem wszystkich Krolow mądrości i staranie przeciwko niemu świadczyło, niżeli żeby jedno iosa, albo jedna kropka całego Kościoła była temu przeciwna. Tamże przydać że to rozumie o wlytykach artykułach Wiary, a nie tylko o Eucharystyi, o ktora się na tym mieyscu, i na ten czas z Adwersarzami uganiał. Toż mówi Tom. 3. Wittember German. gdzie sprzeciwiającym się Kościołowi, i karanie naznacza iako ma Mylerium Fraudu. tamże. Przydać i drugie z książki de Misa privata Tom. 6. Germ. Ien. Bog. mówi, cudowna swoia mądrością uczynił, żeby w Papieństwie zostawał pierwszy Sakrament krztu, potym text Świętej Ewangelij w ięzyku każdego narodu, który się z kázalnice czytać zwykł: potrzebie święte grzechom odpuszczenie, tak tajemnie na Spowiedzi, iako i iawnie, poczwarte, nayświętszy Ołtarz Sakrament który pod czas Wielkonocny, i innych czasow zwykł się rozdawać Chrześcianom, lubo tam jedna osoba wyrzucona. popiate, powótanie i postanowienie na Wrzędzie Plebana, Káznodzieie, albo tego który się stará o dusze do wipzania i rozwiązania. od grzechom, i do utwierdzenia lu-

dzi lubo i innych czasów ale nabyć przy śmierci. Bo wiele zmyczy ten przynroćili, aby kondacyon pokazaćszy obraz Chrystusa pamiętkę miłki jego odnawiano, czymby oni w śmierci Chrystusowej wszelka usność swoje pokładali. Nakoniec Modlitwa Pańska, Skład Wiary, dziesięcioro Boże przykazanie piosłki znaczne tak Niemieckie, iako i Lacińskie. Gdzie tedy to zostało, tam bardzo permy Kościoły też i Święci niektorzy zostali. Ale to wszystko zostało i zostaje w Papieństwie. Przetoż i Kościół prawdziwy zostaje w Papieństwie.

7. Vczcił i chwalił Kościół Rzymaski Kálwin 1. 4. Instit. c. 1. § 40. bo o nim to mowi. Vczmy się choć a pochwały Matki naszej, iako pożyteczne jest nam Kościoła poznanie, i owszem potrzebne, poniewaz nie mamy innego do żywota wejścia, gdyby ona nas nie poczęła w żywocie gdyby nie urodziła, gdyby nas swymi piersiami nie karmiła: nakoniec pod swoia straża i rządzię nas trzyma. Bo nie zcierpi nasza słabość abyśmy z Szkoły byli wypuszczeni. Prziday, że oprócz iey łoná żadnego nie trzeba się spodziewać grzechow odpuszczenia, ani żadnego zbawienia. Mowił to Kálwin o Kościele Rzymaskim, bo się w nim urodził i odrodził, wychował i wykarmił, i czas nie mały pod straża i rządem jego zostawał. Czcił i chwalił Kálwin Kościół Rzymaski, gdy przyznawał, że w nim przez pięć set lat, Wiara święta i nie zepłowana zostawała. Słowa iego znaydź elz w herbie abo znaku 1. n. 5. Czcił na koniec i chwalił Kościół Rzymaski gdy chwalił Bernarda S. nazywając go Pifarzem pobożnym. Bo pobożny Pifarz, musiał być w Kościele pobożnym, a Kościół pobożny, musiał mieć i Wiarę pobożną, to jest prawdziwą i Boską: bo ta jest fundamentem pobożności.

8. Vczčili i chwaliłi Kościół Rzymaski Luteránowie i Kálwinowie: bo Oycow Świętych chwalili. Tak Collicutores Ratisbonscy wszystkich starych Świętych Oycow pod tytułem Świętych i prawostawney Stárożytności miánua. Także Menzerus in Disputationibus Theologicis mowi. Oycowie Práwostawni byli znaczniemi członkami to jest Luminarzami Kościoła i Spangenbergius. Miłi Oycowie, stárzy, święci, Chreściánscy Biskupi, i Doktorowie Kátholiccy. Także Ministrowie z Witembergu in Actis z Patrýarcha Jeremiaszem Konstantynopolskim tychże Oycow Świętych nazywála, Luminarzami Kościoła nayiatniejszyemi, cudo-

Śmiertelność śmiertelności Nieprzyjaciół

czepianemi praci ni, cz mofci ni, i z i ni, w z l y c h a n i a
czepianem broni i broni przelili. Olazy co na p
a c i y n i i n p o d a w d e K o s c i o l a K a t o l i c k i e g o .
Id, że K o s c i o l K a t o l i c k i t a d t e w a g i e r n o s t i a
m a z a n o s t a s . C o z n a z n i e g l e d i a n i e
w i a c e k a l i n i a d o K a t o l i c k i e g o .
T a k e s t a p a n o b e r n a c z e d l K o s c i o l a K a t o l i c k i e g o .
D o m a k o w i , F r a n c i z k o w i c y n i S w i e t y c h B o g o
g e t h o a . s . 2 7 C o s t a n t y n o p o l s k i e . B o l e n d i
m i B o z e m i , t e d y i K o s c i o l w k o r t y n a n a c i a
s w i e t y m t e d y i p r a w d z i w y m i B o z y m i , P a t r z c o
F r a u d i s p a g . 2 1 8 . 2 1 9

9. Vczdili i pochwalili Kościół Chrystusow
wie, którzy po Woynie stano wisz pokoy z Kath
Concordie tak mowili. Chcemy zostawic Konfederatom
okolo prawdzivey nie w a t p l i w e y , a K i t h o l i c k e y W i a r y
z a t e z . C h c e m y z o s t a w i c K o n f e d e r a t o w s w i e t o k o l o W i a r y
p r z y l i n a c o p r a w d z i w e y , n i e w a t p l i w e y , a b o K i t h o l i c k e y . V c z y n i
d l a t e g o z e W i a r e K a t o l i c k a s a n i e h e r e t y c y u z n a l i z a p r a w d z i w e
W i e l k a t o p o c h w a l a z u t n i e p r z y w i a d z i e l s k i e m , z e W i a r a K a t o l i c k a
i e s t p r a w d z i w a , z e n i e w a t p l i w a , i z e K a t o l i c k a , a n i m y t e z w i e c e y n a
p o c h w a l e W i a r y n a s z e y w y c i a g a m y .

10. Vczdili i pochwalili Ministrowie Polscy, którzy za pozwo
leniem Króla Zygmunta na Colloquium Piotrkowskie zia chali się by
li. R. P. 1565. aby z Ariani ni mogli się zgodzić. Tam nie mogąc
Arianow z s a n e g o p i s n a o k o l o i e d n o i t n o s c i t r z e c h O s o b B o s k i c h
p r z e k o n a c u t a l i s i e d o O y c o w S w i e t y c h i d o c z t e r e c h S y n o d o w p i e r
w i z y c h , N i c e n s k i e g o , K o n s t a n t y n o p o l s k i e g o , E f e s k i e g o , i C h a l c e
d o n s k i e g o , i z n i c i i e d n o i t n o s c i O s o b B o s k i c h d o w o d z i l i . A l u b o
t a n n i e n i e s p r a w i l i : b o s i e o z z g o l y r o z i a c h a l i K a l w i n z K a l w i n
s t w e n , a A r i a n i e z A r i a n i s t w e n , t y m i e d n a k p o t e p k i e m s w o i m c h w a
l a c O y c e S w i e t e z W i a r y , i n a t k i o k o l o W i a r y s w i e t e y , K o s c i o l t e z
R z y n s k i p o c h w a l i l i . P a t r z c o o t y m m a C o l l o q u i u m P i o t r k o w s k i e
w K r a k o w i e u M a c i e i a W i e r z b i e t y R . P . 1 5 6 5 , d r u k o w a n e

Herb etc. Dziemiaty

pochwalili Ministrowie Siedmigródscy. Bo i ci P. 1561. z Frąciſzkim Dáwidem Ariáninem wac przy Xiażęciu Siedmigródzkim, używali w iwkó Ariánó powagi OO.SS, ktorzy iednoistność nawali. Ale gdy Ariáni przy gołym ſłowie Bo-nych nie przypuſzczali ſtáli, i Kálwini przedyspu- do Hrabia Spiski Xiażę ich za Ariánami dekre- 36. Czemuż Xiażę dekretował za Arián- Bo wiaſzał że Ariáni przy ſwoim fundamencie mentalnym, lubo fałszywym oboim iednąk ſtro-ecznie ſtáli, i go odbiegáli. Coż Nie nie trzeba wierzyć, co w piſmie ſwie-enie nápiſano, A że o iednoistność lubo Bo- to w piſmie S. wyraźnie nápiſano, przetoż Xiażę kłonił, i za niemi dekret wydał.

us tego Fundamentu Luteránowie i Kálwinowie używ-ia iſt z Lutrá i Kálwiná, i z ich naſładowce Kemnicioſzá i Examine Trid. ſeſſion. 3. mowi. *Nayprawdziwſze axioma iſt, że za ártykuł Wiary Kościołowi nie trzeba przekłádác. co ſię z iáſnych, pe-nych, i mocnych piſmá ſwiádecw iáſnie pokázác i dowieſć nie może. Ze zaś ten fundament iſt niedoſtateczny uſznał i ſam Luter piſzac do dwóch Plebánów o Nowokrzczencách iáko ma Myſterium Fraudis pag. 81. Poznałamy, mowi że w piſmie ſwiętym nie maſz żadnego textu wyráźnego na zbicie błędu Nowokrzczencow to iſt gdzieby ſię mowiło, trzeba krzćić niemowlatká, że wierza. Ieſli kto z nich ná nas náſtępowáć ze chce, zebyſmy im te ſłowá pokázáli. uſtępujemy Vpornych to iſt Anábap-tyſtow, nie prawdziwych Chrzęſćcian, tak ciáſnemi nas gránicámi opiſać. Ná tym káżdemu nie hay będzie doſć, że za uſtáwámi Apoſtoliſkimi idziemy, które káżdego czáſu zachowane były, choćiaz piſmo tego nie roſkázuje. U-ſznał i na drugim mieyſcu. W Witembergu iſt, że był zwyczaj R. P. 1525. że Hoſtya piży Mſzy podnoſzono, dla uſzánówánia od lu-dzi tego Sákrámentu. Ná to Károliſtadius poczał náſtępowáć, że to być nie miáło dlatego, że o tym podnoſzeniu żadnego nie było pi-ſmá. Coż ná to Luter? Lubo ſam był tego argumentu, ábo dowodu*

(Nie

(Nie masz tego w piśmie) Authorem i na nim się zaśwadać wiele już był w Wierze odmieniał: odstąpił jednak od niego, i po Katholicku odpowiedział że ten Dowód nie był Dowodem. gdyż w rzeczach które do czci Bożej i Ceremonij należa, nie trzeba zaraz potępić, jeżeli nie jest przykazana, albo przykładem okazana, jeśli nie jest słowem Bożym zakazana. Słowa Lucrowe in *Mysterio Fraudis* pag. 86. *Quidam* pyta. Nuż tedy Sekretarze i od Diabła ogętni Duchowie śmieją się, gdzież nie, gdzie Chrystus aby jedna kropka zakazał Sakramentu? gdzie? to znudzenie zakazanie? I odpowiada sam sobie. *In studio arbitror Spo-se Orlamantine, vel in bracci Sponsi Naschhusani.* I znowu nie daleko takie to prawidło. Jeśli tobie kto przekładać będzie, że to Chrystus uczynił wymi tyś nie? A już też rozkazał, i nauczył tak czynić! I znowu. Jeśli tobie kto żąda. Tego Chrystus nie czynił. Wymi śmieje. Aż tego zakazał?

13. Przydać nakonieca. R. P. 1586. Ministra Kálwinskiego już prawie umierającego w Warządnie Katholik jeden barzo w Katholictwie staoy pytał, i poprzylięgał go, aby mu z strony Religij zdanie swoje szczerze oznaymił. Więc oznaymił, mowiąc. Dla dostąpienia żywota wiecznego, twoja Wiara jest lepsza, dla tuczenia ciała, moja jest lepsza. To tak ten umierający. Ale wiele i innych Luteránów i Kálwinów naydowało się, którzy bliscy śmierci Wiary Katholickiey pragnęli żaden zaś Katholik nie pragnął umieraćac Wiary Luterskiej albo Kálwinskiej. Co znakiem jest że Wiara Katholicka jest prawdziwa, a Luterska i Kálwinska nieprawdziwa.



HERB ábo ZNAK X.

Szczęście doczesne, którym Bog obronce
Kościoła swego obdárza.

I To pokázuie Kościół Boży prawdziwy. Bo iáko Prześládo-
wców Kościoła swego rozmaídce Bog karze i trápi; tak obron-
ców faworámi swoiemi rozmaídce dziezy i zdo bi. I nie było po-
dobno żadnego Pána Katholickiego, przy Bogu, i Wierze iego
szczerze stojącego, ktorego by Bog zwycięstwámi z nieprzyjaciół ich
odniesionemi nie wślawił ábo wzbogácił. Tak w stárym Testámen-
cie Abrahama, Moyzészá, Izuego, Gedeoná, Sámuelá, Dáwidá, Eze-
chiášza, Izziášza i Machábeuszów wślawił, á w nowym pierwszego
Cesarzá i obroncę iawnego Chrześciánskigo Konstántiná, ktory Ma-
xenciuszá Tyránna w Tybrze, iáko Moyzész Faraoná w morzu uto-
pił. O szczęściu iego Augustinus l. 5 de Civitate Dei c. 25. mowi:
*Konstántyná Cesarzá nie bálwanom się kłániájącego, ále sámemu prawdzi-
wemu Bogu, tak wielkimi, ziemskimi nápełnił dárámi iák wiek ch żaden
żyć nie mógł. Cály świat Rzymski tam Augustem będąc trzymał, i obro-
nił, w podeymowárniu i spráw wánnu Woyny bázó był zwycięstím w stárciu
Tyránnów nie wśzytkim był szczęśliwym, długowieczny, w stárości, i słabości
umarl Synow Cesarzámi zostawwszy.*

2. Wślawił Theodozinszá stárszego pobożnego i Kátholiká Ce-
sarzá. á mianowídce ná Woynie z Eugeniuszem, ná ktorey strzáły,
kule, i poćiski od nieprzyjaciół rzuczone wiatry powślawiájące ná
nichże samych obroćili. O czym Augustyn 8. támże c. 26. i inni pi-
sá. A Theodoretus przydáie, że święci Ian i Filip Apostołowie
tám ná koniách białych pokazáli się, i z Theodoziszem wołowáli.
Także i Honoriuszá Syná iego, Oycu pobożnościá, i do Stolicy Rzym-
skiej przychylnościá rownego, z ktorego przeciwno Gotom sám
Bog wołował. Bo ná iedney Woynie sto tysięcy Gotów poráził, i
sámego Krolá Rádágáiza z Synámi swemi poimánego, zabił, z swo-
ich

ich i jednego nie straciwszy. ani poranionego znalazłszy *Aug. l. 5. de Civitate Dei. c. 23.* I Theodozjusza młodziego, który, kiedy Woysko iego z Persami wojnę stoczyło, na ten czas on w mieście Bogu się modlać niemal sto tysięcy Persów za pomocą Aniołów do Eufratu napęziwszy tamże ich zatopił *Socrates l. 7 histor. c. 18.* Wskazał ię także i Iustyniana Starszego poki zostawał w Katholictwie Bo tego czasu szczęśliwie pánował, Włoską ziemię, Afrykę i innych wiele prowincyi do Pánstwa Rzymskiego przywróciwszy: ale kiedy do here-tyctwa się obrócił, i wyrok na przyięcie iego wydał, niespodziąta śmierć jest od Boga skárany *Evagr. l. 4. c. 16.* I Herakliuszowi póki był Katholikiem, sławnego Bog z Persów zwycięstwa i odebrania Krzyża S. (na ten czas kiedy już szczęście Woysk Rzymskich upadło) uczynił: ale kiedy odstąpił od Katholictwa Bog też od niego odstąpił.

3. Pewna to z historyk w Greckich, że Cefarze Wschodni od tego czasu, którego wyrzuciwszy obrząz, poczęli się od Kościoła Rzymskiego odrywać, co raz w fortunie swoiey szwankowali, aż też (kiedy do odszczepienstwa i heretyctwo o pochodzeniu Duchá Świętego od samego Oycá przydali) i Pánstwo do Turkow utracili. Pewna i to z historykow Lacńskich, że na Zachodzie Cefarze, na ten czas mniey, ábo więcej byli szczęśliwemi gdy mniey ábo więcej Kościołowi Rzymskiemu życzliwemi byli.

4. Za czasu Urbána z R. P. 1088. Woysko Chrześciáńskie, które się było na odebranie ziemi świętey wyprawiło będąc już w Antyochij, w wielką desperacyą wpało, i dla niepoliczonych Woysk Turckich i Perskich przeciw sobie idacych, i dla szczupłości swoiey, i dla głodu dłuższego, który ich tak był zwatlił, że i nymężniejszy ryccerze ołafce chodźć musieli, i dla odpadnienia od koni: bo naysprzedniejszy Wódz Godefridus na pożyczanym koniu, á inne Książęta na osłach iedźieli. Ale gdy im Bog objawił wlocznia, tę wzięwszy uderzyli na nieprzyaciela, i sto tysięcy Turkow zabili, ledwo cztery tysiące z swoich utraciwszy. Tegoż czasu padła na nich z niebá rosa, która i ciała i Dusze ich posiliła, i trzy Święci Mężowie widziani byli, którzy z niemi i za niemi nieprzyaciela ráżili. *Paulus Emilius i inni.*

5. Za czasu zaś Innocencjusza trzeciego, we Francyi osn ryl-
sięcy Katholikow wiedney potrzebie sto tylicy heretykow Albigen-
sow poraziło. *Tenże t. 6. historia Francorum.*

6. Roku zaś P. 1531. Latholicy Helwetcy pięć razy za Wiąg
Woynę z heretykami Helwetami stoczyli, i pięć razy wygrali. choć
mieli Woysko nierowne mnieysze, i mniej uzbroione. *Ioannes Co-
chleus in Actis Luteri 1531.*

7. Karol 5. odniósł zwycięstwo z Luteránow za pomocą cu-
downa Boska 1547. We Francyi także, i w Indelandzie wiele Ka-
tholicy z heretykow zwycięstw odnieśli nie bez ręki cudowney Bo-
skiej, o ktorych kto chce wiedzieć niech czyta historye wieku tego.
Patrz co ma o tym *Bozius Tom. 2do de signis Ecclesie signo 79.* pod ty-
tułem *POMOC SWIETYCH NA WOYNACH.* i inni, ktorzy tę materya
z umysłu traktowali.

8. To o Herbach i Znakach Kościła Chrystusowego na Pie-
trze S. zbudowanego napisawszy, pisze i oddaje wieczne dzięki,
wieczna chwałę, wieczna czołobitność Bogu naszemu IESU-
WI Chrystusowi naywyższemu Budowniczem Kościoła swe-
go, ktory temi go Znakami dla łatwego od innych ro-
zeznania jasnie naznaczył i wspaniale uszlachcił.



COROL

COROLLARIUM

O terażniejszej CERKWI Wschodniej.

PRZEDMOWA

Do Czytelników Laskawych, Synów Cerkwi Wschodniej.

I Katholicy Synów Cerkwi Wschodniej, tak Schismatykami iako i heretykami; i Synowie Cerkwi Wschodniej Katholików wzajemnie nazywają. Co się z różnych ksiąg Ruskich obaczyć może. Naprzód tedy w Trebniku Balabana Władyki Lwowskiego, także każą przy odrzekaniu szatana, popom czynić pytanie? *A odrzekasz się Wiary Łacińskiej i Szabatowich, które Papież Piotr Gęguiny w Rzymie postanowił?* (Hierarchia fol. 95.) Toć to Wiara Łacińska musi być u nich heretyctwem, którey się im iak heretyctwa odrzekać potrzeba. Trebnik zaś Strátnski Łacinników Połuwier-nemi, nazywa. Inni błędem Bogu mierzonym Wiarę Łacińska tytu-łują. Bo tak czytamy w Prołohu 14. Maj, w żywocie Twerdosłowa Rzymianina. *Woznenáwidiw Bohomerskoju Otczaskoju prelest Wiru Łatínskuju.* Inni, z Żydostwem porównywają. Bo piatego dnia Grudnia Homilia, ábo Prołoh Cerkiewny taki nayduje się przed którym tak tytuł położono. *O chodiászczym wo Cerkwam, ko Łatínskim, i Żydówskim, i próczyich i innych Wir.* Inni, z Turkami stołują. Bo to się w Modlitwie Prokopiusa Vstyuzánskogo 8. lu-lij nayduje. Nayduje się i to w żywocie S. Antoniego 3. Aug. że Rzym odpadł od Wiary Chrystusowej. Tak bowiem o nim pisał. *Sey ubo prepodobny Otec náš, rodysia wo hradi Rymi, ot Chri-šťánu Rodytelu, i chože Rodytelá deržašta, wtajni kryiúszcze*

w domich swoich, понеже Рим опадє Wiary Chriścińskiyas.
 Toż się znajduje w Protohu z Czerwca, gdzie Nawarcha nazywaia
 LATINSKIEY IERESY, który chciał Iana nowego Męczennika
 od Wiary odwieść Chrystuśowej. jest tego aż nazbyt po Xieęgach
 Ruskich.

2. Ktoż kogo słusznie Schizmątykiem i heretykiem nazywa,
 a kto nie słusznie? zkąd możemy wiedzieć i upewnić? z herb w
 ábo Znakow Kościoła Chrystuśowego pewnych, i od obudwu stron
 za pewne przyjętych. Ktore ta książka, nie tylko Lutrom, Kalwi-
 nom, Arianom i innym heretykom, ale i Synom Cerkwi Wscho-
 dney przekłada. Więc komu chęć zbawienna przypadnie, nie-
 chay te herby, ábo Znaki przeczyra, ani się tytułami heretyka ábo
 Schizmątyka dla miłości Prawdy i zbawienia wiecznego ktorego
 my im z serca życzymy nie odraża.

Ieśli Cerkiew Wschodnią terażnieyszą, pod czterema
Pátryárchami, á piątym Moskiewskim zostająca jest
prawdziwa, ábo Chrystusowa?

1. Odpowiadam. Ani prawdziwa, ani Chrystusowa. Czemu?
Bo nie jest jedna, ábo nie ma jedności z Głową swoją to jest naywyż-
szym Pasterzem całej trzody Chrystusowej Biskupem Rzymskim,
Namieśnikiem Chrystusowym, a Sukcesorem Piotra Świętego. Kto-
ra jednak jedność przez lat nie mały tysiąc miała. Potym nie jest praw-
dziwa, ani Chrystusowa że nie ma jedności Wiary z Kościołem Rzyms-
kim, w rozumieniu tych rzeczy, które do Wiary Katholickiej na-
leża, Bo wiele heretyctwa po odzieszczeniu swoim przyjął, które-
mi się jedność Wiary psuie i niszczy.

2. Te heretyctwa w Apologii swoiey Przewielebny Ocieł Smo-
trzycki fol. 20. & sequ. wylicza z Stefana Zizaniego, z Kryštofa Fi-
laleta, z Orthologa, Antografity, Cleryka Oltrogskiego, i innych,
A nie tylko ich wiele wylicza, ale też i gruntownie refutuje. Toż czy-
ni i w Expositulacji z Antidotista. Przeto tam Czytelnika odsyłam.
Wylicza i *Thesaurus Sapientie Divinae* fol. 234. które tamże zbija, i
Authorow Grekow, którzy przeciwko błędom Greckim pisali sie-
dmu przywodzą.

3. Z tego idzie, że terażnieyszą Cerkiew Wschodnią, ma árty-
kuły Katholickie, ma heretyckie. Pierwsze z piśma S. pisanego, i
nie pisanego, z Składow, ábo z Symbolow, z Soborow, i z Oycow
Świętych. Poślednie od Heretykow, których sobie za Doktorow
obrała przez co nie jedność, ale różność u siebie ufundowała. Bo
utramq; Contradictionis partem, za artykuł Wiary przyjął. Náprzy-
kład, że Duch święty pochodzi od Syna, ábo przez Syna (bo się to u
Oycow Świętych i w księgach Cerkiewnych Ruskich znajduje, i na
Ekumenskim Soborze Grekowie przyjęli) i znawu że nie pochodzi
od Syna, ani przez Syna, że Święci Boga widza, i nie widza, że dusze
grzesznych ludzi bez pokuty schodzące, w Piekło się męczą i nie mę-
czą, że iest, i nie iest sąd poiedynkowy, że Czyścić trzeba wierzyć,

i nie trzeba, że Piotr święty jest Głowa Kościoła Chryśusowego, i że nie jest, co też i o Papieżu mówić musi, że jest Głowa Kościoła Chryśusowego, i nie jest. &c.

4. A to mówiac sami nie wiedza iako wierza. Co o sobie przed całym światem W. Miec usz Sn otrzycki in Apologia fol. 11. in Parenesi. albo Napomnieniu do Narodu Ruskiego fol. 27. w Expostulacji c. 3. wyznawa, i taki tytuł kładzie. Expostulacja trzecia, w której się to pokazuje i dowodzi, iż Schizmatycką Rusz nie wie, iak wierzy gdzie się też te jego słowa czytają. To mię dotęgało że ja Episkop i archiepiskop narodu mego Ruskiego nie wiedziałem, com wierzył. Nie podobna to rzecz zać się będzie, że Biskup, iak wierzy nie wie, a przedć to prawdą, Patrz co tam więcej o tym mówi.

5. A jeśli W. O. Smotrzycki będąc Schizmatykiem, i Biskupem, i Arcybiskupem, Piszarzem Cerkiewnym pisać przeciwko Kościołowi Rzymskiemu, który szukał Boga i prawdy biegnąc do krajów Wschodnich, który u Grobu Bożego przy Liturgij o światło Wiary prawdziwej sobie i całemu narodowi swemu Pana Boga prosił, Patriarchów Wschodnich, Metropolitów, Biskupów, Theologów i Kánodźców tamiecznych radził, nauki z naukami znosił, i uważał: a przedć nie wiedział iako wierzył: pewnie nie wiedza i drudzy, choć się Arcybiskupami, Biskupami, Archimándrytami, Doktorami i Rektorami Kijowskiemi mianną. Czemu? Dlatego. Bo dla których przyczyn nie wiedział W. O. Smotrzycki będąc Schizmatykiem co wierzył, dla tychże i drudzy, tam że zostając, nie wiedza. Ale on nie wiedział dla Schizmy. Przetoż i drudzy nie wiedza co wierza, dla teyże Schizmy. Bo Schisma nie oświeca dusze ludzkiej, bo jest grzechem, a grzech każdy ciemnością, a ciemność pewnie nie oświeca, ale według imienia swego na rozum ludzki ciemności zaruca. Coż kiedy do Schizmatyckich ciemności przyśpaja i heretyckie? Pewnie tam nie będzie oświecenie, ale zaciemnienie, a zątym i pomieszanie niewiadomości przynoszace.

6. To Roxolánin swoim Roxolánom, a to Grek Iosif Biskup Metonenski swoim Grekom Schizmatykom nie wiedzącym, co o Duchu świętym wierza żądaie, odsyłając ich do S. Teofana Kanonotworce,

tworcy, aby się od niego Wiary prawdziwey o Duchu świętym od Syna, albo przez Syna pochodzącym, nauczyli, mówiąc. Iny wielkim głosem śpiewać, że Duch Święty jest Dobroci Dawa, z Ojca przez Ciebie Chryste pochodzącym. I w hymnach na Świątki śpiewać. Tyś jest (Duch Święty) Rzeką Boską, od Ojca przez Syna pochodząca. A lubo to śpiewać, przecież tego nie rozumiecie, że jedno maży Przez, co i Od. Komuż to mówił ten Greczyn? Grekom. Fociuszowi, Cerulariuszowi, Balsamonowi. M. Efeskemu i wżyskley drużynie przeciwko pochodzeniu Ducha Świętego wojującey.

7. Tęż niewiadomość swoim Grekom pokázowali Grekowie, którzy za pochodzeniem Ducha Świętego przeciwko nim pisali, iacy są Nicephorus, Blemmidas, Archimau trita Konstantynopolski, Ian Beus Patriarcha Carogrodzki Emmanuel Kaleka, Barlaam Biskup Hieraccński i inni, których wspomina *Difensio S. Orthodoxe Orientalis Ecclesie* fol. 5. i *Consideratye W O. sm trzyckiego*, fol. 139. i *Thesaurus Sapientie Divine* fol. 236. Czego żaden Doctór Łaciński swoim Łacinnikom nie czynił. Bo wżylcy zawsze toż a toż o Duchu świętym od Syna wiecznie pochodzącym wierzyli, przetoż się z sobą o Ducha świętego nie swarzyli, iako się teraz swarzyć mui z sobą Cerkiew Wschodnią. W Bractwie Wileńskim Ducha S. po Roku 1600. wydrukowano było Katechizm, wktorym był ten przydatek, że Duch święty od samego Ojca pochodzi. Ale się temu przeciwstawił Katechizm, drugi w drukarni Iwieskiej Roku 1611, bo ten nrzydatek iako fałszywy odrzucił. Kijowski zaś Katechizm R. P. 1645. przydał od samego Ojca perfony, kłamaiąc że tak P. 1E. ZUS nauczył, Apostołowie, Synody, Oycowie SS. i że, za tę Wiare Męczennicy poumierali. i tak się z sobą swarza. A Moskwa z naszą Rusią nie tylko się swarzyła, ale i księgi Kijowskie, i inne paliła. *Hierarchia* fol. 114.

§ II.

1. Odpowiadam powtore. Cerkiew Wschodnią terażnieyszą &c. nie jest prawdziwa albo Chrystusowa. Bo nie jest święta, że Odszczę-

Odszczepieństwem, i heretyctwem rozmaitym jest zmazana, iako się to już wyżej w odpowiedzi pierwszy pokazało. Odszczepieństwo zaś jest grzechem przeciw Miłości barzo ciężkim, iako i heretyctwo przeciwko Wierze.

2. Nie jest święta. Bo Oycow Świętych odrzuca. albo ich przewrotnie tłumaczy, to jest fałszuje. Czego tu dowodzić nie trzeba. Patrz co ma o tym Hierarchia fol. 93. Takich zaś Cerkiew Święta Wschodnia, wiedności z Kościołem Rzymskim zostająca w Niedźelę pierwta Wielkopostną przeklina. A jeśli i ta, która w wiedności z tymże Kościołem nie została przeklina, niechayże uważy kogo przeklina. A jeśli i siebie przeklina, toć musi uznać że nie jest święta.

3. Nie święta. Bo się z Zborami Heretyckimi, Angielskimi, Holenderskimi, iednoczy i ich błędy różne trzyma. Bo te Zbory Cyrillus Patriarcha Carogrodzki Cerkwią Katholicką nazywa, iako ma Expostulacya O Smotrzyckiego fol. 50. Tenże Patriarcha nauczał że w N. Sakramencie nie maż rzeczywście prawdziwego Ciała Chrystusowego Tamże fol. 49. Aż to nie Kalwinstwo?

5. Nie jest święta. Bo Prawosławia swego nie miała Świętych Authorow, albo Fundatorow. Pierwszy Fundator iey był Fociusz Patriarcha Carogrodzki, człek pycha zaślepiony, zdradami potwarzami, szalbierstwem, pochlebstwem, okrucieństwem, czarami, i innemi szkaradnymi zbrodniami niesławny. Co się wszystko z Nicery, który żywot S. Ignacego pisał, i z Dzieciow Osmego Soboru powszechnego, i z Baroniusza obaczyć może. Ten S. Ignacego Patriarchę Carogrodzkiego, swego Biskupa, Przełożonego, Oycę, i Pastora, głodem, więzieniem, biciem, i zębów wybić, ranami zadaniem, z Stolicy swojej zrzucił, na wygnanie wypędził, i samego siebie, bez żadnego prawa, przeciwko Kanonom za żywota S. Ignacego, otrzymawszy poświęcenie od Grzegorza Syrakuzow Biskupa, dla zbrodni swoich z Biskupstwa zrzuczonego, posadził. O co od Papieża, i od Synodu Osmego powszechnego był wyklęty temi słowami. Przeklinamy też Fociusza, który przeciwko świętym prawom, i świętym Biskupow Dekretom, znęgał z dworskich rzadów, i świeckiego żołnierstwa podniesiony za żywota Ignacego Patriarchy, w Konstantynopolu.

ślicy gwałtownie i po Tyrańsku &c. postanowiony jest Cerkwi. Tenże i Papieża Mikołaja nieśchłana śmiałością wyklął, od którego nie dawno listu pokornie zebrał, aby na Pátryarchij, na która się wdął nie skutecznie, był utwierdzony. Inne jego niecnoty, Historycy opisują, to jest, iako Michała trzeciego Cesarza do życia sprostego, i Bardę Sprawcę Cesarstwa wprawował, iako listy Papieskie fałszował, Synody na swoją stronę zmyślał, Rzymski Kościół o przydatek od Syna potwárzał, Bazyliuszá wáćackim Beklasem oszukał, z Santeberenem czarownikiem prześiawał. Pátrz co ma o nim X. Piotr Skárga w Przestrodze na Threny fol. 31. Obrona Jedności Cerkiewney fol. 30. 31. 32. Hierarchia Cerkiewna fol. 124 & sequ. Laurentius Luceffinus in Demonstrata impiorum insania fol. 108. To taki to był Fundátor Prawosławia Cerkwi Wschodniej. do ktorej Hierarchia także mowi. Niech się wstydza wszyscy Schizmátycy, że takie ludźie przekłety Schizmy swęj máia pierwszemi Sprawcámi szálbierze, i Czárownikami &c. Bo iesli Ignacy był Święty, tedy Fociusz jego Rebellizánt i Prześládowncá był przekłety. Toć Prawosławnicy Prawosławia swęgo máia Fundátora przekłętego, á zátym i nie Świętego:

5. Drugi był Michał Cerullarius człek w zbrodniách ábo rowny, ábo większy nád Fociuszá. Ten samego siebie nayswiętszym nazywał, i Oekumenikiem Pátryarcha tytułował. Papieża oszukiwał, Lacinnikom Kościoły w Cárogradzie pozámukał, księża powygéniał, &c. O czym Bároniusz. i Hierarchia fol. 132.

6. Trzeci Theodorus Bálfamon, człek także przewrotny, i czci nieczmiernie prágncy, który będąc Pátryarcha Antyochenskim stá-
rał się u Cesarza sposóbami niepoczciwemi, aby na Stolicę Konstántynopolską był przeniesiony: ále od niego nie raz odrzucony, i Antyochenska stracił: bo Antyochia na ten czas innego Pátryarchę miała. Ten wielkim był iádowitym nieprzyacielem Kościoła Rzym-
skiego, na który wiele fałszów, potwárzy, bluznierstw, w pismach swoich nárzucał. i pierwszy iásnie i wyraźnie Kátholikow Herety-
kámí názwál R. P. 1179

7. Czwarty Marek Efeski, i ten iako pierwsi nie był świętym. Bo był pokoju Chréściáńskiego, i zgody S. do ktorej na ten czas

Cerkiew Wschodnia z Zachodnią przychodziła Burzycielem. Tenże na Florentskim Soborze, chce się nad inne nie tylko Latinniki, ale i Greki, iednoż o pochodzeniu Ducha świętego od Syna rozumieliacemi, mię trzym pokazać, wielkim się nieukiem, ani pitma S. ani Filozofij, daleko więcej Tgeologij, i Oycow świętych niewiadomym przy spróbinym uporze swoim, i fałzowaniu Oycow świętych pokazał. Co mu ielzcze żyjącemu, samiz Grekowie w pitmach swoich zarzucali, to iest Gennadiusz Patryarcha Konstantynopolski, Bessarion, Gregorius Protosyncellus, Iozef Biskup Metoenski. &c. A dobryż to, a świętyż to człowiek, który Cerkiew Chrytutowa z wielkimi trudnościami ziednoczona znou okrutnie rozerwał i karanie Boskie na Greki, których oszukał, i na siebie samego (bo brzydka śmierć Ariuszowa umarł.) zaciągał?

8. Ielzcze nie iest Święta. Bo Authorow swoich dogmat, a bo artykułow Wiary, ma nie świętych, ale Heretykow dawno od Kościoła Bożego przeklętych.

9. W Cerkwi terażniejszey Wschodniej iest artykuł Wiary nayprzedniejszy, że Duch święty od Syna nie pochodzi. Bo ten podał Focuzs swoim, na którym Schizmę swoją osiódził i zbudował. Czego potym poparł M. Efaski na Soborze Florentskim, a po Soborze Florentskim nasi na Rusi Schizmatycy rożni, a osobliwie Izaiazs Trofimius, in Antidoto Rektorowie i Professorowie Kijowscy, a przed niemi Antigraphista (kto to był niech nam powiedza Adwersarze a ten nauczał tu na Rusi, że heretyctwo iest wyznawać pochodzenie Ducha S. od Syna, iako ma *Paranesis* W. O. Smotrzyckiego pag. 90. Tego zaś błędu pierwszy iest Author i Wynalezca zbieg od Mnichow (bo do niego iest list Chryzostoma S. ad Theodorum Lapsum) Theodorus Mopluestenski, człowiek plugawy i nieczysty, świeckiey sławy chciwy i honoru Biskupiego łakomie pragnący, iako ma o nim *Laurentius Lucefinus* pag. 106. Ten swoim heretyctwem naprzod kryjomko niektórych iako Nestoryusza zaraził, który potym iawnie tegoż nauczać poczał R. P. 429. Bo dlatego od piatego Soboru powszechnego był wyklęty: a nie tylko dlatego, że Panny N. Bogarodzica niechciał nazywać. W tymże błędzie był i Theoderetus; ale go potym odwołał.

10. Drugi, że *Czysta nie ma*. Tego zaś błędu Wynálezca jest Acrius, iako świadczy Epiphaniusz *heresi* 75. i Augustyn święty *heresi* 53. uczący, że za umarłych nie trzeba się modlić. Tego uczyli Waldenses, Albigenes, Vilefitowie, i wszyscy Heretycy, którzy po Lutrze nastali. Tegoż i Patriarcha Wschodni Konstantynopolski. Bo ten spytany od W. O. Smotrzyckiego czemu by w swoim Katechizmie śiary i modlitwy żąduszne niepotrzebne być napisał? Odpowiedział Ze *Czystiec Łaciński inaczej zniesiony być może. Apologia p. 44.*

12. Trzeci, że *Śniuci Boga nie widza*. Tego błędu mają Schizmatycy Authora Tertulliana *lib. 4. in Marcione*, i Heretyka Vigilanciusza, przediwko ktoremu Hieronim święty pisał. Tegoż błędu Luter i Kalwin wiernie Prawosławnikom pomagają. Których Apologia i Expostulacya refutuje. Toż trzeba rozumieć i o innych różnietłoczy Cerkwie Wschodniej błędach.

12. Jeszcze nie święta. Bo w Kalendarzu swoim ma za świętych, którzy nie byli świętymi. Nie był świętym Hyppolytus Papież Rzymski. Bo go i nie było *in rerum natura*, tak iako nie było Piotra gęgliwego, i Kapernosa. Wszak mają Prawosławnicy Catalog Papieżów Rzymskich u Baroniusza, Bellarmina, na Tablicach Chronologicznych, i tu w tey książce w herbie albo Znaku piątym, w którym się o Sukcesji przediwko Heretykom mówiło. Niechże nam czas pokaże, ktorego ten Hippolit siedział na Papieństwie: a przedię go w Kalendarzu mają. Bo tak w Prolohu 29. *Ianuarij* czytają. *Świątocho świąszczennomuczenyk Hyppolyta Papy Rzymskaho, i iże synem Kenso-rina, Sabina &c.* Nie był świętym, Gregorius Palama, który uczył że Światło Taborskie na gorze Tabor widziane, było niestworzone, a przedię nie było Bogiem, za co jest potępiony: a przedię ten potępieniec, między święte jest wpisany, i do Triody od Greków jest wniesiony, iako świadczy Laurentius Lucchesinus *in Infamia Impiorum Demonstrata p. 122.* Temuż herezya Maffilińska zadala: a przedię go Schizmatycy w Triodych swoich w wtora Niedzielę Wielkiego postu, i za świętego, i za Cudotwórcę poczytają, dla tego tylko śamego, że był nieprzyjacielem Kościoła Rzymskiego. *Parigeria p. 103.*

13. Nakoniec nie święta. Bo nie ma od tego czasu, iako się od

Rzymskiego oderwała Kościoła żadnego świętego, i mieć nie może. Bo odłączepientwo, i heretyctwo żadna miara z światobliwością prawdziwą zgodzić się nie może. Zaczynam tych Świętych odłączepientwami, albo heretykami być mieni, ten im wszelka światobliwość odbiera. Ostatni był święty z Patryarchow Konstantinopolskich Ignacy S. ktoremu dzień 23 Sbru Kalendarz naznacza. Po nim już żaden z Patryarchow Wschodnich, do Kalendarza nie jest wniesiony. *apologia 180.* Co i Zonaras Historik i Mnich Grecki uznawa, bo że przez dwieście dwadzieścia i pięć lat żadnego świętego Patryarchy po Fociuszu nie było, pisze, iako ma *Theaurus Sapientie Divine fol. 300.* i Bozius u niegoż.

14. Ale ma Antoniego, Theodozego, Zakonnikow, i Alexiusza Metropolite Kijowskiego Świętych. iako ma *Annis Celestis 22. Febr.* także ma siedmiu Metropolitow Kijowskich świętych to jest Makarego, Hilariona, Alexiusza, Michała, Piotra, Ione i Filipa, iako świadczą Konkluzye w Kijowie drukowane R. P. 1695. Przetoż i terażniejsza Cerkiew Wschodnia ma Świętych.

Odpowiadam. Ma ale tych którzy z Kościołem świętym Rzymskim, w jedności i światobliwości żyli, i akciami byli Antonius, Theodoziusz, Alexius Metropolita, i inni. Bo jeśli świętymi byli, Schizmatykami nie byli. i w Grecyi po Fociuszu nie zaraz się schizma, i wszędzie rozlała: ale wiele było Patryarchow z Stolica Rzymska zjednoczonych. A *Parigoria fol. 115.* wyraźnie z Greckiego Historyka Scylana, twierdzi, że po Fociuszu trwało w jedności i posłutentwie Kościoła Rzymskiego nie mał siedmnaście Patryarchow. Czego dowodzi przykładem Stefana Patryarchy Carogrodzkiego Brata Leonarda Cesarza. Ten zaraz po Fociuszu nastąpiwszy na Patryarchostwo pisał do Stefana Papieża, prosząc żeby go rozgrzeżył, że od Fociusza wziął był poświęcenie na Podtyakony. Zaczynam jeśli w Grecyi nie zaraz głowę schizmy podniósł, daleko więcej na Rusi, która krześć wzięła nie od Fociusza, ale od S. Ignacego. Bo poki Ignacius S. żył, poty Fociusz za prawdziwego Patryarchę nie mógł być poczytany. Taż Rus miała Metropolitow Kijowskich po krzeście swoim przez czas nie mały z Kościołem świętym Rzymskim zjednoczonych.

*Wnieśli do Kalendarza i ich imiona z Adorowaniem
Kalendarz ogólnymy W Cerkwi Wschodniej*

*Toż
Tę*

czonych. O S. Antonim Pieczerskim náydujemy że umarł R. P. 1052. To jest dwiemalaty niżeli Cerullariusz wstąpił na Patryarchia Czarogrodzka.

15. Kátologi tych Metropolitow znaydziesz w Obronie Jedności Cerkiewney fol. 55. w Hierarchy fol. 172. w Trybunale Polskim fol. 111. a naykrocey w Nápomnieniu W. O. Smotrzyckiego fol. 46. z którego to się kładzie. Jedność święta była, Cerkwi Wschodney z Zachodnią, kiedy się krzciłá Rus pierwey Halicka około R. P. 872. zá času Patryarchy Konstantynopolskiego Ignáciusza Świętego, który był w jedności świętey Cerkiewney, z Mikolájem pierwszym, i Adryánem wtórnym &c. Także potym, kiedy się krzciłá Rus Kijowska, około Roku P. 980 zá času Patryarchy Konstantynopolskiego, Mikoláia Chrysoberga, który był w jedności świętey Cerkiewney z Papieżami tego czasu zylacemi. Jedność była R. P. 1096. Bo Święto Przeniesienia Reliquy S. Mikoláia z Mirry do Báru miásta Włoskiego Esrem Metropolita Kyowski przyjął 9. dzien Máia onemu náznáczysz: którego święta Grekowie, iáko Schizmátycy nie przyjęli. Także R. P. 1283. Bo ná ten czas Maxim Metropolita od Ianá Beká Patryarchy Konstantynopolskiego Vnita był poświęcony pewnie z Vnia, nie Schizma ná Metropolia Kijowska. Także Roku P. 1411. jedność była. Bo ná ten czas Hrehory Cemimlek Metropolita Kyowski iezdził do Rzymu od Alexándra Wrolda W. X. Litenskiego dla potwierdzenia Cerkwi Ruskiej z Rzymską. Także jedność była Cerkwi Ruskiej z Cerkwią Rzymską. R. P. 1439. pod czas Synodu Florentskiego. Także R. P. 1442. Kiedy Hrehory Ihumen Konstantynopolski od Piusá z. był ná Metropolia Kijowska poświęcony. Także R. P. 1476. Bo do Sixta IV. wszystkie národ Ruski z Metropolita Misaclem przez posły swoie podpisał się. Także R. P. 1490. Bo Makáry ná ten czas Metropolita był Kijowskim który się do Sixta Papieża będąc Archimándryta Wilenskim podpisał, którego ciáło w Cerkwi S. Zofij cále zostájac, cátość Vnij świętey znáczy. Taz jedność była, zá Iozesá Soltaná Metropolity Kijowskiego. R. P. 1497. Bo do niego Nison Patryarchá Konstantynopolski, píše, dájac mu znáć że Sobor Florentski, w pokoiu, zgodzie i miłości doszedł. I o tych to podobno W. O. Smotrzycki in Eclesiá mowi że siedm metropolitow Kijowskich Sobor Florentski przyjęło. Toż rozumie tenże W. O. Smotrzycki i o Klimentym który był około R. P. 1446 i o Ioan. um. który był około R. P. 1176, i o Alexim który był około R. P. 1364, bo ten

Y3

zyl

Toż się Włodejnam oycze i do wódzarém.
Tazcia oznajomif Biskce czerkiewny w Kijon
Kijon

żył w posłuszeństwie Filotea Patriarchy, od którego ma Rusz Modlitwę na Świątki o pochodzeniu Ducha Świętego od Syna, której Grekowie nie mają. i o Ianie Hleźnie który żył około R. P. 1482. Pr. wdą że R. P. 1516 Metropolitom był Ioná z promocyi Krolowej Heleny, i zaczął Schizmę, która się i przez Metropolite Iozefá R. P. 1556. i przez Makárego R. P. 1528. i przez Sylwestra Wielkiewiczá R. P. 1536. i przez Ianá Protasowiczá R. P. 1568. i przez Iliá Kucze R. P. 1577. i przez Onesiforá R. P. 1578. przenosiła więcej niz lat omdziesiat. Potym Metropolitomie Kijowscy ktorzy byli w iedności z Kościołem Rzymskim zostawali. Takim był Michael Rahoza R. P. 1588 Hippacy Pocię R. P. 1590. Iozef Welamin Rutki R. P. 1613. Rafal Korsak R. P. 1637. i inni następnicy iako Wielebny O N Kólęda Gábriel Przewielebny O. Cyprian Zochowski, którego naukę i żarliwość wiele spraw jego známienitych, i Colloquium Lubelskie R. P. 1680. odprawione pokázuie Takim i terażnieyszy jest I M O Ieo Słubicz Zátęski.

16. Święta iednak może się názwać terażnieysza Cerkiew Wschodnią, ile złożona jest z dźiatek okrzczonych niewinnych, i z tych ludzi, ktorzy żyjac w Schizmie nic zgółá nie wiedza bez grzechu swego że zyia w Schizmie, (tę niewiádomość Lácinnicy Ignorantiam invincibilem nazywáia) i z tych ludzi, ktorzy z taz niewiádomościá żyjac, wszystkie zachowuia Boskie przykazania. Także Święta, i dla Sakramentow Świętych.

§ III.

Opowiádam potrzecie. Cerkiew Wschodnią terażnieysza &c. Nie jest prawdziwa, ani Chrystusowa Bo nie jest powszechna, ábo nie ma powszechności, ani tey która się od czasu bierze: bo nie była przed Fociuszem, ábo Cerullariuszem; o czym rozumiem że nikt nie watpi. A kto watpi niech swego wątpienia słuszny fundáment pokaże. Nie ma znowu i tey powszechności, która się od miejsca bierze: bo się Wschodnią nazywa: Wschód zaś, nie zamyká w sobie części całego świata ze wszvtkimi narodami wszvtych; ále tylko iedną część świata tam gdzie Słonce Wschodzi, á nie tey gdzie zachodzi. Taz ani jest Katholicka, ani Soborna. Bo te oba tytuły ná siebie

siebie nie słusznie kładzie, dlatego że się to, że Wschodnia Cerkwia uboie za jna miarą zgodzić nie może. Czemu? Temu. Bo Katoicka i Soborna Cerkiew, toż znaczy co i powszechna, powszechność biorac według wszystkich i myśle i czatow, iako ucza Oycowie święci, z ktorych Cyrilius Ierozolimski *cathedesi* 32 tak mowi. *Sobornata vbo naryciatetsia, zane po wsey Wjelenny jest od konec zemla, i do konec iza, izane vizyt Wjelensky, i bez ot tyka nfin. &c.* Cerkwyze naryciatetsia zane *wsia sobycaiet i sozymaiet. &c.* A Bazyl 3 w Liturgij tak Pomiany *Hosbodi Smiatutu, sobornutu, i Apostolskutu Cerkow, iaze od konec daze do konec Wjelennya.* Co tez i Trebnik wielki K. jowski i 7brn powtarza. A mozelz to sluzyc Cerkwi Wschodniey teraznieytzey niechay sami ofadzai Adweriarte? Sluzi zaię Cerkwi Rzymskiey, abo Zachodniey. Bo ta iest i rozlewa się od konca do konca ziemie i zbiera wszystkie do siebie Narody, czego tu dowodzić nie trzeba.

2. Z ta Cerkwia powszechna lubo zostawała Cerkiew Wschodnia wiedności aż do Fociusza i Cerullariusza Patryarchow Konstantynopolskich: przecię jednak niektore niezgody między nimi, choć małe i krotkie, (iakkby znaki i prognostyki) niezgod wielkich i długich wznecały. Ale ze te Niezgody tak się konczyły zawsze, że pokazywały Przełożenstwo i Starzenitwo Biskupa Rzymskiego nad Patryarchami Konstantynopolskimi. Bo Patryarchowie przeciwni i niezgodni z Papieżem, Papieża zawsze przy zgodzie przepraszali, i iego Wiare, gdy w Wierze bladzili, przyjmowali: Papież zaię nigdy Patryarchow sobie przeciwnych, abo niezgodnych, ani przepraszal, ani ich Wiary przyjmował. Przetoż te Niezgody zdało mi się dla mniey uczonych tu przytoczyć.

3. Pierwiza niezgodą Semiarianow na Zborzyszczu Filippolskim pokazała się. Bo tam Biskupi Papieża śmieli poręcić, że za S. Athanazym przeciwko nim dekretował: ale ta zgasiła się prędko. Bo Grecy tak Semiarianow, iako i Arianow mieli posposu za wyklętych: czym się do zdania Papieskiego stosowali.

4. Druga Niezgodą z Kanonu Konstantynopolskiego podrzuconego, w ktorym miejsce po Papieżu Rzymskim Patryarsze Cárogradzkimu dawano. Ten Kanon iest, od Papieżow odrzucony, i
od Patry-

od Patriarchów Konstantynopolskich S. Grzegorza Nazjarenę, i Chryzostomę. bo go na obronę swoją przeciwko Sędziom swoim nie użyli. A którzy tego Kanonu zachowania pragnęli, o to nie raz Papieża prosili.

5. Trzecia Niezgodą z Nestoryuszem Patriarchy Konstantynopolskiego, uczącego że Duch święty ani od Syna, ani przez Syna nie pochodzi, iż N. Panna nie miała być Bogarodzicą nazywana. Ale i ta się na Efeskim Soborze uspokoiła: Bo Nestoriusz Sobor potępił. co Celestinus Papież potwierdził. a drugi Theodoręs Obronę Nestoriuszowego pokutniacego i Wiary która Papież około pochodzenia Ducha świętego od Syna podawał przyjmującego, rozgrzeszył.

6. Czwarta Niezgodą z Anatoliuszem Patriarchy Konstantynopolskiego, który po Soborze Chalcedonskim R. P. 451. odprawionym, gdy Połowie Papieży odeszli Stolicę Cárogradzką nad inne Patriarchie, Kanonem od siebie utworzonym, przenosił. Co Leo i drudzy, po nim Papieżowie odrzucili, i Patriarchowie stwierdzili wyznanie Wiary swojej do Papieża posyłając, i o Palliusz, który znakiem był utwierdzenia prośać, co trwało aż do Roku 934. Z czego, w więzieniu będąc Jan Papież, Greków uwolnił.

7. Piąta Niezgodą z Iustynianem Cesarzem o trzy Kapituły, ale to Papieżowi Cesarz idąc za zdaniem Papieskim nagrodił, i Sobor pusty powszechny daleko barziej od Vigiliusza R. P. 554. potwierdzony.

8. Szóstą Niezgodą z Janem Patriarchą Cárogradzkiego R. P. 587. który się powszechnym nazywał, ale mu to S. Grzegorz Papież zganił, i Grekowie potym w zwyczajnym ku Papieżowi posłuszeństwie zostawali, ani tego nowego Ekumenikę słuchali.

9. Siódma Niezgodą wziętą się dla Patriarchów Cárogradzkich, to jest Sergiusza, Pawła, Piotra Pyrusa Monothelitów, których Papież z Diptychów wyrzucić kazał. Tych potym potępił Sobor szosty R. P. 681. od Agathonę utwierdzony, i pochodzenie Ducha świętego od Syna wyznał, iako Papież wierzył.

10. Ósma Niezgodą z Synodu Trullńskiego R. P. 691. przyganiającego Kościołowi Rzymskiemu o post Sobotni, i zabronienie

Małżeń-

*Zapora sucha. Achaia ma siła. Kobi po Kemi. Sini
Kura mabie. Nawo. Mieu. Kuro. Kuro. Kuro. Kuro. Kuro.*

Młodsztwa Káplánom Ten jednak choć fałszywy Synod Papieżom
nawwyżey w Kściele mocy nie umował, ani się o przydatek od
Syna skarzył, czym uznał że nie był Soborowi Efeskiemu przeciwny.

11. Dżiewata Niezgoda od Obrazoborców powstała R. P. 726.
za Pátryarchów Cárógrodzkich Obrazoborców, i Cesařzów: ále nie
od całej Grecyi: bo i na ten czas wiele się Biskupów, Archimándri-
tów z Plátónem i Theodórem Studita obrazoborcóm sprzećdwiáło, i
przy Stolicy Rzymskiej stało. Cóż Obrazoborcy przy innych he-
rezyách, bład o pochodzeniu Duchá świętego od samego Oycá odno-
wili: ále na siódmym Soborze powszechnym R. P. 787. byli potę-
pieni, na którym ześpiewano Symbolum Konstántynopolskie z przy-
dárkiem od Syná świadczy *Laurentius Lucchesinus in Infamia demon-
strata Impiorum fol. 77.* gdzie też Sobór staršzenstwo Papieskie ná-
sobá i całá Cerkwia Chryśtusowa uznáwał, Rozdzielenie też Ce-
sařstwá ná Wśchodnie i Záchodnie przez Papieża uczynione R. P.
800. nie było przyczyna do rozerwánia. Bo Cesařze Wśchodni od
Záchodnich bráli Corki w małženstwo, i kiedy Fryderik Cesařz był
wyklęty od Papieża R. P. 1170. prosili żeby im Cesařstwo Záchodnie
było przywroczone.

12. Dżesiata, á tá nayznáczniejszy i nayszkodliwší za Foc-
ciuszá, który S. Ignáciuszá z Cárógrodzkiej Stolicy za pomoca
Michála Cesařzá Syna Theophilá i Bardy Sprawcy Pánstwa Wścho-
dniego, zrzucił, i samego siebie R. P. 856. posadził. Na ktorey żeby
się ośedził, o potwierdzenie Mikołaja Papieża prosił, á gdy nie u-
prosił s hizmę, ábo odśzczepienstwo, rozsiewájac nienáwśći przećiw
Papieżowi zaczął. (Toto jest Práwoślawie Greckie i Ruskie. Pychá,
Rebellia, ábo nie pśluszenstwo, á jedným słowem Luśonáczáłyie, ábo
Philarchia Fociuszowa, i innych Pátryarchów przed nim i za nim i-
dacych, á nie przydatek do Symbolum, ábo odigćie Brod, i żon Ká-
plánów.) Po Fociuszowey iednak choć iáwney niezgodzie, prędko
się Grekowie do zgody ná osmym Soborze powszechnym R. P. 869.
powróćili, i Fociuszá, uznáwšy Papieżá za Głowę całego Kośćioła
Chryśtusowego, potępiłi. A inszy Synod nie był żaden za Fociu-
szem tylko ten, który sobie za sobá Fociusz wymyślił. czego doku-
ment

*Primo christi hanc concordiam in unum deservit
A rego meum et acrimonia non est in unum*

ment ten jest, że Fociusz po swoiey oczywistej rebellij, przez pokorne listy Papieża prosił, aby na Stolicy uwiadł Carogrodzkiey, do czego mu też Bazylusz Cesarz pomagał. Patrz co o tym ma X. skarga w przestrodze na Threny. fol. 31.

13. Jedenasta za Nicefora Foki Cesarzą który żył we sto lat po Fociuszu. Rozgniewany bowiem Fokas na Papieża, ze Otona na Cesarstwo koronował, Cerkiew Wschodnią o! Zachodniey odrywać począł: ale to oderwanie od Iana 21. Papieża, z honorem jego uspokoiło się R. P. 1009.

14. Dwunasta Niezgoda za Sergiuszą Patriarchy krewnego Fociusza wybuchnęła po roku tysiącnym. Ale się ta niezgoda i sami Grekowie brzydzili; a osobliwie święty Makary Antyoczenski Patriarcha, który się do Włoch przeniósł, i drugi teży Stolicy Patriarcha Piotr; i owszem i sami Carogrodzcy Patriarchowie, iakim był Alexius który umarł R. P. 1041. i Eustatius; który i upominkami bardzo drogiemi, i poważną Bazylusza Cesarza przyczyna prosił Papieża R. P. 1024. aby na Wschodzie był miany za Ekuumenickiego Patriarchę, ale nic nie uproził. Czym starżenstwo nad sobą Papieskie uznał, i utwierdził.

15. Trzynasta Niezgoda i oderwanie za Michała Cerullariusza R. P. 1053. stało się który się i nayswiętzym, i Eukumenickie pisał. Donie-go przystąpił Leo Attidanus, i Theodorus Balsamon Patriarcha Antyochenski. Ale mu to Leo 9. postawił swoje do Konstantyna Monomachą R. P. 1054. posły dobrze zganił. Bo i Cesarz przy Papieżu, i Patriarchowie Alexandrijski i ierozolimski wiernie stali. Przy nimże stał Michał Dukas Cesarz cudownie uzdrowiony od Piotra Anagnij Biskupa Pości Alexantra Papieża R. P. 1073, i Alexius Komnenus posyłał swoje do Vrbaną 2. R. P. 1093. Tegoż czasu Chryzolanus Arcybiskup Medyolański Posel Papieski o pochodzeniu Duchą świętego od Syna, szczęśliwie w Konstantynopolu dysputował, i wielu do prawdy Katholickiey R. P. 1116. przywiódł.

16. Czternasta Niezgoda wszczęta się od tychże Greków, która Adryan Papież przez posły swoje R. P. 1155. posłane do Michała Komneną uspokoił. Ten Papież uznał być Xiażdciem Pasterzow, i Kościół

Kościół Rzymski Miał wszystkich Kościołów. A lubo przez Połty swoje nie uprosił u Papieża tytułu Cesarstwa Zachodniego. (bo Fryderyk Cesarz na ten czas był wyklęty) przecię u siebie przyjął wdzięcznie Kárdynała Ostienskiego Połta Papieskiego, i Hugoná Heteryáná, który wydávšy tamże kšęggę o pochodzeniu Duchá świętego od Syna wielom dopomógł do zbawienia. Inne zamieszánia wszczęte od Greków uspokoiły się ná Soborze powszechnym Láteráńskim, przy Pátryárchách obecnych Konstántynopolskim, i Ierozolimskim, i Połtách Antiochenskim i Alexándryiskim R. P. 1215, i znowu ná Soborze powszechnym Lugdunskim R. P. 1274. ná którym trzy razy po łacinie, á trzy po Grecku Symbolum z przydatkiem *od Syná* śpiewano.

17. Piętnásta Niezgodá zá Androniká Cefárzá R. P. 1283. nieprzyacielá zgody ná Lugdunskim Soborze záwártę wypádlá. Ale i tá R. P. 1369 zá stárániem i poselstwem Ianá Paleologá Cefárzá Wschodniego, do Urbáná 4. zgáślá. Bo tam Papieża Pátryárchowie z Duchowienstwem, i Cefárz z pospolstwem zá Pásterzá powszechnego uználi.

18. Szesnásta Niezgodá od Greków wzbudzona; ále ná Soborze Florentskim zá stárániem Emmanuelá Cefárzá i Mardiná 5. Papieża, i Eugeniuszá 4. zámúmona. Bo tam Grekowie wszyscy (opócz Marká Efeskiego,) i Wiarcę Kátholiccká we wszystkich, i Papieża zá Główę całego Kościołá Chrystusowego, uználi. A Grekowie niezgodni po tey zgodzie, do zgody choćby chcieli przysć iuz nie mogą. Bo máia nád sobá Wselenckiego innego (pozał się P. Boże) Stárszego pychę Greków pycha Mahometowa, który Mahometánom swoim stárszenstwo nád całym światem w Alkoranie obiecal i ofłodził, kárzacego i wniewoli trzymáiacego. A ten zgody Chréściánów z innemi Chréściány znieść niechce i nie może. Bo wie że zgodá Chréściánstvá jest upadkiem Mahometánstvá.

19. Te rózne niezgody wyliczone, i odstępowanie Greków od Kościołá Rzymskiego, i znowu do niego tak częste powracanie z wyznaniem błędu swego, i uznaniem nád sobá Przelóženstvá Papieskiego, iáśnym dowodem są błędu. Bo kto często przedsięwzięcie swoje odmienia

odmienia, ta odmiana częsta pokazuje że błądzi. Bo prawda iako iedną jest, tak i wieczna, i nieodmienna jest.

20. Jeśli Patriarcha Carogrodzki jest, albo był Patriarcha Wselenkim?

Odpowiadam. Ani jest, ani był. Bo ná to nie masz żadnego fundamentu, ani w piśmie, ani w Oycách świętych, ani w Soborách powszechnych, ani *in Praxi Ecclesie*, iako jest za Papieżem Rzymskim w tych wszystkich mieyscach pomienionych. Powtore mówię, ani jest, ani był. Bo żaden Patriarcha Carogrodzki, nieodprawował Spraw do samego Biskupa powszechnego, albo Wselenkiego należytych. Takie zaś te są sprawy. Synody powołacne składać, i ná nich pierwsze mieysce zasiadać, Synody przyjmować, i odrzucać, *appellacye* Biskupów z całego świata przyjmować, zrzuconych Biskupów z swoiey Stolicy od Biskwów, znowu przywracać, Patriarchy stánowić, sadzić, zrzucac, wyklinac, Palliusze Patriarchom dawać, i wyznanie Wiary od nich przyjmować &c. ná nawrocenie Pogánów, heretyków, i Schizmatyków ludzie Apostolskie wysyłać &c. A jeśli to wszystko który Patriarcha odprawował niech nam ci, którzy uporczywie tego Wselenstwa Patriarchy Carogrodzkiego bronia pokazą, iako my im pokáżziemy, że to wszystko Papieże Rzymscy odprawowali, i teraz odprawują. Patrz co o tym ma *Obrona Iednotci Cerkiewney, Hierarchia Cerkiewna, Trybunał Łacinski i Polski, także Demonstrata Impiorum Insania. fol. 26.* I po trzecie mówię. że ani jest, ani był. Bo się nie stara o nawrocenie do Chrystusa heretyków, Schizmatyków, Pogánów, Mahometánów &c. Bo kogoż od poczęcia tego Prawosławia ná to wyprawili? kogo do Chrytusa obroćili? kogo do Wschodniey, kogo do zachodniey Indij, do Iáponu, do Chiny &c. wysłali? Ale co mówię do Indyi, kogo do Anglij (bo i tá ma Głowę własná swego Kościoła) kogo do Dánij, i poblížzey Moskwie Szwecyi ná to sporządzili? Stara się zaś Papież. wyprawuie i sporządza ná to; różne Zakonniki, i Mężé Apostolskie. Co jeśli chcą obaczyć Prawosławniacy, niechay tak Kościelne czytać historye, iako i Zakonne. In Societate IESU, całá księga jest Męczenników, drukowana R. P. 1675. którzy o rozmnożenie Wiary Kátholickiey w Europie,

ropie, Azyi, Afryce, Ameryce są pozabiani. Ktoż ich tam posłał? Patriarcha Wselencki: ale nie Carogrodzki, lecz Rzymski. A jeśli Patriarcha Carogrodzki nie jest Wselenkim: nie jest i Alexandryjski, nie jest i Antiochenski, nie jest i Ierozolimski, nie są i wszyscy do kupy zebrani, albo Czetweropreśłoyiem związani, dla tychże przyczyn, to jest, że na to nie mają żadnego fundamentu. Zaczyniako Patriarcha Carogrodzki bez fundamentu jest Wselenkim: tak i Alexandryjski jest bez fundamentu Sędzia Wselenkim. Patrzą co ma o szerokości Patriarchii Wschodnich *Apologia fol. 102.*

21. Rzeczysz Papież utracił starszeństwo i tytuł Wselenkiego Patriarchy że do Symbolum Konstantynopolskiego przydał pochodzenie Ducha świętego od Syna.

Odpowiadam. Nie utracił. Bo ten przydatek jest dobry, i Wiary Kátholickiey nie psuący: ale onę cudownie oświecający, co i sami Grekowie na kilku Soborach Wselenkich, to jest Lateráńskim, Lugdunskim, i Florentskim uznali, i przez ten przydatek za dobry przyjęty Kościół Wschodni z Zachodnim poiednali, i według Ducha świętego i Duchem świętym ziednoczyli.

22. Ale Sobór Efeski wszelkiego zakazał do Symbolum przydatku.

Odpowiadam. Zakazał wszelkiego Wierzepazediwnego, i Wiary wywracającego przydatku: nie zakazał zaś takiego, który one oświeca, i utwierdza. A ten taki jest. Bo kiedy się heretycy pokazali, i edni mówiąc, że Duch święty był stworzonym od Syna, a drudzy że był Synem Syna, a Wnukiem Ojca: trzeba było te obie herezyje potłumić. Co się i stało, tym samym i jedynym przydatkiem, iako ma *Censura Ecclesie Orientali Stanisłai Socolovij fol. 10*. Znowu mówię. Zakazał Synod przydatku, tym którzy nie mieli mocy, władzy, albo powagi na przydawanie, a nie tym którzy mieli iako jest, Biskup najwyższy Rzymski Synody same potwierdzający. Bo Synod Efeski znał za swego starszego Biskupa Rzymskiego, i nie miał większej powagi nad inne Synody następujące. Patrzą co o tym ma *Censura Orientali Ecclesie. fol. 9.* także *Insania Impiorum demonstrata fol. 286*. Przydatek zaś ten uczyniony ieszcze za Damaza Papieża, w objaśnieniu

niu prywatnym Wiary, który i w liście Hormizdy Papieża do Justina Cesarza R. P. 519 nayduie się: ale nie włożony do Symboli. A lubo nie wiemy czasu pewnego i Soboru ktorego ten przydatek i od Syna do Symboli za pozwolenie Papieskim włożono: dość jednak iasnie się to pokazuje, że się to stało około roku sześćsetnego. Bo na Conciliu Tolezańskim trzecim odprawionym R. P. 589. czytane jest Symbolum Konstantynopolskie bez żadnego przydatku, także i na czwartym iako ma X. Skargą w przedstawić na Threny Orthologia: fol. 73. ktore było 639. na ósmym zaś Tolezańskim ktore się odprawowało R. P. 653, czytane iuż z przydatkiem i od Syna.

23. Ztąd tedy iawna rzecz jest, że Papież przez ten przydatek starzeństwa swego nad całym Kościołem Chrystusowym nie strącił: a Pátryarchowie Cárógradzcy ganiąc i odrzucając ten przydatek, ani starzeństwa, ani tytułu Ekumenickiego, to jest Wselenkiego żadna miara sobie nie nabyli. Nabyli zaś potwárzając Papieża o ten przydatek tytułu i heretyctwa, i Schizmátycrwa.

24. A jeśli nabyli tytułu Wselenkiego przez przyganie tego przypatku, czemuż po tym przydatku niemal przez 300 lat aż do Fociusza milczeli? Czemuż Fociusz sá ten przydatek ganiąc, i na nim Prawosławie swoje fundując, do Papieżów dla utwierdzenia swego na Stolicy Cárógradzkiej udawał się? Czemuż niemal przez sto lat po Fociuszu Pátryarchowie Cárógradzcy niedbając na ten przydatek o Palliusz Papieżów profil? Czemuż w tysiąc lat po Chrystusie tytułu Wselenkiego Pátryarchy od Papieża pokornie żebrali, ponieważ go iuż dawno spádkiem prawnym od czterech set lat trzymali? Czemu starzeństwo nad sobą Papieskie Sobory Wselenkie, szosty, siódmy, ósmy (po przydatku odprawione) także Lateránski Lugdunski i Florentski (bo i ten Rexolánia przyjęła, iako dowodzi *Apologia* fol. 83. z Práwidł Cerkiewnych) i Pátryarchowie Wschodni uznawali, i Papieża za Głowę swięcą, i Mistrza swego a Námieslniká Chrystusowego uznawali? Bo siedmnaście niemal po Fociuszu Pátryarchów pod posłuszeństwem Papieża Rzymskiego, iako ma *Parigoria* fol. 115. z łamychże Pisarzów Greckich, żyło. Żyli i ci, ktorých imieniem Cyrillus Lukary będąc ich do Królestwa Polskiego Posłał,

Nem, i na Synodzie Brzeskim R. P. 1596. na którym się jedność
 stwierdziła zasiadał to w liście swoim do I. M. X. Demetriusza So-
 likowskiego Arcybiskupa Lwowskiego napisał. *My się nie brzydzim*
Stolicą S. Piotra, ale iey powinniśmy uczciwość i potęgę oddać i za pierwszą i
iako za Matkę przyznawamy jednę, i też Wiarę mamy. C. X. Skarga w
 przelotodze na Threny. fol. 113.

25. Ale Iozef Patryarcha Cărogradzki na Soborze Florent-
 skim przy wyznaniu Wiary swojej, przed śmiercią zotawił kartę na
 której się podpisał Wsclenskim Patryarcha. Przetoż Patryarcho-
 wie Cărogradzcy mieli tytuł Wsclenski.

Odpowia łam Iozef Patryarcha nie był hărdym i pysznym, ani
 Schizmatykiem zatwardziałym, ani się nad inne Patryarchy Wscho-
 dnie wynoszącym, ani się z Papieżem równiacym. Bo Papieża tamże
 năzwał Oycow, i Biskupem naywyższym, i Namiestnikiem
 Chrytstofowym, iako ma *Demonstrata Impiorum Insania.* fol. 297.
 Przetoż to słowo Wsclenski nie znaczyło to u niego, co powiŹechay,
 ale to, co byc nad wielą prowincy Przelozonym, i tak, i tym sposo-
 bem zażył tytuł Pradkow swoich: któryby podobno i odmienić,
 gdyby ten do tego choroba i śmierć nagła nie przelzkodziła.

26. Powszechność zaś Kościoła Rzymskiego, i to iasnie pokă-
 zuie. Ze Kościół Rzymski iesli nie wszytkiem, tedy rozmaitemi
 Wiarę Katholicką ięzykami po świecie ogłasza, iako ma *Bibliotheca*
Societatis IESV in fine c. 17. sub titulo lingua Peregrina & Vernacula.
 Tam naydziesz 44 ięzyki, ktorymi Societas IESU na świecie całym
 Wiarę Katholicką opowiadała i rozmnażała. Co samo księgami ro-
 żnych ięzykow (o ktorych Grecya z Patryarchami Wsclenskiemi
 ani słyszała) z druku wydaniem mocno stwierdziła. Wsclenstwo
 bowiem Patryarchow Wschodnich daley nad Grecyę, Moskwę, Wo-
 łofszę, nad Rus, (i to nie cała) nie rościaga się i rościagnąć nie może.
 A iesli moze, niechże go Grecy iako moga, chcą, i umiecia rościągają.

§ IV.

Iesli Cerkiew terăżnieyszą Wschodnią jest Stărodă-
 wna i Apostolska?

1. Odpo-

1. Odpowiadam. Ani staroǳawna, ani Apostolska. Bo nie ma Fundatorów swoich Apostolów, abo Uczniów Apostolskich, ale Focimaza i Cerullariutzá którzy ani Apostołami byli, ani Uczniami Apostolskimi. Kościołowi się jednák badawa apłstolskiemu sprzedwili: Bo Schizmę zaczęli, i heretyctwó różne przyjęli.

2. Ale Stolicá Carogrodzka jest Apostolska, bo ná niej siedział Andrzej S. brát starszy Piotrá świętego. Przetoż jest staroǳawna.

Odpowiadam nie siedział. Bo to się mowi bez fundámentu, i nie ma po sobie żadnego oprócz Nicefora Authora. Bo ná ten czas kiedy Ewangelia Andrzej święty opowiadał w Tracyi, nie był Konstantynopola. ale tylko Bizantium, w którym nie było Arcybiskupá, ale tylko Biskup zostaiący pod Metropolita Herakleyskim. W Bizantium zaś był Biskupem pierwszym Stachis S. Uczeń Andrzeia świętego iáko ma Martyrologium Rzymskie 31. Oż. i Baroniusz Tom 1 ann. 44. Do tego, żaden z Oyców SS. Stolicę Konstantynopolskiej nie nazywał Apostolską, i owszem Oycowie Soboru pierwszego Konstantynopolskiego w liście do Dámaża Papieża, iásnie wyznawali że Cerkiew ona była nowa. A lubo od Konstantyná W. miała iáka táka Sukcessia: nie miała jednák od czasów Apostolskich. zaczęmy z tey miary nie mogła się nazwać Apostolską.

3. Odpowiadam powtórę. Stolicá Konstantynopolska słusznie się przedtym nazywała Apostolską. gdy się łączyła i wiedenheiti zostawała, iáko Corká z Mátką, i części ciała z Głową swoią z Stolicą Piotrá świętego Rzymska. Bo i inne Stolicę Apostolskie Piotrá świętego Antyochenska, Janá świętego Efeska, Iákubá Ieruzolimska lubo się nazywały Apostolskimi dla tego że ná nich Apostołowie siedzieli: ale bárziej i fundámentálniej dla tego, że się z Stolicą Rzymską Piotrá świętego jednoczyły. który iáko sam był między Apostołami godniejszym i zácniejszym Apostołem, tak i Stolicá jego Apostolska nád inne Apostolskie i godniejszá i zácniejszá była. O czym Augustin święty Epist. 106. mowi. *Postáni o tey rzeczy ze dwuch Soborów Kartáginienskiego i Milewitańskiego Postowia do Apostolskiej Stolicę.* to jest do Rzymu, nie do Antyochyi, ani do Efesu, ani do Ieruzalem. Te-

gdyż mowienia sposobu używają z Ojcami świętymi Sobory różne. Co się też utwierdza z tego, że Stolica Rzymska nazywa się principalniejszy. Bo Augustin święty Epist 162 mowi. *W Rzymskim Kościele za-
miesz Apostolskiej Stolicy kmitnęło Xięstwo* nazywa i Apostolstwem. Bo na Soborze Chalcedonskim *Akt 1*. Posłowie Papiescy tak mówili. *Rozkazać raczyło iego poselstwo aby Dioszkor nie siedział na Soborze. Te-
gż i potobu mowienia zazyl Honoriusz Cesarz do Bonifaciusza, i
Biskupi Francuzcy do Leoná, Bernard święty do Innocenciusza epist.
190. A ze tego ziednoczenia z Kościołem Apostolskim Rzymskim
terazniejszy Patryarchow Wschodnich Stolicy nie miała, Przetoż
nie są starodawne, ani Apostolskie. przetoż i sami Patryarchowie nie
są Apostołow Następami, ale raczej od nich Odstępcami. Tych Hie-
ronym święty nazywa Antihrytami. A Chanazy święty szalbierzami
Czarownikami choćby z piotrem suchemi nogami po morzu chodzili, i
na ognistym z Heliaszem wozie do nieba się pędzi.*

§ V.

I Esli Cerkiew terazniejszy Wschodnią ma u siebie Skuteczność i Cudá?

1. Odpowiadam. Nie ma, ani Skuteczności, ani Cudow. Pierwszego fundament jest, że po oderwaniu swoim od Kościoła Rzymskiego, żadnego Narodu do Chrystusa, słowem Bożym, albo opowiadaniem Ewangelij nie nawrócił. Bo któryż? Nie Bulgarow. Bo tych Chrystusowi pozyskali święci Cyrillus i Methodius. A ci byli w posłuszeństwie Papieża Rzymskiego, od którego też wzięli błogosławieństwo aby czyta Słowieskiego w Nabożeństwie swoim używali, iako miała Historie i Prolog Cerkiewny 14. Febr. Przywódzi go Hierarchia Cerkiewna fol 168.

2. Ale Moskwa Tatarow Kazáńskich i Astrakáńskich do Chrystusa obrócił.

Opowiadam. Obrócił Woyną i Mieczem, a nie słowem Bożym, albo skutecznością słowa Bożego. Podobne to nawrócenie było po części Mahometanskemu, i heretyckemu, iakie nawrócenia były w Anglii, Szwecyi, Danii, Francyi, gdzie Mieczem i Okrucieństwem

wym pytać, odpowiadził. Gdyby to cudo u nas temi czasami się działo, wzięłyby Turcy w Chrystusa Pana, dawno już byli mierzwi. Przydać W. O Smotrzewski także przy Npomnieniu do narodu Ruskiego w koij litu pisanego do I M. O. Cyrilla fol 86 Atom też i coś do mniejszego o tymże ogniu, i od samego Ojca Pátryarchy Ierolimskiego, który go o tym czasie bierze i wynosi, i rozdać służyć. Coż to coś dowodniejszy? To, że ten ogień wskrzesza Klerycy przy Pátryarsze zamknięci iako ma tenże W. X. Quaresmius. Oczym Turcy wie-
dzac z Chrześcian się wielce utapia. Patrząc co też o tym ma *Demonstrata Impiorum Infamia* fol. 158. Cud ten ogień zlepuje go w Wielką Soborę, który Bóg był sporządził, za czasu Jedności Cerkiewney na oświecenie Mahometanów, nie wierzących że Chrystus umarł, i zmartwychwstał, dla tego, (iako się buszanie niektorzy domniem. waia) ustał, żeby nim Schizmatycy Schizmy swoiey, że jest od Boga i z nieba, nie zalećali, ani ludzi nim oszukiwali.

7. Ieszcze mówi: Cerkiew terażniejsza Wschodnia ma cud osobliwy że ciała ludzi od niey wyklętych po śmierci w proch się nie rozsypuia, ale na kształt bębna nądęte zostają tak długo, aż klatwa na nich włożona z nich będzie zdjęta. Z tym cudem się popisują Grekowie i Moskwi. Bo na jednym Soborze w Moskwie R. 1667, zakazał Pátryarchowie ciała całych po śmierci mieć za ciała święte dając tam fol 8. tę przyczynę. Bo się nawduie wiele ciał całych, i nie zepsowanych, nie dla światobliwości, ale że odłączone, i pod klatwą Biskupów kęślac poumierają. Tamże znawtęsz i kiarwę ktorey to jest konkluzya. *Zelizo, kámenie, i drevesá da razruzsia, i da rastlasia: á tozda budet nerazruszen, i iabo tymoan mo naby mikom Amen.* Popisuje się i nasz Rus, iako masz w Trebniku M. hi. anskim.

Odpowiadam. Ten cud nie ma się przypuszczać. Bo nie ma żadnego po sobie i za sobą godnego Wiary Authora. A lubo o Gennadiuszu Pátryarsze niekiedy twierdzą (iako ma *Demonstrata Impiorum Infamia* fol. 159) że jego Exkommunikę która exkommunikowała sobie nie posusznych P. Bóg takim uczcił cudem: ten jednak nie ma służyć Pátryarchom Wschodnim terażniejszym, abo ich Biskupom. Bo Gennadiusz Pátryarcha Cárogradzki był z Kościoła

S. R. ziednoczony, za którym nie mało przed w Schizmatykom pracował i pisał. Ieszcze nie może się ten cud Cerkwi Wschodniej i dla tego przypuszczać. Pytam bowiem. Abo wszyscy, to jest lubo słusznie, lubo nie słusznie od Biskupów wyklęci pod to karanie podpada, że się posłuszenie ci nakładał bębnów wzdymała: albo nie wszyscy, ale tylko ci, którzy słuszenie i za przyczyna słusza wyklęci bywa a? Jeśli wszyscy. To się zda być rzecz do Wiary nie podobna. Nie podobna bowiem do Wiary rzecz jest, że Bog Sprawiedliwy karze takim karaniem ludzi niewinnych, takim karze największych winowayców. Nie podobna także do Wiary rzecz jest, żeby Bog święty, brzydzący się nieczystością i nieczystością jego szalonemu gniewowi ludzkiemu, albo innym afektem przewrotnym cuda czyniac pochlebował. A to oboje w tym przypadku naydnie się. Iesli zaś nie wszyscy, ale tylko ci sami, którzy to grzechami swymi zasługują. w których bez pokuty poumierałi. Tacy zaś mają być osłabowie, którzy Schizmę porzuciwszy. albo Katholikami, albo Arianami, albo Kalwinami, Lutrami, albo Mahometanami pozostawali. Ale ci nie podpada pod to karanie. Bo byśmy o tych wszystkich mielsz wiedzieć: ponieważ ci na trupów swoich często patrzeć muszą. ale go nie mamy. Przetoż ten ci za cud nie mamy.

8. Może jednak ten cud być u Schizmatyków między Turkami zostających, nie dla Schizmatyków formalnych i właściwie takich, ale, iako mowią Theologowie dla materialnych, to jest, bez grzechu nie wiedzących że są w schizmie, nie dla potwierdzenia Schizmy: ale na potwierdzenie i zatrzymanie ich w Wierze Chrześcijańskiej: żeby ten cud widząc, albo o nim słysząc owieczki od swoich Pasterzów, od których Sakramenta, a przez Sakramenta zbawienie biora nie odstępowali. a do Mahometa, i bezbożności jego, nad Schizmę daleko gorszej nie przestępowali. Może nakoniec być i od Diabła na oszukanie Schizmatyków. Patrz co ma o tym *Demonstrata Impiorum Infania* fol 160.

9. Nie ma tedy cudu w prawdziwych różniewszą Cerkiew Wschodnią. Ma zaś Zachodnią i w dawniejszych wiekach iako się w Herbie 6. mówiło, co też Author NOWEGO Nieba twierdzi

przypominając cię z rany N. na rękach i nogach i konnkiem i rękami
skłonił się do ziemi z rękami wyciągniętymi i rękami z rękami
nad Tchernobolem z rękami, na rękach i rękach z rękami R. P. 1644
Sobora, Tchernobolem Kaniwskiem, nad Tchernobolem z rękami
polska, nad M. R. Y. i rękami, nad Tchernobolem i rękami z rękami
tę do Ziemi Słowiańskiej z rękami do Włoch przemieszonym
Tęże cudowne Obrazy rany N. Czerkowskie, Zyrowickie,
Chelarskie i Siedelskie oznawa. Ma i w tym wieku, którego się to pi-
szę, bardzo wiele z których niektóre przypominają. Aż to nie cud,
że gdy z. p. W. O. Meleciński z rękami w K. P. 1644
w Cerkwi R. N. mieyskiej w Niedzielę piętnastą wielkiego postu kłó-
to, i Przesiadawę, Cerkwie Wschodalczy, i oddłupa Wiary świętej
nazwano, z między wielkiego ludu p. m. Dziecie wielkim głosem
zawołało, *Stoy nieprawdę mówisz, kłamiesz etc.* Tym głosem wyklinał
przetracony z rękami ze wstydem, ałapć miał. A kiedy się to
słych między ludem pytającym uczynił, kto to wymówił, czemu
wymówił? Dziecie bez wstydów bieżąc wystąpił z rękami, łapa-
to wymówił. A gdy go pytano czemu wymówił? Odpowiedział,
Nie wiem. Znowu go pytano, czy nie ropacholę? Odpowiedział, W.
O. borecki, Metropolita na ten czas kijowski, że mowa Cielec-
większy powaga dawało temu cudowi, że co od Dworu Metropolitey
wyszło, który na to wyklęć się i z drogiem był ałapć! To pi-
szę w *Expositione* tenże W. O. Smorzyński fol. 10, a fol. 175 przy-
czaje. Oraz *maty Proroka, maty iuda, maty Saba, maty Daniela* i p.
z *amiana* ego *Niewinność Zuzanny*.

20. Aż to nie Cud, że tenże W. O. Smorzyński, umarty już
i okrzepły, list Papiński sobie podany rękami z rękami z rękami
ki nie można, i że znowu na pokazanie I. M. X. W. Metropolit, W.
laminą Kuckiego tenże list widzieć odebrać dopuścił, i znowu, że R.
stu Patryarchy Jerozolimskiego, który mu w drugą rękę dawał, i
tym prawdy doznawano i jednym palcem nie przysłał. Przysłał i rękami
znowu list Papiński, i tak go otrzymał mocno, że go żadna siła so-
bie odebrać nie dopuścił. Tak w Kazaniu p. rękami W. O.
Wojciech Kersicus Soc. 1851 1644 24. w Wilnie drukowano,
Cudo

okrucieństwa, Tyrantstwa, zaboystwa. To w izytko kaz dy obaczyc moze w Fociuszcu pierwszym Fundarorze Prawoslawie Greckiego, o którym wiele maia Authorowie w drugim Michale Cerulaziuszu, o którego okrucieństwie *Parrogia* fol. 99. z Greckich Pisarzow cokolwiek przywodzi, w trzecim Henriku & Krolu Angielskim, który się lubo nie całej Cerkwi Chrystulowej; przedę w Krolenwie swoim Angielskim Głwa czynił. tożi w Corce tego Elzbiecie Krolowej Angielskiej: Bo i ta z Głowa Białogłowska zehy tytuł Głowy Kościoła Angielskiego przy sobie, i na Głowie swoiey zatrzymała, wiele Głow Katholickich pozabiała. Patrz co o niey ma Sanderus *de Schismate Anglicano* l. 3. i inni. Okrucieństwo zaś Prawoslawników Schizmatikow w swoiey Expostulacyi naniienia W. O. Smotrzycki fol. 4. przypominia acokrutna śmierć S. Iozafata Koncewicza Archiep skopa Polickiego, także H pacego Poćcia Metropolity Kijowskiego w palech zkalczenie w Wunie, i innych. O czym i X. Skarga w Przestrodze swoney na Tareny Orthologowe fol. 107. i inni. Naniienia mowie, nie opisui, opiszę to kto intzy. Bo te śmierci że są przed obliczem Panskim drogic, dlategoż i h Bog w zapamiętanie nie puci. Nie ma tedy Męczennikow Cerkiew terażniejsza Wschodnia: ale ma taki h. którzy Męczennikow czynia, to jest swoich iakby Duchownych, co im wyrzuca na oko W. O. Smotrzycki w Expostulacyi fol. 4. temi słowy. Onego Sapriciusza my Bracia zabić my gotowi, a nie dacie go zabić. Nie ma tedy łaski B zey Schizmą aby Męczenniki rodzić. Patrzady ona rodzi Parriady tym podobne Piekulney Osihtini głowne. Co. A nasi Prawoslawcy, że ta nie tylko Schizmaty, ale też i Hereticy, dlategoż tedy łaski daleko bardz'ey międ od Boga nie mogą. Nie ma też tedy Męczennikow u Schizmatikow i Heretikow. Święci zaś B rysi i H b których ma Cerkiew R. sska za Mę zennikow, ci pow re hvi w ietnośi Cerkiewney: bo pobici są za M trop. ny L. ontego, któryż i R. P. i 20 i był w ietnośi, iako Obrona iedności Cerkiewney fol. 56. z Hierarchia Cerkiewna fol. 173. pokazu e. T. z trze. zymad i osy gnum lwane Soczawskim Mę zenniku, (jesli iet Mę zennikiem) którego głoło podczas Winy z Turkami do Stajia przemieniono, i tam p zy Metropolicie M. iawskim nazywa k. em

J. P. ane ad eed p. o. c. r. i. t. i.
W. O. Smotrzycki

kiem tego ciała zostawiono. Arz o tym informácii dostateczney potrzebujemy. Ma zaś tę łaskę Kościół święty Rzymski i tych czasów ze Męczenników rodzi. Zakon Societatis IESV nie barzo dawny, swoich Męczenników w Europie 68. w Africe także 68. w Azji 128. w Americie 61. liczy, iako świadczy P. Matthias Tanner S. I. w księdze swojej o Męczennikach, w Prądze R. P. 1675. wydancy, i Przewielebnemu O. naszemu Janowi Pawłowi Oliwie Generałowi przypisancy. Coż rzeczem o innych Zakonach dawniejszych?

§ VII.

Ieśli P. BOG Schizmę i Schizmatyków karze?

1. Odpowiadam. Kárze. Iako się to pokazało w Herbie, abo Znaku 8. Bo Bog wszelki grzech kárze, a daleko barzciey Schizmę, ktora Ciało Chrystusowe (to iest) Kościół iego szarpie, rozdzina, i rozdżiera. A iako X. Skargá w Przestrodze do Rufi mowi fol. 65. *Kości Báránká iednego łamie. i druzgoce, czego ná krzyżu mordercy nie czynili i suknia nie szyla porze, ktorey Krzyżownicy rozrznąć nie chcieli, i od głowy się członek odciná, ktory dzielac się od głowy śmierć sobie gotuje. A kárze rozmáicie.*

2. Pierwsze karání Boskie nád Grekami Schizmatykami powszechnie iest, zguba Państwa Greckiego. Bo że Grekowie nie chcieli być posłusznymi Námieśnikowi Chrystusowemu, zgubiwszy Państwo musza być posłuszni Námieśnikowi Antichrystowemu, to iest Tyránowi Mehometánskiemu, i iego Námieśnikowi, to iest Wezyrowi ktory Głowy Schizmatycwá to iest Pátryarchow stanowi i zkláda, przyimuie i odrzuca, łáží i potępia. Sprawdziło się to nád Grekami Schizmatykami co przedtem Prorok opowiedział Pánski Krolestwo i Národ ktory Tobie sluzyc nie będzie záginie. Isaj 60 12. Zágineło tedy Państwo Greckie (co z zalem i politowánieniem sercá Chrześciánskiego mowiemy) A że ná tym Państwie Grekowie Schizmę swoię fundowali ten fundáment Bog Spráwiedliwy przez Miecz Turecki rozkopá i roztypá, ná czymże ia dálej fundowác będa; ná czym tytuł Wselenkiego Pátryarchy i drugi, ktorego drugi używa Pátryarchá

chá Alexándrijski to iest Sędziego Wfelenfkiego obdzia? Ni náczym. Ieśli ná Monárchij Ich-Mieciow Carow Moskiewfkich to Moskiewfki Patryarchá muſiałby być nad Patryarchámi Wfchodniemi iſtáfzym, to iest Wfelenfkim nad Wfelenfkiemi: ponieważ ten fundament ma, to iest Penſtwo w Carach ſwoich doczeſne: á Patryarchowie cale go do Furkow utracili. Patrz co o ty nina Obrona jedności Cer- kiewney fol. 47. i daley Hierarchia fol. 151. Także iako káźta herezya ná trocách Wfchodnich wozegła roznemi Bog kárał nieprzyació- łami. In Theſauro Sapientie Divina fol. 300. & ſequ.

3 Potym karan-u powiżechoyim, tczegulne Princí alow i hi- zmátyckich karanja przypomnieć potrzeba. Pokarał tedy Bog Fo- ciuſza pierwſzego Schizmatyka na wygnaniu táka śmiercią, iako A- poloniuſza Tyancuſza Czarnokſężnika. Ten nie wiedział iako zgzi- nał, ale łatwo ſię domyſlić. pewnie Czarownika i Czarnokſężnika Aniołowie do nieba nie zanieſli, toć i Fociuſza. Pokarał drugiego Schizmatyka Cerullariuſza Patryarchę Carogrodzkiego wygna- niem, głazá, i śmiercią iſtáfzą. Pokarał Theodora Baſſamona od Stolicy Carodżekiey, ktorey niezmiernie pragnał, otrúceniem, i Antióchenskiey utraceniem. Pokarał Marká Eſeſkiego śmiercią Ariuſzowa. Na dyſputacyi b wiem od Biſkupa Koronenſkiego prze- konany i pohárbiiony, z oleſci i gniewu niecznoſnego wpadł w go- raczkę, ktora z niego Duſze przez uſta z plugaſtewem przyrodzonym wyrzuciła. Pokarał Ieremiuſza Patryarchę, ktory ſię ná Patriarcho- ſtwo wkupił. Bo tego Patryarchoſtwa nie zażył, ale według Pro- roctwa ps. 113. 7. Bikuſtwa iego inny odzierzał. Bo gdy tu do Ruſi i Litwy zaiachawſzy Schiznę przez Stauropigia, Górkę niecznoſtwa Schizny, podla to Duchowienſtwa pod rządy ſwięckie potwierdził, piénię tzy zbierał, á do Konſtantynopola powrócił, tam iuż drugo- go okuſna Metrophána ná Patryarchoſtwa od Wezyra utwierdzo- nego, a táf iako ná X. ſtániſław Grodźcki w Kazaniu o poprawie Károlarza fol. 31. Skarał 2. Boga i in ych. Bo Bartę pomocnika Fionozowego rozbiſkano, Mieniał Ceſarza píanego, przyaciela Fociuſzowego zabiło, Bazyliuſza Ceſarza, gdy ſię pisał z Focu- ſzem wiazać dobrze nadtrażono, Konſtantyna Orogieſia oſtatnego Ceſarza

Cesarza z żywota i z piśniwa zniepiono iako piśze Bāronius i inni
to jest A. Obojā Jedności Cerkiewney fol. 40. A Hierarchij fol. 171.

4. Drugie karanie Boskie na i Grekami Schizmatykami jest heretyctwā, w ktore Schizmatycy koniecznie w padać musza. Czego przykład mamy in Schizmate Anglicano. Bo y tam Schizma, nie kontentowała się Schizma, ale w różne y sobie przeciwnie poszła gwałtem herezyie, iako miała rożni Historicy. Toż i o naszej Rusi Schizmatyckiey Apologia O. Smotrzyckiego dostatecznie fol. 96. Pokazuje pod tytułem. Iż my uchodząc z Rzymian Jedności w błędy i herezyie wpadliśmy. Tamże heretykow Raskijskich, i ich herezyie wylicza, ktore refutuiac, i samego siebie w nazwisku Orthologowym mądrze refutuię. Więc tam Czytelnikā odsylam.

5. Trzecie karanie Boskie nad Grekami Rusia i Schizmatykami jest, ślepotā na rozumie. Bo mając przed oczyma światło piśma świętego, i drugie Oycow Świętych, piśmo objaśniających; tego światła dwójakiego nie widza, i do niego dla oświecenia swego nie idā; ale idā do przeklętych Heretykow, nie światła od nich, ale ciemności i błędow nabywaiac. i dlategoż ślepi idā za ślepemi. Co w Nāpomnieniu Narodu Ruskiego fol. 26. o sobie W. O. Smotrzycki iasnie wyznawa mowac. Ia w młodych lēciach moich, ślepom szedł za ślepemi wodzami: a w lēciach starych, idę za wodzami widzaczemi: i rzuciwszy precz od siebie błędy i herezyie Zyzaniowe, Philaletowe, Orthologowe, trzymam Wiarę Przodkow moich Grekow i Rusi Prawosławna, w ktorej wierze wstydny nie nayduiac, czynię to bez wstydny. &c. Tęż ślepotę i winnych Schizmatykach tenże fol. 16. tamże pokāzał. Przypatrzcie się jedno Przeliczne Bractwo dzinnemu temu na niszyskim trefy strony narodzie Ruskim za dopuszczeniem Bożym podtemu po karaniu: że kiedym ia do niego nāpiśał szczere fałsze, i potnārzy na Kościół Rzymski. na Wiarę jego, i na jego Przelozone; i k edym mu podał do Wiary jego szczere błędy i herezyie Lutherkie i Kālminkie, i nowe niestychane na Bosku Maciśtat, Syna Bożego, i Ducha jego S. bluźnierstwā: tedy mię iak Ariolā Bożego do nich moniācego usłuchali, ulubili, i przyjęli. piśmo to moje cātowāli, i na głone ie swoje podnosili. A gdym teraz nāpiśał szczera Prawdę. szczere Prawosławney Wiary dogmata; szczera chwałę Boskiego Maciśtatu &c. &c. to mię za to

wszyscy Duchowni i Świecy nie nawidza, lęka, lęka, fromota, pismo to moje gania, odrzuca, przeklina, deprec. A niesłotaż to? Pewnie i nie mała, która on i w Apologii fol. 38. Schizmatykom wyrzuca. Zaż nie odpisano nam na Zizániego, na Filaletá, na Lament i na tego Kleryká, i tak klámswa te, bluznierstwa, błędy, i herezye nam ukazano dowodnie, żeśmy z naszej strony nic na to i po dziś dzień nie odpowiedzieli: ániśmy też mogli. Bo trudno było przeciw Otciemowi wierząc óc. Od tego tedy kárania, ślepoty na rozumie, żaden Schizmatyk, póki w Schizmaty-
crwie, zostać wolnym być nie może. Zaczynamy wszyscy Pisarze Schizmatyccy cokolwiek pisali, to ślepili.

6. Czwarte káranie Boskie nad Grekami Schizmatykami. Od-
cięcie náuk, ktorými Grecya przed odstąpieniem swym od Kościoła Rzymskiego wzięła nie jako Mitrżyni kwitnęła. Po odstąpieniu bo-
wiem wszystkie nauki tam upadły. iako ma *Theaurus Sapientia Divina*. fol. 197. Obrona iedności Cerkiewnej fol. 46. a *Hierarchia* 160. i znowu fol. 112. Dlategoż o i tego czasu nie miała Cerkiew Wł. hodnia żadnego i siebie czł. wika uczonego oprócz Theophylakta, i Mikołaja Ka-
basille. Ale Theophilaktus który żył R. P. 1571. póki się z Świętymi Doktorami zgadzał, póty miał naukę, a gdy od nich odstąpił, to też i nauka Boska, z nieba Doktorów SS. oświecająca od niego odstąpiła. Tęż trzeba mówić i o Kabasilli późniejszy (który żył za czasu Jana Kantakuzena Tyrań i Schizmatyka około R. P. 1550. i innych. Często tam miano wicie powzięciu Konstantynopola od Turków bywali Patriarchowie nieukowie *Parthenius alphabeticus homo*. Ieremiasz dopiero Patriarcha zostawszy Rhetoryki i Dialektyki się uczył, iako ma *Hierarchia* fol. 113. a drudzy o Chrześcijaństwie swym ledwo wiedza. B. Episkop Jan Mukaczewski do Patriarchy Konstantynopolskiego napisał *Ambigitur an Patriarcha noster sit Christianus* to jest. Wa plwać jest jeśli Patriarcha nasz jest Chrześcijaninem. Bywali tam Metropolici co się podpisać nie umieli do-
syć tam był, że mieli broń i kaletę. iako ma *Expositulacya* p. 9. *Hierarchia* 248 fol. 117. a pomina, że Cyrillus Patriarcha Konstantynopolski, doł M. P. Rafała Leszczyńskiego Woiewody Bełskiego pi-
śływał prosić, aby za niego promocyja w Akademiiach Heretyckich Klerycy

Klerycy Pátryárszy mogli się uczyć iakoż się i uczyli. Toż káranie pádło i ná Roxolány Schizmatyki, którym to w Expostulacyi swoiey W. O. Smotrzycki fol. 7. zádaie. Po wszystkie wíeki Rus Schizmatyka mądrego człowieka nie miała, i nie ma, a Vintowie mieli i máta, to iest Hrehoryia Cemwłaká, który żył R. P. 1415 i drugiego Hrehoryia z Ibumená Konstantynopolskiego Metropolité Kyowskiego R. P. 1442. i ielzcze i to tamże przydaie. We wszystkiej Ruskiej ziemi tak szerokiej trzech Káznodzieiow nie mácie. *Gr.*

7 Mie miała ielzcze Schizmatycy náuk. Bo ná obronę Práwoślawia swego Schizmatyckiego, i błędow, nymowali sobie Heretykow. Takim u nich był Krylat. f. Flalet co Apocryfism pisał, o którym mowi Apologia fol. 95. Ten był Kálwinista który ni Wiáry nászej Greckiey nie znał ni písmá Ruskiego nie umiał. zaczął to písać, i tym nas bronił czego się z Institutij Kálwinowych náuczył. A za to trzymał miasteczko z kółka wsi, co też powiada Apologia fol. 46. i Hierarchia fol. 246. Tamże wípomina i Nurka iednego Arianina, który Schizmatykom przeciw pochodzeniu Ducha świętego od Syna Sylligizmy formował. a pewnie náigty i dobrze kupiony. Co też i o sobie wípomina W. O. Smotrzycki że mu trzy tysiące czerwonych złotych i wychowanie na ósm osób z mieszkaniem w Monasterze Pieczarskim na Soborze Kij wskim Schizmatycy ciarowali na obronę Schizmy swiey, byle ich po Heretyku iak przestym, od Katolików bronili. Coż to znaczy? T że schizmatycy nie miała ludzi uczonych. Expostulatio fol. 3. i Hierarchia fol. 215.

8 Ale miała od lat tizesódz esiat i dálej Szkoły Kijowskie, máia i Filozofia, ktorey przedtym u Greków *sub pana excommunicationis* Czerncom zakazano. Tedy i ludzi uczonych máia.

Odpowia tam naprzód. Ma a szkoły. ale nie z dobrodzieystwá Cerkwi Wíchodniey Schizmatyckiey: lecz z dobrodzieystwa Cerkwi Zachodniey Katolickiey. Bo ona sama ich nie ma, iakż ie miała dáwać drugim? Cokolwiek bowiem tam było Prof. sów, wízysey ci náuk nabywali w Szkołach Katolickich. bo ich barzo wielu dáwniejszych i świeższych w Katalogach Studentskich, choć sobie imiona podumieniani máiny, których dowcipy, pojętności, oby czaje,

i Głoty Kleryckie Schizmę nakrywające, w piſtne chowamy. Ktoż w Kijowie uczy Grammatyki, Poetyki, Rhetoryki, Philozofij? *Patres Societatis IESV.* Iezuici. P. Emmanuel *divarius* w Grammatykach w Poetyce P. *Cyprianus Zoarius* w Rhetoryce w Filozofij inni Oycowie przez ſwoie *Manuscripta* ktore tam uczniowie naſi zanieśli. Bo żadnego ſwego do tej ſzkolney práce ani Greką ani Roxolaniną pokazać nie mogą. A to co ſzczę, że ſię imię nami Szkół Iezuickich Rektorami, Prefektami, Professorami, Magiſtrami, a nie Dedaskami po Grecku nazywają? To, że to wszystko od Iezuitow a nie od Grekow maia. Ale ieſli ſię kto odezwie do Szkół Witebſkich, Lipſkich, Krolewieckich, i innych heretyckich, iako ſię Ortholog odzywał, tedy tym ſamym Cerkiew Wſchodnia pohanbi i zawſtydzi, iako nie mająca u ſiebie nauk żadnych, ktora od Lutra i Kalwiná. to ieſt z Piekła ſwiatła ſzukać muſi.

9. A co ſię mowiło o Professorach toż ſię ma rozumieć, i o Káznodzieiách Schizmatyckich. Bo i ci z káſag Katolickich káza, choć ná Kátholikow gorzezy niż ná heretykow biia. Co im ná oczy *Expositulá* ya ſol 6 wyrzeca. By nie Rzymſkie Poſtulle nie pokwápiły ſię Káſomowca ná Kázalnicę, i geby Mędrelo rozdziewić nie umiałbył. Cáluy Beſeufzá, ktory cię z Kázalnicy twej mowić uczy: czego dobrze twiádoma bez ktorego kolá twoie ſkrzypia, iák u woznicy, bez maznicy; a przeciét Ty mady, i twos wſzyſty. On ná ſuggeſt z Ozorinſzem, on z Fábrićiuſzem, on z Skárga, inſzy z inſzemi Rzymſkiego Koſciola Káznodzieiami bez ktorych wy ni technicie. A iednak ci Miſtrze i Náuczyciele naſi, u Was heretycy: a wy ktorzy bez nich ſwóch Kázan (wſianſzy heretyckie) mieć nie możecie Kátholicy? A iako Káznodzieiow nie maia, daleko więcey Theologos Morales, nie maia, ábo Caſiſtow; nie maia i Kánoniſtow, a przecię i Spowiedzi ſluchaia, i trudności ktore małżenitwo częſtokroć záfci ba ciągnie Czerncy bez náuki przy Sadach Władcznych rozprzafiaia. Dobrze czyli złe, niech ſię ſami ofadza. To iednak dobrze czynia, że ſię Sanchezá Iezuity Theologá, takżę i Kánoniſtow Koſciola Rzymſkiego pod czás rádzá.

10. O ſpowiadam powtóre. Lubo maia Szkoły przecię ludzi nie maia uczonych i madych wedlug náuki i Mađroſci Oycow SS.
Bo ſię

Dziś Bóg god Kłopoty byle, Waż wstawać aby poſtępać

Bo się z ich nauka nie zgadzała. Druga że się pospolicie ucza nie dla Boga i mądrości, ale dla Panstwa i Mągtności, którey iako tako pouczywszy się na Archimandrycie, Episkopie &c. oczekiwala, i dlategoż prawdziwey mądrości nie dościgała. Czego dowodem tu niech to będzie że Damalcena świętego z Damascenem świętym który mówił te dwie propozycye. pierwsza tę. *Z Syna Ducha świętego nie mówimy. i druga tę. On, to jest, Ojciec jest słowem Radzicielem, i Przez SŁOWO Ducha świętego wywodzicielem.* zgodzić nie umiela, a jeśli umiela niech ze go zgódza bez kontradykcyi świętemu Doktorowi. Bo ztąd taki dowód wynika, Kto jest wyprowadzicielem Ducha świętego od tego się Duch święty wyprowadza. Syn Boży jest wyprowadzicielem Ducha świętego bo to mówił in terminu święty Doktor. Przetoż od niego się Duch święty wyprowadza i pochodzi.

11. Ale Schizmatycy księgi uczone przeciw Kościołowi Rzymskiemu pisza.

Odpowiatam. Pisza. ale im też daleko uczeniye Katholicy odpisuią. To wyznał iawnie przed całym światem W. O. Smotrzycki o tobie, przeciw tobie, i wielu innych podobnych tobie, kiedy w Przedmowie do Narodu Ruskiego przed Expostulacya wyliczywszy utwórki Piłarzow Schizmatyckich tak mowi. *Dogmata Prawosławne, na heretyckie błędy odmienniaia rzeczy swe wrzкомо zbawienne kłamstwy wypierata, tak że gdy to czworo z piśm ich Centoria veritas ipsona wymażono bywa, nad słowia prozne i nád goły papier nic w nim nie zostaje.* Co każdy całego rozumu człowiek łatwo obaczyć może, skoro skrypta nie Vniustie z Vniustkimi zniesie apocrysim z Antirrhelim, Lament z iactoria, avo z Przestroga, Kleryk z Obrona Synodu Florentskiego Elench z Antelenchem, i to terazniejszy Antidotum z Apoogia Nie miasac abowiem ci ludzie piym swoich Cenforow, co się komu z nich poloba, pisze, i do druku podaje. Ktożemu oni coś, az nader mądrego, by też był: fetaw Hircu przypysanyj innego rozumu zdominął. Rozumie tu Izaaiza Trifimiuza Kozla, który był iesi nie pie włym, tedy po pierwsze m blisko Rektorem Koleju n Kjońskiego. Tego kłamstwa, herezyie, potwarz, bluźnierstwa, przeciwko Zwierzchności Piętra świętego i Biskupow Rzymskich, przeciw Duchowi świętemu świętym Bożym, Ojcom świętym, Czytelnowi, Cerkwi s. Wschodnicy &c. Expostulacya W. O. Smotrzyckiego.

P. 11. Bóg który byłby Ducha
 wolał aby byłby Ducha

ckiego, nie tylko jasnie pokazać, ale i rozbiła szczęśliwie, a Doktorą tego iako nie douczonego, i nierozumnego nie tylko następcom ego, ale i toż, i rozumnym ludziom, a nie Kozłom przed oczy wystawia. I patrząc co mu na karcie 49 63 84. pisze, uznasz, że ten Doktor był Niedoucukiem. za którym jednak wszyscy potym Kijowscy Profesorowie ieden za drugim poszli, w czym ślad po sobie zostawili, czyż nie potomkami byli.

12. Prawda że pisali teraz Schizmatycy Kazania, tak przeciw Zydom iśko i Mahomedanom: ale cokolwiek tam jest dobrego pięknego i mądrego, to się z Authorów Łacińskich pobrało. Co się widzieć daie z Authora NOWEGO Neba Bo w tym Niebie ną przed znay żiełz i spiac Dormi securę Anzelma Sułufza KARTHAGENE, Marchauctura, Bozulfza, Belluacenskiego Vincenculzā, i innych. A Schizmatykom Pan B O G nie dał tego, według nauki Ducha świętego. Do Dusze złey woli nie wmidzie Duch Mądrości. Bo w każ dym Schizmatyku i heretyku jest dusza złey woli, bo woli i pragnie odszczepieństwa i heretyctwa, co oboje grzechem jest, a nizeli ledności Cerkiewney i Katholicwa, co oboje cnora jest, jedno należące do Mił ści B. ży, a drugie do Wiary Nie wchodzi tedy do dusze Schizmatykom Duch Mądrości. Nie Duch Mądrości w Auth rze NOWEY MIARY pokazuje się, który pisać przedw godno ści Piotra słowa Greckiego godności nie rozumiał Bo pag 2: tłumaczac Bazylego świętego Łacińskie słowa te. *axiomata namq̃ sua IESVS largitur ays* popolsku tak wytłumaczył sentencye bowiem swoje IEZUS daie innym. Ażaz to nāt m miejscu *axiomata* znacza sentencye, a nie raczey godności z którego tłumaczenia święt nie tylko Rhetorom i Philozofom, ale i Grammatykom ten Archiriej i Theolog Prawosławny tak długi śmiech zostawił iako długo to ludzie baczni czytać będą. Tenże śmiech pofobie zostawił Parnassowi Poganskiemu i Chreścianskiemu w onych wierszach ktore przedwko Piotrowi S. iie jest Głowa Księża Chrystusowego pag 43. napisał

Non caret arcano. res, pendens in Cruce Petri

In finem. *De Caput. se negat esse Caput.*

Nie miał Głowy. Archieriey Poeta, iakby Archipoetá Roxolána.

Przedanie miłob. gor. 1. sk.

7. *Дарико: на чаше сном аlicoko: уел*

ktora
ego,
tawia.
r byl
rofici-
czy-

zediw
o pig.
g wi-
na-
rtha-
ulza,
auki
rofici.
bo
ieft,
dno
edy
Au.
no
tfu-
IE-
wo-
acza
nie-
y i
lu-
wi
e-
fala

in.

ki pici

obolaw

porozum byt' obra 227.

